AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ

AON 5300/2001

PROBLEMY TWORZENIA OBRONNEGO SYSTEMU WOJSKOWEGO

Materiały z seminarium przeprowadzonego 15.02.2001 r. na Wydziale Strategiczno-Obronnym AON

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid.
53665

WARSZAWA 2001

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY

AON 5300/2001

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 53665
II
Akademii Obrony Narodowej

PROBLEMY TWORZENIA OBRONNEGO SYSTEMU WOJSKOWEGO

Materiały z seminarium przeprowadzonego 15.02.2001 r. na Wydziale Strategiczno-Obronnym AON

WARSZAWA 2001

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie 5

Tezy do seminarium 6

Pytania problemowe 10

Plan seminarium 11

Podstawy polityczno-strategiczne tworzenia i funkcjonowania systemu wojskowego – *płk dr hab. Jacek PAWŁOWSKI – komendant WSO* 13

Współczesne systemy wojskowe w obronie narodowej Niemiec, Wielkiej Brytanii i USA – *płk prof. dr hab. Leopold CIBOROWSKI – kierownik Katedry Rozpoznania Wojskowego i Armii Obcych* 18

Przygotowanie do misji państwa-gospodarza (HNS) i narodowej współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) – *płk dypl. Hieronim SZAFRAN – st. wykładowca Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej* 27

Wsparcie logistyczne – *płk mgr inż. Paweł F. NOWAK – radca Ministra Obrony Narodowej* 38

Wojska operacyjne – funkcje, struktura, zadania, dowodzenie – *dr hab. Jan WOJNAROWSKI – kierownik Katedry Organizacji i Mobilizacji Wojsk AON* 52

System obrony terytorialnej Polski, państwa funkcjonującego w strukturach NATO – założenia strategiczne systemu wsparcia terytorialnego – *płk dr hab. Ryszard JAKUBCZAK – pełnomocnik MON ds. HNS i obrony terytorialnej* 72

Budowa nowego systemu edukacji dla bezpieczeństwa III RP – *płk dypl. Wiesław GÓRSKI – dyrektor Biura Spraw Obronnych MEN* 118

Problemy tworzenia obronnego systemu wojskowego – *gen. bryg. Julian MAJ – szef Zarządu Systemów Dowodzenia Sztabu Generalnego WP* 141

Wystąpienie szefa WSzW OLSZTYN – *gen. bryg. dr. Jana SZAŁAJA* 157

Istota restrukturyzacji Bundeswehry – *płk dr hab. Mariusz WIATR – kierownik Zakładu Działań Połączonych* 163

Zadania województwa w obronnym systemie wojskowym – *płk dypl. Andrzej MARCINIAK – szef WSzW KRAKÓW* 169

Wystąpienie szefa WSzW RZESZÓW – *płk. dypl. Józefa MROCZKI* 182

Wsparcie geograficzne obronności państwa w aspekcie koncepcji systemu wsparcia narodowego (terytorialnego) – *płk dr Zbigniew LACH – kierownik Katedry Geografii Wojennej AON* 197

Potrzeba stworzenia nowego modelu zapasów wojennych w państwie – *ppłk dr hab. Janusz PŁACZEK – Instytut Nauk Ekonomicznych AON* 209

Wnioski z ćwiczenia POW „CRISTAL EAGLE 2000" – *płk dypl. Andrzej LELEWSKI – zastępca szefa sztabu POW ds. operacyjnych* 211

Zakończenie 240

WPROWADZENIE

W dniu 15.02.2001 r., z polecenia Ministra Obrony Narodowej Pana Bronisława Komorowskiego, zostało przeprowadzone na Wydziale Strategiczno-Obronnym AON seminarium na temat: **PROBLEMY TWORZENIA OBRONNEGO SYSTEMU WOJSKOWEGO**. Ogólnym celem seminarium było zebranie opinii w przedmiocie strategicznych potrzeb i wymogów operacyjnej i terytorialnej struktury obronnego systemu wojskowego RP.

Zgodnie z założeniami przyjętymi przez organizatorów wnioski z seminarium winny dać podstawę do przeprowadzenia konferencji. Natomiast wyniki seminarium i konferencji stanowić mają wsparcie dla kierownictwa MON w procesie podejmowania decyzji o przyszłym kształcie systemu wojskowego RP.

Do udziału w seminarium zaproszono przedstawicieli MON, Dowództw Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowództw Okręgów Wojskowych, Wojewódzkich Sztabów Wojskowych, Akademii Obrony Narodowej oraz przedstawicieli Departamentów (Biur) Spraw Obronnych MEN i MSWiA.

Seminarium otworzył Komendant Akademii Obrony Narodowej gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław BALCEROWICZ witając uczestników seminarium w murach AON stanowiących, jak stwierdził, forum wymiany myśli i doświadczeń w dziedzinie obronności Polski.

Komendant Wydziału Strategiczno-Obronnego płk dr hab. Jacek PAWŁOWSKI wygłosił referat wprowadzający, a następnie kierował przebiegiem seminarium.

Na seminarium zaprezentowano referaty, komunikaty i głosy w dyskusji 16 uczestników.

Do sekretariatu seminarium złożono 15 opracowań o różnej formie i objętości.

Komendant AON zdecydował zebrać i wydać materiały przygotowane na seminarium.

Niniejszy zestaw zawiera zbiór oryginalnych opracowań Autorów. Z opracowania wniosków z ćwiczenia „CRISTAL EAGLE 2000" wyłączono 30 załączników o charakterze pomocniczym.

TEZY DO SEMINARIUM

1. Przystąpienie Polski do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oznacza istotną zmianę warunków kreowania i realizacji polityki państwa w sferze bezpieczeństwa. Członkostwo w Sojuszu zwiększa możliwości obrony poszczególnych państw, nie zdejmuje z nich jednak obowiązku indywidualnej troski o swoje bezpieczeństwo i organizację narodowego systemu obronnego.

2. Strategia NATO traktowana jest jako swoista „strategia wzmocnienia", która zakłada, że każde państwo sojusznicze winno dysponować określonym potencjałem militarnym oraz zapewnić możliwość i warunki przyjęcia dodatkowych sił sojuszniczych. Problem ten jest szczególnie ważny dla tzw. państw granicznych (flankowych) NATO, do których niewątpliwie zalicza się Polska.

3. Państwo przyjmując wzmocnienie musi być przygotowane do wypełnienia zadań w roli państwa-gospodarza (*Host Nation Support – HNS*), rozumianych jako wszechstronne cywilne i wojskowe świadczenia w czasie pokoju, kryzysu i wojny na rzecz wojsk sojuszniczych znajdujących się na terytorium danego państwa lub przemieszczających się przez nie.

4. Biorąc pod uwagę skalę potrzeb oraz fakt, że zdolność do udzielenia wsparcia wojskom innych państw przez członka NATO jest jednym z podstawowych wymagań zawartych w strategii Sojuszu, niezbędne jest posiadanie właściwie rozbudowanych i przygotowanych sił i środków – funkcjonujących w narodowym systemie obronności – kierowanych przez sprawne organy silnie powiązane funkcjonalnie z administracją rządową i samorządową.

5. Wszystkie państwa sojusznicze budują swoje systemy obronne uwzględniając fakt, że członkostwo w Sojuszu wzmacnia, ale nie zastępuje narodowych rozwiązań. Przy wielu podobieństwach, występują bardzo zróżnicowane rozwiązania dotyczące narodowego systemu obronnego. Wynikają one z różnej organizacji państw, ich doświadczeń historycznych, strategicznego położenia w ramach Sojuszu oraz ich możliwości gospodarczych.

6. Obiektywnym i oczywistym faktem są istotne i radykalne zmiany w środowisku bezpieczeństwa europejskiego. Dość powszechnie wyklucza się możliwość zaistnienia w dostrzegalnym horyzoncie czasowym groźby wybuchu wojny na szeroką skalę. Jednocześnie równie powszechne są sądy, iż stanu tego nie można przyjmować jako ponadczasowy i mogą pojawić się sytuacje kryzysowe o bardzo różnorodnym charakterze.

7. Zgodnie z oceną sojuszniczą, najbardziej prawdopodobne są zagrożenia kryzysowe lub konflikty lokalne oraz zagrożenia pośrednie w oddaleniu od naszego kraju. Szczególnie niebezpieczne mogą okazać się konflikty lokalne o zmiennej skali, intensywności i charakterze oraz różnorodnym podłożu.

8. Współczesne zagrożenia niemilitarne uznaje się za bardzo groźne dla bezpieczeństwa narodowego. Obejmują one głównie klęski żywiołowe, awarie i katastrofy techniczne i ekologiczne, terroryzm, zorganizowany przemyt, handel narkotykami itp.

9. Zmiany w środowisku bezpieczeństwa europejskiego legły u podstaw zmian nie tylko w strategii całego Sojuszu, ale również w strategiach obronnych (bezpieczeństwa) poszczególnych jego członków. U progu XXI wieku nastąpiły i dalej następują istotne zmiany w organizacji systemów obronności, w tym także organizacji sił zbrojnych wszystkich praktycznie państw. Do najważniejszych można zaliczyć:

- Uznanie, że współczesne operacje militarne będą nosiły charakter działań połączonych.
- Dążenie do tworzenia optymalnych struktur organizacyjnych umożliwiających sprawną koordynację użycia różnych rodzajów sił zbrojnych i poprawę ich efektywności zarówno na etapie przygotowania, jak i zabezpieczenia działań.
- Konsekwentne traktowanie systemu obronności państwa jako połączonych, ściśle od siebie zależnych i nawzajem się uzupełniających działań w sferze politycznej, ekonomicznej i militarnej.
- Zmniejszanie ogólnej liczebności sił zbrojnych (na przestrzeni ostatnich lat w RFN siły zbrojne zmniejszono o 40%, w Wielkiej Brytanii o 29%, we Francji o 28%, a w Belgii o 48%).
- Konsekwentny podział sił zbrojnych na kategorie według przeznaczenia i stopnia gotowości bojowej z wyeksponowaniem konieczności posiadania części sił w stałej gotowości do użycia z jednoczesnym wydłużeniem czasu osiągania gotowości przez inne jednostki.
- Dążenie do poprawy mobilności armii, a zwłaszcza zdolności do przerzutu wojsk zarówno w skali lokalnej, jak i regionalnej. Problem ten jest szczególnie akcentowany w wysuniętej i przyjętej przez przywódców państw Sojuszu w 1999 roku inicjatywie zdolności obronnej (*Defence Capability Initiative – DCI*).
- Podejmowanie szerokiego spektrum działań optymalizujących struktury i funkcjonowanie sił zbrojnych poprzez:
  - zmniejszanie liczby poziomów, ilości i liczebności organów dowodzenia;
  - rozdzielanie (łączenie) funkcji planistycznych od wykonawczych;
  - koncentrację decyzji i zdecydowane określanie priorytetów rozwoju (doskonalenia) w skali systemu obronności państwa i sił zbrojnych;
  - koncentrację funkcji zabezpieczających w jak najmniejszej liczbie organów;
  - centralizację dystrybucji środków od decydenta do bezpośredniego użytkownika z pominięciem szczebli pośrednich;
  - rezygnację przez siły zbrojne z funkcji, które mogą realizować na ich rzecz inne organizacje;
  - obsadzanie przez wojskowych tylko tych stanowisk, na których bezwzględnie wymagane jest wojskowe przygotowanie specjalistyczne;
  - wzrost profesjonalizacji armii (coraz częściej 90–100%) z jednoczesnym „ucywilnianiem" szeregu stanowisk.
- Wysoka troska o operacyjne przygotowanie teatru działań.

- Konsekwentne wdrażanie nowych technologii z szerokim zastosowaniem informatyzacji we wszystkich praktycznie dziedzinach funkcjonowania sił zbrojnych.

10. Propozycja definicji: **system wojskowy** – część (podsystem) systemu obronności obejmująca prawne, doktrynalne, materialne, ludzkie i terytorialne elementy organizacji wojskowej państwa, umożliwiające tworzenie i funkcjonowanie sił zbrojnych – w ścisłym powiązaniu z władzą, społeczeństwem, gospodarką i sojusznikami – w obronie narodowej i obronie wspólnej Sojuszu.

System wojskowy – pojęcie szersze niż „siły zbrojne (wojsko)" i dawne pojęcie „wojskowości" („sztuka wojenna, formacje wojskowe, umocnienia", *Słownik historii Polski,* Warszawa 1969, s. 649) odzwierciedlające współczesną złożoną organizację wojskową państwa; stosowane już w II RP (por.: gen. dyw. W. Sikorski, *Przyszła wojna,* Warszawa 1984, s. 135) oraz w terminologii wojskowej Zachodu (por.: A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia,* Warszawa 1968, s. 230).

11. Z doświadczeń wojennych przeszłości, współczesnych wojen i konfliktów zbrojnych, a także wyników badań wynika, że dla zapewnienia skutecznej, trwałej i wiarygodnej narodowej zdolności odstraszania i obrony oraz realizacji zadań obrony wspólnej NATO konieczna jest powszechność obrony jako naczelna zasada polskiej strategii obronności[1].

12. „Koncepcja strategiczna Sojuszu" stanowi (pkt 60), iż „dla powodzenia operacji realizowanych przez NATO ogromne znaczenie mają związki między siłami Sojuszu i lokalnymi władzami cywilnymi (zarówno rządowymi, jak i pozarządowymi). Współpraca cywilno-wojskowa jest wzajemnie zależna: władze cywilne coraz częściej potrzebują środków wojskowych, z drugiej strony dla operacji militarnych ogromne znaczenie ma wsparcie cywilne, jak np. logistyka, komunikacja, wsparcie medyczne i poparcie społeczne".

13. Obronny system wojskowy winien stanowić odpowiednio do zadań przygotowaną organizację społeczeństwa, zasobów materialnych i terytorium do obrony narodowej i obrony wspólnej NATO.

14. Podstawę obronnego systemu wojskowego winny stanowić dwa odmienne co do struktury, liczebności i przeznaczenia, ale wzajemnie się uzupełniające komponenty:

- mobilne, wysoko uzawodowione, w pełni interoperacyjne ze strukturami wojskowymi innych państw NATO wojska operacyjne;
- powszechna obrona terytorialna będąca wojskową organizacją społeczeństwa i zasobów do obrony narodowej.

15. Obrona terytorialna winna zapewnić:

---

[1] „... Fundamentem polskiej obronności jest jej powszechność. Obowiązek obrony i świadczeń na jej rzecz spoczywa na wszystkich obywatelach i strukturach państwa. Obrona powszechna zakłada w razie wojny zespolenie w jeden system działań wysiłków całego narodu i wszystkich jego struktur państwowych, militarnych i pozamilitarnych – w tym mobilnych wojsk operacyjnych, masowo rozwijanych na czas wojny wojsk obrony terytorialnej, odpowiednio przygotowanych ogniw pozamilitarnych, wykorzystujących naturalne zasoby, walory obronne, a także operacyjnie przygotowaną infrastrukturę kraju – oraz zaangażowanego w obronę Polski potencjału sojuszniczego", [w:] *Strategia obronności RP,* Warszawa 22.05.2000 r., s. 7 – 8.

- realizację powszechnego obowiązku wojskowego w formie krótkoterminowego szkolenia wojskowego (około 3 miesięcy), a następnie służby wojskowej w rezerwie najbliższej jednostki OT;
- warunki konieczne i sprzyjające do mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia oraz pełnego wykorzystania mobilności i zdolności uderzeniowych wojsk operacyjnych własnych i wzmocnienia NATO;
- ścisłe powiązanie systemu wojskowego z władzami, gospodarką i społeczeństwem na szczeblu centralnym, wojewódzkim i powiatowym dla wsparcia działań sił zbrojnych przez sferę cywilną, a w razie potrzeby wsparcie władz i społeczeństwa przez wojsko;
- odciążenie wojsk operacyjnych od zadań mobilizacyjnych, administracyjnych oraz zarządzania logistyką stacjonarną;
- jednostki wojsk OT winny stanowić w czasie pokoju bazy (ośrodki) szkolno-mobilizacyjno-ratownicze, pokrywając całe terytorium Polski.

16. Kierowanie OT i dowodzenie wojskami OT oraz koordynacja działań militarnych z sektorem cywilnym mogłoby być realizowane przez terytorialny system dowodzenia, np.:

- Inspektorat OT na szczeblu centralnym jako organ ministra Obrony Narodowej do kierowania OT oraz koordynacji przedsięwzięć obrony narodowej z innymi ministerstwami i urzędami centralnymi.
- Dowództwa Okręgów Wojskowych jako operacyjne szczeble kierowania OT i dowodzenia wojskami OT.
- Dowództwa OT województw (dotychczasowe WSzW) do kierowania OT województw i dowodzenia wojskami OT.
- Dowództwa OT powiatów (obwodów) na bazie dotychczasowych WKU z oficerami łącznikowymi OT w tych starostwach, w których nie tworzy się w czasie „P" dowództw OT (Dowództwa OT na czas „W").

17. Racjonalizacja logistycznego wsparcia wojsk może być realizowana poprzez:

- przejęcie przez gospodarkę wolnorynkową obsługi sił zbrojnych w dziedzinach nie związanych z działalnością operacyjną;
- odciążenie wojsk operacyjnych od zarządzania logistyką stacjonarną;
- przejęcie zarządzania logistyką stacjonarną oraz wolnorynkowym wsparciem wojsk przez pion OT (wsparcia narodowego).

PYTANIA PROBLEMOWE

1. Jak w sposób strukturalno-funkcjonalny realizować nałożone na ministra Obrony Narodowej obowiązki koordynacji przygotowań obronnych państwa – zarówno na szczeblu centralnym, jak i terytorialnym?

2. Czy dotychczasowe stosunkowo wąskie ujmowanie organizacji wojskowej państwa terminem „siły zbrojne" (wojska, armia) nie powinno być w przyszłości zastąpione terminem: „system (podsystem) wojskowy" jako część składowa polskiego systemu obronności (patrz: propozycje określenia), pełniej ujmujący współczesny zakres przygotowania wojskowego państwa do obrony narodowej i obrony wspólnej NATO?

3. Jak poprawić mobilność, zdolność do przerzutu wojsk operacyjnych w skali lokalnej i regionalnej zgodnie z inicjatywą zdolności obronnych (DCI), a także zmniejszyć ich potencjał logistyczny na rzecz terytorialnego wsparcia logistycznego?

4. Co powinien ujmować w swej strukturze funkcjonalno-organizacyjnej terytorialny komponent obronnego systemu wojskowego Polski?

5. Jak zoptymalizować, poprzez zmniejszenie i skoncentrowanie, potencjał logistyki zarówno planistycznej, jak i wykonawczej wojska oraz sprzęgnąć ją z gospodarką rynkową?

6. Jaki charakter winien mieć terytorialny komponent obronnego systemu wojskowego – czy tylko wspierający, czy bojowo-wspierający?

7. Jaki zakres winno obejmować operacyjne przygotowanie terytorium kraju do obrony, kto winien je planować oraz koordynować realizację i utrzymanie na szczeblu centralnym i terytorialnym?

8. Z jakich funkcji logistycznych powinny zrezygnować siły zbrojne na rzecz innych cywilnych organizacji, oraz jakie funkcje i stanowiska „ucywilnić"?

9. Wobec postępującego zmniejszania liczebności i wzrostu uzawodowienia wojsk operacyjnych, jak zapewnić powszechne wychowanie i szkolenie wojskowe młodzieży oraz szkolenie rezerw?

10. Kto winien realizować przygotowania i koordynację zadań państwa-gospodarza (HNS) na szczeblu centralnym i terytorialnym?

11. Jak przygotować system wojskowy do niezwłocznego wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacji zagrożeń niemilitarnych – klęsk żywiołowych, awarii i katastrof technicznych, ekologicznych itp.?

PLAN SEMINARIUM

Temat: PROBLEMY TWORZENIA OBRONNEGO SYSTEMU WOJSKOWEGO

Miejsce: AON, Wydział Strategiczno-Obronny, bl. 25, s. 320

Czas: 9.00 – 14.00, 15.02.2001 r.

9.00 – 9.05	**OTWARCIE SEMINARIUM**
I. 9.05 – 11.00	**WPROWADZENIE DO DYSKUSJI**
1) 9.05 – 9.20	PODSTAWY POLITYCZNO-STRATEGICZNE TWORZENIA I FUNKCJONOWANIA SYSTEMU WOJSKOWEGO – komendant WSO – *płk dr hab. J. PAWŁOWSKI*
2) 9.20 – 9.35	WSPÓŁCZESNE SYSTEMY WOJSKOWE W OBRONIE NARODOWEJ NIEMIEC, WIELKIEJ BRYTANII I USA – kierownik Katedry Rozpoznania Wojskowego i Armii Obcych – *płk prof. L. CIBOROWSKI*
3) 9.35 – 9.50	PRZYGOTOWANIE DO MISJI PAŃSTWA-GOSPODARZA (HNS), I NARODOWEJ WSPÓŁPRACY CYWILNO-WOJSKOWEJ (CIMIC) – st. wykładowca Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej – *płk dypl. H. SZAFRAN*
9.50 – 10.00	**P r z e r w a**
4) 10.00 – 10.15	WSPARCIE LOGISTYCZNE (LOGISTYKA: MOBILNA, TERYTORIALNA, CYWILNA) – *płk P. NOWAK*
5) 10.15 – 10.30	WOJSKA OPERACYJNE – FUNKCJE, STRUKTURA, DOWODZENIE – *dr hab. J. WOJNAROWSKI*
6) 10.30 – 11.00	OBRONA TERYTORIALNA (WSPARCIE TERYTORIALNE), FUNKCJE, STRUKTURA, KIEROWANIE OT I DOWODZENIE WOJSKAMI – *płk dr hab. R. JAKUBCZAK* *płk dr inż. W. TERECHOWICZ*
11.00 – 11.20	**P r z e r w a**
II. 11.20 – 13.50	**DYSKUSJA**
III. 13.50 – 14.00	**PODSUMOWANIE SEMINARIUM**

płk dr hab. Jacek PAWŁOWSKI
Komendant Wydziału Strategiczno-Obronnego AON

PODSTAWY POLITYCZNO-STRATEGICZNE TWORZENIA I FUNKCJONOWANIA SYSTEMU WOJSKOWEGO

Wkraczamy w XXI wiek, w nowe tysiąclecie, w sferze militarnej bezpieczeństwa narodowego ze względnie ustabilizowanymi podstawami polityczno-strategicznymi, a także ekonomicznymi, które po blisko 10-letnim okresie reorganizacji wojska – pozwolą na w miarę trwałe określenie ogólnego charakteru i kształtu polskiego obronnego systemu wojskowego. Dotyczy to systemu o charakterze obronnym, zapewniającego trwałą i wiarygodną realizację celów i zadań obrony narodowej i obrony wspólnej NATO, dostosowanego zarazem do standardów organizacji wojskowej innych państw NATO oraz odpowiedniego dla sprostania współczesnym – militarnym i niemilitarnym zagrożeniom bezpieczeństwa narodowego.

Proponujemy określać organizację wojskową Polski terminem **„system wojskowy"** – zresztą nie nowym, stosowanym m.in. przez gen. broni W. Sikorskiego, jako właściwym dla ujęcia złożonego charakteru współczesnej organizacji wojskowej – o wiele szerszego niż tradycyjnie używane terminy „wojsko", „siły zbrojne", a także „wojskowość".

System wojskowy (propoz.) – część (podsystem) systemu obronności, obejmująca prawne, doktrynalne, materialne, ludzkie i terytorialne elementy organizacji wojskowej państwa, umożliwiające tworzenie i funkcjonowanie sił zbrojnych – w ścisłym powiązaniu z władzą, społeczeństwem, gospodarką i sojusznikami – w obronie narodowej i obronie wspólnej Sojuszu.

Bez zrozumienia pojęcia struktury systemu wojskowego następuje fałszywe zawężenie organizacji wojskowej do wojska, sił zbrojnych, a nawet tylko do armii stałej (czasu pokoju) – co powoduje w działalności, a także świadomości oderwanie wojska od społeczeństwa, gospodarki, terytorium itd. (zał. 1).

Właśnie w obronnym systemie wojskowym, takim jaki winniśmy tworzyć i jaki mają armie innych państw NATO – sprzężenie, zespolenie wojska ze społeczeństwem, gospodarką, infrastrukturą i terytorium jest absolutnym, koniecznym warunkiem jego sprawności i racjonalności, a także wiarygodności wzmocnienia NATO.

Można więc stwierdzić, że oprócz przedsięwzięć modernizacji technicznej armii równie ważne i pilne jest sprzężenie wojska i operacji wojskowych, narodowych i sojuszniczych z działaniami obronnymi i wspierającymi administracji, gospodarki, infrastruktury i przygotowaniami terytorium, do czego zresztą obligują nasze państwo „Koncepcja strategiczna Sojuszu" oraz zadania wsparcia państwa-gospodarza (HNS) i współpracy cywilno-wojskowej CIMIC. Innymi słowy chodzi o to, ażeby oprócz modernizacji wojsk operacyjnych stworzyć, a właściwie rozwinąć drugi terytorialny komponent systemu wojskowego, zapewniający po-

wszechność naszej obrony oraz sprzęgnięcie sił zbrojnych ze sferą cywilną – ... na szczeblu centralnym i terytorialnym.

Wyjaśnienia wymaga pojęcie „obronnego" systemu wojskowego w odróżnieniu od „ofensywnego" (zaczepnego, uderzeniowego).

Obronny system wojskowy to taki, który służy do obrony własnego terytorium, a to oznacza ujęcie w nim – jak to określił C. v. Clausewitz – „filarów jego budowy" (O wojnie, Lublin 1995, s. 442), którymi są, oprócz wojsk operacyjnych, obrona terytorialna, obronnie przygotowane terytorium, społeczeństwo i działania nieregularne w masowej skali oraz pomoc sojuszników. Innymi słowy, wymienione środki obrony państwa stanowią korzyści, atuty obrony własnego terytorium, w których wykorzystaniu należy upatrywać odwiecznych fenomenów wojennych – gdy mniejsze państwa (małe narody) potrafią się skutecznie obronić (wyzwolić) przed agresorem (dominantem) dysponującym nawet miażdżącą przewagą.

Generalizując, obronny system wojskowy różni się od ofensywnego zdecydowanie większą rolą obrony terytorialnej i obronnego przygotowania terytorium.

GŁÓWNE TEZY

1. W organizacji państwa system wojskowy jest niczym innym jak narzędziem wojskowym do realizacji celów polityki bezpieczeństwa narodowego.

2. Obronny system wojskowy Polski winien odpowiadać naszej państwowości, polityce i strategii bezpieczeństwa i obronności, a także strategii NATO.

3. Winien odpowiadać współczesnemu charakterowi działań wojennych, a zwłaszcza sprostaniu powietrzno-lądowemu uderzeniu i wtargnięciu na całe terytorium oraz zdolności stworzenia obrony przestrzennej na całym terytorium.

4. Położenie geopolityczne Polski i rozmiar przestrzeni lądowej naszego terytorium, a także graniczne miejsce w Sojuszu na najważniejszym kierunku strategicznym wymaga dostosowania liczebności wojska, form walki zbrojnej i operacyjnego przygotowania terytorium oraz wsparcia społecznego i gospodarczego do zapewnienia skutecznego odstraszania i obrony oraz przygotowania warunków do przyjęcia i efektywnego wykorzystania w obronie Polski wzmocnienia siłami innych państw NATO.

5. Stworzenie i utrzymanie stałej zdolności niezwłocznego i powszechnego wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacji zaistnienia nadzwyczajnych zagrożeń niemilitarnych ludności, dobytku, środowiska oraz porządku prawnego wymaga stworzenia gęstej sieci sił terytorialnych funkcjonujących w czasie pokoju jako ośrodki szkolno-mobilizacyjno-ratownicze dowodzone przez terytorialne organy dowodzenia sprzężone z terytorialnymi organami władzy.

6. Zawarte w Konstytucji III RP postanowienia obronne: Art. 85. Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny. Art. 26. Siły Zbrojne RP służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalno-

ści jego granic – określają cele dla systemu wojskowego oraz jego powszechny charakter. Ustawa o powszechnym obowiązku obrony rozwija konstytucyjny kanon powszechności obrony.

7. Ustawa o działaniach administracji rządowej z 4.09.1997 r. wyodrębnia dział „obrona narodowa" nakładając na ministra Obrony Narodowej obowiązek kierowania sprawami „obrony Państwa oraz Sił Zbrojnych RP" – jednoznacznie poszerzając sferę działania poza SZ na całe państwo. Stąd też system wojskowy winien zapewnić kierowanie obroną narodową i dowodzenia wojskami zarówno na szczeblu centralnym, jak i terytorialnym.

8. „Strategia bezpieczeństwa RP" (4.01.2000 r.) i „Strategia obronności RP" (23.05.2000 r.) – zgodnie z zadaniem strategii: „... osiągnięcie celów ustalonych przez politykę, wykorzystując jak najlepiej posiadane środki" (A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia,* Warszawa 1968, s. 30) sprecyzowały (określiły) zasady, środki i sposoby zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, a obronny system wojskowy – swą strukturą i charakterem winien zapewnić realizację zasad polskiej strategii obronności, które jednoznacznie ujmują, iż „fundamentem polskiej obronności jest jej powszechność. Obowiązek obrony i świadczeń na jej rzecz spoczywa na wszystkich obywatelach i strukturach państwa. Obrona powszechna zakłada w razie wojny zespolenie w jeden system działań, wysiłków całego narodu i wszystkich jego struktur państwowych, militarnych i niemilitarnych, w tym mobilnych wojsk operacyjnych, masowo rozwijanych na czas wojny wojsk obrony terytorialnej, odpowiednio przygotowanych ogniw pozamilitarnych, a także operacyjnie przygotowaną infrastrukturę kraju oraz zaangażowanego w obronę Polski potencjału sojuszniczego".

9. Zatwierdzona 11.01.1998 r. przez ministra obrony narodowej „Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej" określiła następujące wymogi systemu OT:

- powszechny charakter;
- powiązanie z miejscową społecznością;
- przygotowanie do współuczestniczenia w działaniach ratowniczo-ochronnych i humanitarnych;
- przygotowanie do prowadzenia działań nieregularnych;
- zabezpieczenie i wsparcie działań wojsk operacyjnych własnych i sojuszniczych.

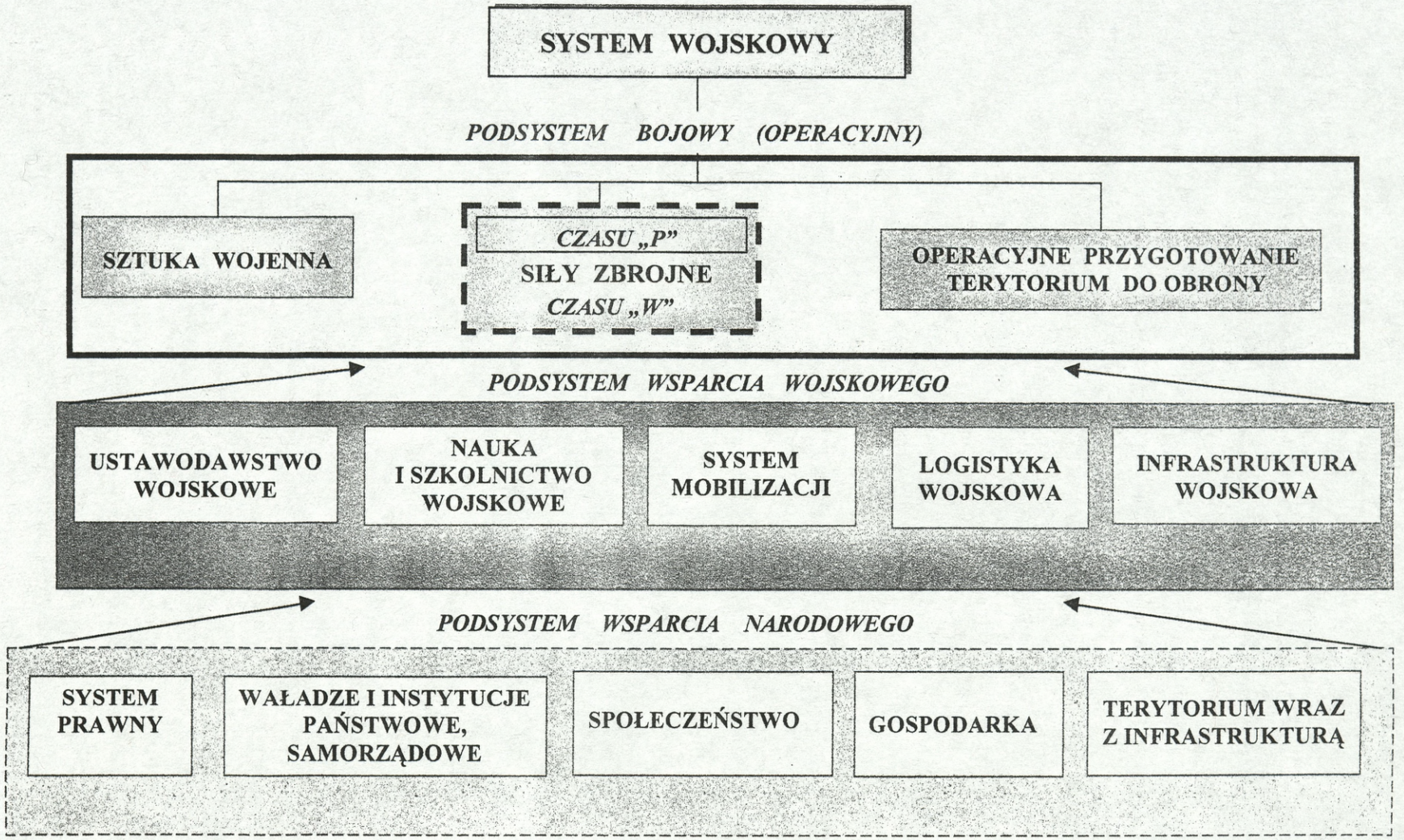
10. Członkostwo w NATO, wzmacniające narodowe zdolności obronne Polski oraz włączające nasze państwo w tworzenie bezpieczeństwa euroatlantyckiego – nie zdejmuje w żadnym wypadku obowiązku „utrzymywania i rozwijania swojej indywidualnej i zbiorowej zdolności do odparcia zbrojnej napaści" (art. 3 Traktatu Północnoatlantyckiego), a daje szansę uzyskania pomocy w sytuacji zagrożenia (art. 5).

Nowa „Koncepcja strategiczna Sojuszu" formułuje m.in. postulat zdolności odstraszania i obrony dla sił Sojuszu (pkt 10), zdolności, by „zatrzymać agresora tak szybko, jak to jest możliwe" (pkt 41), „przygotowania do przeciwdziałania klęskom żywiołowym oraz innym sytuacjom nadzwyczajnym" (pkt 35). Szczególnie istotne dla realności i wiarygodności otrzymania przez Polskę wzmocnienia z NATO jest to, iż „Strategia..." przywiązuje „ogrom-

ne znaczenie" (pkt 60) do związków „między siłami Sojuszu a lokalnymi władzami cywilnymi (zarówno rządowymi, jak i pozarządowymi)"... Określa również, że „współpraca cywilno-wojskowa jest wzajemnie zależna: władze cywilne coraz częściej potrzebują środków wojskowych, z drugiej strony dla operacji militarnych ogromne znaczenie ma wsparcie cywilne, jak np. logistyka, komunikacja, wsparcie medyczne i poparcie społeczne". Spełnienie tego wymogu strategicznego, chociażby w sferze HNS i CIMIC, stanowi olbrzymie wyzwanie dla naszego obronnego systemu wojskowego i zapewne będzie jedną z głównych spraw poruszanych na naszym seminarium.

OGÓLNA STRUKTURA SYSTEMU WOJSKOWEGO

Załącznik 1



płk prof. dr hab. Leopold CIBOROWSKI
Kierownik Katedry Rozpoznania Wojskowego i Armii Obcych

WSPÓŁCZESNE SYSTEMY WOJSKOWE W OBRONIE NARODOWEJ NIEMIEC, WIELKIEJ BRYTANII I USA

Na wstępie chcę jednoznacznie zaznaczyć, że spośród pięciu różnych typów rozwiniętych i ugruntowanych już demokracji, które istnieją na świecie, i które mogą nam dziś imponować, a mam tu na myśli nie tylko demokrację:

- amerykańską,
- brytyjską,
- i niemiecką,

ale jeszcze:

- francuską,
- i szwajcarską;

żadne ze stosowanych tam rozwiązań nie nadają się do przeniesienia – na nasz i jakikolwiek inny grunt – w rozumieniu dosłownym. Każde ze stosowanych tam rozwiązań warunkowane jest wieloma specyficznymi względami typowymi dla danego państwa i regionu, a przede wszystkim:

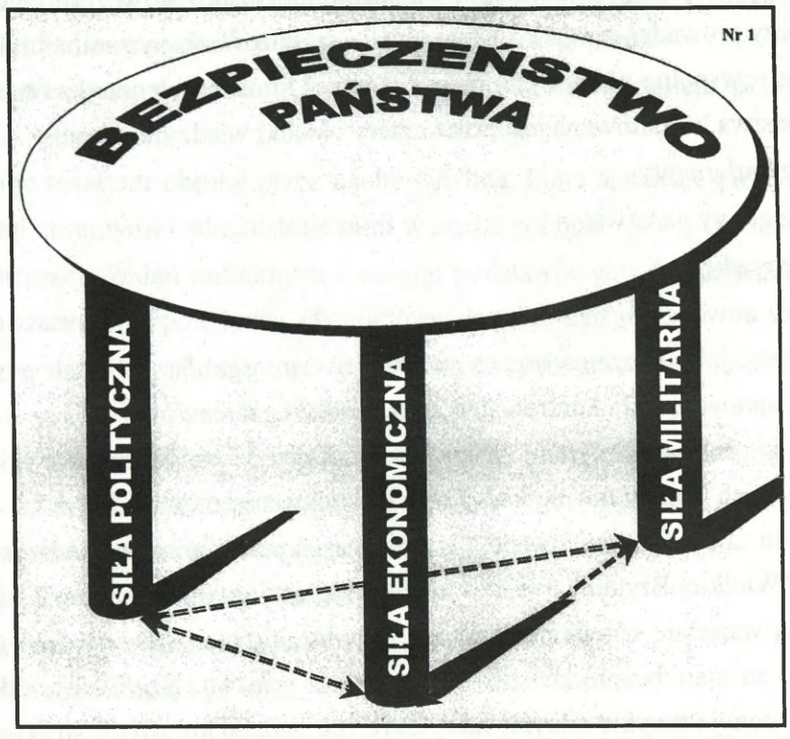
- obszarem i wielkością państwa,
- jego usytuowaniem geopolitycznym,
- zasobnością ekonomiczną,
- licznością populacji,
- stanem potencjału techniczno-przemysłowego i naukowego,
- historią,
- tradycjami,
- kulturą społeczną,
- religią,
- i wieloma innymi o mniejszym już znaczeniowo charakterze.

Niemniej jednak w każdym z tych państw, w sprawie przedmiotowej, daje się zauważać również i elementy wspólne:

Po pierwsze – wszędzie obrona narodowa identyfikowana jest z bezpieczeństwem państwa i traktowana jest priorytetowo, z dużą dozą konsekwencji i szeroko rozumianej stabilności w długich przedziałach czasowych.

Po drugie – wszędzie w obronę narodową wnoszony jest wkład, materialny, finansowy i osobowy, przez całe społeczeństwo.

Po trzecie – wszędzie stabilność bezpieczeństwa państwa (obrony narodowej) oparta jest jak gdyby na trzech filarach, które ustanowi: siłą ekonomiczną, polityczną i militarną (slajd nr 1).



Po czwarte – wszędzie zachowywana jest odpowiednia proporcja pomiędzy siłą ekonomiczną, polityczną i militarną, tak aby wektor wypadkowych tych sił oscylował ciągle w pożądanym przedziale bezpieczeństwa.

Po piąte – wszędzie najważniejsza jest siła ekonomiczna, a następnie polityczna. Siła militarna stanowi li tylko uzupełnienie do progu ryzyka opłacalności agresji – jeśli chodzi o państwa mniejsze; a jeśli chodzi o dyktatury, to do progu skuteczności prowadzenia polityki wewnętrznej, lub w przypadku mocarstw – do progu skuteczności prowadzenia polityki zewnętrznej. Jako argument, co do ostatniego, można przytoczyć dwie charakterystyczne wypowiedzi:

1. Billa Clintona z sierpnia 1996 roku: *„Chcę budować most w XXI wiek i opierać się przy tym na najsilniejszej armii świata oraz polityce zagranicznej, która promuje wartości naszej amerykańskiej wspólnoty i wspólnoty narodowej"*.

2. A. Lake'a (doradcy B. Clintona ds. bezpieczeństwa): *„Dyplomacja bez broni jest jak muzyka bez instrumentów"*.

Po szóste – wszędzie istnieje dość precyzyjnie zdefiniowany system bezpieczeństwa państwa w stosunku do: władzy, terytorium i społeczeństwa, czyli w aspekcie wszystkich trzech komponentów, których wzajemne współistnienie decyduje o istnieniu państwa jako takiego.

Po siódme – wspólne dla wszystkich jest też jednoznaczne zdefiniowanie, w strukturach obronnych państw, więzi hierarchicznych, funkcjonalnych, informacyjnych i technicznych, a przede wszystkim w odniesieniu do władz ustawodawczych i wykonawczych. Tym samym, jeśli nie zupełnie, to przynajmniej w znacznym stopniu wyeliminowane są źródła kompeten-

cyjnych sporów na poszczególnych poziomach władzy ustawodawczej i wykonawczej, które z natury rzeczy prowadzą zawsze do degradacji i paraliżowania systemu obronnego państwa.

Po ósme – wspólne dla wszystkich jest również to, że problematyka obronności i bezpieczeństwa państwa kształtowana jest przez cztery ośrodki władzy, to znaczy:

- przez parlamenty;
- przez głowy państwa;
- przez rządy;
- i przez dowództwa sił zbrojnych.

Parlamenty, jako naczelne organy ustawodawcze, regulują porządek prawny w zakresie obronności i sprawują stałą kontrolę nad jego przestrzeganiem.

Głowy państwa (prezydenci, królowa) są oficjalnie najwyższymi zwierzchnikami sił zbrojnych, ale ich konstytucyjne kompetencje wpływania na kształtowanie systemu bezpieczeństwa kraju są dość zróżnicowane, a w niektórych państwach sprowadzone wręcz do symbolu – np. w Wielkiej Brytanii. Wyjątek w tym względzie stanowią Stany Zjednoczone.

Rządy są wszędzie ośrodkami najważniejszymi. Na nich spoczywa bezpośrednia odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i obronność państwa. Szefowie rządów (premierzy, kanclerz) dysponują zwykle silnymi merytorycznie i rozbudowanymi strukturalnie organami roboczymi i kolegialnymi. Na tym poziomie wypracowywane są zawsze bieżące proporcje siły obronnej państwa w sferze politycznej, ekonomicznej i militarnej.

Dowództwa sił zbrojnych [sztaby generalne (główny) lub też inspektoraty sił zbrojnych] odpowiedzialne są za bezpośrednie przygotowywanie sił zbrojnych i ewentualne ich użycie – jeśli zapadną takie decyzje.

Konstatując, w rozwiniętych i ugruntowanych już demokracjach można wyróżnić cztery następujące modele:

1. Amerykański, charakteryzujący się silnym ośrodkiem władzy wykonawczej, gdzie głowa państwa (prezydent) jest jednocześnie szefem rządu.

2. Funkcjonujące w większości państw zachodnioeuropejskich (Niemcy, Wielka Brytania), gdzie dominującym ośrodkiem władzy państwowej jest rząd na czele z premierem (kanclerzem), a głowa państwa (królowa, prezydent) spełnia głównie funkcje reprezentacyjne i mediacyjne.

3. Francuski, który charakteryzuje się podziałem władzy wykonawczej między głowę państwa i rząd, co wymaga wielu uzgodnień w procesie kierowania państwem, jednak wypracowany do tej pory styl pracy umożliwia pokonywanie tych trudności.

4. Szwajcarski, w którym władza na każdym szczeblu sprawowana jest głównie przez organy kolegialne.

Mimo wielu odrębności, dla wszystkich państw demokratycznych charakterystyczna jest dominacja polityczno-cywilnych ośrodków władzy państwowej nad wojskiem. Instytucjonalne odpolitycznienie wojska oraz stworzenie mechanizmów parlamentarnej i cywilno-politycz-

nej kontroli nad siłami zbrojnymi ukierunkowane są na zapobieganie wyobcowaniu się ich z systemu struktur państwowych. W praktyce osiągane jest to poprzez:

- sprawowanie przez parlamenty ścisłej kontroli nad całokształtem polityki obronnej i poczynaniami sił zbrojnych;
- kierowanie resortem obrony przez osobę cywilną, która sprawuje polityczne kierownictwo nad siłami zbrojnymi i administruje nimi w czasie pokoju;
- ścisłą integrację zadań militarnych z innymi podstawowymi dziedzinami działalności państwa, w tym szczególnie polityczną, ekonomiczną i społeczną;
- stwarzanie warunków do ciągłego sprawowania ogólnonarodowej kontroli nad polityką obronną państwa i kształtowaniem sił zbrojnych.

Wspólne jest również to, że ministrowie obrony, za realizację celów i założeń polityki militarnej, odpowiadają bezpośrednio przed:

- organem władzy ustawodawczej (parlamentem),
- głową państwa (prezydentem, królem),
- i szefem rządu (premierem, kanclerzem).

Wszędzie też odpowiadają za stan:

- uzbrojenia,
- wyszkolenia,
- i gotowości bojowej podległych im sił zbrojnych.

Są też z reguły stałymi członkami rad bezpieczeństwa lub obrony. **Ich funkcje i kompetencje sprowadzają się do politycznego i administracyjnego kierowania siłami zbrojnymi, zgodnie z uchwałami parlamentu oraz wytycznymi głów państwa i szefów rządów**. Natomiast rzeczywiste funkcje dowódcze, tj. operacyjne kierowanie siłami zbrojnymi sprawują wszędzie zawodowi wojskowi. Pełnią oni również funkcje wojskowych doradców ministrów obrony i rządów, a także przewodniczą radom wojskowym.

Dowódcy sił zbrojnych z zasady ponoszą odpowiedzialność, przed zwierzchnikami sił zbrojnych oraz ministrami obrony, za wypracowywanie i realizowanie koncepcji związanych z organizacją i stanem sił zbrojnych, a także za planowanie wojskowo-strategiczne.

W państwach demokratycznych, w sprawach polityki obronnej, decydujący głos mają zawodowi politycy, którzy wytyczają cele i założenia tej polityki. Natomiast sposoby jej realizacji przez siły zbrojne określają zawodowi wojskowi.

Szanowny Panie...; Szanowni...?

Siły zbrojne nie funkcjonują w grupie profesji ***„społecznie użytecznych"***, ale w grupie profesji ***„społecznie koniecznych"***. Nie biorą udziału w wytwarzaniu i pomnażaniu dóbr, ale są tylko i wyłącznie ich konsumentem. Można by powiedzieć, że są jakoby *„pasożytem"* na organizmie społecznym. To społeczeństwo – tylko w dbałości o swoje bezpieczeństwo – decyduje się na ponoszenie określonego wysiłku związanego z utrzymywaniem siły militarnej, czyli takiego narzędzia, które w okresie największego zagrożenia narodowego pozwoli egzy-

stować państwu i jego obywatelom. Nie bierze się to oczywiście z miłości do wojska, ale tylko z cech i umiejętności działania dobrego gospodarza, który zawsze dba o zabezpieczenie swojej posiadłości przed ewentualnymi zagrożeniami, a zakres podejmowanych co do tego wysiłków zależy li tylko od materialnych możliwości przeciwdziałania temu i świadomości zaistnienia zagrożeń. Z powyższego wynika szczególne zobowiązanie społeczeństwa do wojska i wojska do społeczeństwa – społeczeństwo nie może odgrywać farsy przed wojskiem, a wojsko nie może roztaczać miraży przed społeczeństwem. Takie właśnie rozumienie sprawy daje się między innymi obserwować w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii i w Niemczech, a materialnym przykładem tego jest udział wojska w systemach obronnych tych państw.

Z powyższego wynika, że jeśli siły zbrojne są obciążeniem dla organizmu państwowego – utrzymywane są kosztem podatnika i wkładem osobowym obywateli państwa – to właśnie opracowywane i wdrażane w tym zakresie rozwiązania winny być tak kształtowane, aby ich utrzymywanie powodowało najmniejsze kształty i jednocześnie gwarantowało największe efekty funkcjonalne – jest to warunek logicznie konieczny.

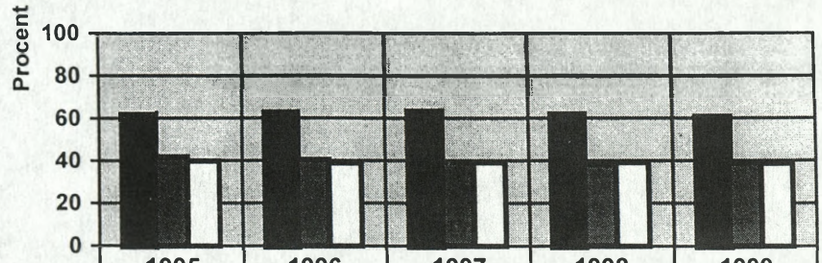
Sądząc nie po formalnych zapisach i głoszonych na użytek powszechny różnych wystąpieniach politycznych, ale po faktach, daje się stwierdzać, że w wymienionych wcześniej państwach prezentowane jest właśnie takie podejście merytoryczne i formalne. Redukcja kosztów związanych z utrzymywaniem systemów wojskowych w strukturach obrony narodowej odbywa się trzema drogami:

- **po pierwsze** – przez redukcję stanów osobowych stałego potencjału wojskowego;
- **po drugie** – przez doskonalenie uzbrojenia i wyposażenia wojsk;
- **po trzecie** – przez uelastycznianie, doskonalenie i rozwijanie elementów obrony powszechnej państwa.

Co się zaś tyczy pierwszego kierunku – redukcji stanów osobowych stałego potencjału wojskowego – to przede wszystkim zachęcająco oddziałuje tu skala wydatków osobowych obciążających budżety wojskowe, która w latach 1995 – 1999 kształtowała się w wymienionych państwach w granicach 40 – 60%.

Charakterystyczne jest jednak przy tym, że wydatki te nie pomniejszają się w rytm postępującej redukcji, co związane jest z kosztami i procedurą dokonywanych zwolnień. Okazało się, że 10 – 15% redukcja stanów osobowych spowodowała w tych samych latach zmniejszenie wydatków, tylko w skali od 0,5 do 1,8% – a więc średnio dziesięciokrotnie mniej niż wynosił procent zwolnionych. Niemniej jednak jest to koncepcja, która dopiero w dłuższym horyzoncie czasowym przyniesie istotne efekty finansowe – czego na przykład w moim wieku nie można jednak oczekiwać z utęsknieniem, bo wiadomo z czym to się wiąże dla zainteresowanego.

PROCENTOWY UDZIAŁ WYDATKÓW OSOBOWYCH W BUDŻETACH WOJSKA W LATACH 1995-1999

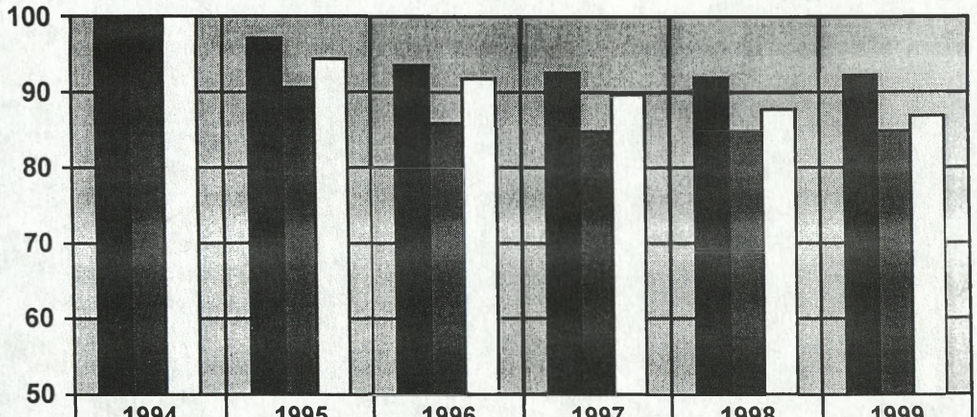


	1995	1996	1997	1998	1999
Niemcy	61,5	62,1	62,7	61,2	60,1
Wielka Bryt.	41,8	40,3	39,4	38	39
USA	39,8	38,8	39,1	39	38,6

Lata

TEMPO REDUKCJI STANÓW OSOBOWYCH SIŁ ZBROJNYCH W LATACH 1994-1999

[%]



	1994	1995	1996	1997	1998	1999
Niemcy	100	97,2	93,6	92,5	91,9	92,2
Wielka Bryt.	100	90,6	85,9	84,8	84,8	84,8
USA	100	94,4	91,8	89,7	87,7	86,8

Lata

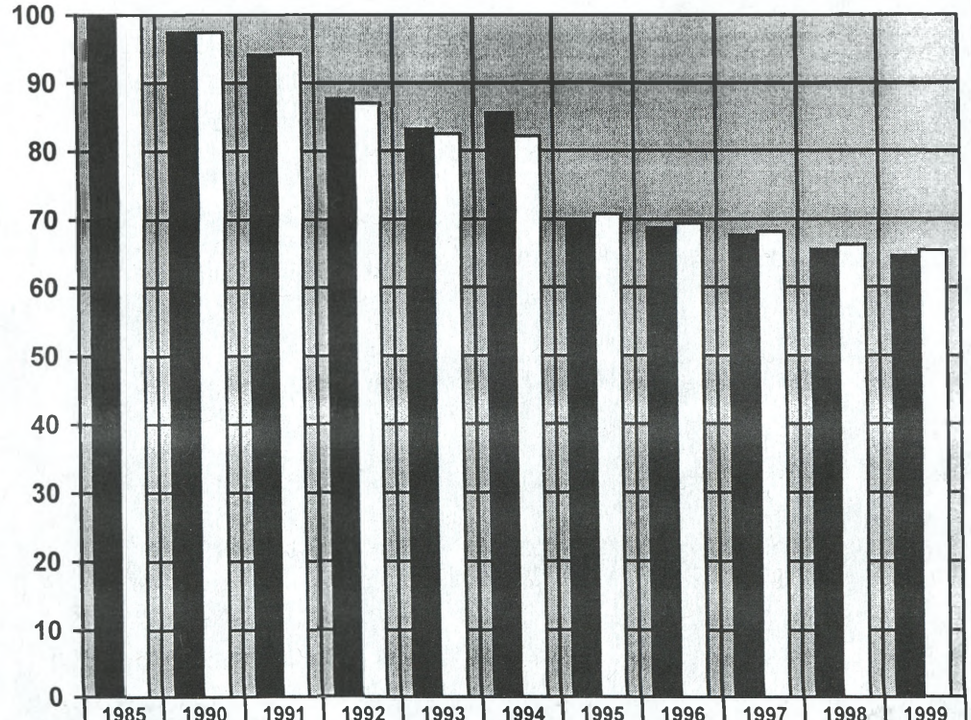
Co się zaś tyczy drugiego kierunku – doskonalenia uzbrojenia i wyposażenia – to trzeba to postrzegać wespół z redukcją stanów osobowych oraz z postępem myśli naukowo-technicznej i postępem technologicznym. Aby to właściwie naświetlić w kontekście obiektywnych związków przyczynowo-skutkowych, należy sięgnąć do historii, chociażby tylko w symbolicznym zakresie – i tak:

W końcowych latach wojny i w latach powojennych dokonano wielu znaczących odkryć. W przedmiotowej sprawie szczególną rolę odegrały odkrycia i prace w dziedzinie elektroniki, które w latach 60. uwieńczone zostały produkcją mikroukładów logicznych. Fakt ten, jak nigdy dotąd, stworzył przeogromne możliwości w zakresie doskonalenia uzbrojenia i wyposażenia wojskowego:

- produkowanego mniejszym nakładem kosztów rzeczywistych;
- spełniającego znacznie lepsze niż dotychczas parametry użytkowe;
- i wymagającego prostszej i mniejszej liczebnie obsługi.

Wymownym przykładem obrazującym skalę zmniejszania kosztów może być na przykład produkcja w Stanach Zjednoczonych ***układu scalonego wielkiej integracji (typu LSI)*** – stanowiącego funkcjonalnie substytut kilkudziesięciu tysięcy tranzystorów – którego produkcja

ŚREDNIE TEMPO REDUKCJI STANÓW OSOBOWYCH SIŁ ZBROJNYCH NATO W LATACH 1985-1999 [%]

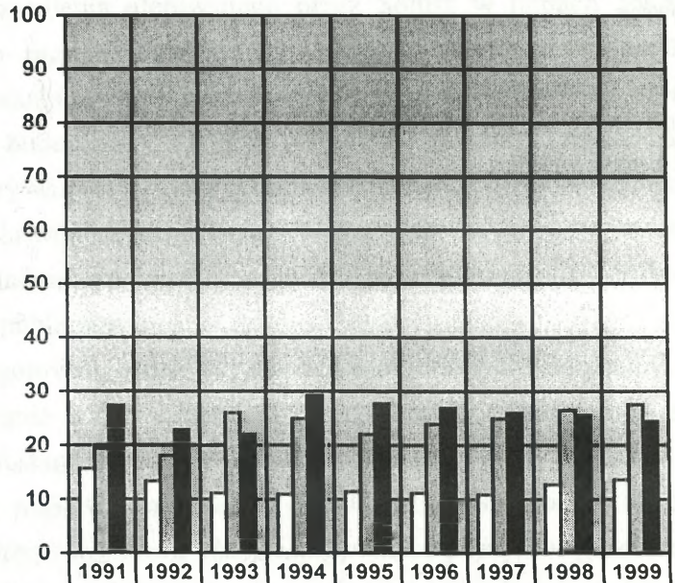


	1985	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999
■ NATO w Europie	100	97,4	94,1	87,7	83,1	85,5	69,6	68,7	67,6	65,5	64,6
□ NATO razem	100	97,4	94,3	87	82,4	82,1	70,8	69,4	68,1	66,2	65,4

jednostkowa równa się kosztom produkcji pojedynczego tranzystora. A przecież to te elementy stanowią serce nowoczesnej techniki wojskowej. Dlatego też były sekretarz Departamentu Obrony, występując w 1989 roku w Kongresie, użył stwierdzenia, że: ***„Współczesna elektronika, nie tylko że pozwala na obniżanie kosztów produkcji uzbrojenia, ale jest również rzeczywistym mnożnikiem siły bojowej wojsk i dlatego też powinna zajmować priorytetowe miejsce w zastosowaniach wojskowych"***.

To czym teraz dysponują Stany Zjednoczone, WB, Niemcy i inne państwa zachodnie zapoczątkowane zostało już w latach 70. długofalowymi programami prac naukowo-badawczych i produkcyjnych, ukierunkowanymi na przezbrajanie armii. Wdrożenia natomiast zapoczątkowane zostały w na przełomie lat 70. i 80., z wyraźną tendencją wzrostową w końcowej dekadzie lat 80. i w pierwszej połowie lat 90. Ponadto nowa technika spowodowała „zdynamizowanie", a co za tym idzie i „zogniskowanie" pola walki. Tym samym stało się niecelowe utrzymywanie dużych, drogich, mniej wydolnych i mniej funkcjonalnych „ciężkich

PROCENTOWY UDZIAŁ WYDATKÓW NA ZAKUP SPRZĘTU W BUDŻETACH WOJSKA W LATACH 1991-1999



	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999
□ Niemcy	15,6	13,3	11,1	10,9	11,4	11,1	10,8	12,7	13,6
□ Wielka Bryt.	19,4	18,1	26	24,9	22	23,9	24,9	26,5	27,5
■ USA	27,3	22,9	22	29,2	27,7	26,9	26	25,6	24,4

Lata

armii" dostosowanych do działania na polu walki z utrzymywaniem ciągłej linii frontu. Stworzone zostały tym samym warunki do tworzenia struktur „lżejszych", tańszych i jednocześnie sprawniejszych oraz skuteczniejszych bojowo, co w efekcie spowodowało **redukcję stanów** osobowych i jednoczesne **zwiększenie siły bojowej wojsk** przy znacznym **zmniejszeniu kosztów** związanych z ich utrzymywaniem.

Co się zaś tyczy trzeciego kierunku – uelastyczniania, doskonalenia i rozwijania elementów obrony powszechnej – to w największym uogólnieniu można by powiedzieć, że przede wszystkim główny wysiłek koncentrowany jest na coraz szerszym rozkładaniu czynnego ciężaru obronnego państwa na ogół społeczeństwa i takie przygotowywanie struktur tych systemów, aby ich funkcjonowanie w okresie pokojowym w możliwie jak najmniejszym stopniu dezorganizowało codzienne życie obywateli. Są to działania, które w swej istocie, zdejmują część ciężaru odpowiedzialności obronnej ze stałego potencjału militarnego – w sumie utrzymywanego kosztem dużych nakładów – i przekładają go na barki różnego typu organizacji mniej kosztownych, a jednocześnie bardziej dostosowanych do spełniania terytorialnych i indywidualnych potrzeb obronnych określonych zbiorowisk ludzkich i pojedynczego obywatela.

Uwaga!

Wykresy zawarte w niniejszym opracowaniu wykonano w oparciu o dane zawarte w następujących materiałach źródłowych:

1. NATO review, January 1996, spring/summer 2000, s. D.15.
2. NATO review, January 1996, spring/summer 2000, s. D.16.
3. Przegląd NATO, styczeń 1996, wiosna 1999, s. 33.
4. SIPRI Yearbook 1999, s. 301.

płk dypl. Hieronim SZAFRAN
Katedra OT i OC AON

PRZYGOTOWANIE DO MISJI PAŃSTWA-GOSPODARZA (HNS) I NARODOWEJ WSPÓŁPRACY CYWILNO-WOJSKOWEJ (CIMIC)

Spełnianie oczekiwań
to podstawa wiarygodności

Wstępując do Sojuszu Północnoatlantyckiego Polska podpisała kontrakt na bezpieczeństwo, ale odpowiednio silną pomoc w wypadku zagrożenia otrzymamy, jeśli zdobędziemy się na wysiłek przygotowania jej przyjęcia. Dlatego **osiągnięcie gotowości do przyjęcia wojsk NATO przybywających z pomocą i wsparcia ich działań to WYZWANIE równie ważne, jak przygotowanie wojsk własnych do obrony kraju**, to również wymóg wiarygodności Polski jako partnera – członka NATO.

Wykorzystanie wzmocnienia oferowanego przez Sojusz w ramach zbiorowej obrony w wypadku kryzysu lub zagrożenia wojennego wymaga przede wszystkim operacyjnego i technicznego przygotowania terytorium oraz infrastruktury wojskowej i cywilnej. Równolegle postępować powinna budowa terytorialnego (rejonowego) systemu logistycznego na bazie stacjonarnej infrastruktury wojska z wykorzystaniem potencjału gospodarki narodowej, zdolnego świadczyć usługi dla wojsk sojuszniczych. Ważne jest też tworzenie warunków do skutecznej kooperacji w układzie cywilno-wojskowym z partnerami spośród podmiotów gospodarczych i administracji publicznej.

Dopełnieniem przygotowań będzie wyznaczenie określonych elementów struktury sił zbrojnych do wykonywania zadań wsparcia i zabezpieczenia działań wojsk sojuszniczych oraz spełnienie wymagań standaryzacji i interoperacyjności.

Pojęciem **wsparcie państwa-gospodarza (Host Nation Support – HNS)** określa się w NATO – *pomoc cywilną i wojskową okazywaną podczas pokoju, nagłych zdarzeń, kryzysów i wojny (konfliktu) przez państwo goszczące siły i organizacje sojusznicze, które są rozmieszczone, działają lub przemieszczają się tranzytem na jego terytorium.*

Podstawę takiej pomocy stanowią zobowiązania wynikające z Sojuszu NATO albo bilateralnych lub wielostronnych umów zawartych między stosownymi władzami państwa-gospodarza, państw wysyłających i (lub) NATO[1].

[1] Zob.: AJP-4.5, luty 2001, s. 1-1 i A-1; MC 334/1, p. 6 oraz *NATO Logistics Handbook,* Brussels, October 1997, p.1204, s. 107. Prezentowane w różnych źródłach definicje różnią się w szczegółach. Przytaczamy wersję najnowszą. Uwzględnia ona reagowanie na nadzwyczajne zagrożenia (zdarzenia) i wzrastającą rolę władz NATO w przygotowaniu HNS spowodowaną zwiększeniem ilości różnych sytuacji i wariantów użycia wojsk.

HNS przewiduje dostarczenie przybywającym wojskom wsparcia w postaci materiałów, usług i realizacji różnego rodzaju przedsięwzięć ułatwiających im działania – w zakresie ustalonym obowiązującymi porozumieniami i dodatkowo wynegocjowanym (zał. 1).

Celem HNS jest zapewnienie dowódcy NATO i państwom wysyłającym wojska zaopatrzenia i usług, udostępnienie instalacji i urządzeń oraz udzielenie niezbędnej pomocy, włącznie z zapewnieniem bezpieczeństwa oraz wsparcia administracyjnego.

HNS ułatwia wprowadzenie sił w obszar operacji przez tworzenie właściwych warunków przyjęcia, pobytu oraz wsparcia działań. Może również zmniejszyć wielkość sił logistycznych oraz środków materiałowych zabieranych z macierzystego kraju przez przybywające wojska, a zatem obniżyć koszty ekspedycji.

Udzielane **wsparcie powinno obejmować nie tylko zaopatrzenie, usługi i infrastrukturę (czyli zabezpieczenie logistyczne), ale także dostarczenie sojusznikom** – przez wielu wojskowych i cywilnych wykonawców – **innych „produktów", jakimi są informacje, swoboda działania, bezpieczeństwo i poparcie społeczne** (zał. 2).

Z kolei **współpraca cywilno-wojskowa (Civil Military Co-operation – CIMIC)** jest pojmowana obecnie w NATO jako: *uzgodnienia oraz związane z nimi zasoby, które wspierają wzajemne stosunki pomiędzy dowódcami NATO i władzami państwowymi oraz ludnością cywilną na obszarze, na którym są przewidywane lub planowane do użycia wojskowe siły NATO. Uzgodnienia powyższe obejmują współpracę z organizacjami pozarządowymi oraz agencjami, organizacjami i władzami międzynarodowymi*[2].

CIMIC jest pojęciem szerszym od HNS[3] i różni się od niego, ale też i jest jego uzupełnieniem[4].

Rolą CIMIC w sprawach HNS jest ułatwienie dostępu do zasobów cywilnych i zapewnienie, że korzystanie z nich nie zaszkodzi miejscowej ludności. „Rola ta wypełnia większą część rdzenia funkcji wsparcia dla wojsk"[5].

Wspólne cywilno-wojskowe zarządzanie zasobami gospodarza powinno zapewnić:

- nawiązanie i utrzymanie stosunków z dostawcami środków cywilnych;
- wyważone korzystanie z zasobów przez wojska, ludność i wszystkie organizacje cywilne w obszarze działań, by misja spełniana była bez nadmiernej niewygody dla ludności. Wymaga to zapobieżenia konkurowaniu o zasoby;
- dostarczenie niezbędnych danych potrzebnych w procesie planowania HNS przy opracowaniu porozumienia (MOU), porozumień technicznych (TAs), zapotrzebowania na wsparcie i kontraktów;
- ochronę zasobów przed przeciwnikiem;
- ocenę (szacunkową) dostępnych na miejscu środków.

---

[2] Wersja robocza proponowanej nowelizacji dokumentu MC 411.

[3] *NATO Civil-Military Co-operation (CIMIC) Policy,* listopad 2000.

[4] Zob. *MC 334/1,* op.cit., p. 7: AJP-4.5, p. 4-11, s. 4-2 i 4-3; AJP-9: *NATO Civil-Military Co-operation (CIMIC) Doctrine* (fourth draft), TBP 2000, p. 401, s. XXII.

[5] AJP-9, p. 401, s. XXII.

Spełnia zatem funkcje pomocnicze, kontrolne i doradcze i nie wiąże się z bezpośrednim kierowaniem zasobami albo kontraktowaniem dostaw lub usług. To drugie leży w kompetencjach logistyki przybywających wojsk.

Wymiana informacji oraz pośredniczenie w koordynowaniu współpracy ze stroną cywilną (CIMIC) mogą i powinny być **domeną terytorialnych organów dowodzenia**. Współpracujące na co dzień ze sferą cywilną TOD są *sensu stricte* organem narodowej współpracy cywilno-wojskowej, natomiast w odniesieniu do wojsk NATO stanowić będą uzupełnienie ich etatowych komórek CIMIC. Będą spełniały jako wojskowi gospodarze terenu rolę przewodnika i informatora po strukturach i zadaniach oraz możliwościach polskiego sektora cywilnego oraz podwykonawcy części zadań CIMIC. Są to organy szczególnie predysponowane do spełniania tej misji z uwagi na:

- podobne usytuowanie na poziomach kierowania, jak w administracji publicznej[6];
- stałe kontakty z podmiotami sektora cywilnego;
- dobrą znajomość instytucji cywilnych, ludzi, środowiska, mechanizmów i stylów działania;
- współpracę z organizacjami pozarządowymi działającymi w sferze szeroko rozumianego bezpieczeństwa;
- pracę zespołów doradczych wojewodów, starostów, burmistrzów i wójtów w sferze bezpieczeństwa.

Zaznaczyć należy, że wymiana informacji między terytorialnymi organami dowodzenia i organami administracji cywilnej oparta jest „na dobrej woli" i nie ma charakteru współpracy ustawowej. Należy zatem dążyć do jej sformalizowania w postaci przepisów prawa i szczegółowych instrukcji określających zakres, częstotliwość i sposoby przekazywania informacji.

Przedmiotem współpracy cywilno-wojskowej powinno być, oprócz wsparcia sił zbrojnych, udzielanie pomocy władzom cywilnym, głównie w zakresie ratownictwa oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Przedstawione poglądy i wymogi NATO w zakresie HNS i CIMIC wskazują wyraźnie miejsce i rolę oraz wyznaczają poważne zobowiązania[7] Polski jako potencjalnego państwa-gospodarza. Wyjaśnienie obu pojęć pozwala podjąć próbę zdefiniowania *„obowiązku HNS"* dla Polski, wynikającego nie tylko z nakazów sojuszniczej doktryny HNS, ale także z bardziej ogólnych zobowiązań „wyższego rzędu", płynących z podpisanego *Traktatu Północnoatlantyckiego*. Mamy na myśli jego **artykuł 3**, który zobowiązuje kraj członkowski do „utrzymania i rozwijania" indywidualnej zdolności do przyjęcia zbiorowej pomocy dla odparcia zbrojnej napaści.

---

[6] Obecnie strukturze administracji cywilnej nie odpowiadają okręgi wojskowe z uwagi na przyjęcie odmiennych kryteriów podziału administracyjno-wojskowego. Dowództwa OW powinny zatem zapewnić współpracę z organami administracji nie zespolonej o zasięgu ponadwojewódzkim.

[7] **Zobowiązanie** (od zobowiązać): „... to, do czegoś, ktoś jest zobowiązany, co kogoś zobowiązuje; obowiązek ... np. zobowiązania wobec sprzymierzeńców" – *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1981, tom III, s. 1052.

„Obowiązek HNS" *jest to część (element) przygotowań obronnych państwa członkowskiego NATO do realizacji szeregu – przygotowanych zawczasu – zadań logistycznych, zabezpieczenia bojowego i administracyjnych zapewniających sprawne przyjęcie i wydolne wsparcie działań sił wzmocnienia oraz organizacji wysłanych przez Sojusz dla spełnienia na obszarze kraju określonej misji".*

Narodowy *obowiązek HNS* wynika wprost z przyjętej przez NATO **strategii wzmocnienia w sytuacji kryzysu**, polegającej na prewencyjnym rozwijaniu wydzielonych sił wzmocnienia (reagowania) w zagrożonym obszarze.

Jako członek NATO Polska będzie opierać swoje plany obronne na założeniu pozyskania wzmocnienia NATO. Pozyskanie wzmocnienia będzie możliwe, jeśli spełnione zostaną przez Polskę **podstawowe wymogi zabezpieczenia przyjęcia i pobytu wojsk NATO**, polegające na przygotowaniu i wdrożeniu:

- systemu zabezpieczenia przyjęcia wsparcia;
- stosownych regulacji prawnych i administracyjnych;
- infrastruktury stanowiącej bazę dla działań wojsk sojuszniczych;
- interoperacyjności sił, służb i procedur.

Zasadnicze znaczenie będzie miało spełnianie wymogów w zakresie wsparcia materiałowego, remontowego, usług, zabezpieczenia medycznego i transportu. Dlatego przygotowania kraju w sferze logistyki i uzyskanie potrzebnych w tej dziedzinie zdolności ma **kluczowe znaczenie**. Należy więc nadać im wysoki priorytet.

Doświadczenia uzyskane w trakcie zabezpieczenia pobytu i ćwiczeń wojsk NATO w Polsce – choć siłą rzeczy jeszcze skromne – obnażają nasze słabości oraz wskazują kierunki i potrzeby doskonalenia narodowych rozwiązań i umiejętności[8]. W szczególności **musimy**:

- dostosować ustawodawstwo, procedury i przepisy do potrzeb HNS, aby **usunąć bariery administracyjne**;
- wdrożyć procedury ułatwiające korzystanie z cywilnych środków transportu i usług logistycznych;
- zapewnić sprawne koordynowanie przemieszczeń wojska i ludności cywilnej;
- przygotować porty lotnicze i morskie, zapewniając odpowiednią ich przepustowość i standardy obsługi okrętów i samolotów;
- inwestować w poprawę dróg i kolei dla osiągnięcia standardów NATO;
- ustalić i rozwijać możliwości kwaterowania wojsk, remontu i usług;
- wypracować narodową koncepcję terytorialnego zaopatrywania wojsk;

[8] Wśród licznych ćwiczeń o charakterze komercyjnym (odpłatne korzystanie z poligonu) szczególne znaczenie w dziele przygotowania przez Polskę systemu HNS miało ćwiczenie Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód ze Szczecina pk. *„Cristal Eagle – 2000"*, które odbyło się w listopadzie 2000 r. W trakcie ćwiczenia rozpatrywano m.in. problematykę organizacji zabezpieczenia przyjęcia na obszarze kraju sił Sojuszu w ramach wypełnienia funkcji i roli państwa gospodarza. Dodajmy, że Korpus po raz pierwszy koordynował własne działania z władzami polskimi. Wnioski z ćwiczenia wykorzystamy szerzej w II etapie badań.

- usprawnić korzystanie z cywilnych środków transportu i kontenerów oraz poprawić możliwości przeładunkowe;
- prowadzić regularne szkolenia wojsk i ćwiczenia sztabów we współpracy z NATO.

Przygotowania muszą być komplementarne, kompleksowe i wieloaspektowe. Powinny objąć działania w sferze koncepcyjnej, prawnej, stosunków cywilno-wojskowych, organizacyjnej, ekonomiczno-finansowej i technicznej. Ostatnia dotyczy rozbudowy i przygotowania infrastruktury wojskowej i cywilnej potrzebnej do przyjęcia i wsparcia wojsk NATO, w szczególności tzw. *punktów przyjęcia wojsk* – lotnisk i portów.

Przyjęcie (włączenie) przybywających do Polski sojuszniczych sił wzmocnienia w system wsparcia państwa-gospodarza powinno nastąpić za pośrednictwem narodowych, terytorialnych dowództw wojskowych w oparciu o zawarte zawczasu (w okresie pokoju lub na początku kryzysu) umowy, porozumienia i uzgodnienia.

W świetle doświadczeń naszych sojuszników **dowództwa terytorialne** spełniają w systemie HNS rolę szczególną. Są **jądrem** współpracy cywilno-wojskowej i jak klamra **spinają** sektory wojskowy i cywilny, pośrednicząc w kontaktach między nimi. Ale przede wszystkim **pełnią funkcję łącznikową między siłami zbrojnymi państwa-gospodarza i wojskami sojuszniczymi**. Są głównymi wykonawcami wsparcia dla zapewnienia swobody działania sojuszników, ale **powinny też dokumentować suwerenność państwa we wszystkich kontaktach z sojusznikami** i własnymi wojskami operacyjnymi[9], m.in. **przez zachowanie kontroli (władzy) nad narodowym potencjałem przewidzianym do realizacji HNS**.

Fakt, że terytorialne organy dowodzenia (dowództwo okręgu wojskowego i wojewódzki sztab wojskowy) są *terenowymi organami wykonawczymi MON* upoważnia je do kontaktów z urzędami władz cywilnych, podmiotami gospodarczymi i organizacjami pozarządowymi. Wiąże się też ściśle z realizacją zadań obrony terytorialnej obejmujących:

1) zdobywanie i rozpowszechnianie informacji z pogranicza sektorów cywilnego i wojskowego;

2) ochronę przeciwdywersyjną portów, lotnisk i stacji wyładowczych, rejonów rozmieszczenia wojsk i urządzeń logistycznych lotnisk, a także dróg przegrupowania sił NATO;

3) zabezpieczenie przegrupowania i kierowania ruchem wojsk na wyznaczonych ciągach komunikacyjnych;

4) współpracę cywilno-wojskową w zakresie koordynacji przedsięwzięć związanych z realizacją przez państwo-gospodarza funkcji rządowych, ekonomicznych i socjalnych[10].

Jednym z podstawowych zadań dowództw terytorialnych będzie **koordynowanie zapotrzebowań strony wojskowej (w tym sojuszników) z ofertami (możliwościami) sektora cywilnego** oraz kierowanie próśb do właściwych adresatów, a także kontrola celowości potrzeb oraz przestrzegania przyjętych priorytetów.

---

[9] Por. G. Ruedenklau, *Ein langer beschwerlicher Weg*, „Truppenpraxis" nr 2 z 1989 r., s. 116.

[10] *Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej (główne kierunki)*, MON, Warszawa 1999, s. 10; ALP-9(B), p. 1003–1008.

Dowództwa terytorialne powinny też być **strażnikami legalizmu wsparcia HNS** i nadzorować przestrzeganie następujących reguł:

- wsparcie jest możliwe jedynie wtedy, gdy są uregulowane podstawy prawne zaopatrywania sojuszniczych sił zbrojnych lub zawarte zostały w pojedynczych przypadkach umowy;
- zapotrzebowania należy kierować do narodowych dowódców terytorialnych państwa-gospodarza;
- o wsparcie występować należy w niezbędnie potrzebnym zakresie[11].

Koordynowanie nie oznacza podejmowania problemów leżących w gestii innych resortów lub urzędów, albo narzucania im swojej woli. Przeciwnie, w sytuacjach konfliktowych należy doprowadzić do wyrównania interesów stron.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, **że terytorialne organy dowodzenia powinny być zasadniczym ogniwem organizowania wsparcia narodowych i sojuszniczych działań**.

Funkcjonowanie współpracy sektorów cywilnego i wojskowego musi mieć podstawy prawne[12] i zdecentralizowane wykonanie (zał. 3). Stąd jedną z cech współpracy cywilno-wojskowej powinno być **przekazywanie zadań i kompetencji podwładnym**. Wymaga to ustalenia płaszczyzn współpracy, wskazania partnerów, określenia zadań, nadania kompetencji i przyjęcia (wdrożenia) określonych procedur.

Dlatego celowe i potrzebne wydaje się wydanie ustawy (rozporządzenia lub wspólnych wytycznych ministrów Obrony Narodowej oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji) dotyczącej planowania obronnego (a jeszcze lepiej – w sprawie obrony powszechnej RP) regulującej realizację narodowych zadań obrony terytorialnej i współpracę cywilno-wojskową w zakresie wzajemnych świadczeń obronnych obu sektorów, w tym HNS.

Proponowany dokument powinien zobowiązywać do współdziałania odpowiednie urzędy i sztaby określonych szczebli, określać metody współpracy oraz przewidywać skutki podejmowanych działań (wpływ aktywności jednego sektora na drugi).

Szczególnie ważne wydaje się wskazanie personelu dowódczego, sztabowego, urzędniczego i łącznikowego właściwego do prowadzenia określonych spraw.

Doświadczenia ćwiczeń wskazują, że praktyka planowania i organizowania współpracy cywilno-wojskowej powinna opierać się w znacznym stopniu na **pracy mieszanych (wspólnych) komitetów i komisji koordynacyjnych**, stałych lub zbieranych okresowo, a nawet okazjonalnie.

Wydaje się, że należy je utworzyć przy Radzie Ministrów, określonych ministerstwach zaangażowanych w zadania obronne, a także na pograniczu (styku) działalności:

- Sztabu Generalnego WP i dowództw rodzajów sił zbrojnych z organami centralnej administracji rządowej;

---

[11] K.-P. Witzke, *Niemiecka obrona terytorialna u schyłku 20 wieku*, wykład wygłoszony w AON w listopadzie 1997 r., s. 13.

[12] Potrzebę legalizmu HNS zdecydowanie podnoszą nasi sojusznicy.

- okręgów wojskowych i urzędów wojewódzkich (ich odpowiedników, także organów szczebla regionalnego, ponadwojewódzkiego);
- wojewódzkich sztabów wojskowych i urzędów wojewódzkich (organów szczebla wojewódzkiego).

Wchodzące w ich skład podkomisje i grupy robocze mogą rozpatrywać i planować określone grupy zadań i sprawy należące do zakresu HNS i CIMIC. Efektem ich pracy powinny być umowy i porozumienia (protokoły uzgodnień) zawierane pomiędzy dowództwami wojskowymi i władzami (urzędami) cywilnymi, przy czym organy wojskowe winny reprezentować interesy (potrzeby) wojsk narodowych i sojuszniczych.

Przedstawione rozważania dają podstawy do wysunięcia tezy, że obrady komisji i umowy (porozumienia) powinny stanowić fundament planowania obronnego, w tym realizacji współpracy cywilno-wojskowej dla przygotowania HNS.

Mniejszy poziom sformalizowania współpracy potrzebny jest na niższych szczeblach administracji samorządowej i dowodzenia – w powiatach (miastach), gminach oraz w garnizonach wojskowych. Wystarczy tu kontakt bieżący, polegający na bezpośrednich rozmowach, wzajemnym informowaniu się o planach, ustalaniu wspólnych celów, uzgadnianiu przedsięwzięć, ocenie dokonań i dostrajaniu oczekiwań do możliwości.

Z kolei pozyskiwanie dostaw i usług od producentów i podmiotów gospodarczych przez organy logistyki musi opierać się na normach prawnych regulujących funkcjonowanie gospodarki rynkowej (na kontraktach).

Organizowanie cywilnego wsparcia dla sił zbrojnych wymaga „pielęgnowania" kontaktów, maksymalnego zaangażowania inicjatywy własnej i obustronnej gotowości poszukiwania współpracy. Ale wiodące znaczenie będzie miało **powszechne przyjęcie i uznanie pośredniczącej roli terytorialnych organów wojskowych** (dowództw OT) **w relacjach cywilno-wojskowych.**

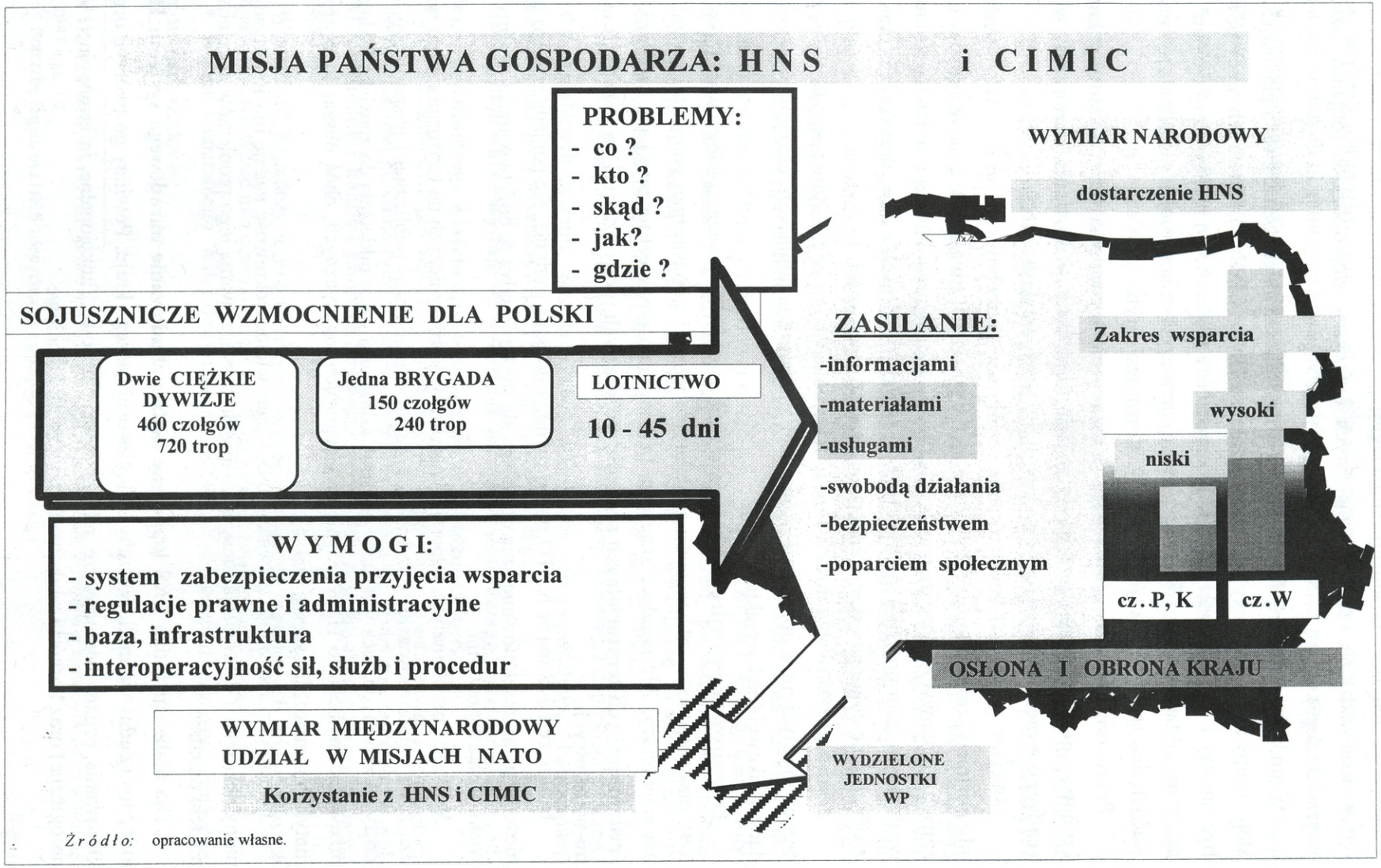
Mimo, że HNS ma w NATO ponad dwudziestoletnią tradycję, ale poglądy na jego temat nie są w pełni ukształtowane i nie ogranicza się dyskusji, gdyż te bogate w treści i formy zjawisko wciąż się rozwija.

W Polsce problematyka wsparcia działań wojsk sojuszniczych na terytorium kraju wzbudza żywe zainteresowanie w szerokich kręgach administracji publicznej i gospodarczej oraz kadry sił zbrojnych, lecz widoczny jest brak kompleksowego podejścia do zjawiska i zdaje się przeważać myślenie o HNS jedynie w kategoriach logistycznych, choć obszar jego problematyki jest znacznie szerszy (zał. 4).

Tymczasem złożoność zjawiska HNS i jego wieloaspektowość nadają mu interdyscyplinarny charakter i wymuszają zaangażowanie do rozwiązywania jego problemów specjalistów z wielu dziedzin.

Dla realizacji zadań HNS **konieczne będzie zbudowanie narodowego systemu HNS**, który uwzględni warunki, potrzeby i możliwości naszego kraju. Powinny go tworzyć organy kierowania, organy wykonawcze, relacje (więzi służbowe, funkcjonalne, informacyjne i technologiczne) oraz komórki naukowo-badawcze i szkoleniowe.

Załącznik 1



Źródło: opracowanie własne.

Załącznik 2

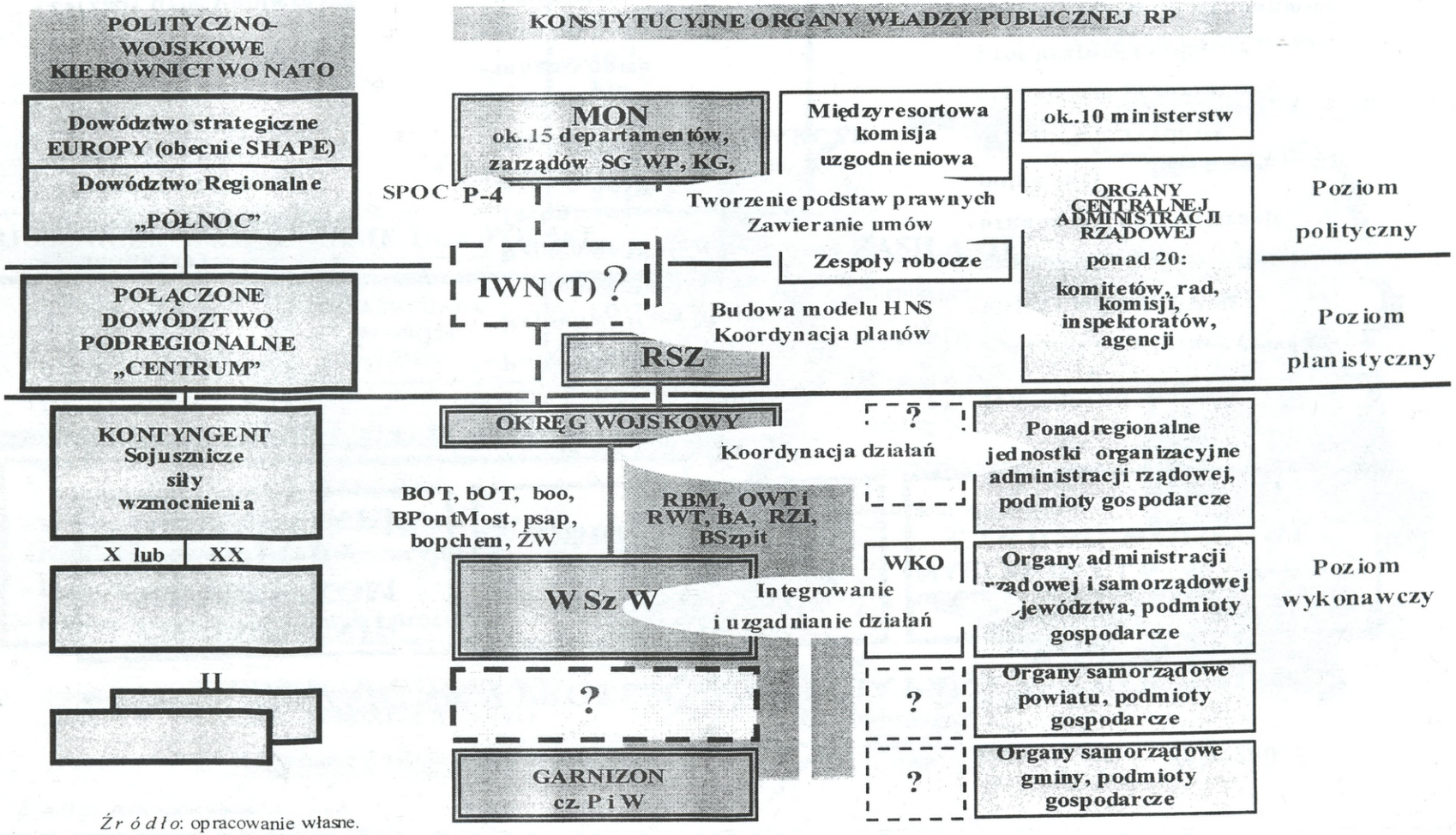
ZAKRES I UCZESTNICY PROCESU WSPARCIA PAŃSTWA GOSPODARZA

ZAPEWNIENIE SOJUSZNIKOM SWOBODY OPERACYJNEJ	WSPARCIE LOGISTYCZNE I POMOC ADMINISTRACYJNA (HNS)	POMOC ORGANÓW NARODOWEJ WSPÓŁPRACY CYWILNO-WOJSKOWEJ
	„WYKONAWCY”	
- OW, WSzW - Wojskowe Komendy Transportu - Żandarmeria Wojskowa - jednostki OT - jednostki rodzajów wojsk - organy administracji publicznej - Policja - UOP - PKP - zarządy dróg publicznych - Straż Graniczna - organy celne	-Bazy Lotnicze - Porty Wojenne - Rejonowe Bazy Materiałowe - Rejonowe Zarz. Infrastruktury - Rejonowe Warsztaty Techniczne - Bazy Lecznictwa PODMIOTY GOSPODARCZE - transportowe - magazynowe - serwisu technicznego - usług telekomunikacyjnych - usług socjano-bytowych - dostawcy - personel cywilny	- OW, WSzW, KG - komórki współpracy cywilno-wojskowej OW i WSzW - rzecznicy prasowi - organa OC administracji publicznej - organizacje rządowe - organizacje pozarządowe - prokuratury i sądy - kościoły i związki wyznaniowe - rozgłośnie radiowe i TV - prasa

Źródło: opracowanie własne

Załącznik 3

ORGANY ZARZĄDZANIA HNS I POTRZEBA KOORDYNOWANIA WSPARCIA



Źródło: opracowanie własne.

Załącznik 4

PROBLEMY DO ROZWIĄZANIA

MIEĆ WIZJĘ CAŁOŚCI !

1. Budowa narodowego modelu HNS
2. Tworzenie podstaw prawnych
   - powinności (ZADANIA)
   - przepływ środków finansowych
   - instytucjonalizacja WSPÓŁPRACY i PLANOWANIA
3. Zorganizowanie systemu zarządzania HNS (siłami i zasobami)

   INTEGRACJA MIĘDZY ORGANIZACYJNA

   TWORZYĆ WYŁĄCZNIE NIEZBĘDNE STRUKTURY !
4. Ewidencja zasobów infrastruktury i możliwości

   „KATALOG MOŻLIWOŚCI" (CAPCAT)
4. Rozbudowa infrastruktury
5. Odtworzenie rezerw
6. Szkolenie personelu i ćwiczenia

KSZTAŁTOWAĆ ŚWIADOMOŚĆ, ŻE:

„CZŁONKIEM NATO JEST PAŃSTWO A NIE JEDYNIE SIŁY ZBROJNE !"

płk mgr inż. Paweł F. NOWAK
Radca Ministra Obrony Narodowej

WSPARCIE LOGISTYCZNE

O logistyce jest zdecydowanie trudniej dyskutować, niż o strukturach operacyjnych, które są bardzo zbliżone do siebie, jak niejednakowe w wielu armiach natowskich. Logistyka natomiast jest zorganizowana różnorodnie, zwłaszcza funkcjonująca poza jednostkami operacyjnymi.

Wsparcie logistyczne jest niezwykle zróżnicowane i jest w zasadzie pochodną doświadczeń narodowych, a nawet tradycji, a przede wszystkim konieczności zrealizowania potrzeb, definiowanych przez siły zbrojne. Trzeba podkreślić, że wielkość struktur oraz ich liczebność zależy od środków finansowych, które ministerstwa obrony mają do dyspozycji. Budżet obrony w Niemczech w ciągu 10 lat zostanie zmniejszony z 47 do 37 mld. marek i dlatego podjęto decyzję o poważnych zmianach w logistyce Bundeswehry. Wiemy, że wszystkie armie odczuwają problemy finansowe i dlatego zmieniana będzie ich logistyka, zmieniana jest filozofia zarządzania zasobami obronnymi, odchodzi się od samowystarczalności sił zbrojnych, rozszerzając zakres przyjmowanych usług, które świadczą podmioty cywilne. Kiedyś kładziono nacisk na decentralizację. Dzisiaj akcentuje się powrót do centralizacji, bo uzyskanie przez decydenta na najwyższym szczeblu wiedzy w czasie rzeczywistym nie jest problemem. Jego większe doświadczenie oraz zdecydowanie większa wiedza o otoczeniu i kierunkach działań, przy posiadaniu analitycznych systemów informatycznych, zoptymalizuje decyzję, czego nie osiągnie decydent niższego szczebla w miejscu zdarzenia, akcji.

O logistyce musimy myśleć w kategoriach przyszłości, ale pragmatycznie, w sposób zdecydowanie przywiązany do realiów, którymi są dla nas m.in.:

- dysponowane środki finansowe (budżet), bardzo ograniczone w stosunku do potrzeb,
- ograniczanie wielkości sił zbrojnych, w tym również systemu wsparcia,
- fatalny stan sił zbrojnych, zwłaszcza techniki wojskowej, którą w ciągu najbliższych 10 lat musimy wymienić,
- obecna struktura funkcjonalno-organizacyjna nie jest dostosowana do nowych wyzwań i potrzeb.

Na nasze obecne struktury w siłach zbrojnych trzeba również spojrzeć z pewnego dystansu i zastanowić się, czy wobec nowych tendencji w kierowaniu i zarządzaniu są one rzeczywiście racjonalne, efektywne i elastyczne. Czy nie trzeba zmienić podejścia do ich budowania, odrzucając przesztywnione ramy organizacyjne, uniemożliwiające obecnie kształtowanie zespołów pracowników/żołnierzy stosownie do zmieniających się zadań. To poważne wyzwanie, którego rozwiązanie może wpłynąć na inne zmiany w resorcie obrony, w tym również w logistyce.

OBECNA LOGISTYKA

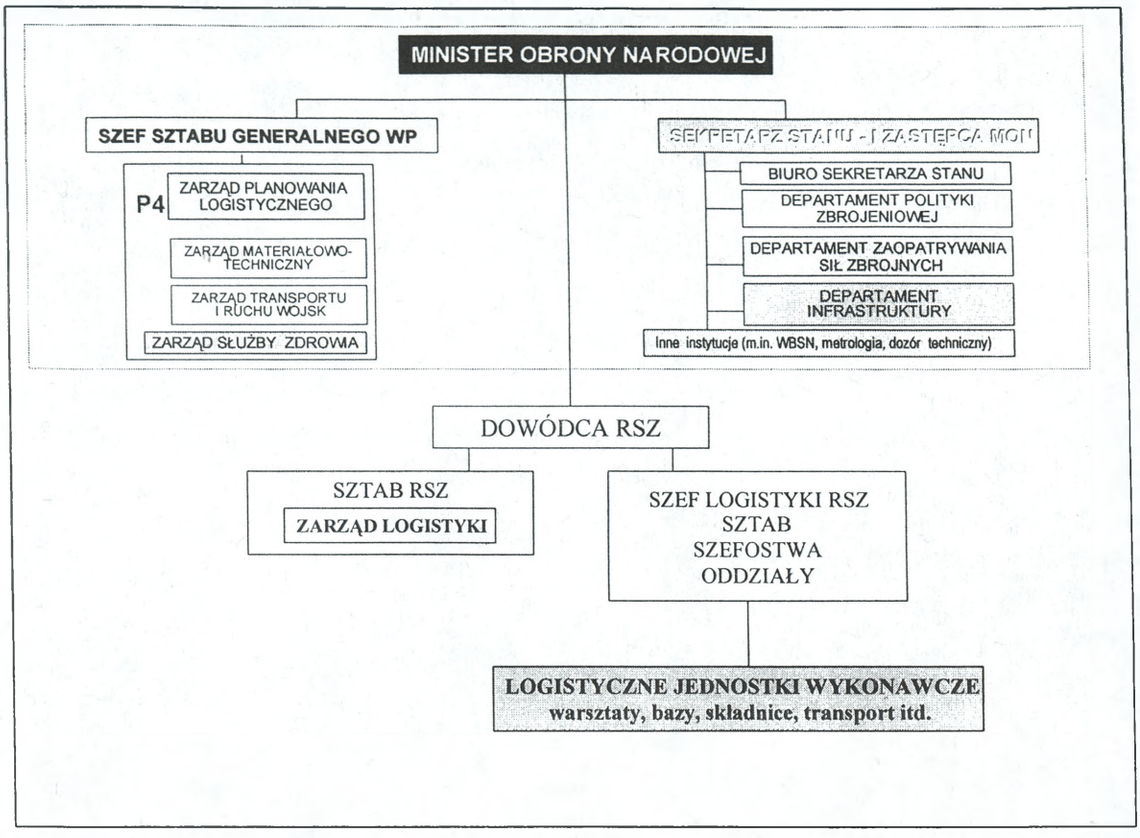
W Wojsku Polskim struktury logistyczne wdrożono w 1993 r., kierując się doświadczeniami armii zachodnich. Likwidując poprzednie chciano uzyskać efekt synergii, który dodatkowo umożliwi jeszcze zmniejszenie stanów osobowych instytucji centralnych w Ministerstwie Obrony Narodowej. Ta filozofia zmian trwa do dziś, z tym że dawno zapomniano jaki jest cel logistyki, która dzisiaj jest w bardzo złym stanie.

Logistyka jako zespół przedsięwzięć, mających na celu wsparcie i utrzymanie gotowości bojowej sił zbrojnych (zaopatrywanie, dowóz, komunikacja, administracja, konserwacja, remonty, ewakuacja rannych i chorych, wykorzystywanie zasobów miejscowych, realizacja przedsięwzięć budowlanych oraz inwestycji wojskowych), umożliwia tworzenie struktur zintegrowanych o charakterze funkcjonalnym. Logistyka, o czym należy również pamiętać, bada całokształt możliwości państwa do zabezpieczenia działań wojennych, planuje i realizuje związane z tym przedsięwzięcia.

W ciągu minionego dziesięciolecia logistyka SZ uległa ogromnym przeobrażeniom i jednocześnie została drastycznie ograniczona, generalnie o ponad 50% w stanach osobowych w instytucjach zarządzających. To dużo, jeśli się weźmie pod uwagę, że ma ona określone funkcje i zadania, które są niezmienne, niezależnie od zmian w wielkości sił zbrojnych i zmniejszania logistycznych struktur wykonawczych. To właśnie logistyka powinna realizować zadania porządkujące funkcjonowanie SZ, racjonalizujące działalność gospodarczą, usługową i zaopatrującą. Tu powinny się zbiegać wszelkie informacje o stanie zapasów, usług, potrzebach wojska oraz możliwościach ich świadczenia, jak również ich konieczności. Systemy informatyczne, których tak brakuje w wojsku, powinny usprawnić działalność logistyczną oraz podpowiadać, w jakim kierunku zmierzać, co racjonalizować, jakie zapasy, czy też jaką działalność wygaszać, zmieniać jej zasady itd.

Dzisiaj nie ma logistyki centralnej, która jeszcze parę lat temu, chociaż nie zawsze dobrze, działała, skupiając w Inspektoracie Logistyki SG WP prace na rzecz całych SZ, głównie jednak na rzecz wojsk lądowych, którym dowodził wówczas Sztab. Zmieniając jego zadania decydenci nie widzieli konieczności funkcjonowania Inspektoratu. Z wielu względów byłoby to założenie słuszne, gdyby równocześnie zmierzano do stworzenia instytucji, np. podległej SG WP, bądź ministrowi obrony narodowej, która zajmowałaby się sterowaniem logistyką SZ RP. Posiadając takie centrum logistyczne, można podejmować decyzje o przekazywaniu usług poza wojsko, można stopniowo zmniejszać działalność usługową, zaopatrzeniową czy nawet administracyjną w wojsku.

To właśnie taka instytucja, mając odpowiednie informacje oraz aparat analityczny, może definiować propozycje racjonalizujące funkcjonowanie logistyki oraz realizować przekazywanie zadań poza wojsko (outsourcing). Jednocześnie nadzoruje, jak są one realizowane, rozlicza z wykonawstwa i ocenia słuszność podjętych działań.



Rys. 1. Obecna struktura logistyczna resortu obrony narodowej

Inną istotną działalnością **centrum logistycznego** jest posiadanie informacji o stanie zasobów logistycznych całych SZ oraz o stanie wojska, a także o jego obecnych i przyszłych potrzebach i wymaganiach. Tu właśnie powinna być realizowana wszelka działalność normująca gospodarkę materiałową wojska, eksploatację techniki wojskowej, nadzorująca prawidłowość tych procesów, ułatwiająca wojsku funkcjonowanie. Tu również powinny się zbiegać wszelkie wymagania logistyczne Sojuszu, jak również cała działalność związana ze wsparciem logistycznym naszych oddziałów, realizujących zadania poza krajem. Wśród wielu zadań logistycznych, które powinno realizować takie właśnie **centrum** są:

1. Realizacja zadań zabezpieczenia logistycznego SZ RP w procesie szkolenia oraz mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk w czasie kryzysu i wojny.

2. Określanie wymagań i potrzeb w zakresie logistycznego przygotowania obszaru kraju oraz wykorzystania stacjonarnego zaplecza przez wojsko w czasie wojny.

3. Realizacja przedsięwzięć związanych z osiąganiem interoperacyjności systemu logistycznego SZ RP z armiami Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego.

4. Przygotowywanie krajowych komponentów logistycznych do funkcjonowania w ramach logistyki międzynarodowej wojsk NATO.

5. Opracowywanie zasad i procedur zabezpieczenia logistycznego dotyczących: zaopatrywania w technikę, środki bojowe i materiałowe, użytkowania, obsługiwania i remontu oraz

przechowywania uzbrojenia, sprzętu wojskowego, środków bojowych i materiałowych oraz opracowywanie stosownych dokumentów normatywno-prawnych.

6. Zgłaszanie potrzeb SZ RP do PMG na dostawy uzbrojenia, sprzętu wojskowego, środków bojowych i materiałowych, usług remontowych i inwestycji oraz RPG, zastrzeżonych dla SZ (w tym wnioskowanie ich lokalizacji na obszarze kraju).

7. Opracowywanie norm i zasad gospodarowania UiSW, środkami bojowymi i materiałowymi dla jednostek organizacyjnych Sił Zbrojnych RP oraz prowadzenia ich ewidencji i sprawozdawczości, a także wymagań dla systemu informatycznego wspomagającego te procesy.

8. Opracowywanie norm materiałowo-technicznych i udział w standaryzacji, kodyfikacji uzbrojenia i sprzętu oraz środków bojowych i materiałowych.

9. Normowanie i określanie wskaźników budżetowych do planowania rzeczowo-finansowego w siłach zbrojnych dotyczących uzbrojenia, sprzętu wojskowego, środków bojowych i materiałowych oraz innych usług logistycznych.

10. Analizowanie efektywności gospodarowania i wykorzystania środków budżetowych przez organy realizujące zaplanowane wydatki.

11. Klasyfikowanie i identyfikowanie wyrobów na podstawie obowiązujących dokumentów kodyfikacyjnych oraz prowadzenie Tymczasowego Jednolitego Indeksu Materiałowego UiSW, środków bojowych i materiałowych.

12. Opracowywanie wymagań i nadzorowanie wdrażania systemów informatycznych, wspomagających kierowanie podsystemami logistycznymi oraz procesami eksploatacji uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz środków bojowych i materiałowych.

13. Organizowanie przedsięwzięć zapewniających wprowadzanym nowym wzorom uzbrojenia, sprzętu wojskowego oraz środkom bojowym pełnej zdolności operacyjnej w jednostkach wojskowych.

14. Współudział w opracowywaniu budżetu resortu obrony narodowej w zakresie dotyczącym zabezpieczenia logistycznego Sił Zbrojnych RP, w tym opracowywanie zbiorczego rocznego planu rzeczowo-finansowego SZ RP na podstawie potrzeb zgłaszanych przez rodzaje sił zbrojnych.

15. Opracowywanie analiz techniczno-ekonomicznych procesów eksploatacji i zaopatrywania, oceny stanu techniki wojskowej, środków bojowych i materiałowych oraz infrastruktury logistycznej.

16. Opracowywanie oraz prowadzenie programów poszczególnych rodzajów techniki wojskowej, środków bojowych i materiałowych.

17. Prowadzenie ewidencji ilościowo-jakościowej i wartościowej uzbrojenia, sprzętu wojskowego, środków bojowych i materiałowych w Siłach Zbrojnych RP. Prowadzenie katalogów uzbrojenia i sprzętu wojskowego, środków bojowych i materiałowych.

18. Koordynowanie i realizacja działań dotyczących bezpieczeństwa eksploatacji uzbrojenia, sprzętu wojskowego oraz środków bojowych.

19. Określanie wymagań taktyczno-technicznych (WTT), dotyczących nowego i modernizowanego uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz uczestnictwo w jego badaniach eksploatacyjno-wojskowych oraz w komisjach kwalifikacyjnych.

20. Organizowanie dostaw zaopatrzenia i usług dla jednostek wojskowych.

21. Organizacja szkolenia specjalistów logistycznych dla SZ RP.

22. Realizacja przedsięwzięć dotyczących ochrony środowiska w systemie logistycznym SZ RP zgodnie z obowiązującymi przepisami.

23. Organizowanie i kierowanie zabezpieczeniem transportowym, przewozami wojskowymi i kierowanie przemieszczaniem wojsk, a także organizowanie przedsięwzięć przygotowania obronnego sieci transportowej kraju dla potrzeb SZ RP.

24. Prowadzenie bazy danych, dotyczącej infrastruktury wojskowej możliwej do wykorzystania przez logistykę wojskową w ramach wsparcia logistycznego wojsk własnych i wojsk sojuszniczych.

25. Opracowywanie planów przekazywania Agencji Mienia Wojskowego mienia ruchomego trwale i czasowo niewykorzystywanego przez jednostki wojskowe.

26. Opracowywanie wieloletnich i rocznych planów wycofywania uzbrojenia i sprzętu wojskowego na podstawie propozycji z Rodzajów Sił Zbrojnych.

To oczywiście główniejsze zadania logistyki centralnej, które wymagają posiadania odpowiednich zespołów specjalistów.

Niezwykle istotne jest przypisanie odpowiedzialności osobom funkcyjnym i egzekwowanie jej. Dzisiaj trudno znaleźć osoby i stanowiska funkcyjne odpowiedzialne za niektóre rodzaje działalności. Trudno np. obarczyć odpowiedzialnością za uzbrojenie kogokolwiek, gdy działalność ta jest rozbita na kilkanaście instytucji. Nie ma w wojsku szefa uzbrojenia na szczeblu centralnym, który pod względem eksploatacji i gospodarowania tym sprzętem kreuje przepisy, normuje i nadzoruje eksploatację, dąży do unifikacji uzbrojenia itd. Nie ma szefa MPS czy służby żywnościowej i mundurowej, dlatego w ramach zintegrowanej logistyki centralnej konieczne jest utworzenie zespołów specjalistycznych, odpowiedzialnych za poszczególne rodzaje techniki wojskowej oraz materiały, skupiających podstawowe zadania logistyczne. Przyczyni się to do skupienia rozproszonych potencjałów ludzkich, znajdujących się w trzech RSZ, DGW i SG WP. Dzisiaj w każdym RSZ są zespoły specjalistów, które wykonują te same zadania, ale wyłącznie w odniesieniu do swojego RSZ. Gdy je połączymy, nie będą one potrzebne na szczeblu dowództwa RSZ, gdyż ich funkcje i zadania będzie spełniał właśnie taki zintegrowany zespół specjalistów jako szefostwo służby umiejscowione na szczeblu centralnym.

KIERUNKI DZIAŁAŃ

Nasze kierunki działań wynikają z konieczności unormowania funkcji i kompetencji na różnych szczeblach zarządzania w resorcie obrony. Potrzebny jest czytelny podział funkcji, kompetencji i zadań pomiędzy instytucjami MON, w tym SG WP oraz dowództwami RSZ. Pomieszanie funkcji i kompetencji, z którym mamy obecnie do czynienia prowadzi do niejednoznaczności zadaniowej i bałaganu kompetencyjnego, którego następstwem jest m.in. brak odpowiedzialności za realizowane zadania, jak również za zaniechanie wielu z nich, chociaż są niezbędne. Ministerstwo kupuje, prowadzi prace B+R, sprawuje funkcje gestorskie w odniesieniu do wybranych rodzajów uzbrojenia i sprzętu wojskowego, ministerstwo normuje, analizuje, opracowuje koncepcje, planuje itd., czyli praktycznie sprawuje wszystkie funkcje, od analizy i koncepcji do zakupów włącznie.

I tak na **poziomie** Ministerstwa Obrony Narodowej (urzędu centralnego) powinniśmy skupić funkcje o znaczeniu strategicznym, a więc koncepcje, studia i analizy oraz planowanie i programowanie. Tu powinno się kreować politykę obronną, w tym zbrojeniową, tu powinniśmy określać kierunki działania, planować i wytyczać przyszłość oraz rozwój SZ RP. Do tego szczebla zarządzania należy inicjowanie tych właśnie działań. W SG WP w dziedzinie logistycznej – planowanie operacyjne. W MON może być tylko jeden dysponent środków finansowych III stopnia.

Poniżej Ministerstwa Obrony Narodowej (urzędu), w podległości Ministra Obrony Narodowej powinny funkcjonować instytucje wykonawcze, tj. dowództwa RSZ i centralna instytucja logistyczna/wsparcia, agencje, biura oraz inne o charakterze wykonawczym.

Dowództwa RSZ zajmować się powinny sferą wojskową, operacyjną, a więc szkoleniem wojska i przygotowaniem do działań obronnych kraju oraz wykonywanych poza granicami w celu utrzymania pokoju. Powinny również planować przyszłość podległych struktur, ich rozwój, stosownie do kierunków, określonych przez MON, w tym SG WP. Pozostawione im zostaną logistyczne funkcje wykonawcze, specyficzne wyłącznie dla danego RSZ.

Centralna instytucja logistyczna/wsparcia powinna być organem wykonawczym Ministra Obrony Narodowej, zapewniającym funkcjonowanie SZ RP, normującym życie i gospodarkę wojskową oraz realizującym dla SZ RP wszelkie zadania, wykonywane przez stacjonarne organy logistyczne. Jednocześnie powinna stanowić silne zaplecze intelektualne dla MON, w tym SG WP, przygotowując podstawy analityczne do podejmowanych decyzji, przetwarzając określone kierunki rozwoju SZ RP w konkretne działania itd. Powinna posiadać zintegrowaną bazę danych za SZ RP.

Będzie to jednocześnie instytucja integrująca działalność wszystkich służb specjalistycznych sił zbrojnych, zarządzająca strukturami wykonawczymi stacjonarnymi, oddziaływująca na jednostki wojskowe SZ RP, zapewniająca im funkcjonowanie, a więc zaopatrzenie i usługi. W ten sposób odciąży je od zadań zaopatrzeniowych, organizowania przetargów na żywność czy remonty infrastruktury, aby mogły się zająć wyłącznie szkoleniem.

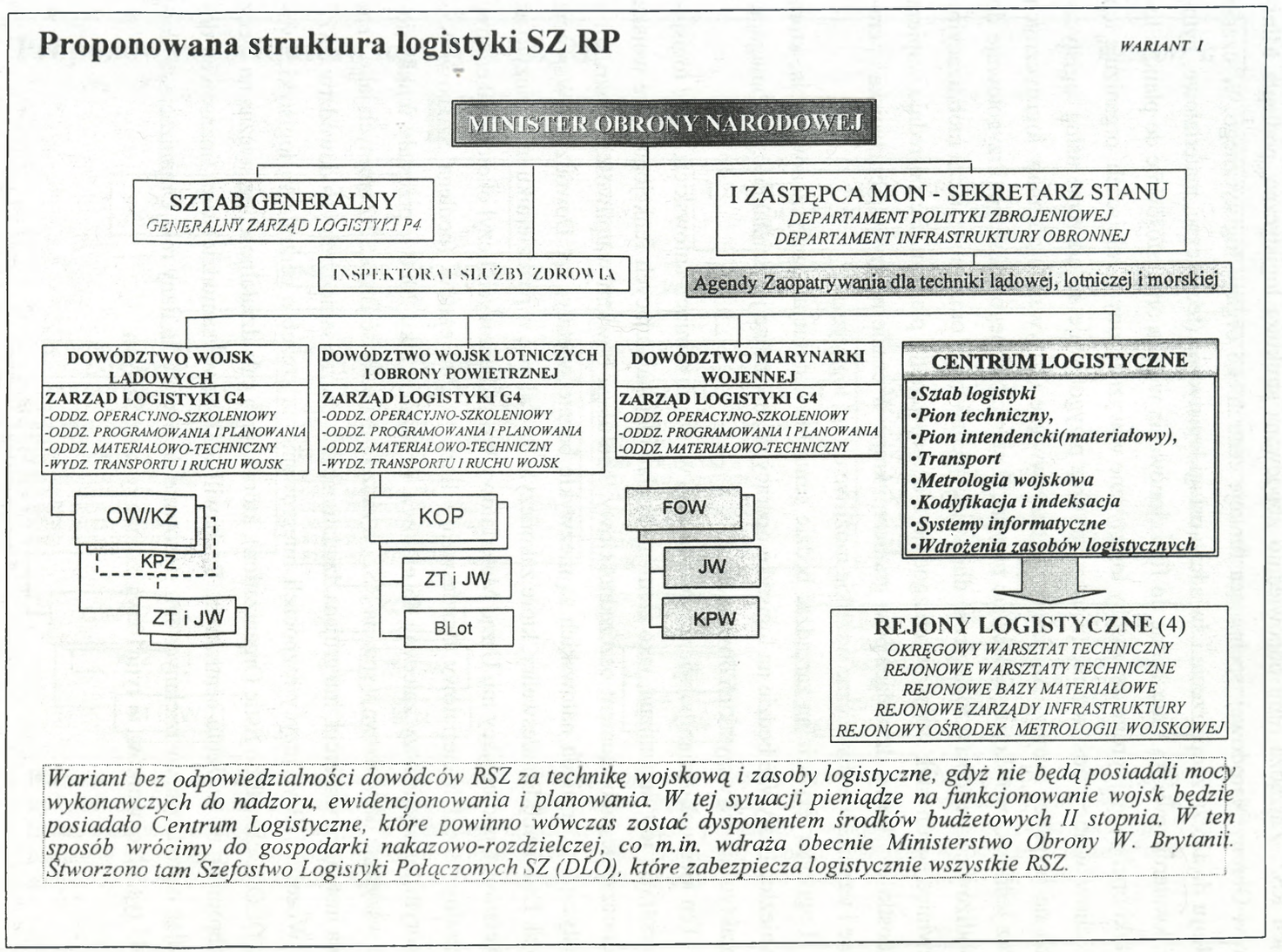
Nasze poważne problemy finansowe, jak również obecne niejasności kompetencyjne wskazują na konieczność jak największej integracji zadaniowej, koncentracji wysiłku i racjonalizacji struktur oraz działania. W tej sytuacji stworzenie jednej zintegrowanej centralnej struktury wsparcia, podporządkowanej bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej może istotnie uzdrowić sytuację, zracjonalizować i usprawnić działania oraz jednocześnie doprowadzić do normalności w logistyce, zapewniającej poprawne funkcjonowanie SZ RP.

Idea wspólnej, zintegrowanej logistyki centralnej ma na celu m.in. odtworzenie tak brakujących dzisiaj służb logistycznych, które będą kompleksowo regulować działalność w swoich obszarach tematycznych, odpowiadać merytorycznie za normowanie i sterowanie użytkowaniem właściwego sobie uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz wyposażenia. Istnieje konieczność stworzenia służb, które kompleksowo będą się zajmować właściwym sobie sprzętem, np. służba uzbrojenia powinna zajmować się haubicą od urządzenia jako takiego, do amunicji i części zamiennych włącznie.

TWORZENIE CENTRALNEJ INSTYTUCJI LOGISTYCZNEJ/WSPARCIA

Utworzenie centralnej instytucji logistycznej/wsparcia wymagać będzie decyzji, pozbawiających dowództwa RSZ logistyki wykonawczej, czyli odebrania im terytorialnych logistycznych organów wykonawczych (składnic, baz materiałowych, warsztatów rejonowych i okręgowych itp.), z wyjątkiem specyficznych dla nich rodzajów uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Trzeba będzie dokonać podziału logistyki na **operacyjną** i **terytorialną**.

Logistyka operacyjna, to urządzenia logistyczne i struktury bezpośrednio związane z wojskami operacyjnymi, organicznie wchodzące w ich struktury mobilne. Zarządza nimi odpowiednio zbudowana struktura logistyczna w dowództwie RSZ, realizująca zadania dowódcy RSZ z tytułu odpowiedzialności za logistyczne wsparcie wojska. Do głównych zadań należy m.in. nadzór nad logistyką, użytkowaniem uzbrojenia i sprzętu wojskowego, przechowywaniem zgromadzonych środków bojowych i materiałowych oraz definiowanie potrzeb finansowych i rzeczowych w celu zabezpieczenia funkcjonowania wojsk (remonty, obsługiwanie, konserwacja, rotacja itd.). W czasie **pokoju** przygotowuje się do jak najlepszego wykorzystania posiadanych (zgromadzonych) zasobów zaopatrzenia i usług (także państwowych) w wyższych stanach gotowości obronnej państwa. Określa odpowiednie ilości i miejsca gromadzonych zasobów, nadzoruje ich przechowywanie. Dba o ich racjonalne zużywanie i wykorzystywanie. W okresie **wojennym** planuje i organizuje zgromadzenie zasobów logistycznych w potrzebnych ilościach i strukturze, w określonych miejscach i czasach oraz odtwarzanie gotowości uzbrojenia i sprzętu wojskowego do działań bojowych. Do realizacji swoich zadań ma odpowiednie struktury wykonawcze, zróżnicowane stosownie do szczebla zarządzania (bataliony i kompanie logistyczne, pododdziały transportowe itp.).



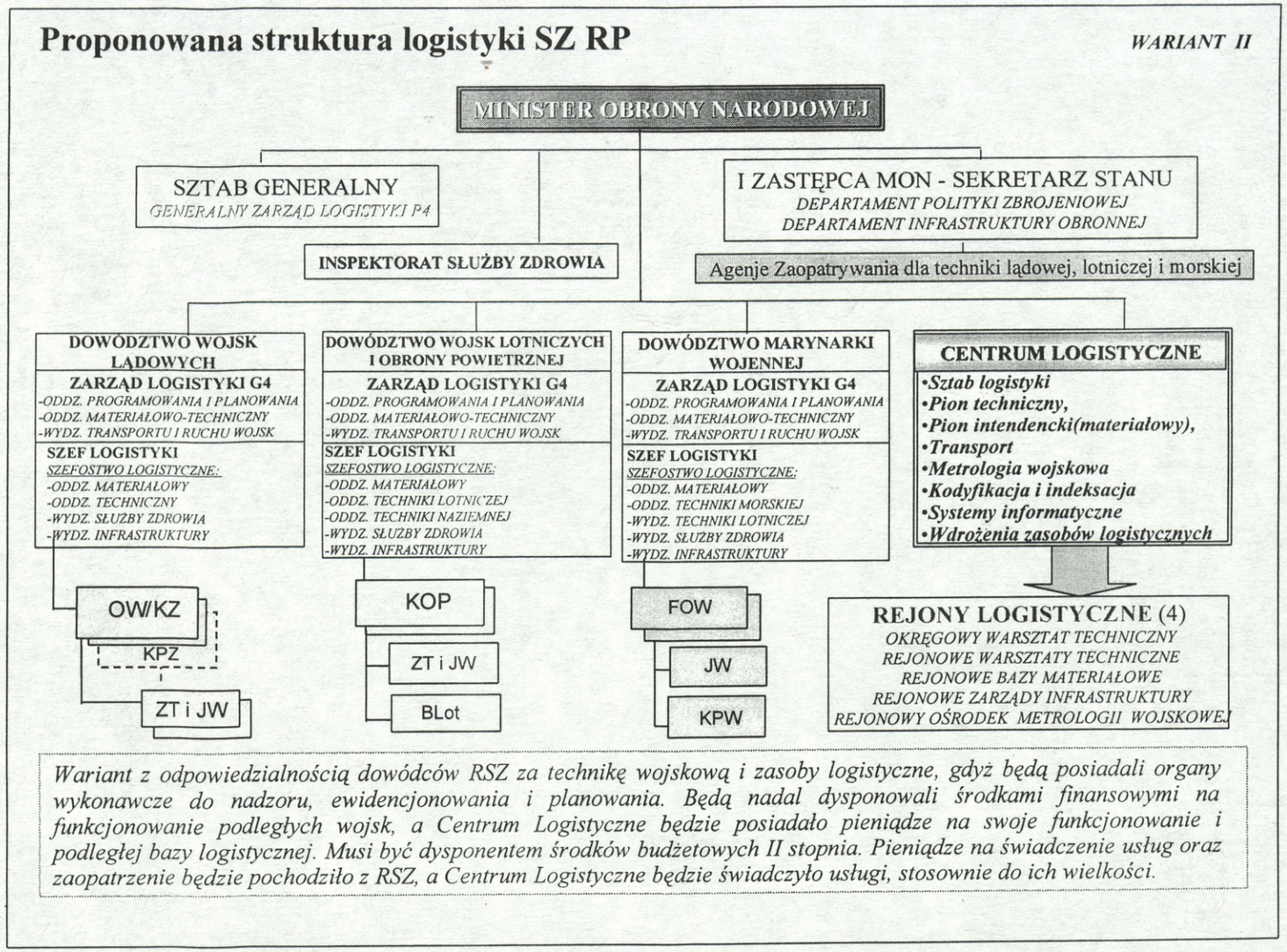
Rys. 2. Proponowana struktura logistyki – wariant I

Logistyka terytorialna, to urządzenia i struktury, zapewniające jak najlepsze funkcjonowanie sił zbrojnych, bezpośrednio związane ze stacjonarną strukturą kraju, a więc o charakterze stacjonarnym, niemobilnym, nie wchodzące w skład organizacyjny wojsk operacyjnych. W układzie zintegrowanym świadczy jednakowe usługi jednostkom wojskowym wszystkich RSZ. Zarządza nimi odpowiednio zbudowana struktura logistyczna, podległa Ministrowi Obrony Narodowej, spełniająca funkcje centralnego organu logistycznego. W czasie **pokoju** dostarcza zaopatrzenie i świadczy usługi logistyczne (techniczne, materiałowe, bytowe, kwaterunkowe itp.) niezbędne do funkcjonowania wojska oraz, stosownie do planów logistyki operacyjnej, gromadzi zasoby logistyczne w wyznaczonych miejscach, organizuje ich przechowywanie i odświeżanie (rotowanie) oraz przygotowuje świadczenie usług logistycznych na wypadek wojny. Analizuje wykorzystywanie (zużywanie) zasobów logistycznych przez jednostki wojskowe, wskazując przypadki nieracjonalnego działania. Przygotowuje do mobilizowania jednostki logistyczne dla wojsk operacyjnych oraz zabezpiecza mobilizacyjne rozwinięcie jednostek wojskowych zgodnie z opracowanymi planami. Bezpośrednio wspiera jednostki wojskowe, działające poza granicami kraju. W czasie **wojny** wspiera wojska operacyjne i terytorialne, świadcząc wszelkie możliwe usługi logistyczne.

Logistyką terytorialną zarządzać będzie centralna instytucja logistyczna/wsparcia, która również oddziaływać będzie na logistykę operacyjną, normując jej działalność, wspomagając ją praktycznie we wszystkich obszarach.

Ten kierunek zmian potwierdzają działania w innych armiach natowskich, gdzie logistyka centralna jest umacniana, jako element działań racjonalizujących funkcjonowanie wojska i jednocześnie jako element oszczędnościowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że struktury logistyczne w armiach natowskich są niezwykle bogate w etaty, np. Dowództwo Wsparcia Wojsk Lądowych Bundeswehry, które zakończyło działalność w październiku ub.r., liczyło aż 550 etatów, a podlegający mu Urząd Materiałowy Wojsk Lądowych liczył około 1000 etatów. Centralny Urząd Materiałowy Bundeswehry liczy aż 700 etatów (podlega Sztabowi SZ, w którym logistyka liczy zaledwie 45 etatów). W październiku 2000 r. przestały funkcjonować wszystkie dowództwa wsparcia RSZ, a zaczęła działalność Baza Sił Zbrojnych jako centralna instytucja wsparcia, integrująca działalność dotychczas samodzielnych dowództw RSZ.

Wcześniej Brytyjczycy rozpoczęli integrowanie na szczeblu centralnym logistyki, tworząc DLO (Defence Logistic Organization), która skupia całą działalność logistyczną na rzecz sił zbrojnych na szczeblu centralnym. Pozbawili RSZ nawet samodzielności finansowej, decydując o środkach wydzielanych im, stosownie do planów na dany rok. Organizacja ta skupia 43 tys. pracowników, w tym 10 tys. żołnierzy zawodowych.



Rys. 3. Proponowana struktura logistyki – wariant II

Jeden organ zarządzający całym stacjonarnym potencjałem logistycznym, jednolite podejście do problemów logistycznych w SZ RP.

Koncentracja środków finansowych na cele logistyczne, umożliwiająca przyspieszenie komputeryzacji systemu zaopatrywania.

Jednolite systemy informatyczne, procedury i sprawozdawczość w logistyce. Koncentracja wysiłku na indeksacji i kodyfikacji.

Ciągła optymalizacja i racjonalizacja logistycznej bazy sił zbrojnych, m.in. przez zmniejszenie bieżących zasobów logistycznych (wielość zasobów logistycznych wspólnych dla RSZ) w składnicach, powierzchni składowania, a nawet ilości składnic, warsztatów.

Odciążenie RSZ od administrowania stacjonarną logistyką.

Jednostki logistyczne mobilizowane na potrzeby RSZ na czas wojny rozwijane przez logistykę terytorialną.

Zasoby logistyczne poszczególnych RSZ przechowywane w składnicach, które je konserwują, rotują i kompletują, stosownie do wymagań RSZ.

Cele oraz zadania logistyczne, dotyczące HNS oraz zadania logistyczne na rzecz wojsk OT, realizowane przez zintegrowaną logistykę, a nie przez logistyki poszczególnych RSZ.

Zadania wsparcia logistycznego oddziałów SZ RP poza granicami kraju realizuje zintegrowana logistyka kraju, zarządzana przez Inspektorat Logistyki.

Rys. 4. Zalety logistyki centralnej – zintegrowanej

Dobre zarządzanie procesami logistycznymi, w tym pełny monitoring działań.

Komputeryzacja systemu logistycznego SZ RP oraz indeksacja zasobów logistycznych.

Wyłączenie obecnej logistyki wykonawczej z RSZ i zintegrowanie jej pod jednym kierownictwem.

Zlikwidowanie logistycznego potencjału wykonawczego, realizującego zadania, które można kupić na rynku (m.in. żywienie, konserwacja, remont sprzętu oraz obiektów).

Zintegrowanie szkolenia logistycznego w ośrodkach szkolenia nie podlegających RSZ.

Utrzymywanie w terytorialnej logistyce wykonawczej personelu wojskowego w wielkości 10-15%, a w całej logistyce 25% ogółu personelu logistycznego SZ RP.

Rys. 5. Oszczędności tkwiące w logistyce

PROPOZYCJE DZIAŁAŃ DOTYCZĄCE LOGISTYKI W MON I RSZ

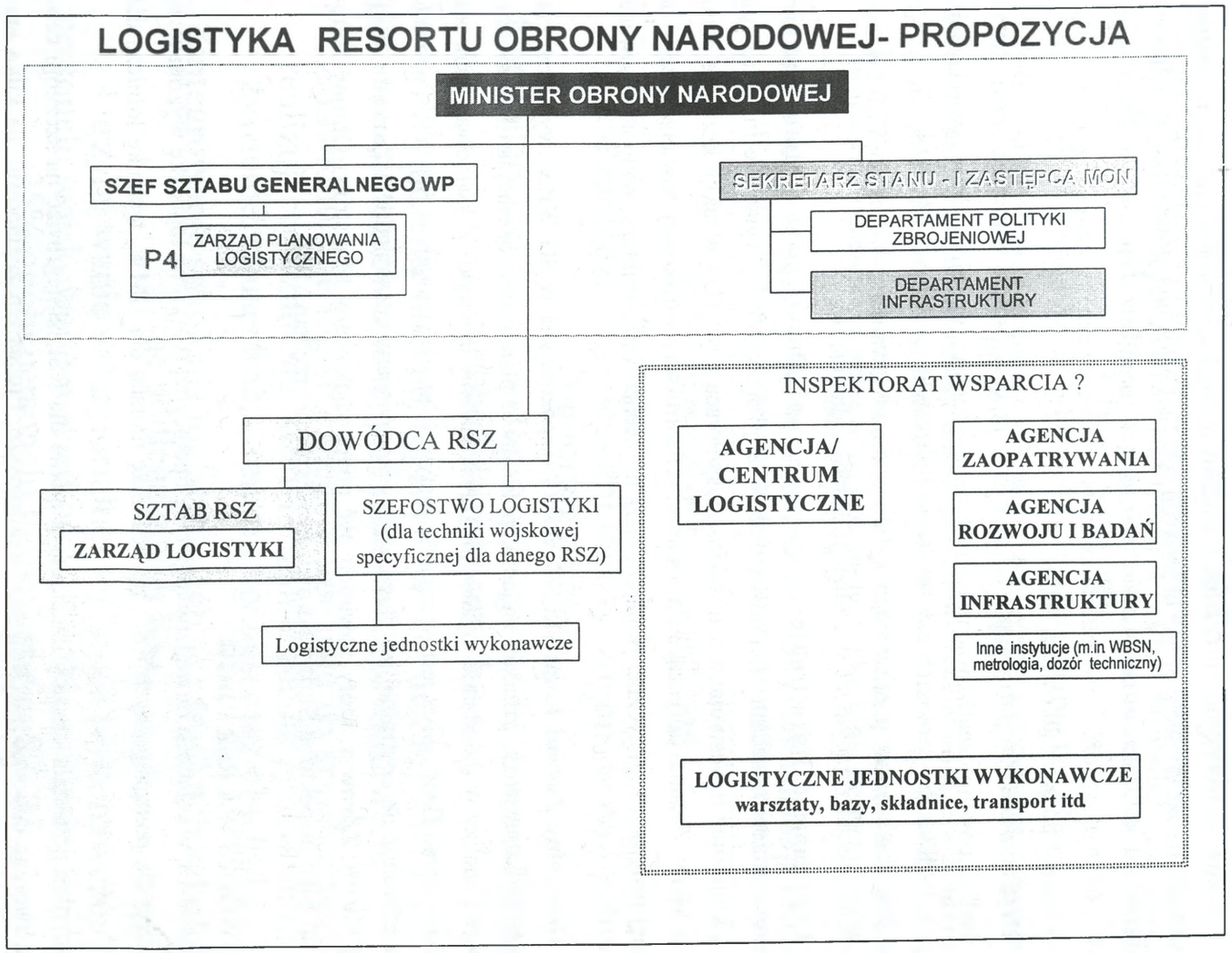
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

- **Departament Polityki Zbrojeniowej** powinien funkcjonować z pakietem zadań, dotyczących kreowania polityki zbrojeniowej MON, w tym dotyczących badań i prac rozwojowych w dziedzinie technologii przyszłości, studiów ogólnych, rozwojowych i eksperymentalnych w odniesieniu do technologii obronnych, przygotowywania programów badawczych, rozwojowych i zakupów stosownie do potrzeb sił zbrojnych. Natomiast realizacja prac B+R+W powinna znaleźć się w centralnej instytucji logistycznej/wsparcia bądź wyspecjalizowanej agencji podporządkowanej MON.
- **Departament Zaopatrywania SZ** powinien przestać istnieć w ramach urzędu MON, a jego funkcje powinny realizować nowe instytucje usługowe, np. biura zaopatrywania wojsk lądowych, lotniczych i morskich czy też jedno biuro/agencja, podporządkowane MON. Konieczne jest zbudowanie przejrzystego systemu kontraktowania, z wysokokwalifikowanym personelem, specjalizującym się w realizacji dostaw, odbiorze itd.
- **Departament Infrastruktury**, można nazwać **Departamentem Infrastruktury Obronnej** i zmienić zadania oraz liczbę etatów, aby zajmował się wyłącznie infrastrukturą obronną kraju oraz inwestycjami natowskimi, współpracą z NATO i w takim kształcie pozostawić w MON. Zadania dotyczące stacjonarnej infrastruktury wojskowej powinny przejść do centralnej instytucji logistycznej/wsparcia bądź do agencji infrastruktury, podporządkowanej MON.
- **Generalny Zarząd Logistyki SG WP** (P4), pozostawić w SG WP w wymiarze etatowym 60–70 stanowisk, zmienić zadania, pozostawić planowanie operacyjno-logistyczne, koncepcje i analizy w dziedzinie logistycznej, doskonalenie logistyki, zlikwidować planowanie dostaw i prac B+R, gdyż jest to zadanie instytucji planistycznych w SG WP. Pozostałe zadania przenieść do centralnej instytucji logistycznej/wsparcia, z wyjątkiem **Zarządu Wojskowej Służby Zdrowia**, który powinien być podporządkowany Ministrowi Obrony Narodowej, np. jako Inspektorat Służby Zdrowia, a więc poza urzędem MON.

DOWÓDZTWA RSZ I DGW

Pozostawić w sztabach dowództw logistykę operacyjną (G4) oraz logistykę wykonawczą specyficzną dla poszczególnych RSZ, np. technikę morską dla DMW, technikę lotniczą dla DWLOP.

Wszystkie pozostałe obszary działania, wspólne dla RSZ zintegrować na szczeblu centralnym, tworząc odpowiednie struktury wykonawcze. Proces ten zaplanować na kilka etapów, by stopniowo, zaczynając od prostych wspólnych obszarów (pojazdy mechaniczne, uzbrojenie klasyczne itd.) przejść do złożonych.



Rys. 6. Propozycja struktur wykonawczych logistyki – do rozważenia

Konieczne jest takie ustanowienie struktur i funkcji, aby nie zbudować instytucji nieodpowiedzialnych, działających na zasadzie roszczeń i oczekiwania, a z drugiej strony na zasadzie rozdawnictwa. Dlatego RSZ muszą nadal być dysponentami środków finansowych, posiadać swój budżet, moce planistyczne i nadzorcze, aby czuły się odpowiedzialne za powierzone mienie. Planując budżet, decydować będą o jakości swoich wojsk, ustalając wielkość środków finansowych na remonty, części zamienne, mundury, amunicję i inne środki bojowe. Pieniądze te byłyby przekazywane do instytucji wsparcia, która będzie realizować zaplanowane usługi w zapleczu stacjonarnym SZ RP.

Przedstawione problemy wyrażają osobiste poglądy autora.

dr hab. Jan WOJNAROWSKI
Kierownik Katedry Organizacji i Mobilizacji Wojsk AON

WOJSKA OPERACYJNE – FUNKCJE, STRUKTURA, ZADANIA, DOWODZENIE

Siły Zbrojne RP, a w tym wojska operacyjne stanowić mają podstawowy element systemu obronności państwa. Przygotowywane są do wykonania trzech podstawowych zadań *(załącznik 1)*:

1) odparcia bezpośredniej agresji na terytorium Polski lub inne państwo sojusznicze;
2) reagowania na kryzysy, głównie polityczno-militarne;
3) stabilizacji i prewencji w czasie pokoju.

Z przedstawionych powyżej głównych zadań wynikają funkcje sił zbrojnych.

FUNKCJE SIŁ ZBROJNYCH

Pojęcie **funkcji** rozumiane jest jako **rodzaj aktywności spełnianej przez dany element na rzecz określonego systemu społecznego**. Taką aktywność wykazują Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej na rzecz państwa i całego społeczeństwa realizując różnorakie zadania określane przez gremia kierownicze kraju *(wybrane w demokratycznych wyborach)*. Innymi słowy armia *(siła militarna)* jest nadal na przełomie wieków narzędziem polityki wykorzystywanym bezpośrednio lub pośrednio w czasie pokoju, kryzysu i wojny.

Tradycyjnie siły zbrojne w państwie spełniają dwie zasadnicze funkcje: **zewnętrzną i wewnętrzną** *(załącznik 2)*, chociaż część znawców przedmiotu nie przyjmuje tego podziału ze względu na argument – siły zbrojne nie są samodzielnym podmiotem politycznym i stanowią jedynie narzędzie w rękach władz państwa *(załącznik 3)*.

Zewnętrzne funkcje sił zbrojnych

Siły zbrojne, realizując funkcję zewnętrzną, uważane są za podstawowy **czynnik bezpieczeństwa narodowego** służący utrzymaniu istniejącego status quo danego państwa w środowisku międzynarodowym *(przykład – małe państwa posiadające dobrze wyszkolone i wyposażone siły zbrojne, jak Szwecja czy Szwajcaria, zapewniają tym państwom dużą samodzielność międzynarodową i obronną)*.

Jedną z funkcji zewnętrznych SZ RP określanych przez aktualne dokumenty rangi państwowej, to **gotowość wojska do obrony państwa** *(ludności)* przed wszelkimi zagrożeniami

militarnymi z zewnątrz *(także udział w obronie innego kraju – członka NATO zgodnie z artykułem V Traktatu Waszyngtońskiego).*

Wyrazem powyższej funkcji będzie gotowość SZ RP do:

- działań osłonowych i przeciwdywersyjnych;
- działań demonstracyjnych *(np.: mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie)*;
- prowadzenia działań zbrojnych na terytorium RP;
- udziału wydzielonych sił w obronie innych państw NATO *(zgodnie z art. V)*.

Innymi funkcjami zewnętrznymi SZ RP będzie **wspieranie poczynań dyplomacji** oraz **udział w stabilizacji środowiska międzynarodowego**. Powyższe wyrażać się będzie w gotowości SZ RP do:

- udziału wydzielonych sił w operacjach wsparcia pokoju *(poza art. V w ramach PdP oraz ONZ)* – przywracanie pokoju, utrzymanie pokoju, budowanie pokoju;
- udziału w misjach pokojowych.

Wewnętrzne funkcje sił zbrojnych

Istnieje pogląd, że siły zbrojne w czasie pokoju są przygotowywane przede wszystkim do realizacji zadań w sytuacjach wyjątkowych (kryzys, wojna) i armia winna zajmować się jedynie sferą obronności. Jednak w wielu państwach zachodnioeuropejskich przewiduje się możliwość użycia sił zbrojnych do utrzymania porządku prawnego oraz pokoju społecznego na terytorium własnego kraju (taką sytuację dopuszcza także międzynarodowe prawo publiczne). W „Strategii Obronności RP" wymienione są także zadania dla SZ RP związane z obroną prawa i porządku publicznego, a nazwane są dokładnie – **funkcją wspierania sił bezpieczeństwa wewnętrznego**. To wspieranie będzie oznaczać gotowość do:

- zwalczania terroryzmu i przestępczości zorganizowanej;
- zapobiegania proliferacji BMR, narkotyków, itp.;
- działań przeciwdywersyjnych.

Użycie sił zbrojnych dla pomocy w ratowaniu życia, zdrowia i mienia ludności, czyli wykorzystywanie wojska w operacjach ratunkowych *(szczególnie podczas klęsk żywiołowych)* jest powszechną praktyką w świecie i w Polsce. Dlatego następną funkcją wewnętrzną SZ RP jest występowanie w **roli środka pomocy** w razie wystąpienia klęsk żywiołowych i nadzwyczajnych zagrożeń środowiska.

Inną funkcją wewnętrzną realizowaną przez SZ RP, jaką można wyodrębnić – to wojsko jako **płaszczyzna edukacji i integracji narodowej**, co wyraża się w:

- wychowaniu patriotycznym;
- tworzeniu więzi narodowych;
- rozwijaniu tradycji oręża polskiego;
- edukacji obronnej.

STRUKTURY ORGANIZACYJNE

Rozpatrując struktury organizacyjne budowanych sił zbrojnych należy przypomnieć sobie kilka zasad z teorii organizacji *(załącznik 4)*. Prawidłowe funkcjonowanie jednostki organizacyjnej będzie zapewnione przez posiadanie w swoim składzie trzech organów:

1) organ dowodzenia (kierowania) i zbierania informacji, stanowiący około 5% stanu osobowego całej struktury organizacyjnej;

2) organ prowadzenia działań (bojowych), stanowiący około 85% stanu osobowego całej struktury;

3) organ zasilania – logistyczny, obejmujący około 10% stanu osobowego tworzonej struktury.

Zbudowane według tych proporcji jednostki organizacyjne sił zbrojnych (bataliony, brygady, dywizje i korpusy) będą mogły prawidłowo funkcjonować i realizować powierzone im zadania, tak wynika z badań nad owymi strukturami.

Kolejne wymogi organizacyjne to określenie celów, jakie mają spełniać siły zbrojne w systemie obronności i skonkretyzowanie głównych zadań – były już zasygnalizowane *(„Strategia obronności RP", pkt 4.2, ppkt 46)*.

Następny krok to określenie obszaru działania dla sił zbrojnych (ląd, przestrzeń powietrzna i morska) czy też będą jakieś priorytety dla wymienionych przestrzeni i na przykład rozbudowujemy głównie wojska lądowe.

W następnej kolejności należy określić liczebność sił zbrojnych, którą determinują dwa czynniki:

- konieczność zaspokojenia potrzeb operacyjnych na czas pokoju i wojny;
- bieżące i perspektywiczne możliwości ekonomiczne *(demograficzne)*.

Są to kwestie bardzo trudne, szczególnie działając w ramach Sojuszu, gdzie obowiązują pewne standardy organizacyjne i wyposażeniowe sił zbrojnych. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że założona liczba naszych sił zbrojnych na czas pokoju – 150 000 stanowi 0,4% ogółu ludności Polski. Do 1990 roku siły zbrojne czasu „P" państw europejskich stanowiły około 1,1–1,7% ogółu ludności tych państw.

Dalej należy ustalić najbardziej korzystną liczbę pionów dowodzenia i powiązań kompetencyjnych między tymi pionami. Między innymi ten problem jest tematem dzisiejszego seminarium.

Kolejny krok dotyczy zorganizowania systemu powiększania sił zbrojnych na czas wojny, czyli ich mobilizacja. Przywołam w tym miejscu dane historyczne, które wskazują, iż powiększenie sił zbrojnych na czas wojny w naszych planach mobilizacyjnych wynosiło jak 1 : 5,3 razy w planie „W" z 1938 roku, a udało się zrealizować w praktyce ponad 3,6-krotne powiększenie. Obecnie możemy zakładać jedynie nieco ponad trzykrotne powiększenie stanu pokojowego sił zbrojnych – to wskaźnik wynikający z możliwości ekonomicznych naszego państwa.

Ze stanu pokojowego sił zbrojnych należy część z nich około 10–15% utrzymywać w wysokim stopniu rozwinięcia, gotowych do podjęcia natychmiastowych działań *(tzw. siły reagowania)*.

Umownie można przyjmować następujący podział zadaniowy sił zbrojnych:

1) siły do zadań reagowania kryzysowego;

2) siły do zadań obronnych *(w tym obrony sojuszniczej)*;

3) siły do zadań ekologicznych.

Natomiast ***„Dyrektywa MON o gotowości bojowej i mobilizacyjnej z 1998 r."*** zakłada następujący podział: siły reagowania, główne siły obronne i siły wsparcia *(załącznik 5)*:

Zgodnie z nową koncepcją strategiczną NATO *(brak zgody wszystkich krajów Sojuszu)* przygotowuje się podział SZ RP na: ***Siły Wysokiej Gotowości Bojowej***, ***Siły o Zróżnicowanej Gotowości Bojowej*** oraz ***Siły Niskiej Gotowości Bojowej*** *(patrz załącznik 1)* – taki podział SZ RP zapisany jest już w *„Rozkazie Szefa Sztabu Generalnego WP do działalności Sił Zbrojnych w 2001 roku"*.

Ostatnią z zasad teorii organizacji jest standaryzacja tworzonych jednostek wojskowych, poczynając od poziomu kompatybilności (możliwość ich funkcjonowania w systemach), przez interoperacyjność (możliwość współdziałania), wzajemną zależność do jednolitości charakterystyk i doktryn.

Tworzona struktura organizacyjna naszych sił zbrojnych według **„Modelu 2006"** jest następująca – *(załącznik 6)*.

Wojska lądowe w prezentowanym powyżej modelu w czasie „P" mają kształt następujący – *(załącznik 7)*.

Dyslokację przedstawionych wojsk pokazuje – *(załącznik 8)*.

Wojska lądowe w przedstawionym **„Modelu 2006"** w czasie „W" mają następujący skład – *(załącznik 9)*.

Nadmienić należy, że część jednostek wojsk lądowych jest wydzielana do struktur międzynarodowych (w tym NATO-wskich), co z jednej strony wskazuje na znaczny prestiż naszych sił zbrojnych. Z drugiej strony jest to duże wyzwanie w zakresie modernizacji, organizacji i dowodzenia, które wymaga nie tylko zaangażowania organów wojskowych, ale także określonych nakładów z budżetu państwa *(załącznik 10)*.

DOWODZENIE

System dowodzenia SZ RP powinien zapewniać sprawne kierowanie wojskami w czasie pokoju, kryzysu *(zagrożenia)* i wojny. Jest on rozumiany jako uporządkowany związek organów i procesu dowodzenia powiązanych informacyjnie przy pomocy środków dowodzenia. Na system dowodzenia składa się:

- ***organizacja dowodzenia*** *(struktury dowództw i stanowisk dowodzenia, zakresy zadań i odpowiedzialności osób funkcyjnych);*
- ***środki dowodzenia*** *(systemy, urządzenia i procedury techniczne służące pozyskiwaniu, przetwarzaniu, gromadzeniu i przekazywaniu informacji);*
- ***proces dowodzenia*** *(ukierunkowany i powtarzający się cykl myślenia i działania we wszystkich obszarach dowodzenia, przebiega on w czterech fazach: ustalenie położenia, planowanie, stawianie zadań i kontrola).*

Podstawowym zadaniem systemu dowodzenia jest dążenie do maksymalnego wykorzystania możliwości wojsk *(w tym także możliwości bojowych)*. W związku z tym, zadanie to wymaga ciągłego zdobywania, zbierania i analizowania danych o sytuacji, podejmowania decyzji i kierowania wojskami w toku prowadzonych działań. Powyższe zadania w zasadniczy sposób rzutują na struktury organów dowodzenia i dają podstawy formułowania wymogów oraz budowania modelu systemu dowodzenia wojskami.

Analiza aktualnie funkcjonującego systemu dowodzenia pozwala wyróżnić dwie odrębne struktury organizacyjne organów dowodzenia:

- system dowodzenia w okresie pokoju (w tym także zarządzanie kryzysowe);
- wojenny system dowodzenia (WSyD).

W swoim wystąpieniu zatrzymam się nad **systemem dowodzenia w czasie pokoju** z uwzględnieniem elementów **zarządzania kryzysowego**. System dowodzenia wojskami w okresie pokoju ma stałą strukturę organizacyjną dowództw, którą stanowią etatowe organy dowodzenia *(załącznik 11)*.

Naczelnym zadaniem każdego państwa jest osiągnięcie optymalnego bezpieczeństwa dla swojego kraju tak zewnętrznego, jak i wewnętrznego. Jednym z elementów tego bezpieczeństwa jest stworzenie sprawnego i dobrze funkcjonującego **systemu reagowania kryzysowego** w stosunku do zagrożeń militarno-politycznych, jak i niemilitarnych. Podstawą prawną funkcjonowania systemu kierowania reagowaniem kryzysowym w resorcie MON jest *Decyzja Ministra ON nr 125 z 31.07.1998 roku* oraz *Decyzja Podsekretarza Stanu ds. Współpracy z Zagranicą i Integracji z Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego nr 21 z 12.05.1998 roku*. System ten powinien być spójny z systemem reagowania na zagrożenia niemilitarne *(Centrum Reagowania Kryzysowego MSWiA)* oraz ściśle współdziałać z odpowiednimi organami NATO *(załącznik 12)*. Główne zadania **Systemu Kierowania Reagowaniem Kryzysowym MON** to:

- diagnozowanie rozwoju procesów polityczno-militarnych;
- zbieranie i opracowanie informacji o sytuacji politycznej i militarnej w bliższym i dalszym otoczeniu RP;
- monitorowanie zjawisk zagrażających bezpieczeństwu wewnętrznemu i zewnętrznemu państwa;
- modelowanie i wariantowanie zaistniałych sytuacji polityczno-militarnych;
- ciągłe informowanie kierownictwa MON o sytuacji;

- opracowanie propozycji użycia komponentu militarnego w celu opanowania danego kryzysu;
- określanie potrzeb wsparcia sił zbrojnych przez organy administracji publicznej;
- przekazywanie zadań dowódcom realizującym wypracowane decyzje;
- nadzorowanie przygotowań i koordynacja działań wydzielonych sił;
- szkolenie osób funkcyjnych biorących udział w systemie reagowania kryzysowego.

WNIOSKI

Pragnę ustosunkować się do niektórych pytań problemowych zawartych w tezach do seminarium.

- Współczesne zagrożenia niemilitarne funkcjonujące ponad umownymi granicami państw oraz na zgoła innych płaszczyznach to zagrożenie: ekonomiczne, psychologiczne i ekologiczne powiązane z prowadzoną polityką globalizacji. W tym miejscu wypada przytoczyć wypowiedź dr. Rudolfa Dziapanowa w Klubie Generałów WP, cytuję: *„...najpotężniejszą siłą pozwalającą na osiągnięcie strategicznych celów jest siła zjednoczonych kapitałów – tzn. broń większa niż wojny z udziałem wielkich armii, ekonomicznie użyta do ekonomicznego, gospodarczego obezwładnienia wybranego przeciwnika, stwarza niebywałe możliwości do blokady, izolacji i uzależnienia, aż do całkowitego sparaliżowania gospodarki przeciwnika. Broń ekonomiczna stosowano masowo i ofensywnie, równocześnie z uderzeniami psychologicznymi, jest straszliwie skuteczna i wyraźnie opłacalna"*. Jakby potwierdzeniem powyższych słów była wypowiedź przedstawiciela Wielkiej Brytanii na konferencji w Davos, który stwierdził iż 200 najbogatszych obywateli tego świata dysponuje większym kapitałem niż 2 mln biednych.

- Drugi problem dotyczy tworzenia optymalnych struktur organizacyjnych sił zbrojnych. W tym problemie wydaje się słuszne opracować dynamiczny, a nie statyczny, jak to się dzieje obecnie, etat sił zbrojnych na czas pokoju. Polegałoby to na tym, że przygotowujemy jedną strukturę organizacyjną sił zbrojnych, wg aktualnych możliwości ekonomicznych państwa, uwzględniając zobowiązania międzynarodowe. W strukturze tej każda z jednostek ma określoną perspektywę rozwoju lub może ulec, nazwijmy to – zwinięciu do struktury skadrowanej lub nawet do zalążków mobilizacyjnych, ale ona jest – żyje w uśpieniu, a jak poprawią się warunki ekonomiczne, to możemy ją stopniowo ożywiać. **Co daje etat dynamiczny?**

1) możliwość planowania rozwoju sił zbrojnych na dalszy horyzont czasowy;

2) przekształceniu *(zwinięciu lub rozwinięciu)* będą podlegały tylko określone jednostki wojskowe *(instytucje)*, natomiast pozostałe będą funkcjonowały w normalnym trybie utrzymując gotowość bojową i mobilizacyjną;

3) można będzie odpowiednio wcześnie określić sposób zwijania lub rozwijania wytypowanych jednostek wojskowych;

4) zachowanie w strukturach sił zbrojnych części doświadczonej kadry dowódczo-sztabowej *(kontrakt z możliwością przedłużenia)*;

5) w wypadku znacznego kryzysu polityczno-militarnego będzie istniała możliwość zwiększenia potencjału sił zbrojnych.

Przy opracowywaniu struktur organizacyjnych sił zbrojnych można by całość ich jednostek podzielić na trzy kategorie wg przeznaczenia:

I kategoria – jednostki wydzielone do działań w ramach Sojuszu NATO, UZE, UE i wyposażone w najnowszy sprzęt;

II kategoria – to jednostki operacyjne przeznaczone do działań na obszarze kraju, wyposażone w sprzęt wycofywany z jednostek I kategorii;

III kategoria – to jednostki obrony terytorialnej wyposażone w sprzęt po naprawach głównych.

Podział na kategorie jednostek wg stopnia gotowości bojowej wydaje się zasadny i powinien być utrzymywany zgodnie z propozycją zawartą w *„Rozkazie Szefa Sztabu Generalnego WP do działalności Sił Zbrojnych w 2001 roku" (jednostki o wysokim stopniu gotowości bojowej >80%, jednostki o zróżnicowanym stopniu gotowości bojowej >60% i jednostki o niskim stopniu gotowości bojowej).*

- Poprawienie mobilności sił zbrojnych? W **skali lokalnej** można osiągnąć między innymi w drodze wymiany sprzętu na nowe generacje (śmigłowców, czołgów i transporterów) oraz pewne przedsięwzięcia organizacyjne. Dla przykładu celowym byłoby:

– wyposażenie sił reagowania *(przewidzianych do niwelowania wszelkich kryzysów i osłony strategicznej)* w nowoczesny transporter kołowy, przystosowany do przewozu środkami lotniczymi;

– w etatach JW czasu „P" i „W" muszą być zapewnione środki transportowe dla przewozu 100% żołnierzy i wyposażenia;

– zapasy logistyczne powinny być w 100% skonteneryzowane i spaletyzowane;

– sprzęt musi posiadać wymiary nie przekraczające obowiązujących skrajni drogowych i kolejowych;

– sprawna organizacja stref regulacji ruchu w okresie kryzysu i wojny *(krótki czas rozwinięcia systemu)* oraz oparcie go na wojskach OT;

– otworzenie wojskowych pododdziałów transportowych *(brak odpowiedniej liczby przyczep niskopodwoziowych o odpowiednim tonażu i wymiarach),* konieczność ta wynika z faktu, że większość przyczep niskopodwoziowych będąca w GN jest o nośności poniżej 20 ton oraz o zbyt małych wymiarach *(szerokość do 2,50 m – bez nadstawek).*

W **skali regionalnej** poprawienie mobilności wojsk można osiągnąć przez stworzenie np. lobby transportowego. Aktualnie niektóre kraje NATO przygotowują takie lobby w zakresie transportu lotniczego. Włochy i Niemcy organizują usługi dotyczące samolotów transportowych.

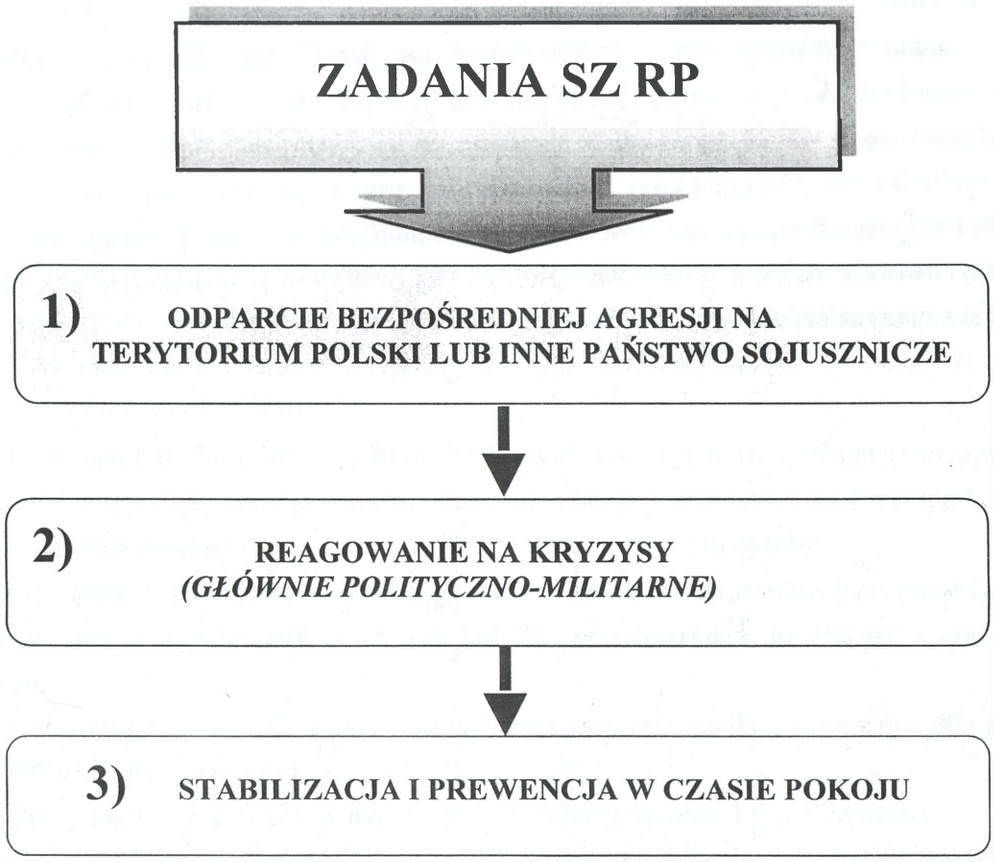
- W punkcie 7. tez jest zapis dotyczący *„rozdzielenia funkcji planistycznych od wykonawczych"*, otóż zgodnie z metodologią działalności w świecie jest tak, że *„ten kto planuje, również realizuje"*, może nie bezpośrednio, ale wynik oczekiwań realizacyjnych nie jest mu obojętny. W tym samym punkcie jest zapis dotyczący *„koncentracji funkcji zabezpieczających w jak najmniejszej liczbie organów"* i słusznie. Wyraz temu oficerowie katedry dali w uwagach do ***Koncepcji Systemu Wsparcia Narodowego*** *(dziewięć dowództw operacyjnych zabezpiecza sześć przeliczeniowych ZT – organów wykonawczych SZ RP).*
- Punkt 15. – obrona terytorialna winna zapewnić:

– odciążenie wojsk operacyjnych od zadań mobilizacyjnych, administracyjnych oraz zarządzania logistyką stacjonarną. Tak to prawda, tylko jest pytanie, kto te zadania ma realizować, skoro myśli się o rozwiązaniu (7) istniejących dziś GOM-ów. Planowane do rozwinięcia jednostki OT nie posiadają bazy koszarowej, np. woj. Katowickie, gdzie istnieje potrzeba mobilizacyjnego rozwinięcia 1-2 BOT, 5x bOT, 5xboo, 2xbfort[1]. W tej sytuacji wydaje się, że należy stworzyć ROM-y (Rejonowe Ośrodki Mobilizacyjne) o podwójnym przeznaczeniu: mobilizacja oraz uzupełnianie wojsk w czasie działań bojowych.

[1] Źródło: T. Krókowski, *Koordynuacja działań układu militarnego z pozamilitarnym przez terytorialne organy dowodzenia.*

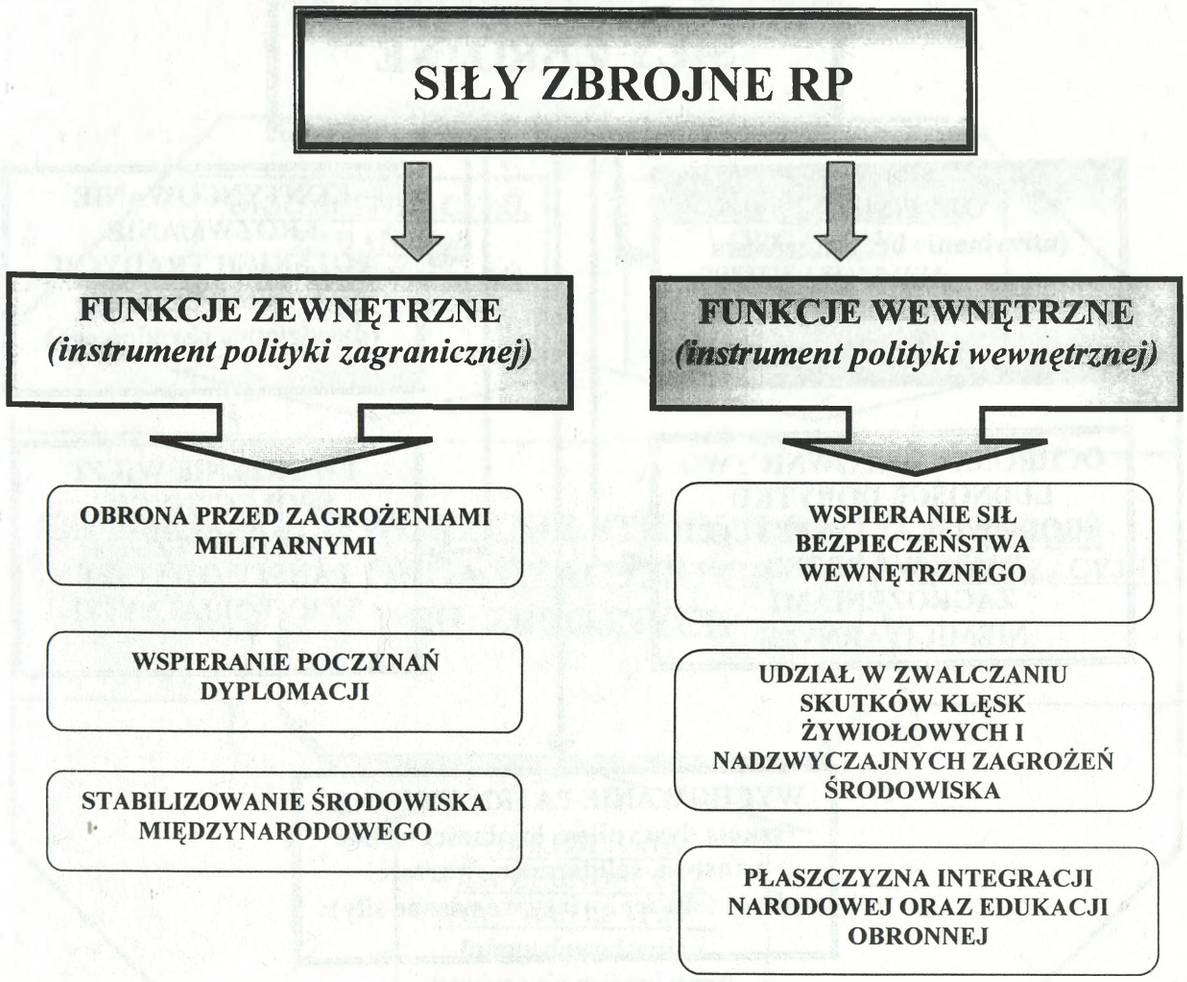
Załącznik 1

ZADANIA SIŁ ZBROJNYCH RP



Załącznik 2

FUNKCJE SIŁ ZBROJNYCH RP



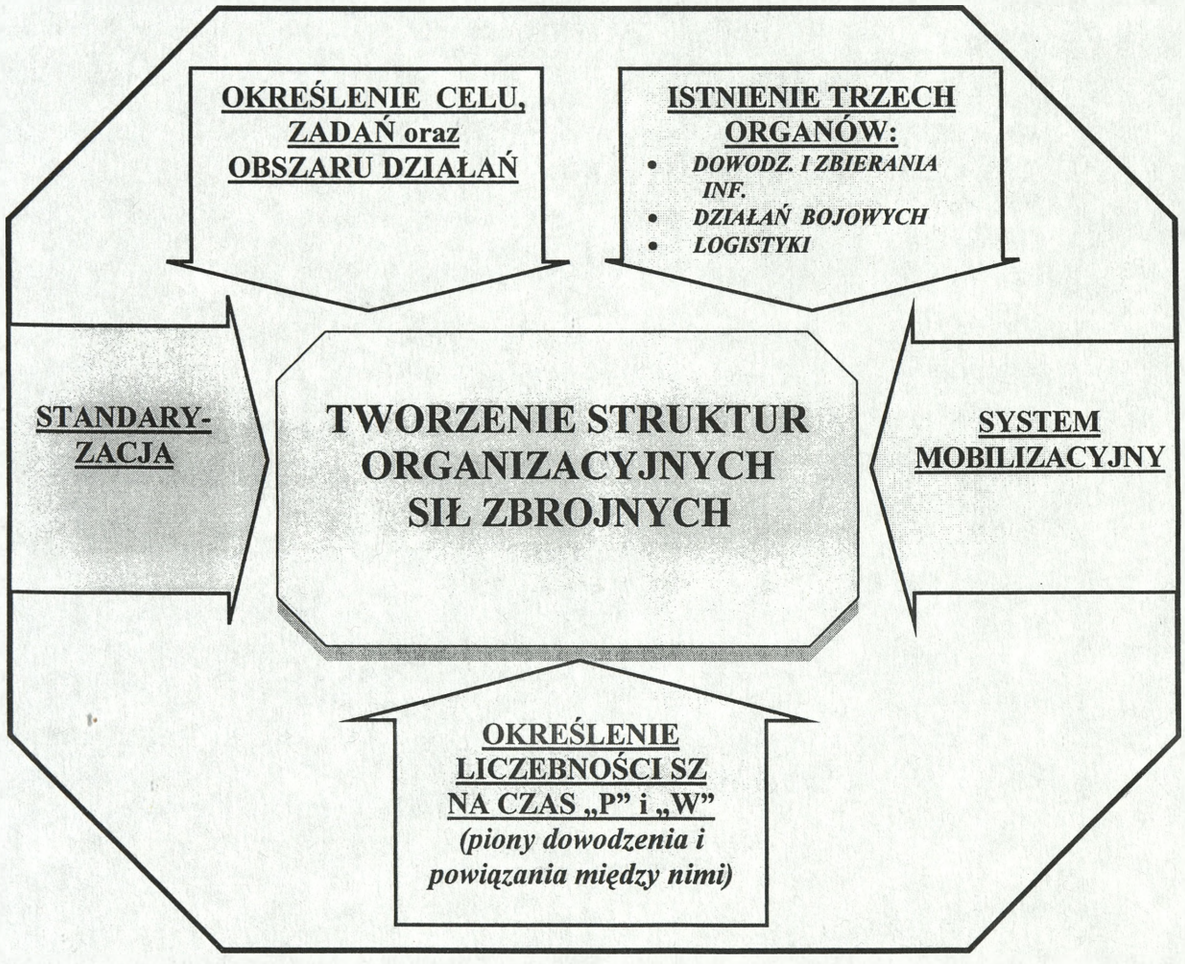
Załącznik 3

FUNKCJE SIŁ ZBROJNYCH
(wg R. Szeremietiewa)



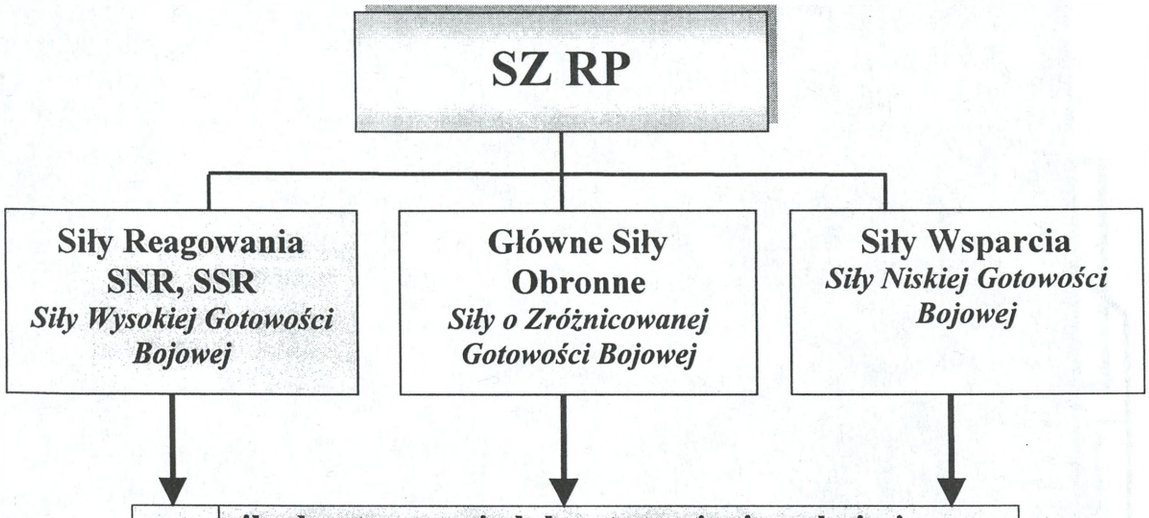
Załącznik 4

PRAWIDŁOWOŚCI – KIERUNKI
UWZGLĘDNIANE PRZY TWORZENIU STRUKTUR ORGANIZACYJNYCH SZ



Załącznik 5

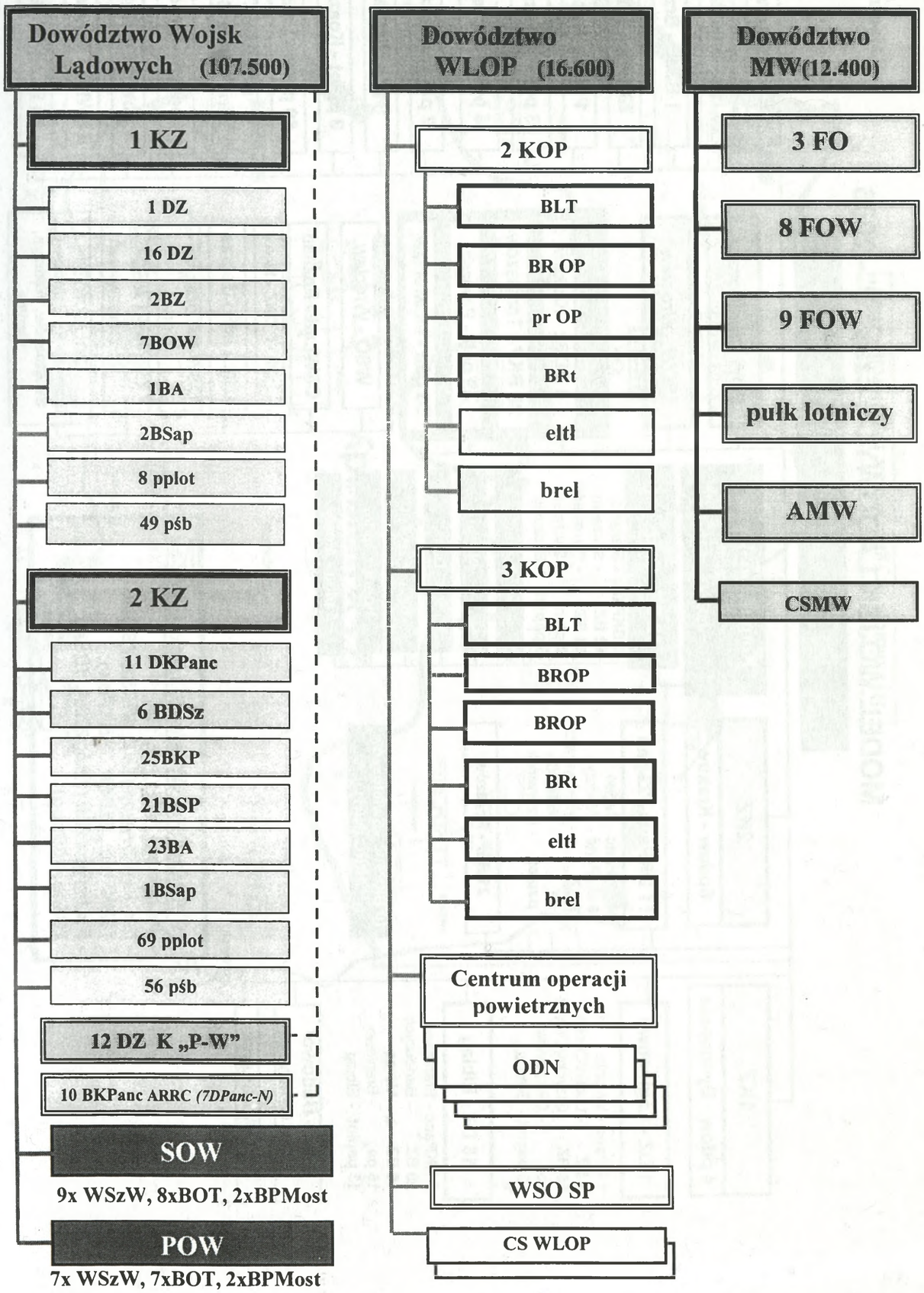
PODZIAŁ SZ RP DO ZADAŃ
(wg Dyrektywy MON o got. boj. SZ)



1.	siły do utrzymania lub ustanawiania pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa;
2.	siły i środki osłony strategicznej;
3.	siły i środki ratownictwa;
4.	siły do obsady stanowisk dowodzenia;
5.	siły do prowadzenia mobilizacji JW.

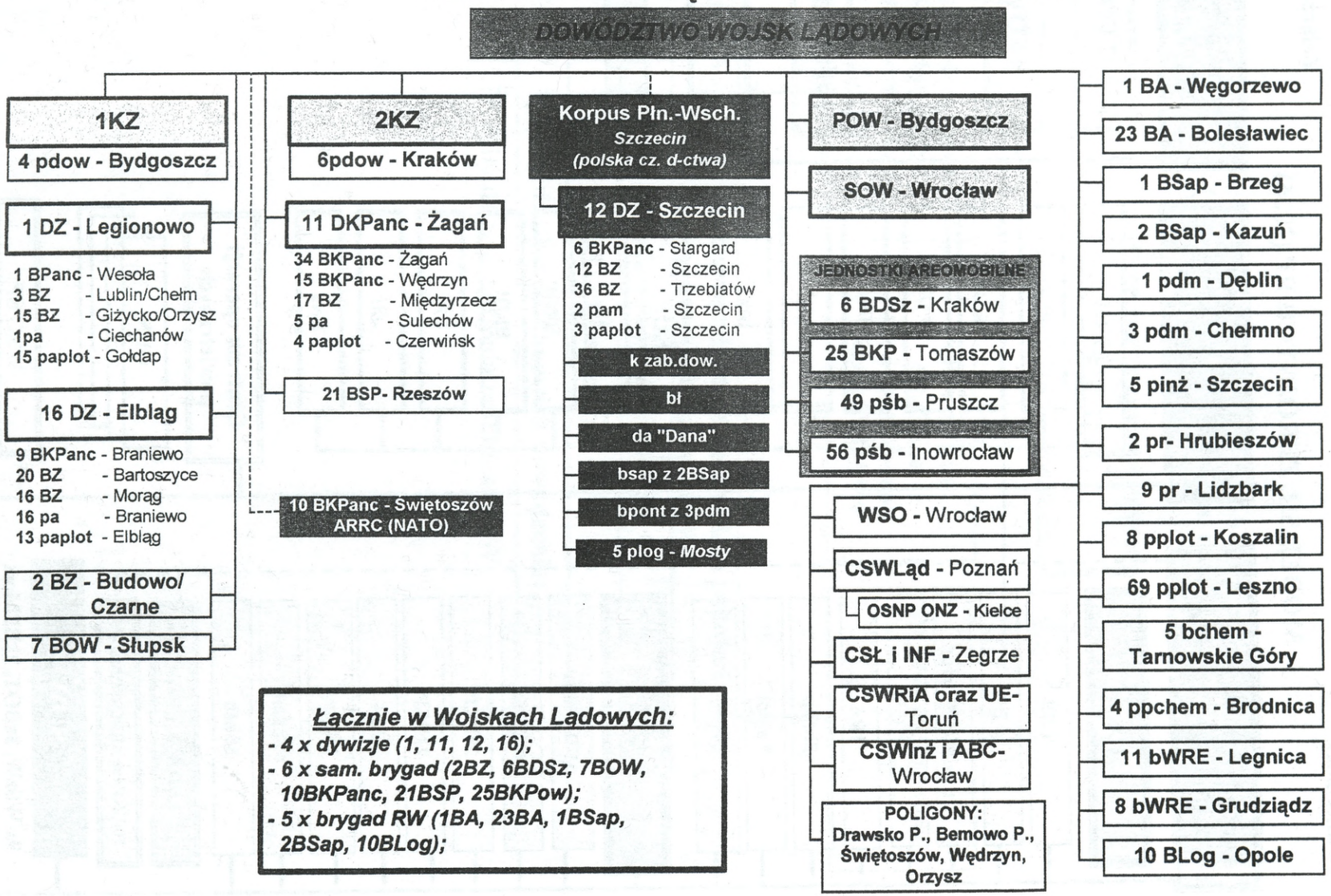
Załącznik 6

MODEL SIŁ ZBROJNYCH RP (2006)



Załącznik 7

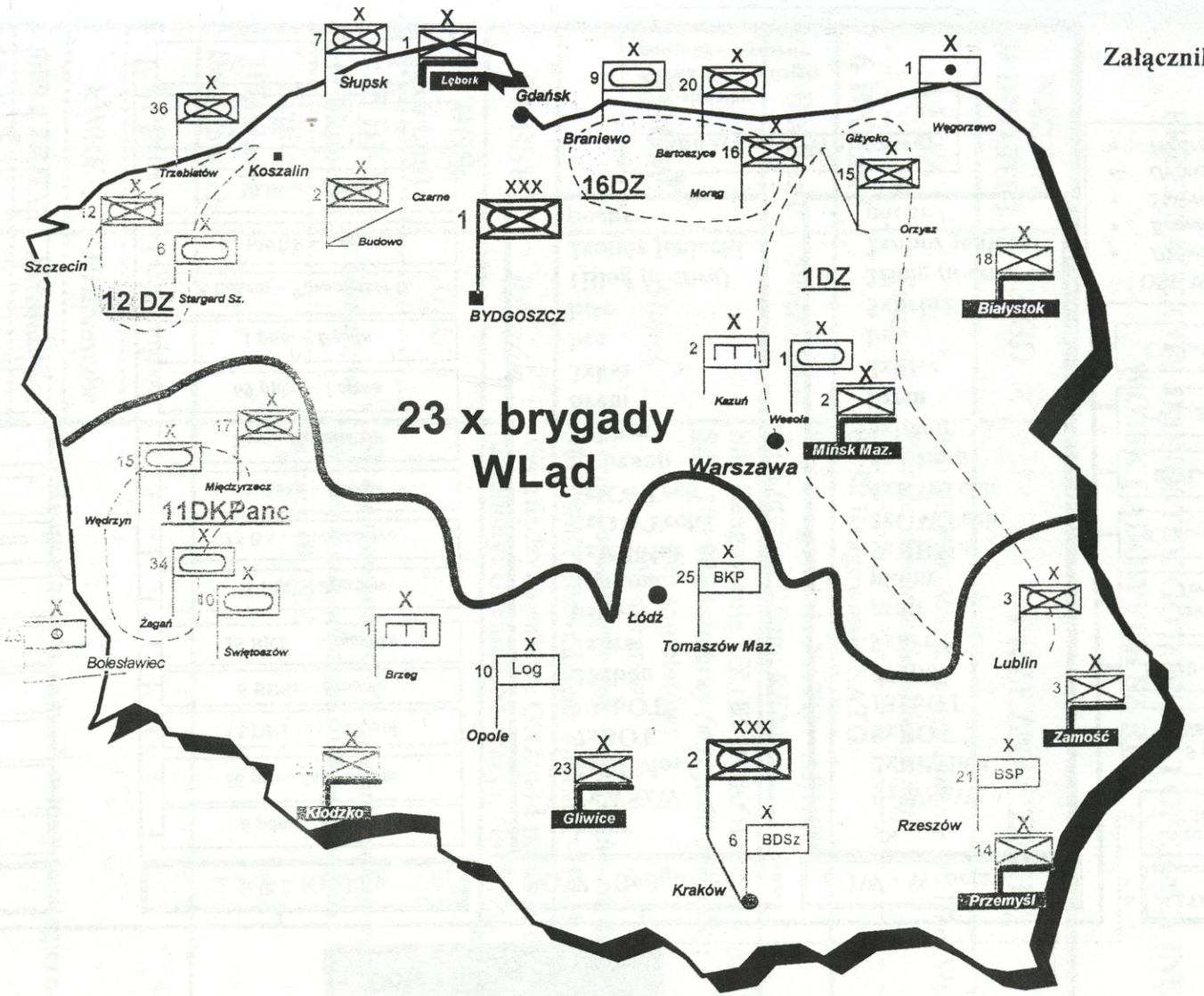
MODEL WOJSK LĄDOWYCH czas "P"- 2006



Łącznie w Wojskach Lądowych:

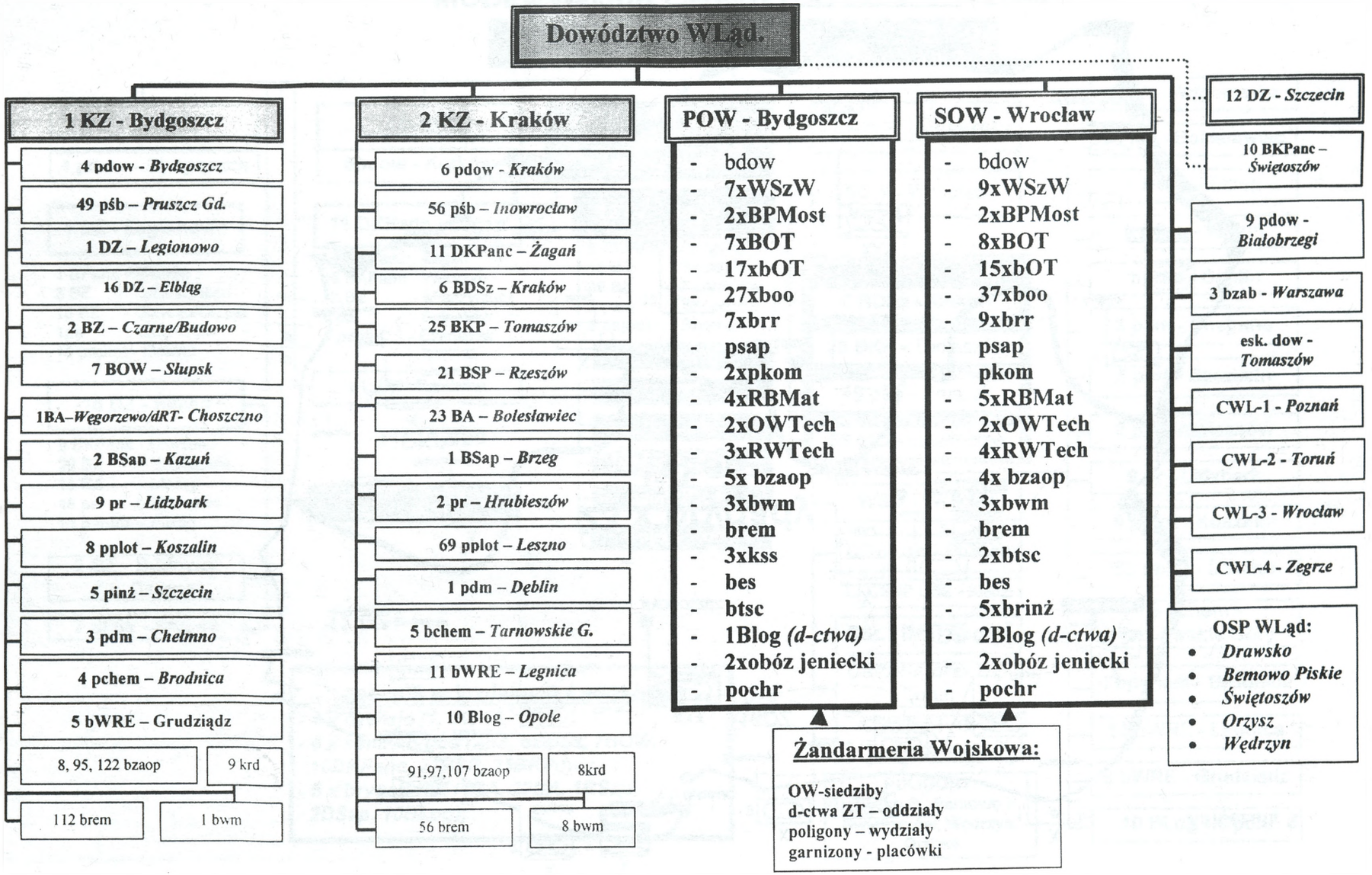
- *4 x dywizje (1, 11, 12, 16);*
- *6 x sam. brygad (2BZ, 6BDSz, 7BOW, 10BKPanc, 21BSP, 25BKPow);*
- *5 x brygad RW (1BA, 23BA, 1BSap, 2BSap, 10BLog);*

Załącznik 8



Dyslokacja brygad Wojsk Lądowych - 2006

WOJSKA LĄDOWE (model 2006) czas „W”



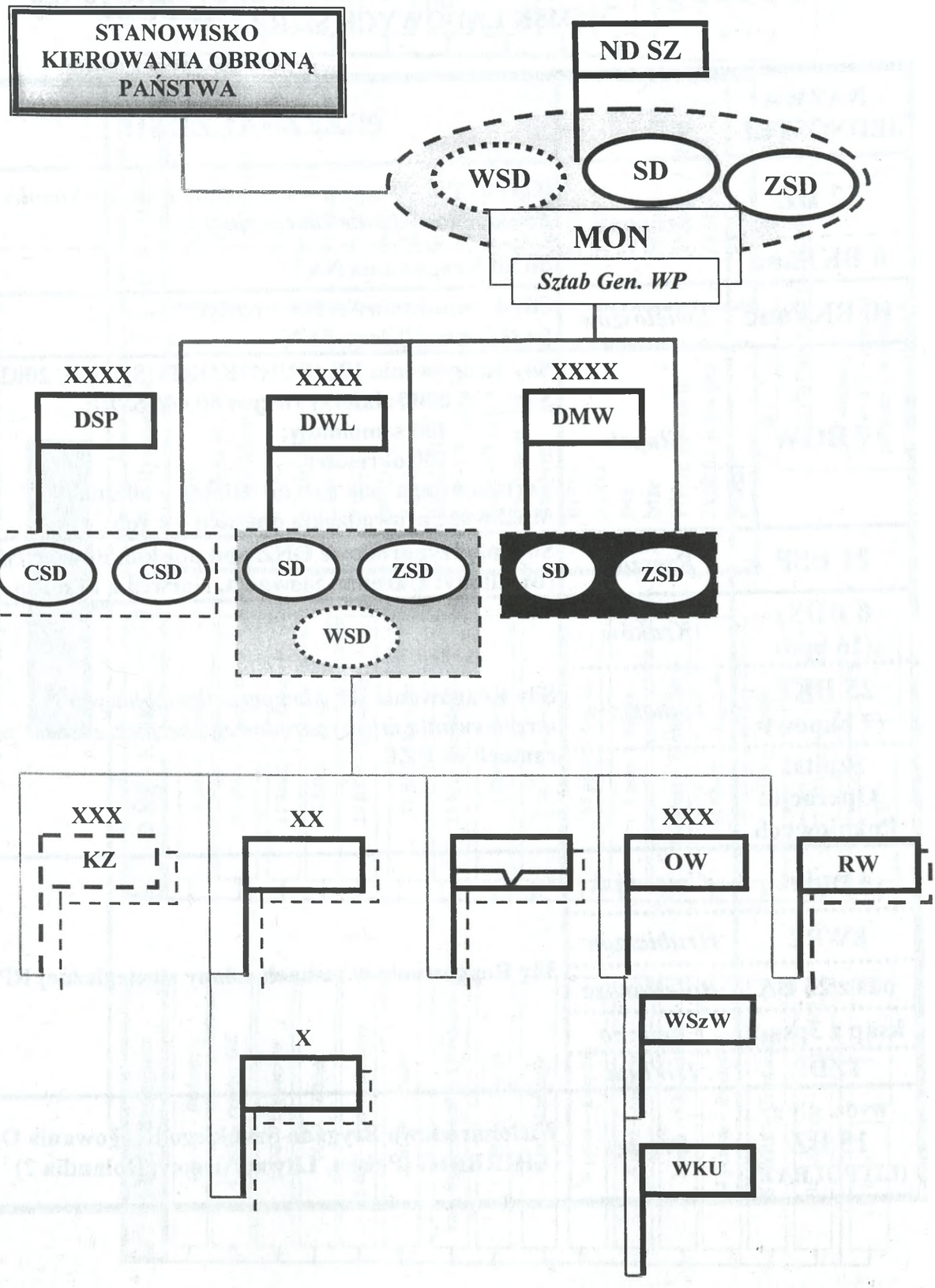
Załącznik 10

PRZEZNACZENIE JEDNOSTEK GOTOWOŚCI OPERACYJNEJ WOJSK LĄDOWYCH SZ RP

NAZWA JEDNOSTKI	MSD	PRZEZNACZENIE
12 DZ	*Szczecin*	Korpus Płn.-Wsch. *(porozumienie Duńsko-Niemiecko-Polskie, dowodzenie kadencyjne)*
6 BKPanc		do Sił Reagowania NATO
10 BKPanc	*Świętoszów*	Siły Reagowania NATO – ARRC" *(w składzie 7DPanc RFN)*
7 BOW	*Słupsk*	Siły Reagowania UE (EUROKORPUS) – got. 2003 r. Siły: 100 000 żołnierzy *(w tym 60 000 SSR)*; 400 samolotów; 100 okrętów; Termin osiągnięcia got. do działań – 60 dni. Możliwość prowadzenia operacji – 1 rok.
21 BSP	*Rzeszów*	Siły międzynarodowe ONZ pod polskim dowództwem (bataliony: Ukraina, Słowacja, Norwegia i Polska
6 BDSz (16 bpd)	*Kraków*	Siły Reagowania RP *(do operacji pokojowych i utrzymywania międzynarodowego bezpieczeństwa)* w ramach sił UZE
25 BKP (7 bkpow)	*Tomaszów*	
Szpital Operacji Pokojowych		
4 pplot	*Czerwińsk*	Siły Reagowania w ramach osłony strategicznej RP
kWRE	*Hrubieszów*	
bas z 23 BA	*Bolesławiec*	
ksap z 3psap	*Chełmno*	
TZDP	*DWLąd*	
wydz. siły z 15 BZ (LITPOLBAT)	*Orzysz*	Wielonarodowa Brygada Szybkiego Reagowania ONZ - SHIRBRIG (Polska, Litwa, Niemcy, Holandia ?)

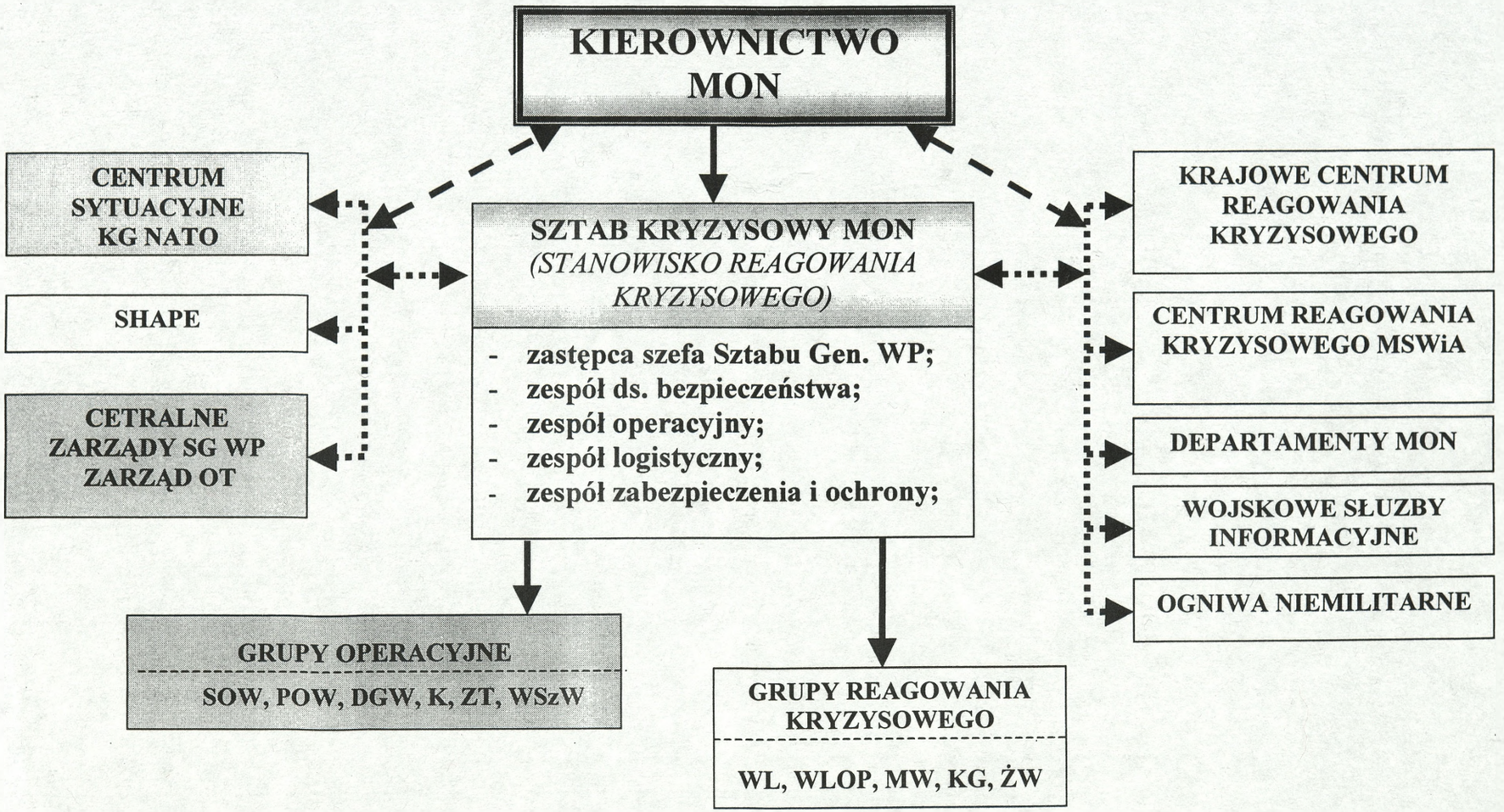
Załącznik 11

SYSTEM DOWODZENIA WOJSK LĄDOWYCH



Załącznik 12

ISTOTA ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO W SIŁACH ZBROJNYCH RP



płk dr hab. Ryszard JAKUBCZAK
Pełnomocnik MON ds. HNS i OT

SYSTEM OBRONY TERYTORIALNEJ POLSKI, PAŃSTWA FUNKCJONUJĄCEGO W STRUKTURACH NATO – ZAŁOŻENIA STRATEGICZNE SYSTEMU WSPARCIA TERYTORIALNEGO

WPROWADZENIE

Siła wojskowa była, jest i z pewnością długo jeszcze będzie **ultima ratio regum** – *ostatecznym, decydującym argumentem* – każdego państwa w realizacji jego nadrzędnych celów i wartości jakimi są: **przetrwanie narodu i państwa oraz zapewnienie sprzyjających warunków ich rozwoju w środowisku międzynarodowym**. Od z górą pięciu i pół tysiąca lat istnienia cywilizacji atrybutem państwa są siły zbrojne. Są one błoną komórkową komórek społecznych o nazwie państwo. Zbyt słaba błona komórkowa lub jej brak nie gwarantuje bezpiecznego funkcjonowania komórki, w konsekwencji czego komórka obumiera. Siły zbrojne gwarantują bowiem bezpieczne funkcjonowanie zorganizowanej społeczności nazywanej państwem – społeczność bez nich[1] jest jedynie atrapą państwowości sterowanej przez inne państwo (państwa). Państwo jako jedyna organizacja społeczna posiada przyzwolenie innych na posiadanie i użycie zorganizowanych formacji militarnych do obrony własnych racji lub ich krzewienia także poza granicami.

O tym co rozstrzygało w dziejach o państwowości były **miasta** i **siły zbrojne** do ich ochrony lub burzenia u innych. Tymi to kryteriami kierują się m.in. archeologowie i historycy orzekając, czy dana społeczność w dziejach cywilizacji osiągnęła stan państwowości, czy też pozostała na niższym poziomie zorganizowania – szczepu, plemienia, zbrojnych hord nomadów. Nawet społeczności posiadające niższy niż państwowy status rozwoju organizacyjnego posiadły zdolność obrony militarnej. Wszystkie stare cywilizacje bliskowschodnie i egipska miały swój początek w **miastach-państwach**. Podobnie było w obu Amerykach i Azji. Udokumentowane plany budowli takich miast-państw wyraźnie wskazuje na wyodrębnioną w ich ramach trwałą infrastrukturę obronną (mury obronne, baszty, rowy, fosy) i rozległe obiekty koszarowe dla licznych formacji zbrojnych koniecznych do sprawnego funkcjonowania rodzących się państwowości. Niektóre z nich – dbając o skuteczność zbrojną własnych społeczności – osiągały wielkości globalnych imperiów, posiadających wszelkie dobra we własnych granicach oraz liczne i rozbudowane formacje zbrojne. Ich sytość, dostatek i bogactwo nie było pierwotnym czynnikiem przekładającym się na skuteczność oraz gotowość do czynu

[1] Jak to faktycznie wygląda można stwierdzić analizując funkcjonowanie takich państw jak Andora (zależna od Hiszpanii i Francji), San Marino i Watykan (zależnych od Włoch) oraz Monaco (zależne od Francji).

zbrojnego, lecz wręcz przeciwnie – to siły zbrojne tworzono po to aby przy ich pomocy zdobywać zasoby i chronić oraz rozwijać już posiadane.

Zatem bezpieczeństwo jest pierwotnym względem rozwoju i zasobności. To **właściwy stan bezpieczeństwa** jest podstawą wszelkiego postępu i stąd wszystko co mu służy musi mieć priorytet. Przyjmowanie, że ***najpierw musimy się dorobić, aby mieć pieniądze na siły zbrojne*** jest założeniem błędnym i nie wytrzymuje żadnej krytyki w kontekście logiki strategicznego myślenia o państwie. To błędne strategiczne podejście jest do przyjęcia przez tych „karłów strategii", którzy kategoriami taktycznymi i myśleniem dorobkiewicza usiłują rozwiązywać problemy państwa. Oni zawsze będą wyciągać rękę do polityków „o kasę" mówiąc, że – „wciąż za mało". Bowiem nie wiedząc (i stąd brak u nich przekonania), że obronę państwa buduje się nie tylko przy pomocy wojsk operacyjnych, chcą jedynie na ich bazie tworzyć wszystko co służy bezpieczeństwu państwa.

Tego formatu taktyczni stratedzy nie są nawet w stanie optymalnie zagospodarować tego co już naród im wytworzył na rzecz obronności w poprzednich pokoleniach – widząc w tym co odziedziczyli jedynie zbędne im zasoby środków trwałych i ludzi, nie do zagospodarowania przez coraz bardziej zmniejszane przez nich wojska operacyjne.

Sentencja Seneki – *vivere miliare est – życie jest walką,* rozwinięta przez św. Augustyna *„nikt nie powinien czuć się bezpieczny w tym życiu, które bojowaniem nazwano"* – w życiu państwa i narodu oznacza nadrzędną potrzebę dysponowania siłą wojskową do obrony swej niepodległości i interesów w środowisku międzynarodowym. Słowa naszego wielkiego historyka Oskara Balzera *„nie ma prawa do życia to, co nie potrafi się obronić"* oraz marszałka Piłsudskiego *„historia jest ciągłą walką sił, i że kto siły nie ma ten się w historii nie liczy"* – wskazują, to czego doświadczył nasz naród w minionych czterech wiekach – **bezsilność militarna państwa, zwłaszcza o takim położeniu geopolitycznym jak Polska, oznaczała i oznącza zagładę państwa i narodu.** Naszej bezsilności towarzyszyła, i niestety wciąż towarzyszy, naiwna wiara w sojusze oraz deklaracje pomocy – jako podstawy bezpieczeństwa narodowego – o niebezpieczeństwie czego przestrzega nas teraz czołowy promotor wejścia Polski do NATO Jan Nowak-Jeziorański, mówiąc: *„Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, gdy będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszania przeciwnika"*. W przeszłości podobnie jak on myśleli i równie zdecydowanie zachęcali nas do znacznej powściągliwości wobec pomocy innych m.in. Piotr Skarga, Tadeusz Kościuszko, Napoleon Bonaparte, Karol von Clausewitz, Helmut von Moltke, Romuald Traugutt oraz gen. Władysław Sikorski. Na niewiele się to zdało, ponieważ strategiczni taktycy mają swoje metody na to, aby żyć na bakier z wiedzą i optymalną praktyką w tym względzie – przykładając do obronności kryteria dobre w innych obszarach oraz nijak nie przystające do niej. Stąd współcześnie w obronności szczebla strategicznego najwięcej do powiedzenia mają finansiści i ci z poziomu operacyjnego. Ale tak będzie dopóty, dopóki obronność na poziomie państwa nie będzie właściwie poukładana – chociażby na mocy ustawy kompetencyjnej – zaś centralny organ wojskowego planowania obronnego nie zaprzestanie koncentro-

wania się głównie na dowodzeniu wojskami i swoich ambicji nie poskromi do planowania strategicznego obronności w skali państwa.

Ta niejasność kompetencyjna doprowadziła do tego, że w państwie mamy trzy udzielne „księstwa dzielnicowe" rodzajów wojsk, które samoistnie sprawują władze wojskową stosownie do obszaru powietrznego, morskiego i lądu w granicach państwa polskiego. Samodzielność ich jest tak duża, iż szef sztabu generalnego może tylko wysłuchiwać ich decyzji i na dobrą sprawę nie mieć nic do powiedzenia, zaś minister – zbiorczo prezentować ich decyzję na wyższych szczeblach. Mają one wszelkie kompetencje finansowe i kadrowe – więc w pełni sprawują władzę suwerenną. W ten sposób ministerstwo nabrało charakteru ***ministerstwa wojsk operacyjnych***, któremu jako zasadniczy organ planowania strategicznego pozostał sztab generalny WP o zapędach ***super dowództwa operacyjnego sił zbrojnych.***

W tych oto warunkach wszystko to, co jest obronnością innej kategorii niż wojska operacyjne nie jest brane pod uwagę lub znacząco ograniczane, o czym świadczą poniższe przykłady:

- ignorowanie konstytucyjnego obowiązku o powszechnym obowiązku obrony i uczestnictwa wszystkich dorosłych mężczyzn w odbywaniu służby wojskowej;
- budowanie wojennego systemu dowodzenia tylko do potrzeb kierowania wojskami operacyjnymi w układzie koalicyjnym, z pominięciem terytorialnego kierowania obroną państwa na potrzeby narodowe;
- systematyczne zmniejszanie terytorialnego komponentu sił zbrojnych w tworzeniu potencjału obronnego (z 700 tys. z początku lat dziewięćdziesiątych do nieco ponad 100 tys. pod koniec pierwszego dziesięciolecia XXI wieku) – stosownie do potrzeb działania wojsk operacyjnych, z pominięciem konieczności obrony społeczeństwa w miastach, zasobów środków trwałych innych niż wojskowe;
- przeciwdziałanie budowie systemu obrony terytorialnej – nawet jako podsystemu w systemie wsparcia terytorialnego – niezbędnego Ministrowi Obrony Narodowej do kierowania obronnością państwa w narodowym układzie terytorialnym (co jest zasadą w państwach NATO[2]) – co na nim ciąży w myśl ***Ustawy o działach*** ...;
- dewaluowanie elementów systemu OT (zamiar pozbawienia samodzielności planowania strategicznego Zarządu OT i ograniczenie jego roli do funkcji drugorzędnego uczestnika w planowaniu jedynie działań wojsk rezerwowych, nazywanych wojskami obrony terytorialnej) i rozwijanie lub tworzenie nowych struktur dowodzenia na rzecz wojsk operacyjnych – np. inżynieria wojskowa, obrona przed bronią masowego rażenia;
- traktowanie wojsk obrony terytorialnej jako operacyjnego uzupełnienia wojsk operacyjnych – wojsk rezerwowych – a nie samodzielnych sił funkcjonujących na potrzeby poko-

[2] Systemy terytorialnego kierowania obronnością państwa występują we wszystkich państwach NATO oprócz Polski – poczynając od Stanów Zjednoczonych, a kończąc na Czechach. Jest to stan podobny do tego sprzed drugiej wojny światowej, kiedy to tylko w Polsce nie było dowództw terytorialnego kierowania obronnością szczebla operacyjnego dzisiejszych **okręgów wojskowych**, a wtedy **okręgów korpusów**. Dopiero przed wybuchem wojny je odtwarzano ale były tak nieudolne – bo „nie oćwiczone" – iż właściwie nie odegrały żadnej roli, jaką powinny odgrywać, a na ich wyraźny brak wskazywało wielu.

jowe społeczeństwa i wojenne obronności państwa, w tym realizacji powinności RP w ramach HNS[3];

• nie traktowania jednostek wojsk OT – jak to jest w zwyczaju większości armii europejskich – jako zasadniczej bazy powszechnego przeszkalania wojskowego obywateli, lecz „zgromadzenia" zbędnych stanów rezerw osobowych wojsk operacyjnych.

W budowie systemu wojskowego III RP członka NATO, nie chodzi więc o jakąś namiastkę siły wojskowej – jaką obecnie niewątpliwie stanowią wojska operacyjne – ale o **siłę obronną zdolną zapewnić trwałe i skuteczne odstraszanie oraz obronę przed potencjalnym agresorem o znacznej przewadze wojsk operacyjnych** (militarnej siły uderzeniowej) nad polskim tego typu komponentem sił zbrojnych. Chodzi także o wyciągnięcie wniosków z – jak to określił gen. broni W. Sikorski – *„piorunującej klęski wrześniowej"*, w której siła wojskowa II RP składająca się tylko z wojsk operacyjnych, mimo bohaterskiej postawy, została w ciągu kilku dni rozbita; skazując, nieprzygotowane do funkcjonowania pod okupacją społeczeństwo, na bezkarną zagładę i upodlenie oraz na spóźnioną budowę drugiego terytorialnego komponentu siły wojskowej – Armii Krajowej w skrajnie trudnych warunkach okupacji.

Strategia stworzenia siły wojskowej III RP, właściwej i koniecznej do zapewnienia trwałego **bezpieczeństwa narodowego** została sformułowana na tej sali 4 czerwca 1991 roku, na podobnym seminarium – nt.: **„Podstawowe założenia polskiej strategii wojskowej, sztuki operacyjnej i taktyki przełomu XX/XXI wieku"**. Sprowadza się ona do wykorzystania klasycznych środków ujętych przez C. v. Clausewitza, atutów, korzyści strategicznych obrony własnego terytorium, które były od tysięcy lat, są i będą skuteczną strategią przeciwstawienia się agresorowi dysponującemu nawet miażdżącą przewagą (**zał. 1 – JM**).

Nasz wielki rodak, czołowy strateg amerykańskiego supermocarstwa, przedstawił w 1999 roku w Krakowie swoją **strategiczną koncepcję obrony Polski** – zbieżną z wypracowaną przez nas już w 1991 r. – z której wynika, że Rzeczypospolitej obecnie potrzebna jest *niewielka, ale nowocześnie wyposażona i nowocześnie wyszkolona **armia zawodowa** i oparta na powszechnym obowiązku służby wojskowej **armia terytorialna**, czyli armia krajowa, która nie tylko będzie bronić swojego rejonu czy swego miasta przed zajęciem go przez nieprzyjaciela, ale będzie mu zadawać ciosy, nękać go i wyrządzać straty w wypadku okupacji.*

Również wielka postać naszego wojska, jeden z najbardziej doświadczonych żołnierzy XX wieku i znakomity teoretyk (doktor honoris causa naszej akademii), gen. dyw. Franciszek

---

[3] W ramach sojuszniczych ćwiczeń „Crystal Eagle – 2000" obok „terytorialnego dowództwa" – w postaci dowództwa okręgu wojskowego – nie wykorzystywano sił obrony terytorialnej i wojsk OT, ponieważ nie ma takiej koncepcji w odniesieniu do nich i w konsekwencji tego, także wystarczających sił terytorialnych do tego typu zadań. W innych państwach NATO HNS jest troską administracji cywilnej i obrony terytorialnej, której instytucje są koordynatorem całości problematyki w tym względzie. Tymczasem w Polsce realizacją zadań HNS zajmują się struktury coraz mniejszych wojsk operacyjnych – czego przykładem jest także wspomniane ćwiczenie sojusznicze.

Jest to błędne założenie i nie stosowane w innych państwach sojuszu, ponieważ o ile w czasie pokoju wojska operacyjne dysponują rezerwą czasu na drugorzędne działania, takie jak zabezpieczenie potrzeb HNS, to w wypadku kryzysu lub wojny będą miały inne – ważniejsze dla nich i państwa. Stąd powinny i będą w tym względzie wyręczane – wzorem rozwiązań zachodnich – przez siły terytorialne, które muszą tą problemy poznawać i realizować (także w formie ćwiczeń z wojskami sojuszniczymi).

Skibiński[4] – wskazuje na „automatyczną potrzebę" dysponowania dwoma „gatunkami" sił: wojsk **uderzeniowych** (***operacyjnych*** – przyp. R.J.) i **terytorialnych** (działających w terytorialnym systemie kierowania obronnością państwa, czyli ***wojskach OT*** – przyp. R.J.). Taka też jest organizacja siły wojskowej we wszystkich liczących się militarnie państwach w tym NATO, na czele z USA.

Dlaczego więc przez blisko 10 lat nie zbudowaliśmy i nie przeformowaliśmy właściwie naszego systemu wojskowego w wymierną i znaczącą siłę obronną – w tym optymalnie funkcjonujący terytorialnie system obronny wojskowej? Przecież to zrobiły Litwa, Estonia, Łotwa, Czechy i Ukraina „startując" to takiego przedsięwzięcia o wiele później niż my. Może odpowiedzi udzieli ktoś ze Sztabu Generalnego WP, który dwukrotnie zablokował budowę systemu OT – pomimo tego, że ostatnim razem (w styczniu 1999 r.) podpisał taką koncepcję minister obrony narodowej, a wnioskował ją sam szef tego organu. Komu w Sztabie Generalnym WP przeszkadza dobrze poukładana obronność w skali państwa polskiego? Przecież przedkładane propozycje w tym względzie są akceptowalne przez urząd Prezydenta RP, przez rządzących i opozycję (co ma odzwierciedlenie w treści Opinii nr 4 – z dn. 31.03.1998 r. – wspólnej Komisji Senackiej i Sejmowej Komisji Obrony Narodowej[5], którą wypracowali zarówno parlamentarzyści rządzących, jak i opozycji.

Naukowcy zajmujący się tą problematyką zawodowo[6] i doraźnie[7] już dawno udowodnili, że pójście drogą budowy **terytorialnej części systemu obronnego** w systemie obronnym Polski jako państwa-członkostwa NATO jest zasadne zarówno ze strategicznego punktu widzenia (*zmniejszane stany wojsk operacyjnych należy rekompensować rozbudowanym **systemem obrony terytorialnej***), jak również ekonomicznego (*jeśli nie stać nas na kosztowne jednostki wojsk operacyjnych, to wzorem doświadczeń setek niezbyt bogatych i biednych państw*

---

[4] F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej,* Warszawa 1972:

– *Już z samego faktu istnienia – i przeznaczenia do ściśle określonych zadań – uderzeniowych sił zbrojnych wynika automatycznie potrzeba dysponowania innym „gatunkiem" sił, które też organizuje się wszędzie pod taką czy inną wersją nazwy terytorialnych sił zbrojnych* ... (s. 318).

– *Wojska terytorialne nie mogą być traktowane jako „ubogi krewny"*... .

– *Gdyby bitwa przeniosła się na własny obszar krajowy, wojska terytorialne musiałyby wtedy wystąpić w roli równorzędnego partnera w stosunku do własnych wojsk uderzeniowych, a w stosunku do nieprzyjaciela – w roli co najmniej równego przeciwnika* (s. 320).

[5] **Opinia nr 4 Komisji Obrony Narodowej** – uchwalona na posiedzeniu w dniu 31 marca 1998 r. do Ministra Obrony Narodowej:

Komisja oczekuje, że w ramach programu integracji i modernizacji Sił Zbrojnych RP zostaną przedstawione (...)

– *docelowa koncepcja **systemu obrony terytorialnej** oraz **struktura wojsk OT**;*

– **system dowodzenia obrony terytorialnej** na szczeblu centralnym jak i **terytorialne organy dowodzenia** zorganizowane zgodnie z zaplanowaną strukturą administracyjną kraju.

[6] Płk dr hab. J. MARCZAK, płk dr hab. Kazimierz PINDEL, płk dr Wacław SKOBEL, płk prof. dr Zdzisław MĄDRZYCKI, kpt. dr Grzegorz SOBOLEWSKI, płk dr hab. Witold LIDWA, kpt. dr inż. Tomasz PABICH, płk dr Zygmunt SKOTNICKI,

[7] Gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław BALCEROWICZ, gen. broni dr Jerzy GOTOWAŁA, płk dr Marek TARCZYŃSKI, płk dr hab. Roman KALINOWSKI, ppłk dr Waldemar KITLER, ppłk dr Maciej ŁUCZAK, dr Romuald SZEREMIETIEW, płk prof. dr hab. Ryszard WRÓBLEWSKI, płk dr hab. Mirosław SUŁEK, gen. bryg. dr hab. Stanisław KOZIEJ, płk prof. dr hab. Jerzy KUNIKOWSKI, płk dr hab. Jacek PAWŁOWSKI, płk prof. dr hab. Leopold CIBOROWSKI, płk prof. dr hab. Julian BABULA, płk dr hab. inż. Jana PIĘTA, płk prof. dr hab. Zbigniew ŚCIBIOREK, płk prof. dr hab. Bogdan SZULC, płk prof. dr hab. Jan WOJNAROWSKI, płk prof. dr Julian SKRZYP, płk prof. dr Wojciech ŁEPKOWSKI, płk prof. dr hab. Marian POKRUSZYŃSKI, płk dr hab. Zenon STACHOWIAK, płk dr hab. Lech OLEKSYN, płk prof. dr hab. inż. Roman KULCZYCKI.

świata (także bogatych, takich ja USA) – twórzmy ***tanie formacje lokalnie i regionalnie wojsk obrony terytorialnej*** *rozwijanych jedynie na wypadek zagrożenia (a budowanych poprzez krótkotrwałą służbę wojskową w powszechnym systemie szkolenia wojskowego obywateli).*

Taką ideę popierają ci, którym bezpieczeństwo Polski nie jest obojętne – m.in. Jan Nowak-Jeziorański, Zbigniew Brzeziński, ministrowie – Bronisław Komorowski, Romuald Szeremietiew, Stanisław Dobrzański, Robert Lipka i Danuta Waniek, posłowie – Jerzy Szmajdziński, Janusz Zemke, Izabela Sierakowska, Stanisław Głowacki, Jadwiga Zakrzewska oraz wielu innych. Również Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski akceptuje koncepcję rozszerzonej wersji (o logistykę stacjonarną) terytorialnego systemu kierowania obronnością i utworzenia stosownego organu centralnego na rzecz wsparcia trytrialnego. Ale to dla tych, którzy „lepiej wiedzą" nic nie znaczy. Nie brany jest też pod uwagę przez program rządowy Jerzego Buzka w sprawach ***Systemu OT i wojsk OT***, podobnie jak wyniki badań eksperymentów i ćwiczeń prowadzonych przez Zarząd OT Sztabu Generalnego WP w latach poprzednich oraz wnioski z prowadzonych ćwiczeń terytorialnych przez okręgi wojskowe oraz nawet sojuszniczego pk. „Crystal Eagle – 2000"[8] (przeprowadzonego w dniach 6 – 24.11.2000 r.) oraz treningu do tego ćwiczenia prowadzonego przez POW (17 – 20.10.2000 r.) pk. „Październik 2000".

Po wielkim, bezprecedensowym, w naszej wojskowości wysiłku **w reorganizacji wojsk operacyjnych** oraz **tworzeniu systemu OT** w latach 1991–1996, który dokonano siłami samego wojska nastąpił okres całkowitego zatrzymania a nawet destrukcji (likwidacja dwóch dowództw OW, zaprzestania eksperymentu z terytorialnymi organami dowodzenia szczebla regionalnego i niedopuszczenie do eksperymentu na poziomie lokalnym) w **tworzeniu terytorialnego komponentu wojskowego** – mimo ujęcia w programie rządu J. Buzka i zatwierdzenia przez Ministra Obrony Narodowej „Koncepcji rozwoju OT" (w styczniu 1999 r.). Okres 1997 – 2000 to ciągła dewaluacja terytorialnego komponentu obronnego państwa i tworzenie pod hasłami wojsk OT – **wojsk rezerwowych**.

Zmiana na stanowisku szefa sztabu rodzi nadzieję, że w tej sprawie może nastąpić przełom i wreszcie także Sztab Generalny zacznie myśleć o obronności państwa w szerszym aspekcie niż tylko w kontekście użycia wojsk operacyjnych – chociażby z tego powodu, że nowy jego administrator był na studiach w amerykańskiej akademii wojskowej i miał sposobność zapoznania się nie tylko z amerykańskim systemem wojskowym, w którym poza strukturami wojsk operacyjnych (stałych) i rezerwowych funkcjonuje potężna militarna struktura

[8] Siły militarne Polski były reprezentowane przez **Narodowe Dowództwo Terytorialne** i **Narodowy Element Wsparcia.** Oznacza to m.in., że w polskim systemie wojskowym konieczny jest zarówno podsystem **dowodzenia terytorialnego**, jak również wsparcia narodowego. Idąc na skróty zasadnym jest utworzenie systemu wparcia narodowego łączącego wsparcie terytorialne z ogólnopaństwowym zawierającym się w problematyce HNS. Jako, że **w Polsce brak jest obrony terytorialnej**, której elementy mogłaby przejąć na siebie obowiązki zarówno terytorialnego dowództwa narodowego oraz świadczyć w ramach HNS, stąd w strukturze ćwiczenia siłami funkcjonującymi w terytorialnym obszarze były wojska operacyjne (**12 DZ**) – podobnie jak w obszarze wsparcia (**bsap, ppont, da**). Jednym z celów ćwiczenia było sprawdzenie wiarygodności strony polskiej. Jeśli za strukturę terytorialną wystawia się „rasową" dywizje operacyjną – to coś mówi to o wiarygodności tak traktujących wojskowość.

obronności terytorialnej – Gwardia Narodowa; licząca ponad 3000 jednostek terytorialnych, rozsianych po całym terytorium Stanów Zjednoczonych (**zał. 2**).

Nie czas i miejsce debatować nad przyczynami i odpowiedzialnymi za niefrasobliwość w tworzeniu terytorialnej części obronności – można jedynie mieć nadzieję, że tym zajmie się nie tylko historia. W ocenie wielu specjalistów – oprócz braku wiedzy i woli kierownictwa Sztabu Generalnego – głównym źródłem zastoju w tworzeniu terytorialnej części obronności państwa było zbytnie pokładanie nadziei we współpracy w rozwiązaniu tego problemu z tym organem przez kolejnych ministrów obrony, których ostatecznie „wywodził on w pole", gdyż jedynie załatwiano „sztabowe"[9] sprawy i bagatelizowano „ministerialne"[10]. Innym źródłem niepowodzenia jest brak „głowy" terytorialnego systemu kierowania obronnością państwa – czyli autonomicznego organu, który pod względem intelektualnym, kompetencyjnym i strukturalnym jest konieczny oraz właściwy ministrowi ON do rozbudowy i kierowania terytorialnym systemem wsparcia oraz co jest szczególnie pilne i ważne – dla zapewnienia ministrowi ON możliwości ***ustawowej funkcji kierowania nie tylko siłami zbrojnymi, ale działem – obrona narodowa.***

Brak takiego organu najogólniej oznacza blokadę koordynacji działań całego państwa na rzecz obrony narodowej – również w układzie terytorialnym. Skoro jest to wymóg ***Ustawy o działach***, toteż minister powinien być konsekwentny w tym względzie – inspektorat powstanie i dzisiejsze spotkanie służy stworzeniu (zebraniu do wspólnego „worka" naukowego tego co już jest – a jest tego bardzo wiele i nie trzeba nic nowego wymyślać) podstaw naukowych na taką okoliczność.

Tak więc, mamy: wizję obronnego systemu wojskowego, mamy olbrzymie doświadczenia i dokonania w tworzeniu terytorialnego komponentu systemu wojskowego, mamy bogate doświadczenia z tworzenia i funkcjonowania Obrony Narodowej 1937 – 39 oraz Armii Krajowej, systemu OTK w PRL oraz funkcjonowania systemów wojskowych w innych państwach NATO. Nie mamy jednak systemu i centralnego organu kierowania nim – mimo, że wszystko na to wskazuje, że już od kilku lat być powinien. Trzeba wreszcie zacząć budować **kompletny system obronności państwa** – nie oglądając się na tych co nie dorośli do zajmowanych stanowiska obronność państwa postrzegają jedynie przez jego niewielka część – wojska operacyjne.

W Wielkiej Brytanii mówi się, że kiedy Georg Robertson tworzył nową jakość w tamtejszym ministerstwie obrony i dowództwach operacyjnych, proponował określone działania poszczególnym funkcjonariuszom wojskowym i pytał, czy będą realizować. Tych, którzy usiłowali bronić starego i wydłużać proces wprowadzania nowego oziębie żegnał, a zdejmu-

[9] Zwiększano wielkość Sztabu Generalnego, tworzono dowództwa niby jego kosztem a liczba stanowisk w nim była niemal taka sama, rozbudowywano liczbę instytucji podporządkowanych Ministrowi Obrony Narodowej odciążających Sztab od szeregu funkcji i zadań a jego struktura zwiększała liczbę zarządów, wreszcie obniżając grupy uposażenia gdzie indziej (w tym w cywilnej części MON) utworzono kilka wysokopłatnych stanowisk pośrednich typu Generalny Zarząd.

[10] Obniżano etaty, ograniczano kompetencje, nie realizowano decyzji Ministra Obrony Narodowej lub pomijano je w dalszych pracach.

jąc ze stanowisk mówił – ***nie mam czasu na ich uczenie, mają wykonywać ...*** . Wynikiem tego jest najbardziej optymalnie funkcjonująca armia na Starym Kontynencie i obok amerykańskiej najsprawniejsza w NATO. U nas tymczasem likwidujemy masowo jednostki, zwalniamy tysiącami kadrę – tylko na wysokich stanowiskach pozostają wciąż wychowankowie starego sposobu myślenia o obronie państwa – obrona państwa bez udziału w niej obywateli; wojska operacyjne załatwią wszystko, mimo, że nie są w stanie bronić nawet 2% terytorium państwa jednocześnie.

PRZEBUDOWA SYSTEMÓW OBRONY MILITARNEJ NIEKTÓRYCH PAŃSTW NATO

1.1. Amerykanie

W 1991 r. jednostki amerykańskiej Gwardii Narodowej otrzymywały **2,4%** środków finansowych budżetu obronnego, co stanowi **9,8%** budżetu wojsk lądowych. Za te środki „wytwarzały" one **46%** potencjału jednostek bojowych tero rodzaju sił zbrojnych. Zatem terytorialna Gwardia osiągała tę samą wielość potencjału bojowego za 9-krotnie mniszą nakłady finansowe, podczas gdy jednostki operacyjnych wojsk lądowych potrzebowały na to pozostałe 90% budżetu.

STRUKTURA ARMII POWSZECHNEJ USA – 1991 r. i 1999 r.

RODZAJ JEDNOSTEK	ARMIA STAŁA	ARMIA REZERWOWA	GWARDIA NARODOWA
Bojowe, m.in.: zmechanizowane, pancerne, artylerii – 1991 r.[11]	**46 %**	**8 %**	**46 %**

Wg: *ARMY RESERVE SPECIAL REPORT 1991*

Struktura budżetu wojsk lądowych – '91

85,7%	**3,5%**	**9,8**

... i w 1999 r.

Bojowe, m.in.: zmechanizowane, pancerne, artylerii – 1999 r.	**38 %**	**4 %**	**58 %**

Amerykanie mając świadomość, że formacje terytorialne są kilkakrotnie tańsze w funkcjonowaniu przy porównywalnym potencjale bojowym[12], w trakcie szukania oszczędności

[11] Por.: Army Reserve Special Report 1991.

[12] Jednostki Gwardii Narodowej USA dysponują takim samym sprzętem, jak wojska stałe. Starszy sprzęt wojsk operacyjnych jest przekazywany wojskom rezerwowym, a nie terytorialnej Gwardii Narodowej

w funkcjonowaniu sił zbrojnych **zredukowali** w połowie lat dziewięćdziesiątych **wojska operacyjne** i równie drogie **rezerwowe** (stanowiące uzupełnienie wojsk operacyjnych) – zwiększając jednocześnie (choć nieznacznie – bo o około 10 000 żołnierzy) struktury Gwardii Narodowej. Obecnie jednostki Gwardii Narodowej tworzy **58%** potencjału amerykańskich wojsk lądowych, zaś wojska operacyjne – **38%** (4% ponadto stanowią rezerwy).

Z powyższego zestawienia danych wynika, że redukując wojska operacyjne, zmniejszają oni także zabezpieczające ich potrzeby wojska rezerwowe – jest to niemal reguła w państwach, które podjęły się wysiłku zmniejszenia wielkości wojsk w stosunku do stanów z okresu zimnej wojny. Wynika z tego, że wielkość wojsk rezerwowych jest funkcją wielkości wojsk operacyjnych. Natomiast nie zmniejsza się tam wojsk terytorialnych, którym zazwyczaj zwiększa się zadania, których już nie są w stanie podjąć zmnieszone wojska operacyjne. Tymczasem w Polsce zasady typowe dla wojsk operacyjnych i ich uzupełnienia wojennego, wojsk rezerwowych, odnosi się do wojsk obrony terytorialnej – i tym samym wraz ze zmnieszaniem wojsk operacyjnych zmniejsza wojska obrony terytorialnej, które w świecie przecież nie są wojskami rezerwowymi dla wojsk operacyjnych, ani też ich tylko zabezpieczeniem lub wsparciem.

To co czyni się i zamierza się tworzyć z polskimi wojskami OT nie ma odpowiednika w sztuce wojennej Europy i świata. Doszło nawet to takiej ignorancji wiedzy i doświadczeń w tym obszarze, że wymyślono „system wojsk OT" bez ich podstawy funkcjonalnej – **terytorialnych organów dowodzenia**, którym powinny podlegać, bowiem w przeciwnym wypadku nie są wojskami OT. Tak się jednak dzieje, kiedy brak szacunku dla praw, które jednoznacznie wskazuje, kto definiuje i na jakich zasadach pojęcia z obszaru obronności. Przypomnieć wypada jedynie tym, którzy zamierzają wszystko **w zakresie obronności** układać własnego „widzi mi się", iż w państwie polskim kompetencje takie ma jedynie Akademia Obrony Narodowej (stosowne gremium), a wykładnią tego jest wydawany i aktualizowany przez nią **Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa.**

Obecnie na utrzymanie GN przeznacza się **9,66%** środków finansowych przyznawanych wojskom lądowym. W tej sytuacji ten sam potencjał uzyskiwany przez jednostki GN jest **14,3-krotnie** tańszy niż tworzony przez wojska operacyjne. Zatem zrozumiałe jest więc dlaczego Stany Zjednoczone w ciągu ostatniego dziesięciolecia zmieniły strukturę wojsk lądowych jednostek Gwardii Narodowej w stosunku do wojsk operacyjnych ze staniu **1:1**, na **3:2 na rzecz Gwardii** oraz **zwiększyły stan jej żołnierzy** o **10 000 w stosunku do powszedniego – redukując znacząco wojska operacyjne**.

Wniosek dla Polski: Gdyby tę proporcje w wojskach odnieść do Sił Zbrojnych RP to wśród 350 000 żołnierzy na okres wojny powinno znaleźć się ponad **210 000 żołnierzy OT. Stąd priorytetem** – gdyby wzięto za wzór rozwiązanie amerykańskie – **powinno stać się budowanie wojsk OT**, gdyż rozwiązanie takie **jest równie skuteczne obronnie**, a przy tym **kilkanaście razy tańsze.**

Najwyższy już czas, aby w Polsce na poziomie strategicznym zaczęto odróżniać **wojska obrony terytorialnej** od wojsk **rezerwowych** i od wojsk **terytorialnych** (lokalnych i regionalnych) oraz od wojsk **wewnętrznych.** Konsekwencją nieodpowiedzialnego podchodzenia do nazewnictwa są także nieodpowiedzialne zadania stawiane przed poszczególnymi z tych wojsk – i tak brygada OT (jednostka ściśle przywiązana do terenu, na którym się ją formuje) często otrzymuje zadanie bojowe w odległości 200–300 km od miejsca formowania, a w dodatku uzupełniana jest w znacznej części eksterytorialnie, co całkowicie kłóci się z podstawową zasadą tworzenia wojsk OT. Brygadzie tej planuje się zadania manewrowe na okres działań zbrojnych, czego współcześnie w Europie nie planuje się nie tylko dla jednostek OT, ale również dla operacyjnych – jeśli są to formacje piechoty zmotoryzowanej.

Takie działania są typowe dla Afryki i Ameryki Środkowej, gdzie nasycenie bronią pancerną jest znikome – i oczywiście w Polsce. Ale dlaczego? Czyżby ze względu na brak wiedzy i dobrej woli – bo z pewnością nie na brak potencjału, który można stworzyć i wyzyskać do budowy obrony militarnej niż tylko na warunkach funkcjonowania wojsk operacyjnych.

1.2. Wielka Brytania – reforma Georga Robertsona

Główną myślą przewodnią przebudowy systemu wojskowego Wielkiej Brytanii było założenie, z którego wynika, że: *Wielka Brytania nie jest bezpośrednio zagrożona interwencją zbrojną na obszarze europejskich Wysp, stąd prestiż jej należy budować głównie* ***poprzez udział militarny w NATO poza granicami państwa*** *i w ramach* ***międzynarodowych akcji zbrojnych przyczyniających się do utrwalania lub ustanowienia pokoju pod flagą ONZ.***

Konsekwencją tego jest osłabienie wysiłku obronnego na terytorium europejskim Wielkiej Brytanii (Wyspach) poprzez:

- zmianę charakteru dziesięciu **operacyjnych dowództw okręgów obrony (wojskowych)** na **terytorialne organy kierowania obroną**;
- zmniejszenie liczby jednostek operacyjnych na czas pokoju (trzy dywizje skadrowane) oraz okres wojny – jednostek przewidzianych do obrony terytorium (Armii Terytorium – **AT**); oraz skupienie wysiłku **na zewnętrzny** (poza europejskimi Wyspami) **działaniu** wojsk poprzez:
- rozwiązanie Brytyjskiej Armii Renu („P" 65 000, „W" – 130 000) stacjonującej na terenie Niemiec i pozostawienia tam jedynie DPanc;
- na bazie dowództwa brytyjskiego (byłego dowództwa BAR) w Niemczech (nie wycofując go na Wyspy) zorganizowano **Sojuszniczy Korpus Szybkiego Reagowania**;
- dowództwu tego Korpusu podporządkowano dotychczas – stanowiącą podstawę obrony operacyjnej na Wyspach (wespół z AT) – 3 DZ oraz Wielonarodową Dywizję składającą się z jednostek powietrznodesantowych Niemiec, Belgii i Holandii oraz jednostek śmigłowcowych Wielkiej Brytanii. Brytyjskiej dywizji powietrznodesantowej i brytyjskiego desantu

morskiego nie włączono do wspomnianego Korpusu – są w podporządkowaniu narodowym. W ten sposób związano jednostki wysoce manewrowe trzech sojuszników pod własnym dowództwem, zaś własnych jednostek tego typu nie włączono w sojusznicze dowodzenie (zostawiając sobie swobodę strategiczną ich użycia – także poza strefą działań NATO; według własnych decyzji narodowych podejmowanymi każdorazowo stosownie do oceny sytuacji i potrzeb państwa).

Na rzecz sprawnego działania zewnętrznego sił zbrojnych Wielkiej Brytanii utworzono **Dowództwo Wsparcia**[13], chroniące wszystkie te struktury o charakterze logistycznym, które funkcjonowały w okresie zimnej wojny i mogą się przydać zarówno do pokojowego funkcjonowania brytyjskiej armii, jak również po jej rozwinięciu (głównie na bazie AT – która nabrała charakteru wojsk rezerwowych) na okres wojny. Ma ono charakter bardziej cywilno-admnistracyjny niż wojskowy, chociaż na wszystkich niemal stanowiskach kierowniczych są tam wojskowi lub byli wojskowi (prawie 40 000 żołnierzy na ogólną liczbę około 90 000 tam zatrudnionych).

Nie oznacza to jednak znacznego zmniejszenia biurokracji logistycznej na szczeblu centralnym, lecz jej liczące się „ucywilnienie", sprywatyzowanie (na zasadach dających szybką możliwość przywrócenia do realizacji funkcji wojskowych na rzecz państwowa – np. na okres wojny) oraz scentralizowanie zarządzania w interesie optymalizowania kosztów jej funkcjonowania. W ten sposób wiele instytucji wyniesiono poza struktury ministerstwa, chociaż są w znacznym stopniu finansowane z budżetu państwa – ale nie wprost z tamtejszego Ministerstwa Obrony. Natomiast na poziomie poniżej „centrali" wiele z tego co stanowiło podstawę logistyki operacyjnej i terytorialnej rozwiązano (np. w strefie zmniejszonej AT) – znacząco zmniejszając i przenosząc w podporządkowanie Dowództwa Wsparcia.

Brytyjska Armia Terytorium w czasie pokoju nie jest częścią składową Dowództwa Wsparcia, gdyż jest ona elementem rezerw Wojsk Lądowych i ma wciąż charakter narodowy – nie wchodzi w struktury NATO. Zatem **utraciła dotychczasową funkcję wojsk obrony terytorialnej ma rzecz wojsk rezerwowych**, ale mimo to nikomu nie przychodzi tam do głowy aby była elementem w strukturach sojuszu, chociaż wiele na to wskazuje, że jej jednostki mogą wspierać działania wykonywane zgrupowaniami sojuszniczymi. Na okres wojny jest ona nie tylko uzupełnieniem dla wojsk operacyjnych ale staje się podstawą systemu militarnego na terytorium Wysp.

Rozwiązanie brytyjskie – chociaż jedyne w Europie – nie jest optymalne ze względów bezpieczeństwa państwa (nawet tak bezpiecznie położonego geostrategicznie, jak mają Brytyjczycy), ale już od pierwszej wojny światowej Wielka Brytania nie stoi wielkością strategii obronnej, konsekwencją czego jest utrata wielu terytoriów i statusu mocarstwa światowego. Amerykanie mając jeszcze lepsze położenie niż Brytyjczycy nie postępują tak nierozważnie. Brytyjska Armia Terytorium stanowi nadal wojskową część znacznie „ucywilnionego" –

[13] Logistyczna część w ramach ministerstwa wraz z „przyległościami" to ponad 90 000 osób – głównie cywili. Kierownicze funkcje pełnią jednak oficerowie.

w część zarządzania – **terytorialnego** (narodowego) **systemu kierowania obroną państwa** (obok dowodzenia operacyjnego). W wypadku bezpośredniego zagrożenia terytorium brytyjskiego na Wyspach zarówno siły AT, jak również znaczna część wojsk operacyjnych tam stacjonujących wchodzą w podporządkowanie **organów terytorialnie kierowanej obronności** – będąc stopniowo (doraźnie i częściowo) wyłączone z dowodzenia operacyjnego.

W związku **z komasacją wsparcia** na poziomie strategicznym i operacyjnym (wyraźnie kosztem tego drugiego), w części operacyjnej postanowiono pozbawić samodzielność prowadzenia działań poszczególne rodzaje sił zbrojnych i przygotować je do **zintegrowanego działania pod wspólnym dowództwem wyznaczanym doraźnie do potrzeb i zaistniałej sytuacji**. Nie jest to nic nowego na gruncie strategii wojskowej Wielkiej Brytanii, bowiem już od początku XX wieku Brytyjczycy tworzyli grupy operacyjnego działania poza Wyspami, które bezpośrednio podlegały ministrowi obrony, a nawet premierowi – stosownie do sytuacji. Sztaby rodzajów wojsk pogłębiły teraz charakter tradycyjnych **„inspektoratów"**[14] **rodzajów sił zbrojnych**, które w czasie pokoju jedynie szkolą wojska, zaś podczas wojny przekazują je w dyspozycję innym organom dowodzenia – sojuszniczego lub narodowego doraźnie tworzonego. Ograniczono je do **funkcji** planowania, dowodzenia pokojowego, szkolenia (czasami zakładając możliwość prowadzenia walki na małą incydentalną skalę) i **pozbawiając realizacji zadań w sferze logistyki operacyjnej** (poza bezpośrednim zabezpieczeniem oddziałów i pododdziałów). Nie odbyło się to bez konfliktów z przyzwyczajonymi do dużej samodzielności „szefów" rodzajów wojsk, ale wszystkie one zostały rozstrzygnięte arbitralnie przez ministra obrony na jego korzyść – włącznie z odwołaniem niektórych oficerów ze stanowisk i wypowiedzeniem służby.

Stan faktyczny:

Brytyjski system reorganizacji sił zbrojnych zachował niemal wszystkie jednostki wojsk operacyjnych z okresu zimnej wojny. Jedynie zmniejszono ich stan etatu pokojowego i wojennego – np. zamiast jednostki cztero- pięciobatalionowej jest dwubatalionowa. W ten sposób zachowano tradycję i więzi społeczne z lokalnymi społecznościami. Natomiast nadwyżkę infrastruktury koszarowej lub poligonowej w pierwszym rzędzie wydzierżawiano lub tworzono wspólne przedsięwzięcia inwestycyjne z lokalnymi władzami lub miejscowym biznesem. Przy tej okazji imperialne („ekspedycyjne" wobec nawet daleko położonych od granicy brytyjskiej przeciwników) podejście do organizacji obrony państwa ponownie (po okresie niemal pół wieku innego – umiarkowanego i wysoce wstrzemięźliwego co do interwencji zbrojnej – podejścia do tej kwestii) odtworzono, gdyż uzyskało to mandat zarówno Stanów Zjednoczonych, jak również parlamentu brytyjskiego. W ten sposób siły zbrojne Brytyjczyków powtór-

[14] Na wzór niemieckiego Inspektora Bundeswehry, w którym to państwie Inspektor tamtejszych sił zbrojnych przygotowywał podległe mu wojska do działań wojennych w podporządkowaniu „pozaniemieckim", bo sojuszniczym – natowskim.

nie stały się elementem militarnego interwencjonizmu poza obszarem NATO – czego świeżym przykładem są działania lotnictwa brytyjskiego wobec Iraku[15] (16.02.2001 r.).

Zmniejszono głównie strukturę AT, która mogła dysponować kiedyś siłami około miliona osób (w zależności od stanu stosunków Wschód-Zachód: 700 000 – 1 100 000). Teraz stanowi około 1/3 armii stanu wojennego (tj. około 130 – 150 tys.), chociaż organizacje paramilitarne mogące radykalnie zwiększyć jej stan wciąż intensywnie szkolą obywateli, którzy w każdej chwili mogą być włączeni w system militarny państwa brytyjskiego.

Wnioski dla Polski:

1. Przykład brytyjski nie może być wprost przeniesiony w struktury Sił Zbrojnych RP chociażby ze względu na to, że:

- Polska nie prowadzi globalnej polityki ekspedycyjnej w sferze militarnej i oprócz **wojsk operacyjnych** oraz **rezerwowych** potrzebne są jej rozbudowane struktury tanich **wojsk obrony terytorialnej** – tzn. takich formacji zbrojnych rozwijanych na okres zagrożenia oraz wojny, które funkcjonują w systemie terytorialnego kierowania obroną państwa i prowadząc samodzielnie (w ramach skoordynowanego systemu OT) działania obronne mogą wspierać i zabezpieczać działania wojsk operacyjnych;

- Polska jest państwem granicznym sojuszu na zasadniczym kierunku strategicznym Eurazji i nie może osłabiać się w układzie **terytorialnej obrony państwa** na rzecz zewnętrznego jej wysiłku militarnego – nawet sojuszniczego – oraz koncentrować się jedynie na usprawnianiu logistycznego funkcjonowania sił zbrojnych na rzecz coraz mniejszych i mniej wartościowych potencjałem obronnym wojsk operacyjnych. Takie rozwiązanie nie służy ani podnoszeniu na wyższy poziom bezpieczeństwa państwa, ani odpowiedzialnemu udziałowi Polski w NATO, które oczekuję od nas odpowiedzialnego działania w zakresie obrony własnych granic w pierwszym rzędzie, a potem udziału w działaniach sojuszniczych poza granicami państwa;

- dla Polski (podobnie jak dla wszystkich państw-sygnatariuszy traktatu Północnoatlantyckiego) zapisy **art. 3** (o ***konieczności obrony granic***) są pierwotne przy budowie sił zbrojnych w stosunku do treści **art. 5** (o zewnętrznym udziale jej sił zbrojnych) – również ze względu na logikę funkcjonowania i potrzeby strategiczne sojuszu;

- Polska nie będąc w stanie zbudować w najbliższym czasie liczących się zbrojnie wojsk operacyjnych musi posiadać znacznie rozbudowane wojska lokalne i regionalne funkcjonujące w ramach terytorialnego systemu kierowania obronnością państwa – czyli wojska obrony terytorialnej. Wskazują na to zarówno nagromadzone rezerwy zasobów osobowych, jak również niski koszt funkcjonowania takich wojsk w czasie pokoju. W Polsce nie można dopuścić aby wzorem bezpiecznie usytuowanej geopolitycznie Wielkiej Brytanii zastąpić wojska obrony terytorialnej wojskami rezerwowymi usytuowanymi w systemie operacyjnego kierowania siłami zbrojnymi (pod dowództwem Wojsk Lądowych), ponieważ potencjał w ten sposób tworzony siłami zbrojnymi nieznacznie wzrośnie, podczas gdy inaczej zorganizowany (w strukturze terytorialnego kierowania obroną państwa) zwiększy swoją skuteczność wielokroć.

---

[15] Wspólny nalot amerykańsko-brytyjskiego lotnictwa (24 samoloty) na irackie radary rozmieszczone w pobliżu stolicy Iraku – Bagdadu.

• Jeśli wojskom operacyjnym w Polsce potrzebne są rezerwy uruchamiane w okresie wojny, to należy utworzyć **wojska rezerwowe**, które tak nazywane będą funkcjonować właściwie do ich charakteru i przeznaczenia – włącznie z tym, że będą swego rodzaju składnicą wycofywanego z wojsk operacyjnych sprzętu (jeśli będzie to opłacalne ekonomicznie), z którym tak trudno rozstać się często sentymentalnym dowódcom. Rozwiąże to poniekąd problem takiego sprzętu, który do wojsk operacyjnych nie pasuje, a w wojskach obrony terytorialnej nikt nie chce.

2. Z rozwiązań brytyjskich na uwagę – do wykorzystania (po przystosowaniu do polskich warunków) – zasługuje:

• Koncentracja skomasowania **wsparcia „logistycznego"** (bo taki charakter ma to wsparcie) na szczeblu centralnym i odciąża wojska operacyjne od „niepotrzebnych" im zadań.

• Wyłączenie wsparcia ze struktur planowania strategicznego (Sztabu Generalnego WP) i przeniesienia do scentralizowanego „pionu" wykonawczego P wsparcia.

• Skomasowanie i zmniejszenie logistyki stacjonarnej na szczeblu operacyjnym oraz przeniesienie szeregu jej funkcji na szczebel centralny – pozostawienia tam jedynie tej, służącej realizacji bieżących zadań szkoleniowych i bojowych szczebla taktycznego.

• Znaczące „ucywilnienie" logistyki – brytyjskie rozwiązanie to 40% wojskowi i 60% cywile.

• Całkowite lub częściowe sprywatyzowanie szeregu pionów funkcjonalnych logistyki.

• Stworzenie podstaw do szerokiego pośredniego (na zasadzie umów wieloletnich) angażowania sfery prywatnej na rzecz realizacji pokojowych oraz wojennych zadań ochronnych i obronnych oraz po części dotychczas wojskowych.

• Zagospodarowywanie nadwyżek infrastruktury koszarowej i obiektów administracji znajdujących się posiadaniu ministerstwa obrony (wojska) poprzez wynajem, dzierżawę wieloletnią, wspólne inwestycje z biznesem i administracją lokalną – szczególnie w odniesieniu do tych, które położone są w granicach miast i atrakcyjnych regionach – natomiast sprzedaje się te, których nie można zagospodarować i są położone z dala od miast.

• Uwzględnianie w zagospodarowywaniu nadwyżek infrastruktury wojskowej potrzeb pokojowych społeczeństwa – np. przekazywanie części koszar na potrzeby tworzenia sieci hoteli turystyki młodzieżowej wspólnie wykorzystywanych przez wojsko i lokalną administrację jako obiekty awaryjnego zamieszkiwania (hospitalizowania) mieszkańców dotkniętych kataklizmami pogodowymi i klęskami żywiołowymi, katastrofami technicznymi i ekologicznymi – takimi, jak: powodzie, pożary, skażenia przemysłowe, katastrofy drogowe itp.

Strukturę kierowania obroną państwa Wielkiej Brytanii i Niemiec po reformie lat dziewięćdziesiątych obrazuje **zał. 3.**

1.3. Budeswehra na progu XXI wieku – reforma Rudolfa Scharpinga

Analiza ostatnich rozwiązań niemieckich w Budeswehrze pozwala na stwierdzenie, że w czasie pokoju kładzie się tam nacisk głownie na realizację **suwerennych zadań narodowych** – nie pomijając przy tym udziału w działaniach sojuszniczych.

Aby podnieść skuteczność kierowania siłami zbrojnymi łączy się kompetencje z odpowiedzialnością na szczeblu strategicznym, czyli ministerstwa – na poziomie jego urzędów i bezpośrednio podporządkowanych mu dowództw. Rozwiązuje się równocześnie rozbudowane struktury logistyczne na poziomie rodzajów sił zbrojnych (*Dowództwa Wsparcia*), łącząc ich funkcję ze „stacjonarnymi" instytucjami terytorialnymi. Powołano centralny **organ terytorialnego kierowania wszystkim co nie ma charakteru czysto operacyjnego – Bazę Sił Zbrojnych. Baza** ta jednak nie będzie jedynie strategicznym logistycznym organem ministra obrony, lecz (na równi z dowództwami rodzajów sił zbrojnych, a może nawet o wyższym statucie) **połączonym sztabem (dowództwem) terytorialnie organizowanej obronności** (bo przejmuje funkcje terytorialnie kierowanej obronności w układzie narodowym) **i teryrialnego wsparcia sił zbrojnych** (bo zabiera rozbudowane dotychczas kompetencje w tym obszarze z poziomu RSZ) odpowiedzialnym za realizację zadań podporządkowanych jej instytucji dotychczas znajdujących się:

- obroną terytorialną (niemiecka OT to: terytorialne dowództwa obrony, wojska OT, stacjonarna infrastruktura obronna, szkolenie obronne społeczeństwa, mobilizacja sił zbrojnych i społeczeństwa, kierowanie ruchem wojsk, ochrona i obrona wszystkich obiektów – w tym logistyki stacjonarnej nie będącej elementami struktur korpusów);
- oddziałami strzelców (jest to pozalimitowa, poza wojskowa formacja paramilitarna społeczeństwa, która ma wszelkie znamiona lokalnych jednostek terytorialnych – jedynie nie nazywa się jej obroną terytorialną);
- łącznością dalekiego zasięgu – strategiczną w ujęciu narodowym;
- rozpoznaniem geograficznym i ogólnym;
- ochroną środowiska,
- obroną ABC na szczeblu centralnym (poza elementami ABC funkcjonującymi w ramach pokojowych struktur OT na poziomie Wojsk Lądowych), samoobroną, ochroną przeciwpożarową;
- CIMIC;
- centralnym zarządzaniem ruchem i transportem;
- infrastrukturą obronną państwa;
- szkoleniem podstawowym kierowców;
- składowaniem i dystrybucją amunicji;
- stacjonarnymi siłami logistyki RSZ;

- infrastrukturą nie tylko obronną ale mająca wpływ na bezpieczeństwo państwa;
- służbą topograficzną.

W układzie funkcjonalnym struktury Bazy tworzą centralny organ ministra do terytorialnego kierowania obroną państwa, gdyż kiedyś kierowanie niemiecką OT kończyło się na poziomie korpusów podporządkowanych dowództwu NATO (a ostatnio nawet obniżono jej funkcjonalność do szczebla dywizji) i na dobrą sprawę Niemcy nie tylko, że mieli ograniczony wpływ na dowodzenie wojskami operacyjnymi, to faktycznie nie zarządzali obroną państwa w układzie terytorialnym. Baza stwarza podstawy do posiadania spójnego **terytorialnie systemu kierowania obroną państwa** – od ministra obrony do powiatu. W sferze strukturalnej Niemcy **przyłączają do rozbudowywanego** (niepełnego dotychczas) **systemu terytorialnie kierowanej obronności w układzie narodowym** – uzupełniając (dopełniając) go o te elementy, które zawierają się w **infrastrukturze** tego systemu – wszystkie inne elementy struktury obronnej (pozamilitarnej i militarnej), których nie przewidują w składzie (w całości podporządkowanych dowodzeniu sojuszniczemu NATO) ich wojsk operacyjnych.

W Bazie **logistyka** jest bardzo poważnym, lecz **jedynie elementem składowym**. Natomiast niektóre funkcje dotychczas zawarte w systemie OT podniesione zostają do samodzielnych pionów funkcjonalnych – np. infrastruktura, ruch wojsk, HNS, CIMIC Bazy. Bazie tej zamierza się podporządkować przynajmniej **4 regionalne dowództwa**, które będą jej organami wykonawczymi w terenie. W jej ramach (a nie osobno, jak w wypadku Brytyjczyków) tworzy się **Centrum Logistyczne Bundeswehry.** Stąd też widać, że Baza nie będzie jedynie (jak niektórzy sugerują) strategicznym „urzędem logistycznym", czy też „wsparcia". Zresztą sama nazwa **Baza Sił Zbrojnych** wskazuje na szersze jej kompetencje niż „logistyka", czy też „wsparcie", ponieważ logistyka jest tam tylko elementem **sił zbrojnych**, a ich **wsparcie** to wręcz funkcja państwa.

Również włączenie do Bazy problematyki **„narodowej obrony terytorialnej"** – u Niemców tak się ją rozumie – wraz z **„terytorialnym systemem kierowania obroną państwa"** (co jest funkcją ministra obrony) nie pozwala na przyjęcie założenia, że jest ona centralnym organem logistycznym, czy też jakiegokolwiek wsparcia (chociażby rozumianego w ramach HNS).

Z konsultacji z Niemcami wynika, że jest ona nazwą roboczą na okres przejściowy (okres prowadzenia badań) i ostatecznie stanie się swego rodzaju ***narodowym dowództwem terytorialnym*** (lub ***inspektoratem terytorium***) **o ograniczonych kompetencjach operacyjnych – kumulującym w swoich zakresie odpowiedzialności za wszystko to, co przywiązywało do terytorium Niemiec** (ociężałością operacyjną, wielkością administracyjną i logistycznymi „zobowiązaniami" terytorialnymi) ich **wojska operacyjne**, które po 50 latach członkostwa RFN w NATO uzyskują konstytucyjną możliwość działania także poza granicami państwa. W tej sytuacji zaistniała konieczność (a w wypadku Niemiec oczekiwana od dawna możliwość) rozdzielenia obrony organizowanej w obszarze koalicyjnym i uwolnienia wojsk operacyjnych od szeregu terytorialnych struktur na rzecz pełnej ich samodzielności strategiczno-operacyjnej i tym samym kompatybilności w ramach Sojuszu. Pozostała „reszta" potencjału

militarnego ma przede wszystkim tworzyć **obronę państwa na miejscu** i ponadto stwarzać sprzyjające warunki do funkcjonowania zarówno własnych, jak również sojuszniczych wojsk operacyjnych na terytorium Niemiec.

Baza jest więc forum eksperymentalno-poszukiwawczym do wypracowania ostatecznego rozwiązania mającego dać odpowiedź na pytanie: **co utworzyć do kierowania obroną państwa w układzie terytorialnym oraz jak zabezpieczyć zewnętrzne (koalicyjne) potrzeby w wypadku oddzielenia ich od narodowych**? Odpowiedzi udzieli nie tyle ekonomia budowania obrony państwa niemieckiego, co polityka – głównie zagraniczna. A tu przede wszystkim stanowisko trzech sojuszników, co do zakresu autonomii militarnej jaką uzyskają Niemcy w kwestii własnej obronności. Stąd tworzenie nowej struktury Bundeswehry w obszarze narodowym jest bardzo delikatnym dla Niemców problemem polityki międzynarodowej i dlatego w nazewnictwie centralnej instytucji mającej kierować obroną narodową przyjęto tymczasem wielce mylącą nazwę „Baza" i sugerującą zgoła co innego niż przewidywane dla niej kompetencję, które już wskazują[16] na **narodowe dowództwo terytorium** – potrzebne do autonomicznego kierowania obroną państwa (czego nie ma w RFN).

Warto wiedzieć, że do zakończenia eksperymentu z Bazą dotychczasowe struktury – nie tylko logistyczne – (w znacznym stopniu okrawane) funkcjonują nadal w niezmienionym zakresie. Natomiast niemiecka obrona terytorialna nie istnieje obecnie w takiej formie jak podczas funkcjonowania Układu Warszawskiego, kiedy to liczne brygady OT i pododdziały OT był samodzielnymi jednostkami w strukturze korpusów – czego wymagał koalicyjna sztuka wojenna wobec państwa nadgranicznego sojuszu, położonego na głównym kierunku potencjalnej konfrontacji dwóch układów militarnych w Europie. Teraz największymi formacjami tamtejszych wojsk OT są bataliony, które funkcjonują w czasie pokoju w brygadach wojsk operacyjnych jako kolejne pododdziały tychże w czasie pokoju. Rozwijane do pełnych stanów na okres „W" przekazywane są w podporządkowanie terytorialnych organów dowodzenia, gdyż ich manewrowość taktyczna jest z reguły minimalna – „piesza" i niekiedy tylko „zmotoryzowana".

Sztab dywizji niemieckiej jest jednocześnie **sztabem okręgu wojskowego** i składa się z części sztabu zabezpieczającego dowodzenie **wojsk operacyjnych** i części kierowania **obroną terytorialną.** Wojska operacyjne dywizji funkcjonalnie podlegają dowódcy KA, zaś narodowe OT – dowódcy Wojsk Lądowych. W czasie **„P" dowódcą OW jest dowódca dywizji**. W czasie **„W"** dowódca ten wraz ze „sztabem operacyjnym" przechodzi w podporządkowanie KA, zaś **jego zastępca zostaje dowódcą terytorialnym – OW**. Sztabowi dywizji **podlegają Obwodowe Dowództwa Obrony (ODO)**. W RFN jest ich **27**, a każde z nich obejmuje swoją jurysdykcją **kilka województw**.

Dla każdego **ODO** rozwija się **do kilku batalionów OT,** których sprzęt bojowy i inne wyposażenie w czasie pokoju znajduje się w brygadach wojsk lądowych. W jednostkach

---

[16] *Przejęcie obowiązków obrony terytorialnej* – inaczej mówiąc stworzenie systemu terytorialnego kierowania obronnością.

wojsk operacyjnych rozwijane są także **pododdziały specjalistyczne OT. Obwodowe Dowództwo Obrony** czasu „P" to: **13** oficerów i **23** podoficerów i **11** pracowników cywilnych wojska (w tym grupa inżynieryjna). W ich dyspozycji mogą się znaleźć doraźnie część przydzielanych im wojsk operacyjnych ze szczebla dywizji (np. pododdziały inżyneryjne).

Batalion OT to około **900** rezerwistów wyposażonych w lekką broń strzelecką **tworzących 4 – 5 kompanii** piechoty (o różnym stanie liczebnym) działających obiektowo (w ściśle określonych rejonach). W rejonie działań wojsk operacyjnych **wojska OT** podporządkowywane są **dowódcy wojsk operacyjnych.** W strefach zagrożenia, gdzie główne zadania wykonywane są przez wojska OT przydzielone **wojska operacyjne** podporządkowuje się **komendantowi Obwodowego Dowództwa Obrony.** O tym kto w działaniach bojowych jest komu podporządkowywany decydują potrzeby operacyjne – a nie to, **z jakich wojsk kto pochodzi** (wojsk operacyjnych lub wojsk OT).

Zakłada się, że na **okres „W"** wojska operacyjne **do** wojsk OT będą w relacji jak **2 – 4**[17] **: 1**[18]. W połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku przyjmowano, że siły tworzące jednostki OT Niemiec nie przekroczą 190 tysięcy na okres „W". **Stan osobowy rezerw** – będący podstawą jednostek OT – w **80%** zasila wojska lądowe, w **12%** lotnictwo i **8%** siły morskie. Najwyższym organem kierowania OT jest komórka dowództwa rodzaju sił zbrojnych (**Dowództwa Wojsk Lądowych**).

Ta sytuacja „podczepiania" jednostek OT pod wojska operacyjne w Niemczech nie sprawdzała się, ponieważ dowódcy tych wojsk całkowicie degradowali siły obrony terytorialnej – myśląc jedynie o wojskach, na których bazie mogą zrobić karierę. Takie postępowanie uważa się tam za wielce szkodliwe dla bezpieczeństwa państwa, a w obecnym układzie funkcjonalnym (siły OT w strukturach pokojowych wojsk operacyjnych) trudno je zwalczać, gdyż większość kierowniczych stanowisk w Bundeswehrze zajmują oficerowie pochodzący z wojsk operacyjnych i solidarnie ukrywają własne działania dyskryminacyjne wobec nie rozumianej przez nich – a jednocześnie znaczącej dla państwa – terytorialnej siły militarnej.

W tej sytuacji – wzorem rozwiązań amerykańskich, francuskich, włoskich, hiszpańskich i innych państw natowskich (gdzie systemy terytorialnego kierowania obronnością są liczącym się komponentem obronności państwa funkcjonującym poza strukturą dowodzenia operacyjnego) – zamierza się wyłączyć ze struktur wojsk operacyjnych **to co nie stanowi tych wojsk w sensie bojowym** i zbudować z tej wyłączonej części „terytorialny system militarny" – obok „operacyjno-sojuszniczego".

Wnioski dla Polski:

• Niemcy jednoznacznie zmierzają do tego co jest normalne w państwach takich jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja oraz było także w ZSRR i jest w Rosji, tj. roz-

---

[17] Stan rozważany jako przyszłościowy. (W latach 80-tych OT/RFN posiadała siły równoważne **20 dywizjom**).

[18] Do momentu zjednoczenia RFN dysponowała ok. **10,5 mln** rezerwistami. Por.: Z. Zieliński, *Siły zbrojne sąsiadów Polski*, Warszawa 1993, s 86.

dzielania **dowodzenia narodowego** od udziału **części sił zbrojnych przewidzianych także do funkcjonowania w podporządkowaniu sojuszniczym**. Chodzi zatem o jednoznaczne rozdzielenie w ramach funkcji sił zbrojnych ich **użyteczności koalicyjnej** (co ma swoje odniesienie do Art. 5 „Traktatu Północnoatlantyckiego...") **od narodowych potrzeb obrony państwa** (na co wskazuje Art. 3 tegoż Traktatu).

• Uznać należy za zasadny kierunek działania polskiego MON, gdzie wskazuje się na konieczność zbudowania **terytorialnego systemu kierowania obroną państwa – system OT** (obok już istniejącego systemu dowodzenia operacyjnego), którego w Polsce nie ma, a przez co Rzeczpospolita istotnie traci na potencjale obronnym. Tym bardziej jest to zasadne i możliwe, gdyż Polska nie ma obciążeń co do własnej suwerenności obronnej jaką mają Niemcy i nie musi o nią skwapliwie i przebiegle (wzorem Niemców) zabiegać.

• Proste przenoszenie nazw i przyporządkowanie im funkcji rozwiązań niemieckich ***z rozbudowanym akcentem logistycznym*** – bez analizy sytuacji militarnej tego państwa w układzie międzynarodowym, a szczególnie koalicyjnym, jest poniekąd stawianiem Sił Zbrojnych RP w sytuacji ograniczonej suwerenności. Eksponowanie w terytorialnej części obrony państwa jedynie spraw logistycznych, czy też wsparcia przez szeroko, systemowo rozumianą obroną terytorium RP lub też dzielenie tej obrony na **terytorialno-wojskową** i **terytorialne wsparcie logistyczne** jest niezasadnym rozdrobnieniem wysiłku kierowniczego ministra ON tylko na problemy wojsk operacyjnych – i byłoby dopuszczalne jako etap przejściowy między tym co jest, a tym co buduje się w NATO w okresie wstępowania Polski do tego Sojuszu – jak zrobili to Czesi. Skoro w tamtym okresie tego nie uczyniono, trzeba wykonać to do czego dąży się obecnie w NATO (centralizować wysiłek obronny i organy nim zarządzające oraz optymalizować ekonomicznie wysiłek obronny państwa, w tym także z wyzyskaniem części tworzonej terytorialnie).

• Należy wzorem Niemców (a także Brytyjczyków, Francuzów i Amerykanów oraz innych nacji posiadających status państw-członków NATO) połączyć to co terytorialne w jeden system terytorialnego kierowania obroną państwa (obrony terytorialnej) – tym bardziej jest to zasadne, iż od szczebla dzisiejszego okręgu wojskowego w dół **funkcjonuje to już jako jeden system** (poza infrastrukturą, którą należy tam także włączyć). Tylko osobiste ambicje do samodzielności funkcjonalnej wysoko usytuowanych w hierarchii wojska szefów instytucji i dowództw są faktyczną przeszkodą w integracji wielu funkcji obronnych państwa polskiego.

• Nie należy zamiast włączenia infrastruktury obronnej do systemu zastępować ją nowym autonomicznym systemem – logistyki stacjonarnej. Konieczny jest wysiłek integracyjny i optymalizacyjny w tym zakresie. Wzorem Niemców można jeszcze w tym roku powołać **centralny organ** (na bazie istniejącego prawa i kompetencji Ministra ON) w randze inspektoratu lub dowództwa, który wykorzystując doświadczenia organizacyjne oraz funkcjonalne Brytyjczyków, Niemców i polskie (a te ostanie są szczególnie bogate i znaczące, a wyjątkowo tendencyjne pomijane) z ostatniego dziesięciolecia ubiegłego wieku stałby się zaczynem do nowego sposobu budowania obrony państwa i struktur SZ RP.

• Inspektorat (dowództwo) ten powinien mieć określoną strukturę docelową i może być budowany etapami – stosownie do postępujących rozwiązań w zakreślonym mu obszarze badań i działania. Bez takiego elementu centralnie spinającego problemy obrony militarnej zarządzanej w układzie terytorialnym, działającego poza strukturami wojsk operacyjnych – jak pokazuje doświadczenie niemieckie – układ ten będzie systematycznie dewaluowany (czego liczne przykłady mamy w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu, a w ostatnich miesiącach szczególnie).

• Inspektoratowi (dowództwu) należy podporządkować w pierwszym etapie wszystko to, co bez zmiany prawodawstwa można przekazać – zarówno **na poziomie ministerstwa** (OT, ruch wojsk, HNS, Infrastrukturę, CIMIC, NSIP, mobilizację), jak również **na szczeblu operacyjnym** (np. obecne okręgi wojskowe, Rejony Logistyczne, Dowództwo Garnizonu Warszawa, Rejonowe Zarządy Infrastruktury) – a ma charakter koordynacyjno-wykonawczy na szczeblu strategicznym i operacyjnym w wymiarze poza operacyjnym wojsk.

1.4. Metodologiczne konsekwencje brytyjskiej i niemieckiej reformy sił zbrojnych dla struktury Sił Zbrojnych RP

Obserwując dokonania strukturalne Brytyjczyków i Niemców w obszarze wojsk podejmowane w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku można dojść do wniosku, ze cechuje je określona prawidłowość. Polega ona głównie na komasacji zadań i instytucji je koordynującymi (zarządzającymi) na poziomie operacyjnym oraz przeniesieniu kompetencji tych instytucji na poziom ministerstwa – faktycznie do cywilnych agencji mu podporządkowanych lub nowoutworzonych instytucji wojskowo-cywilnych stanowiących centralne dowództwa logistyki stacjonarnej (albo narodowe dowództwa obrony państwa) organizowanej w układzie terytorialnym.

Odnosząc niemieckie i brytyjskie prawidłowości do armii polskiej – należałoby przyjąć, że:

• Sztab Generalny WP powinien być **centralnym organem planowania strategicznego obrony państwa** i stanowić operacyjny organ sztabowy ministra Obrony Narodowej. Stałby się więc **sztabem obrony państwa** i nie byłby ***super dowództwem Wojsk Lądowych*** – czym niezasadnie jest obecnie, przez co czyni on wespół z (wysoce samodzielnymi finansowo – faktycznie jedynie ***inspektoratami,*** a nie dowództwami, jak się nominalnie określają) operacyjnymi dowództwami RSZ z Ministerstwa Obrony Narodowej – ***ministerstwo wojsk operacyjnych;***

• inne funkcje (wykonawcze, dowódcze, koordynacyjne w skali operacyjnej) obecnie znajdujące się w Sztabie – oprócz **planistycznej** (koordynacyjnej w skali strategicznej) – należy umieścić w dwu pionach funkcjonalnych podległych ministrowi w zakresie kierowania obroną, tj.: **terytorialnym** (mającym charakter narodowy) i **operacyjnym** (sojuszniczym). Oba piony powinny posiadać swoje **centralne organy dowodzenia** nimi – podporządkowane ministrowi ON i koordynowane w działaniu przez Sztab Generalny WP (***Sztab Obrony***);

• w pionie **terytorialnym** powinno funkcjonować wszystko to co nie będzie wyprowadzane poza terytorium państwa (ma charakter stacjonarny i przez to nie jest elementem wojsk operacyjnych), zaś w **operacyjnym** – wojska operacyjne przeznaczone do działania w podporządkowaniu sojuszniczym;

• doprowadzenie do takiego stanu – **dwa dowództwa: terytorialne i operacyjne** – jest procesem i powinno odbywać się stopniowo, po to chociażby aby obecni dowódcy RSZ oswoili się z myślą, że wkrótce ich kompetencje zostaną istotnie ograniczone – głównie do roli szkoleniowej – stając się faktycznie jedynie ***Inspektorami RSZ*** w podporządkowaniu ***Dowódcy Wojsk Operacyjnych***;

• przeniesienie wszystkiego co terytorialne i stacjonarne z niezasadnych „kompetencji dowódczych" Sztabu i innych instytucji MON oraz dowództw rodzajów sił zbrojnych w podporządkowanie ***dowództwa terytorialnego*** umożliwi komasację wielu powtarzalnych na poziomie strategicznym i operacyjnym kompetencji (i tym samym także zadań) może przyczynić się do znacznych oszczędności nie tyko etatów łącznie liczonych dla cywilnych pracowników wojska i wojskowych (38%, co obrazuje to **zał. 4**), ale głównie wśród wojskowych, których należy w takim rozwiązaniu zastąpić w znacznej liczbie cywilnymi specjalistami (lub byłymi wojskowymi);

• rozdzielenie funkcji (kompetencji) terytorialnych i operacyjnych na poziomie operacyjno-taktycznym wojsk – dowództw okręgów wojskowych i korpusów Wojsk Lądowych – pozwoli uzyskać dalsze oszczędności etatowe oraz zwiększy operatywność funkcjonalną zarówno systemu dowodzenia operacyjnego, jak również terytorialnego, któremu należy zbudować tylko organ centralny, ponieważ wiele (od poziomu operacyjnego w dół) już istnieje (**zał. 5**);

• na okres przejściowy (pod potrzeby HNS, CIMIC i tworzenia w przyszłości „strefy tyłowej działań") należy utworzyć **system wsparcia terytorialnego** (który faktycznie jest bardziej terytorialny niż narodowy – chociaż wszystko co terytorialne w obronie z reguły na wymiar głównie narodowy; stąd nie ma potrzeby akcentować wątku narodowego), którego kręgosłupem powinien być „narodowy" przecież **system obrony terytorialnej** (z rozbudowanymi liczebnie wojskami tego systemu według potrzeb obronnych państwa – nie jedynie wojsk operacyjnych, jak dotychczas – ale rozwijanymi dopiero w okresie zagrożenia lub wojny). Jeśli zdecydujemy się na budowę czegokolwiek z wyłączeniem („narodowego" we wszystkich państwach NATO) systemu OT, to będzie to nie do końca narodowe, lecz po prostu „częściowo narodowe" – za to z pewnością wojskowe i to wyłącznie pod potrzeby **wojsk operacyjnych**). Bowiem jedynie obrona terytorialna poszczególnych państw łączy w sobie wszystkie funkcje obronności narodowej poszczególnych z nich. Nie ma armii narodowych jedynie w postaci wojsk operacyjnych (oprócz armii powstańczych), gdyż **wojska operacyjne są jedynie elementem systemu wojskowego (układu militarnego)**, który z kolei jest **podsystem systemu obronnego państwa (obrony narodowej)**. Stąd wojska operacyjne są tylko elementem – i nie zawsze zasadniczym – obrony narodowej.

• **System wsparcia terytorialnego** powinien obejmować poza systemem OT także stacjonarną (terytorialną) część logistyki (**zał. 6**), tj. między innymi wszystko to, co obecnie tworzy wiele samodzielnych techniczno-materiałowych i administracyjnych instytucji MON oraz w ogromnej mierze rozdyma istniejącą strukturę organizacyjną Sztab Generalny pod względem logistycznym (logistyka wykonawcza – zarządzanie wojskową służbą zdrowia, zaopatrzeniem materiałowym, technicznym i transportem, topogeodezją) i dowodzenia, czego nie powinno być w tym organie ministerstwa.

Konsekwencją takiego działania reorganizacyjnego powinna być ograniczona – o kompetencje dowódcze i wykonawcze – rola Sztabu Generalnego WP i skoncentrowanie jego wysiłku na **planowaniu strategicznym**, co skutkować może zmniejszeniem obecnego jego stanu o **2/3 – 3/4** etatów i **przywróceniu zarządów** (tym samym likwidacji **zarządów generalnych**) jako jego zasadniczych komórek organizacyjnych.

Nie bacząc na rozwiązania w państwach NATO oraz potrzeby funkcjonalne (jednoznaczne i niepowtarzalne kompetencje dla poszczególnych instytucji oraz jasne relacje – nie nakładające się, jak obecnie – między nimi) w zakresie obronności państwa polskiego, Sztab poszukuje takich rozwiązań, które umożliwią zachowanie przezeń dotychczasowego statusu – ***super dowództwa Wojsk Lądowych*** – i poszerzenia jego kompetencji do rangi ***Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych RP.*** Aby to osiągnąć i sprawnie funkcjonować potrzebne jest mu jedynie ***Dowództwo Wsparcia Logistycznego*** (pochodzenia operacyjnego i na rzecz wojsk operacyjnych powoływane) i w to kierunku podejmuje działania. W Sztabie wciąż zamierza się dowodzić (nie tylko planować w tym względzie, lecz także kierować zaplanowanymi przedsięwzięciami) oraz tworzyć kolejne elementy dowodzenia – np. wojskami inżynieryjnymi i „chemicznymi". Jest to postępowanie dokładnie przeciwne temu, czego należałoby oczekiwać w wypadku budowania go jako istotnej merytorycznie strategicznej instytucji planistycznej MON.

W tej sytuacji Ministerstwo Obrony Narodowej będzie nadal ***ministerstwem wojsk operacyjnych***, a **obronność w wydaniu terytorialnym** osiągnie **wymiar rachityczny i embrionalny** – po prostu nie będzie funkcjonować, co jest faktem od kilkunastu lat. Tym samym istotne dla bezpieczeństwa państwa treści „**Ustawy o działach** ..." (nakładające na Ministra ON stosowne kompetencje i obowiązki w zakresie obronności także pozamilitarnej) w znacznej mierze będą pominięte – podobnie, jak wieloletni dorobek studyjny **w zakresie obrony terytorialnej** Zarządu Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP, dowództw Okręgów Wojskowych, Wojewódzkich Sztabów Wojskowych, Komisji Obrony Senatu i Sejmu RP oraz obecnego rządu i Ministra Obrony Narodowej (**zał. 7**), a także zbagatelizowane stosowne zapisy z dopiero co podpisanych przez rząd i wprowadzanych w życie „Strategii bezpieczeństwa RP" i „Strategii obronności RP" (**zał. 8**).

W kontekście powyższego rodzą się pytania: Czy jest to odpowiedzialne działanie na rzecz bezpieczeństwa państwa? Czym się kierują ci, którzy tak konsekwentnie wyzbywają się możliwego do wykorzystania w układzie terytorialnym potencjału obronnego RP?

2. ZAŁOŻENIA STRATEGICZNE SYSTEMU WSPARCIA TERYTORIALNEGO

2.1. Zaszłość i stan faktyczny

Wkrótce w wojskach operacyjnych Wojsk Lądowych będzie cztery dywizje, a nad nimi pięć dowództw operacyjnych i operacyjno-taktycznych (dwa okręgów wojskowych, dwa korpusów zmechanizowanych i Dowództwo Wojsk Lądowych). Niemal nad każdą – jedno i jeszcze nadrzędne nad tymi. Można odnieść wrażenie, że im mniej wojsk operacyjnych tym więcej dowództw wyższego szczebla w tych wojskach[19]. Tymczasem **rozwojowi terytorialnie organizowanej obronności** *(pozaoperacyjnej)* **stawia się szlaban**, wbrew temu co jest zasadą w systemach obrony państw NATO, gdzie w miarę redukcji wielkości wojsk operacyjnych rozbudowuj się formacje terytorialne[20]. W Polsce nawet jednostki budowane od kilku lat dla systemu obrony terytorialnej (jako jego podstawa militarna) zamierza się utrzymać w strukturach dowodzenia wojsk operacyjnych (Dowództwa Wojsk Lądowych, które w wypadku **systemu wojskowego Polski jest jedynie dowództwem wojsk operacyjnych**) i tym samym zrobić z nich **formacje rezerwowe dla wojsk operacyjnych**.

Z terytorialnych organów dowodzenia zrobiono organy administracji (np. w wypadku WSzW – traktowany jest jako *organ administracji wojskowej*, mimo tego, iż prawo jednoznacznie wskazuje, że jest to ***terytorialny organ dowodzenia***[21]) lub planuje się to nadal robić – czego przykładem jest obecne postępowanie wobec okręgu wojskowego, któremu wkrótce pozostanie jedynie funkcja administracyjna (odebrana mu będzie funkcja dowodzenia terytorialnego); podczas gdy w NATO są to dowództwa z centralnymi dowództwami kierowania OT (**zał. 13**). Tak właśnie organizuje się struktury dla utrzymania wysokich stanowisk dla kadry wojsk operacyjnych – i nie ważne, że osłabia to obronność państwa, bo pomija możliwość wyzyskania tego, co daje obrona własnego terytorium w układzie terytorialnym.

Również propozycja utworzenia inspektoratu lub dowództwa wsparcia ma się jedynie ograniczyć do logistyki stacjonarnej, wyłączonej z funkcjonowania wojsk operacyjnych. Czyli nadwyżka tego co już nie przystaje do coraz mniejszych wojsk operacyjnych zostaje zgromadzona w nowym pionie funkcjonalnym ale tylko jako organizm działający na rzecz wojsk operacyjnych – z **pominięciem terytorialnych wymogów zagospodarowania obronności państwa.**

---

[19] Z początkiem lat dziewięćdziesiątych w wojskach lądowych było niemal 700 000 żołnierzy na czas wojny i do dowodzenia nimi wystarczało trzy dowództwa okręgów wojskowych. Dzisiaj planuje się 1/3 tamtej liczby wojsk dla **pięciu dowództw** w układzie narodowym, ponadto na okres „W" Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych oraz ***dowództwo wsparcia logistycznego*** (wsparcia logistyką stacjonarną).

[20] **Amerykanie** redukując wielkość wojsk lądowych zwiększyli wielkość stanów osobowych lądowej części **Gwardii Narodowej** – o ponad 10 000. **Francuzi** zmniejszając (o 1/4) i „uzawodowiając" wojska operacyjne zwiększyli formacje **żandarmerii** z 90 tys. do 111 000 – o **23,3%.**

Nawet **Rosjanie** zmniejszając drastycznie wielkość wojsk operacyjnych niemal w niezmiennym stanie utrzymują stany osobowe **wojsk wewnętrznych** – wykonujących u nich zadania terytorialne (nawet do prowadzenia wojny w Czeczeni wykorzystywali głównie tę formację).

[21] Por. aktualny status, zadania i obowiązki tego organu.

Aby jednak bronić tak godzących w interes narodowy działań restrukturyzacyjnych, ich autorzy zasłaniają się koniecznością pierwszoplanowego traktowania zobowiązań sojuszniczych, które są tak kosztowne, iż brak środków na obronę organizowaną w układzie terytorialnym[22]. Zapominają jednak dodać, że podstawą obrony wspólnej w ramach NATO, jest sumą narodowych zdolności obronnych poszczególnych państw – w oparciu o potencjały narodowe. Suma ta tworzy dodatkowy synergiczny efekt. Stąd to co narodowe każdego państwa na rzecz sojuszu świadomie zawarto już w **artykule trzecim** Traktatu Północnoatlantyckiego, zaś to co wspólne i na rzecz wszystkich – dopiero w **piątym**.

Na to jak ignoruje się to co terytorialne w obronności Polski jest wiele przykładów, jeden z nich ukazuje jak dla utworzenia **dwóch korpusów** Wojsk Lądowych – abyśmy mieli miejsce „trenowania się wyższej rangi oficerów" do struktur NATO i tym samym mogli dużymi formacjami zbrojnymi włączać się do tego sojuszu – **zlikwidowano dwa dowództwa okręgów wojskowych** (Warszawskiego i Krakowskiego) robiąc z nich dowództwa **tylko operacyjne** podczas, gdy okręgi te (lub znane w tradycji polskiej i możliwe do wykorzystania w tym wypadku – Okręgi Korpusów) mogły pełnić funkcje zarówno **operacyjne**, jak i **terytorialne** (porównywalna liczba osób, a działania na rzecz bezpieczeństwa podwójnie korzystne). W ten oto sposób doprowadzono do paraliżu funkcjonalnego dwóch pozostałych okręgów (Pomorskiego i Śląskiego) – o czym wspominał (wskazując na arbitralną decyzję Sztabu Gen. WP) podczas konferencji w AON w 1999 r., ówczesny dowódca Wojsk Lądowych gen. broni Zbigniew ZALEWSKI – bo dowódca posiadający w „zaradzaniu wojskowym" obszar[23] niejednego państwa europejskiego może jedynie „miłościwie panować" na nim, a nie skutecznie dowodzić tym co tam się znajduje.

Zatem aby **kilku (!!) oficerów** mogło realizować swoje ambicje służbowe – robienia kariery w strukturze lądowej i pośrednio tylko w NATO – w znacznej mierze zniszczono budowane (po przeszło trzystuletniej ignorancji tej możliwości) przez ponad pół wieku zasoby terytorialnego kierowania obronnością i sparaliżowano pozostałość układu terytorialnego kierowania obroną państwa.

Postępująca redukcja wojsk operacyjnych i **niezasadne strategicznie**[24] całościowe ich podporządkowanie strukturom NATO (koncepcja przedkładana władzom sojuszu z zasadni-

---

[22] Jakże miernie i marnie wygląda to z wypowiedziami wysokich dostojników reprezentujących wojskową stronę polityki Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, czy też Francji. *Najważniejszym zadaniem armii jest obrona terytorium narodowego ...* – wypowiedź szefa sztabu Sił Zbrojnych Republiki Francuskiej („Polska Zbrojna" z dn. 10.03.2001 r.)

[23] To jest obszar o powierzchni 156 000 km^2 większy od powierzchni terytorium Watykanu, San Marino, Lichtensztainu, Andory, Monako, Portugalii, Luksemburga, Belgii, Holandii, Słowacji, Czech, Albanii, Chorwacji, Macedonii, Litwy, Łotwy, Estonii,

[24] W powyższym kontekście rodzą się pytania wobec Sztabu Generalnego WP: 1. Czy stając się członkami NATO Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i inne państwa przekazały całość sił operacyjnych w podporządkowanie sojusznicze i czy aby nie jest to jedynie przypadłość Niemców, którym pozwolono odbudowywać potencjał militarny pod całkowitą kontrolą zewnętrzną, tylko dlatego, że przegrały wojnę? 2. Czym się kierowano w takim – wzorowanym na niemieckim (nie do końca suwerennym) podporządkowaniu całości wojsk polskich wojsk operacyjnych skoro rodziło to także znaczne konsekwencje finansowe (więcej wojsk w strukturze NATO, większe wydatki na ich dostosowanie do wymogów sojuszniczych) biednego państwa? 3. Czy takie działania mają wiele wspólnego z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo suwerennego państwa demokratycznego? 4. Kto i w jakim stopniu jest za to odpowiedzialny pod względem wojskowym?

czym udziałem Sztabu Generalnego WP) doprowadziły do tego, że **dowództwa rodzajów sił zbrojnych na wypadek wojny nie będą miały kim dowodzić spośród wojsk, które podlegają im w czasie pokoju i na dobrą sprawę stają się wtedy „bezrobotne"**. Ten stan wskazuje na to, że już teraz nabrały one charakteru **inspektoratów**, czyli takich organów kierowania obronnością w układzie militarnym, gdzie **kompetencje są ograniczone do sfery przygotowania wojsk na potrzeby wojenne dla kogoś innego**. I chociażby był to organ narodowy (a wiele wskazuje za tym, że będzie on międzynarodowy), to jednak już nie dowództwo rodzajów sił zbrojnych będzie kierować wojskami przez nie wyszkolonymi.

W tej sytuacji rodzą się pytania: Czy jest sens utrzymywać w formie dowództw inspektoraty – przecież to większe koszty funkcjonalne i niepotrzebne kompetencje w czasie pokoju, które nie są potrzebne w czasie wojny? Czy godzi się utrzymywać coś większego (bardziej rozbudowanego kompetencjami[25]) w czasie pokoju, niż są potrzeby wojenne, kiedy to z reguły te drugie wskazują na konieczność funkcjonowania tego pierwszego – ale w czasie pokoju w okrojonym stanie – nie odwrotnie jak jest to faktem w Polsce? Czy w tej sytuacji już faktyczne ***Inspektoraty RSZ*** nadal będą dowództwami – skoro nic za tym nie przemawia zarówno w strukturze wojennego systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP, jak również potrzeby koalicyjne? Czy kolejny raz osobiste ambicje kilku osób będą ważniejsze, niż potrzeby funkcjonale obrony państwa i sprawności operacyjnej kontyngentu polskiego w ramach obrony wspólnej NATO? Może wzorem Anglosasów i Amerykanów w strukturze narodowej utworzyć jedynie **sztaby rodzajów sił zbrojnych** – jest to i tańsze funkcjonalne (bo o nie tak rozbudowanych kompetencjach) i optymalne dla kreowania kadr strategicznych (na szczebel Szabatu Generalnego) – których brak w Polsce, bo nie ma gdzie ich kształcić praktycznie[26]?

---

[25] Chyba że znów kierować się będziemy jedynie dobrym samopoczuciem obecnych dowódców, a nie dobrem państwa i optymalizacją procesów obronnych. Inspektorat to 1/3 stanu osobowego dowództwa.

[26] Konsekwencją tego jest stan, w którym mamy wszędzie nadmiar dowództw, a nikt dla nich faktycznie nie potrafi planować rzetelnie zarówno operacyjnie, jak i strategicznie w interesie państwa – co jest z zasady powinnością sztabów a nie dowództw operacyjnych i strategicznych. W Polsce **kolejni szefowie Sztabu Generalnego** pochodzący z pionu dowódczego walczą nie tyle o optymalizacje obronności, co o zrobienie ze Sztabu Generalnego naczelnego dowództwa, czyli organu kierowania siłami zbrojnymi – co jedynie potrafią i czego doświadczali od **dowódcy plutonu, do dowódcy dywizji** (równorzędnej formacji). A to był szczebel taktyczny. Toteż znają się oni świetnie na taktyce ale fachowcami w sztuce operacyjnej i strategii już nie są. To nie ich wina – nikt ich do tego nie przygotował i nie czują się dobrze w tej roli. Dlatego więc na każdym stanowisku powyżej taktycznego – męczą się i chcą wszystko „taktycznie" i po „dowódczemu" organizować – podczas, gdy sztuka operacyjna i strategia cierpi?

Model kreowania na najwyższe stanowiska rasowych dowódców jest więc zgubny dla polskiej obronności, bowiem ich ambicje – wynikające z charakteru typowego dla dowódcy ciągle doprowadzają do konfliktów w organach wojskowych, którymi kierują, bowiem nie wysłuchują oni własnego sztabu, gdyż traktują oni go jak organ operacyjny – do wykonywania ich woli. Również są w ciągłym konflikcie z organami kontroli nad wojskiem i politykami – rekompensując sobie tę niedogodność satysfakcją zrozumienia w pozanarodowych organach sztabowych sojuszu.

W Polsce dowództwa powinny kończyć się na szczeblu korpusu i okręgu wojskowego. Powyżej powinny być inspektoraty (terytorialne i operacyjne) i sztab centralny (obrony), z których można byłoby na czas wojny tworzyć dowództwa (terytorialne i operacyjne) – stosownie do potrzeb. W ten sposób w czasie pokoju byłby sztab obrony, inspektorat wsparcia terytorialnego, trzy inspektoraty RSZ, pięć dowództw wsparcia terytorialnego, dwa dowództwa korpusów Wojsk Lądowych, dowództwo korpusu powietrznego, dowództwa dwu flotylli, dowództwa kilkunastu brygad samodzielnych Wojsk Lądowych.

Każde dowództwo RSZ – głównie przez mały potencjał narodowych środków będących w jego dyspozycji – nie jest już w stanie samodzielnie bronić państwa polskiego, stąd konieczność obrony koalicyjnej w sferze działań wojsk operacyjnych. W tej sytuacji pojawiające się niekiedy „wataszkowate" zapędy niektórych „udzielnych księstw" rodzajów sił zbrojnych należy zawiesić i poważnie zastanowić się nad ich dalszą rolą, która już w znacznym stopniu została opisana – jako „inspektoraty" (z chwilą wejścia Polski do NATO na zasadach oddania wszystkich wojsk operacyjnych w podporządkowanie wojenne strukturom koalicyjnym). Natomiast wojskami terytorialnymi nikt RP nie wesprze, stąd **w układzie terytorialnym istnieje konieczność samodzielnego podejmowania wysiłku zbrojnego – i tym większego, im mniejsze są własne wojska operacyjne oraz tym większego, im większe przyjdzie wsparcie wojsk sojuszniczych** (aby je właściwie zabezpieczyć).

W terytorialnym systemie dowodzenia obronnością wszystkich kontynentalnych państw europejskich – w tym NATO – podstawą są **dowództwa okręgów wojskowych** i podległe im regionalne (obwodowe) ***dowództwa wojewódzkie*** oraz funkcjonujące w ich podporządkowaniu **samodzielne** (choć w sposób wysoce skoordynowane we wspólnym działaniu na rozległych przestrzeniach) **jednostki regionalne i lokalne wojsk terytorialnych, współdziałające z administracją terytorialną państwa i samorządową**. Toteż dowództwa rodzajów sił zbrojnych nie są wymogiem (wręcz są zbędne – w przeciwieństwie do inspektoratów) w terytorialnie tworzonej obronności, a tym bardziej w sytuacji kiedy istnieje centralny organ kierujący wysiłkiem w układzie terytorialnym.

Autonomiczne systemy obrony terytorialnej funkcjonujące w czasie pokoju występują we wszystkich państwach NATO – w tym także USA – a nazwy ich są różne (bo **obrona terytorialna** to głównie termin naukowy). Wyjątek stanowią tu Wielka Brytania i Niemcy. Przy czym Brytyjczycy posiadają struktury zalążkowe do uruchomienia go w okresie wojny, zaś Niemcy przechodzą na system amerykański (autonomiczny), bowiem **mariaż z wojskami operacyjnymi okazał się niewydolny i szkodliwy dla bezpieczeństwa państwa**. Być może, że nadszedł już moment aby i w Polsce – po niemal dekadzie nieudolności tworzenia systemu OT z aktywnym udziałem Sztabu Generalnego WP – zbudować go bez tak „owocnej pomocnej" ze strony tego organu.

Aby wykazać zasadność wojennego funkcjonowania dowództw RSZ próbuje się znów **ratować sytuacje struktur operacyjnych kosztem obronności terytorialnej** i uzasadnić potrzebę funkcjonowania tych organów. Otóż mają one dowodzić wojskami obrony terytorialnej[27], których nie zamierza się podporządkowywać terytorialnym organom dowodzenia – pozostaną w strukturze wojsk operacyjnych, co wskazuje, że nie będą wojskami OT (bowiem system obrony terytorialnej przez takie rozwiązanie nie powstanie) tylko rezerwowymi –

[27] O ile Dowódca Wojsk Lądowych w takim rozwiązaniu widzi dla siebie ratunek to, zarówno Dowódca WLOP, jak i Marynarki Wojennej nie chcą formacji OT we własnych strukturach. Ci od razu mogą stać się inspektorami.

podczas, gdy okręgi wojskowe i WSzW (póki co terytorialne organy dowodzenia) będą wyłączone z podporządkowania funkcjonalnego Dowództwa Wojsk Lądowych.

Tak jak niektóre dowództwa RSZ ratują się funkcjonalnie zawładnięciem tym co nie ich – bo terytorialne – tak samo postępuje Sztab Generalny zabierając im kompetencje dowódcze (rozbudowując je w ramach własnych struktur) i zawłaszczając również na własną rzecz funkcje dowodzenia terytorialnego – koordynację strategiczną wykonawstwa terytorialnego. Dziwne, że zamiast budować własny autorytet kompetentnymi działaniami planistycznymi na szczeblu strategicznym – chociażby przez to, aby nie stać się **jedynie strategicznym dowództwem** (bo ono – nie tak jak na szczeblu taktycznym) jest **w każdym wypadku niższe rangą, niż jakikolwiek sztab generalny, główny albo obrony** – ciągle kluczy się wokół stania się ***głównym ośrodkiem wykonawczym*** w strukturze koalicyjnej, zewnętrznej.

Patrząc na te poczynania, można odnieść wrażenie, iż to co służy przede wszystkim Polsce i pośrednio także NATO jest mniej atrakcyjne dla niektórych, bo najlepiej czuliby się dowódcami międzynarodowych zgrupowań sojuszniczych. Dlatego zbudowaliby ponad narodowy – nie międzynarodowy – system militarny (na który nie ma przyzwolenia w NATO), poczynając od Polski, i włączając do niego wszystko czym RP dysponuje, aby przez to zająć jak najwyższe stanowiska dowódcze w nim.

W takiej sytuacji rodzą się kolejne pytania: A kto będzie ponosił odpowiedzialność za strategiczne koncepcje użycia sił zbrojnych w Polsce i odpowiadał za to? Dlaczego tak konsekwentnie zapomina się o innych funkcjach centralnego sztabu sił zbrojnych i skwapliwie **zamienia go w typowy organ dowodzenia**[28] – od P1 do P6 (typowe rozwiązanie w NATO na potrzeby dowodzenia, a nie planowania strategicznego obronności w państwie) i niewiele poza tym? Dlaczego nieodpowiedzialnym działaniem doprowadzono do tego, że polskie dowództwa RSZ stały się tylko inspektoratami? Gdzie są teraz autorzy takich płytkich strategicznie rozwiązań w zakresie obronności państwa? Dlaczego to wciąż się kontynuuje, komu na tym zależy – chyba nie sojusznikom z NATO? Czy są to tylko działania mające podnosić prestiż nad wyraz ambitnych osób w strukturze sił zbrojnych i instytucji, w których te osoby funkcjonują? Dlaczego na takich rozwiązaniach traci potencjał obronny państwa?

2.2. Założenia ogólne – koncepcja

Podstawa strategicznych decyzji obronnych na szczeblu państwa jest stanowisko polityczne wobec określonej koncepcji. W odniesieniu do systemu terytorialnie kierowanej obronności miarodajnymi bo za kierowanie obroną państwa odpowiedzialnymi instytucjami państwa są Sejm i Senat RP, Prezydent RP, Premier RP, Minister Obrony Narodowej. Zatem ich stanowisko w tej kwestii jest istotne i powinno być brane pod uwagę przez wszystkich innych odnoszących się do terytorialnego systemu kierowania obroną państwa.

[28] Porównaj ostanie struktury i funkcje Sztabu Generalnego WP z poprzednimi i innych państw NATO.

Wszyscy powyżej wymienieni pozytywnie odnieśli się do idei budowy takiego systemu. Również środowiska kombatanckie (Armii Krajowej), naukowcy wojskowi i wojskowa administracja wskazuje na celowość takich rozwiązań. Także zasady tworzenia „pionów funkcjonalnych" obronności w wydaniu sojuszniczym wskazują na dwukomponentowy charakter siły militarnej państw członkowskich NATO – wskazują na to **art. 3 i 5 Traktatu Północno-atlantyckiego** (zał. **10**). Koncepcja systemu OT opracowana pod kierunkiem wiceministra ON została opracowana i zatwierdzona przez Ministra Obrony Narodowej dr. Janusza Onyszkiewicza w styczniu 1999 r. Kolejny minister ON – Bronisław Komorowski powołał ***Grupę Organizacyjno-Przygotowawczą do utworzenia Inspektoratu (Dowództwa) Wsparcia Terytorialnego***, która przedstawiła wyniki pracy w ***Koncepcji***, z której wynika, że:

1. **Inspektorat** jest centralnym organem wykonawczo-koordynacyjnym w spawach zarządzania terytorialną części obrony – podległym ministrowi obrony narodowej. Nie będąc elementem urzędu MON przeznaczony będzie do koordynacji spraw wykonawczych na szczeblu centralnym i operacyjnym, które nie będą w kompetencji dowódców rodzajów sił zbrojnych i komórek organizacyjnych MON.

2. Utworzenie IWT – jako także centralnego organu zarządzania logistyką wykonawczą pozwoli na zbudowanie spójnego systemu logistycznego – powiązanego relacjami współdziałania z podmiotami gospodarki narodowej.

3. Przejęcie zasadniczych składowych zabezpieczenia logistycznego przez IWT pozwoli na zracjonalizowanie zarządzania majątkiem wojska oraz efektywne wykorzystanie potencjału stacjonarnego logistyki na potrzeby związków taktycznych (oddziałów) wszystkich rodzajów sił zbrojnych na danym obszarze.

4. Rozdzielenie funkcji planistycznych (Sztab Generalny WP) od wykonawczych (IWT) pozwoli na uproszczenie systemu dowodzenia logistyką oraz zapewni sprawną realizację zadań HNS.

5. Przejęcie potencjału logistycznego w jej części „poza operacyjnej" trzech rodzajów sił zbrojnych przez IWT pozwoli na ograniczenie zbędnej infrastruktury i jednostek logistycznych oraz zmniejszenie stanów osobowych w ramach racjonalizacji struktur organizacyjno-funkcjonalnych, co powinno przynieść wymierne oszczędności finansowe.

6. Proces przejmowania stacjonarnego potencjału logistycznego WLOP i MW należy realizować z zachowaniem ciągłości i efektywności specjalistycznego zabezpieczenia logistycznego obsługiwanych jednostek tych RSZ.

7. Budując system zarządzania logistyką w ramach IWT stwarzane są optymalne warunki do wdrożenia jednolitego informatycznego podsystemu ewidencyjno-sprawozdawczego.

8. Dotychczas nie udało się zbudować **systemu obrony terytorialnej** rozumianego jako zespołu elementów składowych układu obronnego państwa posiadającego właściwości aktywnego i pasywnego oddziaływania na przeciwnika na całym terytorium. Przyczyn tego należałoby upatrywać w niezrozumieniu istoty obrony narodowej państwa demokratycznego.

9. Zrealizowane dotychczas zamierzenia pozwoliły jedynie na rozpoczęcie procesu formowania wojsk OT. Zakres kompetencji organów kierowania i dowodzenia tymi wojskami zawężony został do obszaru działań wojsk operacyjnych, z pominięciem potrzeb obrony narodowej. Pilnego uregulowania wymaga też zaniedbany problem współpracy wojska z pozamilitarnymi ogniwami obronnymi, w tym także w zakresie zabezpieczenia funkcjonowania SZ RP oraz wojsk sojuszniczych na obszarze kraju.

Warto też widzieć co to są wojska OT i właściwie je wykorzystywać i umiejscawiać w systemie obrony państwa – także jego części wojskowej (zał. **9, 11 i 12**), ponieważ nie każde wojska można tak nazywać; jak to czyni się np. w wypadku Polski.

2.3. Kierowanie wsparciem terytorialnym

Proponowany system kierowania i dowodzenia obroną terytorialną jest zgodny z przyjętym w „Koncepcji rozwoju obrony terytorialnej" – tymczasem dotychczasowy jest zawężony tylko do obszaru resortu obrony narodowej. O ile część jego organów, w stosunku do administracji rządowej i samorządów terytorialnych, jest reprezentantem sił zbrojnych oraz współdziała ściśle z nimi w zakresie organizacji obrony administrowanego obszaru, a także udzielania pomocy ludności siłami wojska w sytuacji występowania klęsk żywiołowych – to brak jest centralnej instytucji organizującej i koordynującej realizację zadań z dziedziny obronności państwa w poszczególnych działach administracji rządowej.

W ramach podsystemu kierowania oraz dowodzenia obroną i wsparciem terytorialnym, tak w czasie „P" jak i „W" funkcjonować powinny:

1. Na szczeblu centralnym – w bezpośrednim podporządkowaniu **Ministerstwa Obrony Narodowej – Inspektorat (Dowództwo) Wsparcia Terytorialnego**. Instytucja ta byłaby organem wykonawczym Ministra Obrony Narodowej w zakresie zabezpieczenia sił zbrojnych oraz planowania i koordynacji przedsięwzięć realizowanych przez elementy systemu obrony i wsparcia terytorialnego w systemie obronnym państwa[29], a także ich rozwoju i szkolenia obronnego zapewniającego sprawność operacyjną całego systemu obrony narodowej.

2. W Sztabie Generalnym WP:

- **Oddział Obrony Terytorialnej** (w Generalnym Zarządzie Operacyjnym), który będzie organem planistycznym Szefa Sztabu Generalnego WP w zakresie funkcjonowania Obrony Terytorialnej;

3. Na szczeblu dowództw RSZ

- **Wydziały (Odział w D/Wląd.) OT** (jako elementy w komórkach operacyjnych);

---

[29] W państwach NATO z reguły funkcjonuje na szczeblu centralnym wyodrębniony organ kierowania OT. Przykładowo: w USA – Biuro Gwardii Narodowej podlegające Sekretarzowi Obrony za pośrednictwem Szefa Kolegium Połączonych Sztabów. We Francji – Międzyministerialna Komisja Obrony Terytorium Kraju w Sekretariacie Generalnym Obrony Narodowej oraz Inspekcja obrony operacyjnej terytorium w Sztabie sił zbrojnych. W Belgii – Dowództwo OT wchodzi w skład Kolegium Szefów, o randze wyższej niż szefowie rodzajów sił zbrojnych, gdyż posiada pełną samodzielność (w tym budżetową), w Czechach – Dowództwo OT.

4. Na szczeblu operacyjnym:

a) dowództwa okręgów wojskowych i dowództwo Garnizonu WARSZAWA powinny być w pełnym zakresie **terytorialnymi organami dowodzenia**. Dowództwa te odpowiadałyby za:

- planowanie obrony obszaru okręgu, realizację operacyjnego przygotowania obszaru kraju, zabezpieczenia przyjęcia i działania wojsk sojuszniczych;
- wsparcia „państwa – gospodarza" (HNS) w zakresie: infrastruktury, łączności, przegrupowania i kontroli ruchu wojsk, zabezpieczenia inżynieryjnego, ochrony przeciwdywersyjnej, wsparcia logistycznego oraz ochrony środowiska na administrowanym obszarze;
- kierowanie działalnością mobilizacyjno-uzupełnieniową, a także stacjonarnym wsparciem logistycznym;
- szkolenie operacyjno-taktyczne i bojowe podległych wojsk oraz za ich gotowość bojową;
- koordynowanie współpracy podległych organów dowodzenia z właściwymi organami administracji terenowej i specjalistycznymi służbami ratowniczymi w zakresie organizacji i likwidacji skutków sytuacji kryzysowych o charakterze niemilitarnym;

5. Dowództwom OW podlegają WSzW, jako terytorialne organy dowodzenia właściwe w sprawach operacyjno-obronnych, odpowiedzialne m.in. za koordynację przygotowań jednostek wojsk OT, organów i instytucji uczestniczących w obronie obszaru regionu. Będą one podstawowym ogniwem do realizacji zadań wsparcia terytorialnego w ścisłym współdziałaniu z organami władzy rządowej i samorządowej, zwłaszcza w dziedzinach:

- planowania i organizowania działań ochronno-obronnych, wsparcia logistycznego na obszarze województwa;
- zapewnienia koordynacji działań pomiędzy wojskami operacyjnymi, obrony terytorialnej i organami układu pozamilitarnego, w tym również w zakresie planowania i przygotowania świadczeń na rzecz sił zbrojnych i obronnego przygotowania obszaru województwa;
- sprawowania funkcji administracji wojskowej;
- planowania i organizowania działań wspomagających władze cywilne w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom niemilitarnym,
- realizacji zadań wynikających ze statusu państwa-gospodarza.

6. Wojskowe komendy uzupełnień staną się także ogniwem współpracującym z organami samorządowymi powiatu i gminy, a **Komendy Garnizonów** – z organami samorządowymi miast.

Zorganizowanie podsystemu kierowania obroną i wsparciem terytorialnym oraz dowodzenia wojskami jest przedsięwzięciem głównie organizacyjnym, wymagającym przede wszystkim rozwiązań systemowych i prawnych.

2.4. Koordynacja działań systemu wsparcia terytorialnego z organami administracji rządowej i samorządowej

Organizacja i realizacja współpracy pomiędzy siłami zbrojnymi, a organami administracji rządowej, samorządowej, podmiotami gospodarczymi i innymi organizacjami, nie jest realizowana w pełnym wymiarze – głównie z powodu uregulowań prawnych. Właściwe relacje współpracy zorganizowane są jedynie na szczeblu okręgu wojskowego i wojewódzkiego sztabu wojskowego. Na szczeblu centralnym zadania dotyczące współpracy z organami administracji, są rozproszone po różnych komórkach organizacyjnych ministerstwa, uniemożliwiając tym samym Ministrowi Obrony Narodowej optymalne kierowanie **obronnością** w skali państwa.

Zasadniczym niedomogiem w zakresie organizacji współdziałania sił zbrojnych z organami administracji jest jednak brak centralnego – podległego ministrowi Obrony Narodowej, jako koordynatorowi realizacji zadań obronnych w państwie – organu właściwego w zakresie organizacji i koordynacji tej współpracy.

Rozwiązanie powyższego problemu może upatrywać w utworzeniu Inspektoratu (Dowództwa) Wsparcia Terytorialnego. Organ ten – w imieniu Ministra Obrony Narodowej – współpracowałaby z centralnymi organami administracji rządowej (MSWiA, MTiGM, MŁ, MŚ, MZ, UOP i inne), których działalność i posiadany potencjał nie pozostaje bez wpływu na funkcjonowanie obronności państwa w układzie terytorialnym i tym samym sił zbrojnych zarówno w czasie pokoju, jak i w okresie zagrożenia bezpieczeństwa państwa, kryzysu i wojny.

Podporządkowane mu terytorialne organy dowodzenia szczebla operacyjnego, regionalnego i lokalnego (OW, WSzW, WKU i KG) mogłyby optymalnie zarządzać zasobami na potrzeby sił zbrojnych – we wzajemnej współpracy z jednostkami organizacyjnymi administracji rządowej o zasięgu działania ponad regionalnym (na szczeblu okręgu wojskowego) oraz z organami administracji rządowej szczebla wojewódzkiego, samorządami terytorialnymi, podmiotami gospodarczymi i innymi jednostkami organizacyjnymi (natomiast na poziomie województwa, powiatu, gminy, miasta) w zależności od zasięgu (obszaru) ich działania (administrowania).

2.5. Realizacja funkcji państwa-gospodarza (HNS)

Wsparcie sił sojuszniczych przez państwo-gospodarza (HNS) powinno stanowić odrębny element systemowy zabezpieczenia wojsk, oparty o etatowe struktury organizacyjne posiadające ustawowe uprawnienia do pełnienia funkcji zgodnych z przyjętymi procedurami w NATO.

Mając na uwadze potrzebę elastyczności działań w tym obszarze optymalnymi rozwiązaniami będą te, które odwołują się do szczebli lokalnych (terenowych) oraz możliwości zapewnienia pełnej współpracy z pozamilitarnymi ogniwami obronnymi systemu obronnego państwa na każdym szczeblu dowodzenia i kierowania. Działania te muszą być jednak ujęte

w system kierowany na szczeblu państwa w ramach MON[30]. Odpowiednim organem do tego jest Inspektorat Wsparcia Terytorialnego, gdyż zadania HNS mają jednoznacznie i wyłącznie charakter terytorialny – realizowanych na różnych szczeblach administracji wojskowej i cywilnej oraz wsparcia w ramach logistyki stacjonarnej i wojsk lokalnych i regionalnych.

Inspektorat Wsparcia Terytorialnego w tym obszarze działań powinien mieć kompetencję umożliwiające:

- reprezentowanie państwa na arenie międzynarodowej w zakresie problematyki HNS, w tym do zawierania umów (porozumień) bilateralnych i wielostronnych;
- bezpośrednie współdziałanie ze swymi odpowiednikami w krajach sojuszu;
- kontraktowanie dostaw i usług;
- wskazywanie form rozliczeń;
- posiadanie wykazu podmiotów gospodarczych uprawnionych do świadczenia usług w ramach wsparcia państwa-gospodarza;
- gromadzenie na bieżąco informacji o całej infrastrukturze i zasobach materiałowych w centralnej bazie danych z przeznaczeniem dla wsparcia sił Sojuszu, budowanej w postaci „Katalogów Możliwości" z wykorzystaniem standardowego (jednolitego) systemu informatycznego i oprogramowania. Baza ta powinna być dostępna dla użytkowników wojskowych za pośrednictwem logistycznego systemu meldunkowego.

W celu zapewnienia tej komórce napływu segregowanych informacji niezbędnych do aktualizowania bazy danych należy powołać w miarę potrzeb, w zależności od ilości otrzymywanych i przetwarzanych informacji, podobne komórki lub **punkty kontaktowe** na niższych szczeblach dowodzenia sił zbrojnych (OW i WSzW) oraz w organach administracji rządowej i samorządowej.

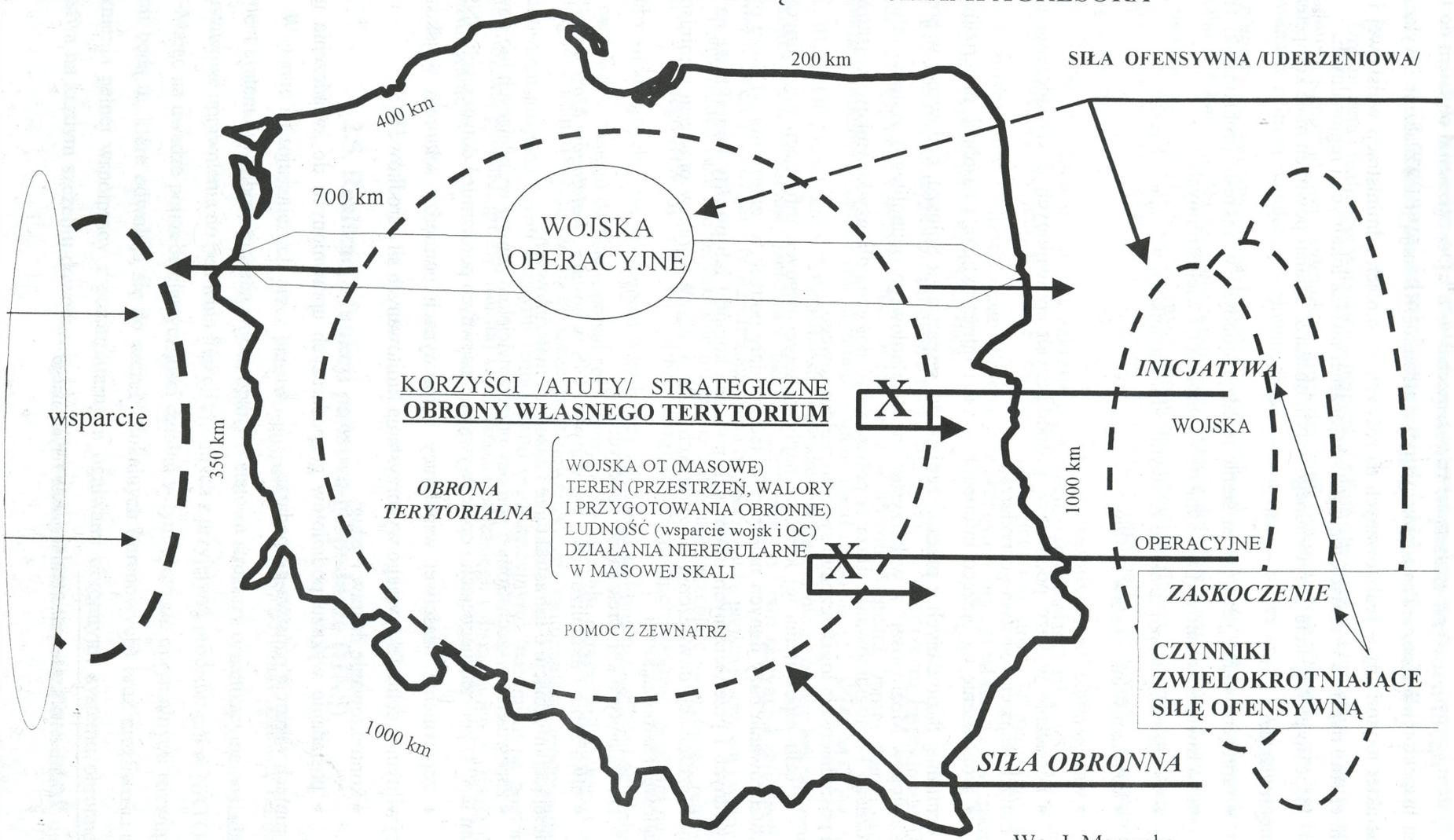
Do zadań tych komórek należy zaliczyć:

- utworzenie i aktualizowanie baz danych HNS w postaci ***„Katalogów Możliwości"*** zawierającej informacje o infrastrukturze i zasobach materiałowych;
- zapewnienie wszechstronnej pomocy przedstawicielom państw wysyłających lub dowódcom NATO podczas negocjacji i opracowywania stosownych porozumień dotyczących HNS;
- zapewnienie właściwej współpracy i koordynacji pomiędzy sektorem wojskowym i cywilnym w celu efektywnego wykorzystania limitowanych sił i środków HNS;
- kontraktowanie dostaw i usług;
- posiadanie wykazu podmiotów gospodarczych uprawnionych do świadczenia usług w ramach wsparcia państwa-gospodarza.

[30] Oddział HNS w Inspektoracie Wsparcia Terytorialnego.

OBRONA TERYTORIALNA W STRATEGII OBRONNEJ PAŃSTWA DO OBRONY PRZED PRZEWAŻAJĄCYMI SIŁAMI AGRESORA

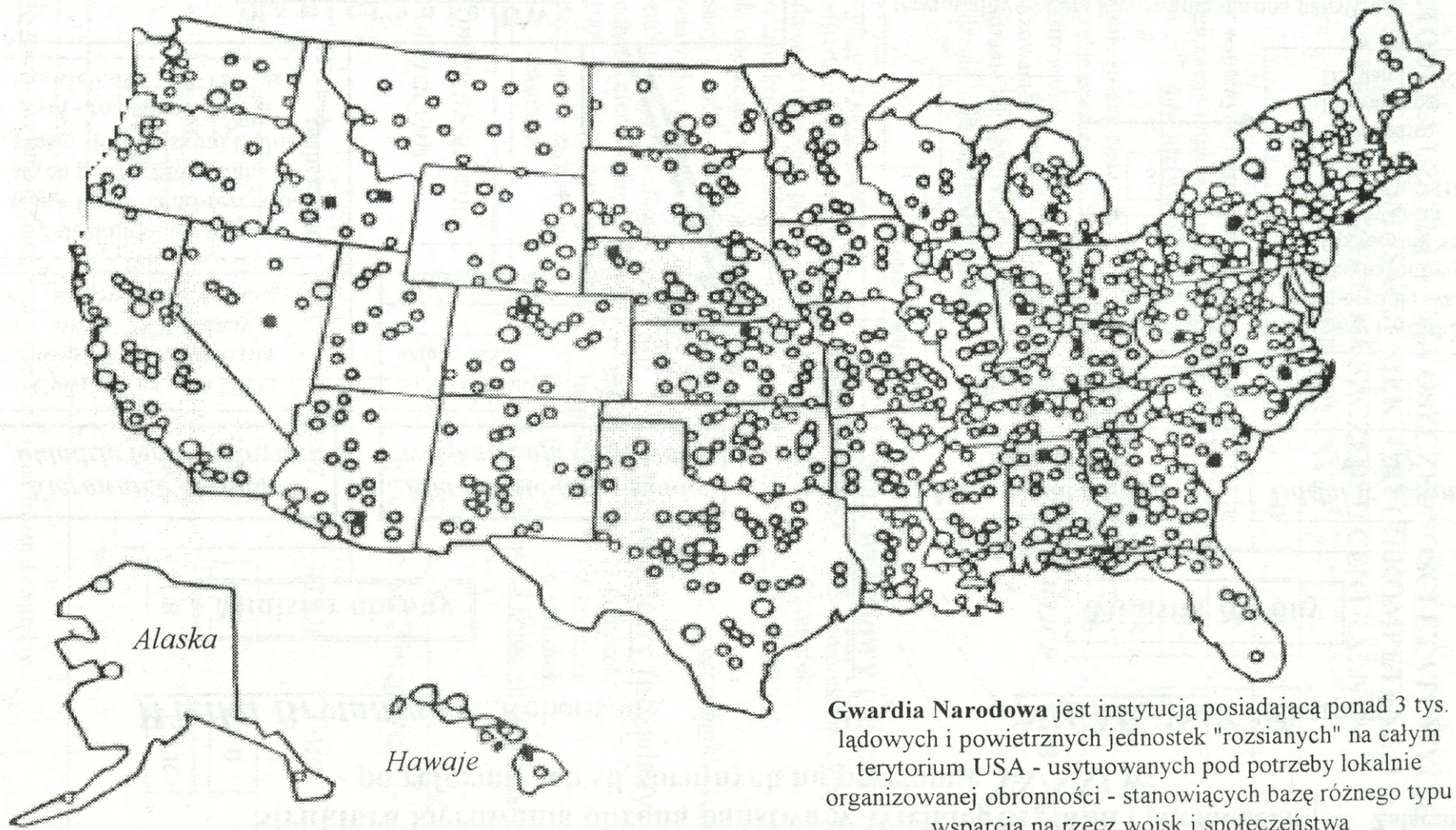
Załącznik 1



Wg. J. Marczaka

Załącznik 2

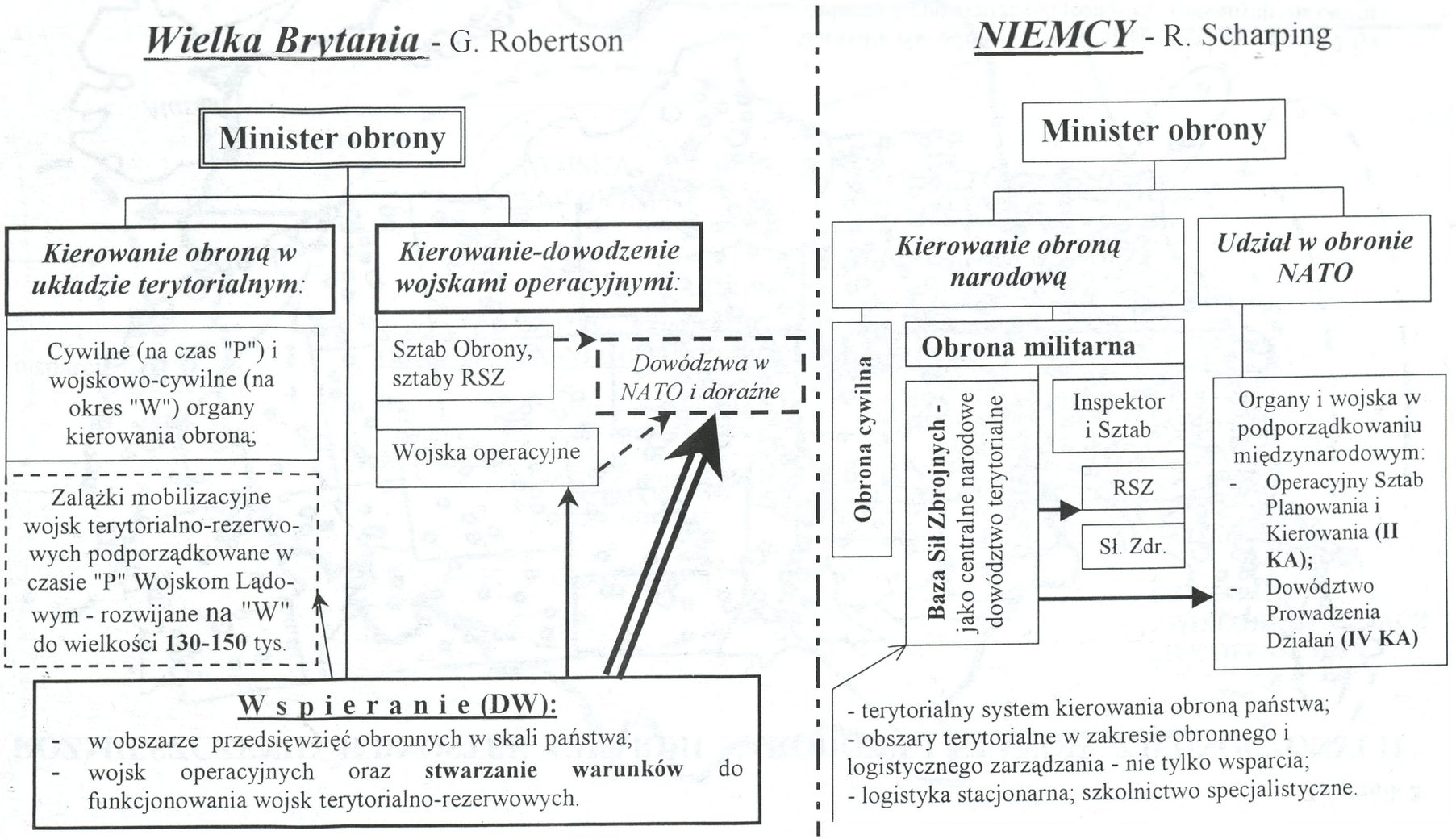
ROZMIESZCZENIE JEDNOSTEK GWARDII NARODOWEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH



Gwardia Narodowa jest instytucją posiadającą ponad 3 tys. lądowych i powietrznych jednostek "rozsianych" na całym terytorium USA - usytuowanych pod potrzeby lokalnie organizowanej obronności - stanowiących bazę różnego typu wsparcia na rzecz wojsk i społeczeństwa

Struktura kierowania obroną państwa w Wielkiej Brytanii i Niemczech - po reformie ich sił zbrojnych na przełomie XX/XXI w.

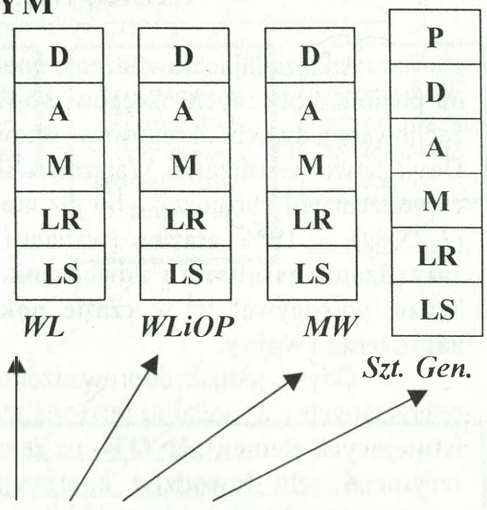
Załącznik 3



METODYKA UZYSKIWANIA OSZCZĘDNOŚCI ETATOWYCH WSKUTEK KOMASACJI NIEKTÓRYCH KOMPETENCJI WYKONAWCZYCH NA SZCZEBLU CENTRALNYM I OPERACYJNYM[1]

Obszary wspólnych kompetencji dla poziomu strategicznego i operacyjnego (Szt. Gen. i dowództw RSZ):

P- planowanie strategiczne
D - dowodzenie operacyjne
A - administrowanie
M - mobilizowanie
LR - zarządzanie logistyką ruchomą (terytorialną)
LS - zarządzanie logistyką stacjonarną



Komasując kompetencje i bezpośrednio z nimi związane zadania realizowane przez merytoryczne komórki funkcyjne na szczeblu operacyjnym i wyłączając takie same komórki wykonawcze (pozostawiając planistyczne) ze Sztabu Gen. uzyskujemy oszczędności eterowe rzędu 38% (7:21x100%) - zyskując ponadto na skuteczności w zarządzaniu zasobami.

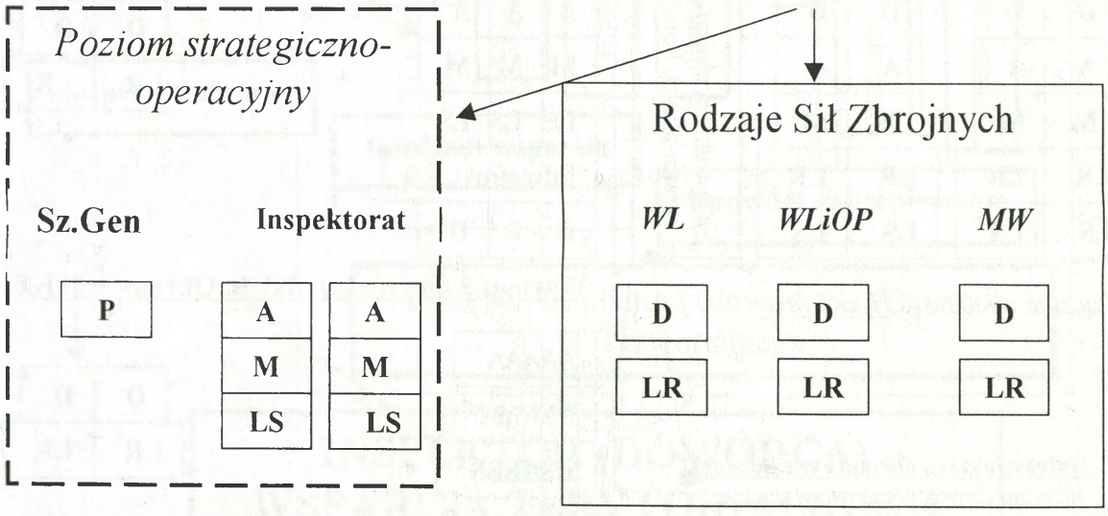
1. Stan wyjściowy (obecny):

- **Dowództwa RSZ** - **15** komórek funkcyjnych,
- **Szt. Gen. WP** - **6** komórek,
  Łącznie - **21** komórek

→ *Różnica po przebudowie - oszczędność 7 komórek*

2. Stan docelowy (pożądany)

- **Szt. Gen.** -**1** komórek
- **Inspektorat** - **6** komórek
- **Dow. RSZ -6** - **6** komórek
  Łącznie - **13** komórek funkcyjnych



[1]Po ich wyłączeniu z poziomu operacyjnego i przeniesieniu na szczebel centralny

Załącznik 5

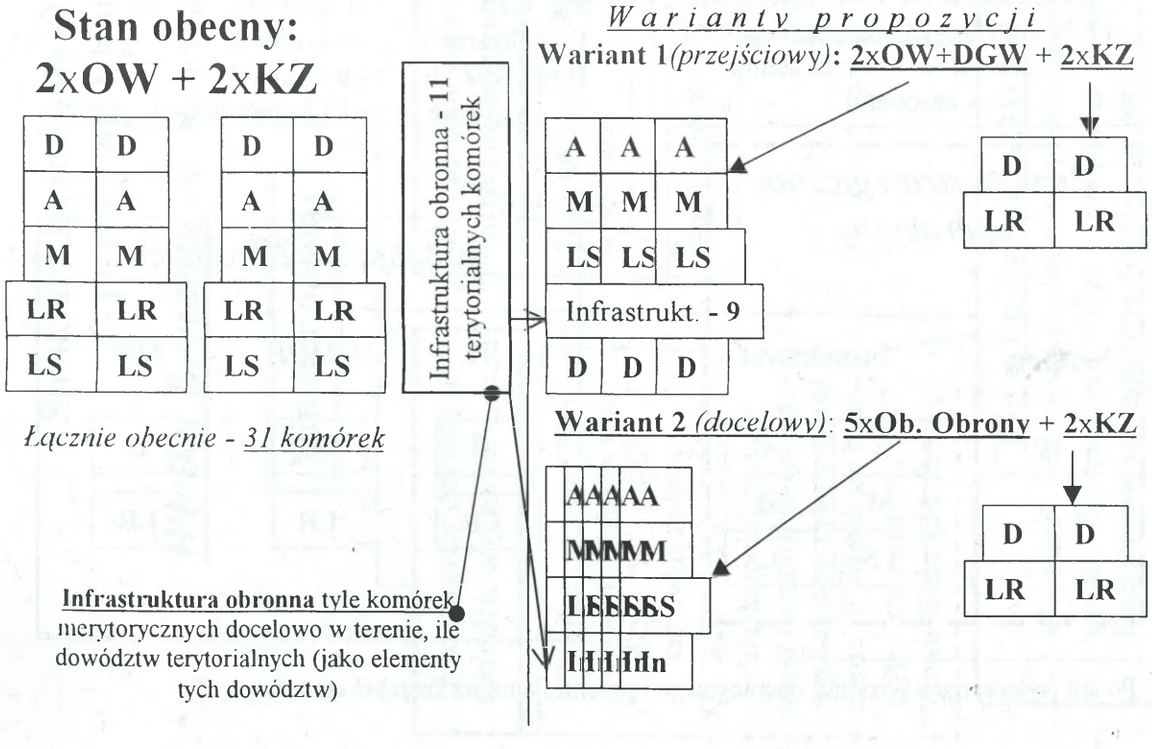
METODYKA UZYSKIWANIA OSZCZĘDNOŚCI ETATOWYCH WSKUTEK KOMASACJI I ROZDZIELENIA NIEKTÓRYCH FUNKCJI POMIĘDZY TERYTORIALNY I OPERACYJNY SYSTEM KIEROWANIA OBRONĄ PAŃSTWA

Rozdzielając dowodzenie operacyjne od kierowania obroną w układzie terytorialnym na poziomie obecnych okręgów wojskowych i korpusów zmechanizowanych można - przy zachowaniu dwóch okręgów wojskowych i nadając odpowiednie kompetencje terytorialne Dowództwu Garnizonu Warszawa (które póki co jest jedynie organem zabezpieczenia dowodzenia sił zbrojnych - bo już nie kierowania obronnością w okresie "W") zaoszczędzić *(1-25:31) ~* **19% etatów** (wariant 1 - poniżej) **i zwiększając przy tym skuteczność zarządzania zasobami i dowodzenia siłami zbrojnymi** na tym poziomie, ponieważ każdy będzie wykonywał to w **czasie pokoju, czym przyjdzie mu zajmować się w trakcie zagrożenia i wojny.**

Gdyby jednak doprowadzono do całkowitego rozdzielnia funkcji terytorialnych od operacyjnych i w dodatku terytorialny system kierowania obroną państwa oparto by na **już istniejących elementach OT** - na zasadach terytorialnie tworzonej obronności - to **tworząc 5 terytorialnych dowództw operacyjno-taktycznych** (obok dwu KZ/Wląd.- **wariant 2**, poniżej) można byłoby zmniejszyć ogólna liczbę etatów na poziomie operacyjno-taktycznym o *(1-24:31) ~* **23% w stosunku do obecnego stanu i 4% do wariantu przejściowego**, a ponadto w części terytorialnej zasępić wojskowe cywilnymi - podnosząc jednocześnie na **wystarczający poziom potencjał obronny państwa** z wyzyskaniem terytorialnie tworzonego jej części, której brak obecnie w Polsce.

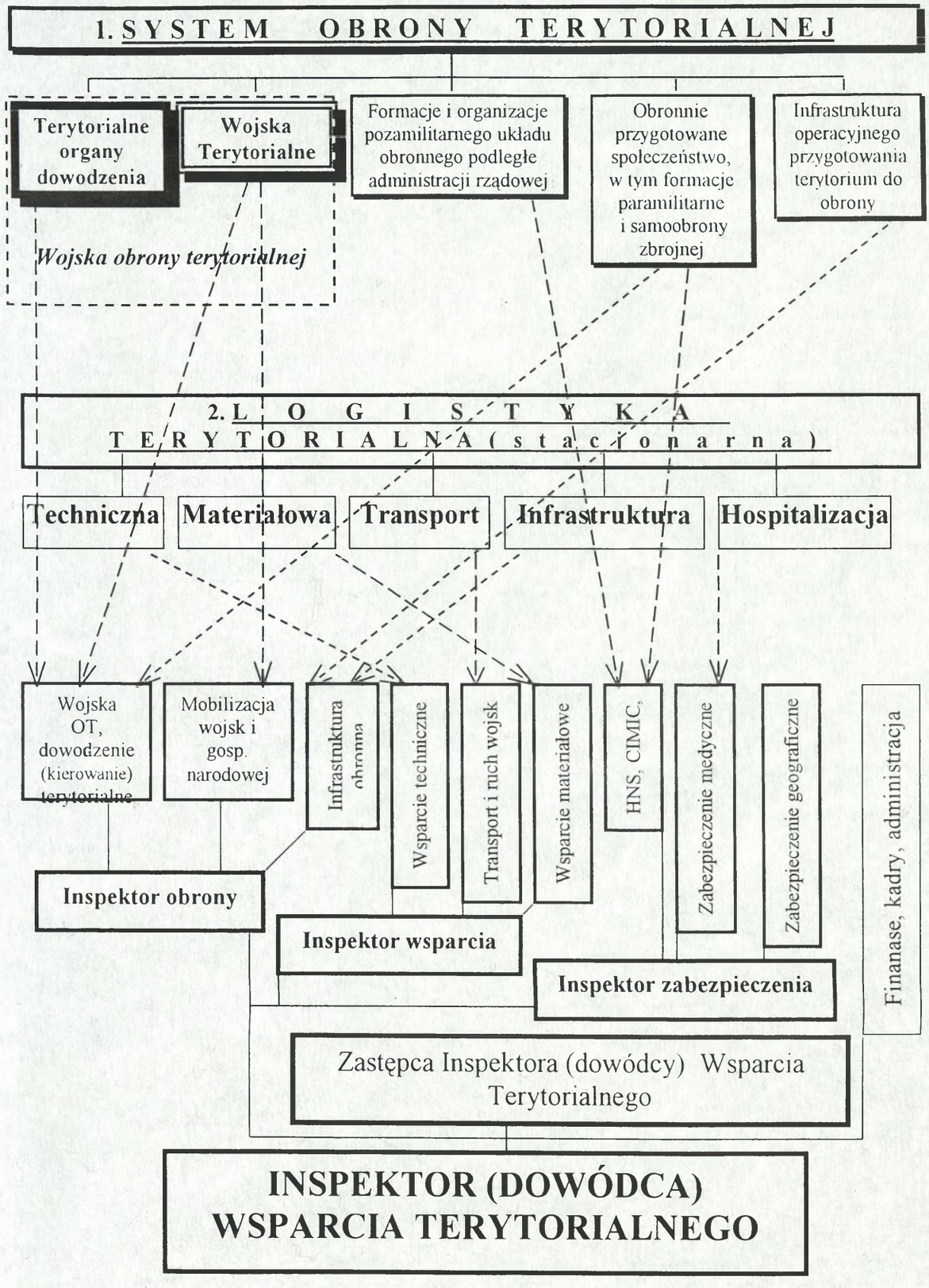
Obszary dublujacych się kompetencji w układzie operacyjnym i terytorialny:

D - dowodzenie operacyjne; A - administrowanie; M - mobilizowanie na potrzeby sił zbrojnych; LR - zarządzanie logistyką ruchomą LS - zarządzanie logistyką stacjonarną (terytorialną)



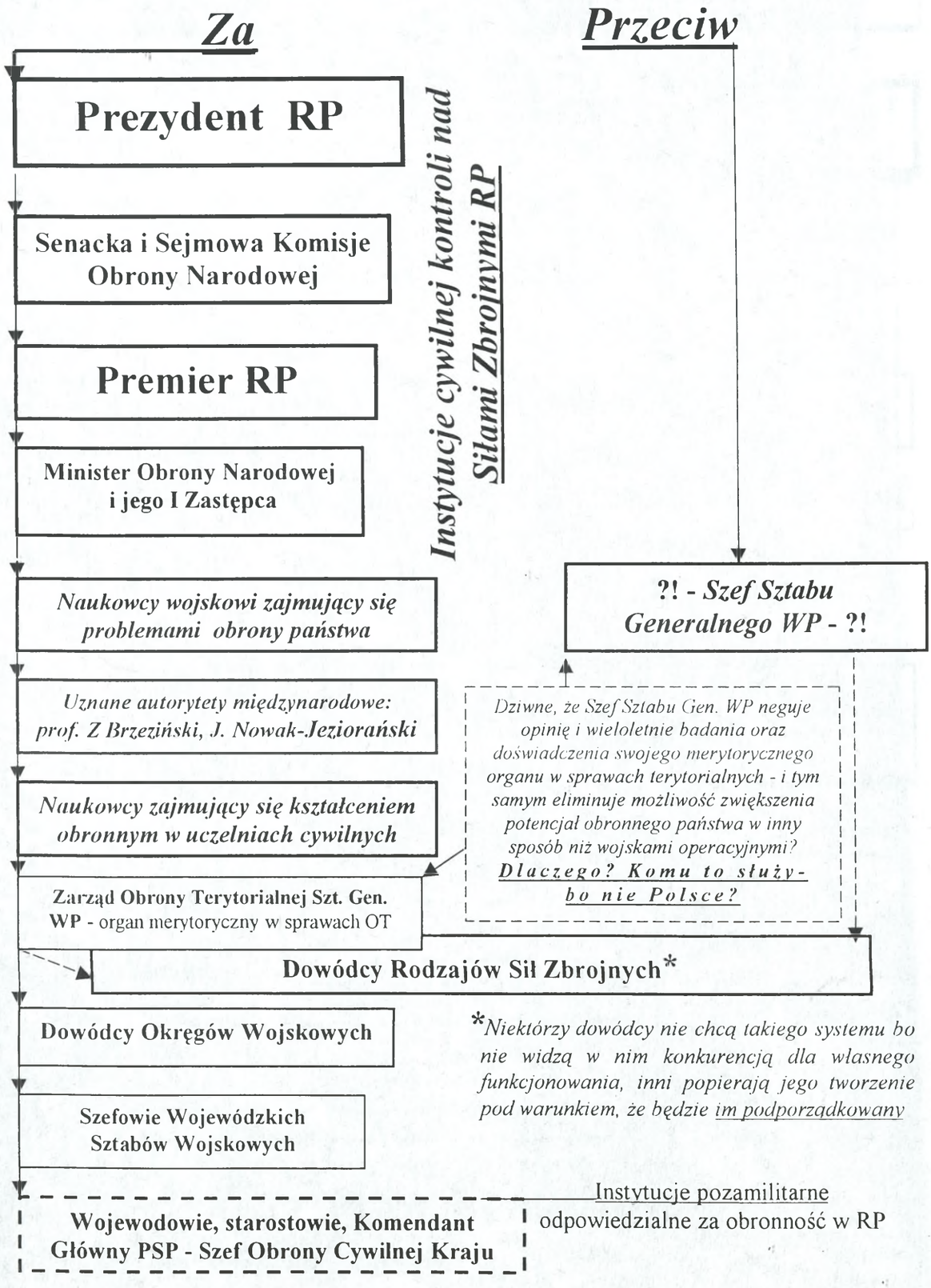
Załącznik 6

CZĘŚCI SKŁADOWE WSPARCIA TERYTORIALNEGO



Załącznik 7

STOSUNEK INSTYTUCJI PAŃSTWA I ORGANÓW WOJSKOWYCH DO SYTEMU TERYTORIALNIE ORGANIZOWANEJ OBRONNOŚCI



Załącznik 8

DOKUMENTY I MATERIAŁY O ISTOTNYM ZNACZENIU DLA BUDOWY SYSTEMU OBRONY TERYTORIALNEJ W RP

1. **Program rządowy** (rządu koalicyjnego AWS i UW):
   - pkt. 27. *Reforma wojska. Stworzenie* ***systemu obrony terytorialnej RP***
   - ppkt.27.3 ***Rozbudowanie wojsk obrony terytorialnej***
   - ppkt. 27.4 ***Stworzenie sprawnego systemu obrony terytorialnej***

2. **Opinia Nr 4 Komisji Obrony Narodowej** - uchwalona na posiedzeniu w dniu 31 marca 1998 r. i przesłana do Ministra Obrony Narodowej:

   Komisja oczekuje, że w ramach programu integracji i modernizacji Sił Zbrojnych RP zostaną przedstawione (...)

   - docelowa koncepcja ***systemu obrony terytorialnej*** *oraz* ***struktura wojsk OT;***

   - ***system dowodzenia obrony terytorialnej na szczeblu centralnym*** *jak i* ***terytorialne organy dowodzenia*** *zorganizowane zgodnie z zaplanowaną strukturą administracyjną kraju.*

   Podpisał: ***Przewodniczący Komisji Obrony Narodowej - Bronisław KOMOROWSKI***

3. **Koncepcja rozwoju obrony terytorialnej** - Zatwierdzona przez Ministra Obrony Narodowej w dniu 11.01.1999 r. :
   - *System obrony terytorialnej jest to zespół elementów składowych układu obronnego państwa posiadających właściwości aktywnego i pasywnego oddziaływania na agresora na całym jego terytorium.*
   - *System obrony terytorialnej składa się z:*
     - *organów kierowania obroną terytorialną i dowodzenia wojskami OT;*
     - *wojsk obrony terytorialnej;*
     - *relacji i procedur współdziałania z pozamilitarnymi ogniwami obronnymi;*
     - *obiektów i urządzeń infrastruktury;*
     - *obronnie przygotowanego społeczeństwa.*

4. **Założenia do kompleksowej przebudowy, utrzymania oraz doskonalenia systemu obronności RP** - Wytyczne Rady Ministrów; dokument przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 17 listopada 1999 r.
   - pkt. 3.3.2. Skład, struktura i wyposażenie Sił Zbrojnych RP: ***Wdrożyć koncepcję narodowego systemu Obrony Terytorialnej...***

5. **Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej** - przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 r.:
   - pkt. 4.6.2. Organizacja Sił Zbrojnych
     - ***We wszystkich rodzajach sił zbrojnych występują wojska operacyjne i wojska obrony terytorialnej.***

- *Skład i struktura wojsk obrony terytorialnej oraz system kierowania nimi są dostosowane do ustroju i podziału terytorialnego państwa oraz lokalnych potrzeb i warunków.*

6. **Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej** - przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23 maja 2000 r.:
   - **pkt. 3.1 Zasady polskiej strategii obronności**:
     14. *Obrona powszechna zakłada w razie wojny zespolenie w jeden system działań wysiłków całego narodu i wszystkich jego struktur państwowych, militarnych i pozamilitarnych - w tym mobilnych wojsk operacyjnych,* ***masowo rozwijanych na czas wojny wojsk obrony terytorialnej****, odpowiednio przygotowanych ogniw pozamilitarnych, wykorzystujących naturalne zasoby,* ***walory obronne, a także operacyjnie przygotowaną infrastrukturę kraju*** *- oraz zaangażowanego w obronę Polski potencjału sojuszniczego.*
   - **pkt. 4.2. Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej**
     - ppkt. 4.2.1. Skład i przeznaczenie Sił Zbrojnych RP: ***We wszystkich rodzajach sił zbrojnych występują:***
       - ***wojska operacyjne...***
       - ***wojska obrony terytorialnej – pozostające pod dowództwem narodowym*** *- przeznaczone do prowadzenia działań na obszarze kraju.*

7. **Traktat Północnoatlantycki** (podpisany przez władze RP w kwietniu 1999 r.) **- Art. 3**:
   Dla skuteczniejszego osiągnięcia celów niniejszego Traktatu Strony, każda z osobna i wszystkie razem, przez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną będą utrzymywały i rozwijały swoją ***indywidualną*** *i zbiorową* ***zdolność do odparcia zbrojnej napaści.***

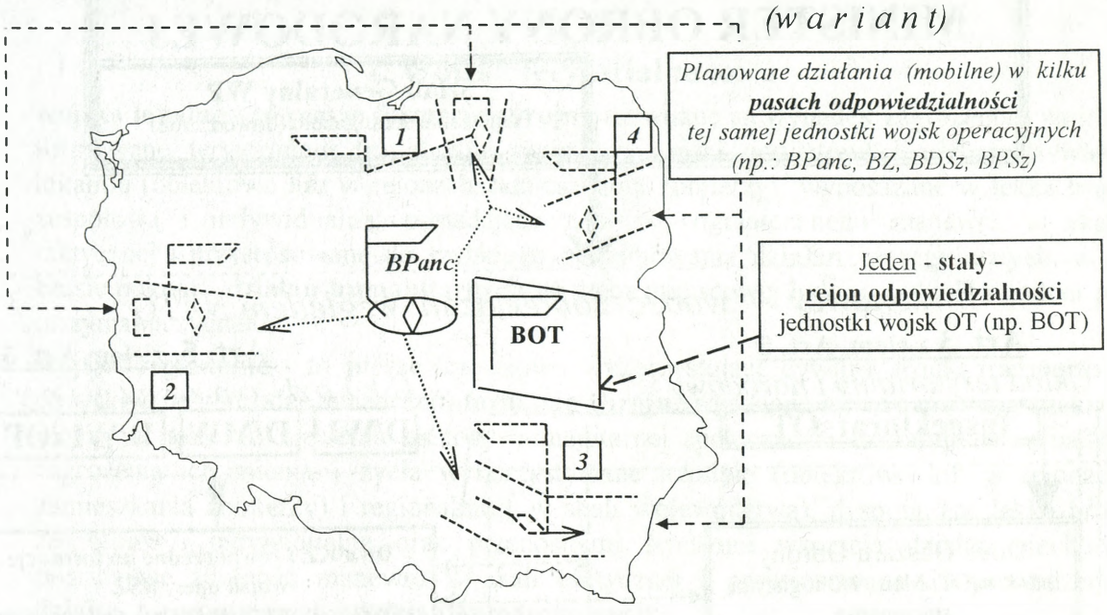
8. **Założenia programowe funkcjonowania Ministra Obrony Narodowej**; Bronisław KOMOROWSKI: ***Walczę o dobry program***, "**Polska Zbrojna**" nr 39 (194) z dnia 22 września 2000 r.: *W ścisłym związku ze zmianami w wojskach operacyjnych zarysowała się możliwość rozwiązania niektórych problemów dotyczących* ***Obrony Terytorialnej.*** *Restrukturyzacja organów dowodzenia pozwala* ***(...) na budowę systemu OT przy minimalnych kosztach.*** *Myślę, że można wzorem innych państw NATO powołać centralne ogniwo tego systemu -* ***Inspektorat OT*** *przewidziany* ***do kierowania Obroną Terytorialną w skali państwa i realizacji zadań wsparcia sił zbrojnych. Wstępne projekty zakładają, że powinien on dowodzić podporządkowanymi sobie dowództwami obszarów obrony. Dowództwom tym podlegać będą dowództwa regionalne (wojewódzkie), a tym z kolei - dowództwa obwodowe organizowane dla kilku powiatów. W ten sposób - wykorzystując dwa istniejące okręgi wojskowe oraz ośrodki kierowania logistyką terytorialną (RL), a także dotychczasową administrację wojskową - powstanie system kierowania obroną terytorialną państwa, którego brak. Przedmiotem zadań Inspektoratu OT powinny być obszary dotyczące m.in.: HNS, CIMIC, szkolenia wojskowego (obronnego) obywateli; tworzenia zasobów rezerw osobowych i rzeczowych na potrzeby sił zbrojnych, stacjonarnej infrastruktury obronnej, pomocy wojskowej na rzecz ludności w okresie występowania zagrożeń (działania humanitarne wojsk).***

9. **Decyzja Ministra Obrony Narodowej** - B. Komorowskiego - nr **pf 8/MON** z 30.10.2000 r. *w sprawie powołania Grupy Organizacyjno-Przygotowawczej do utworzenia Inspektoratu (Dowództwa) Wsparcia Terytorialnego.*

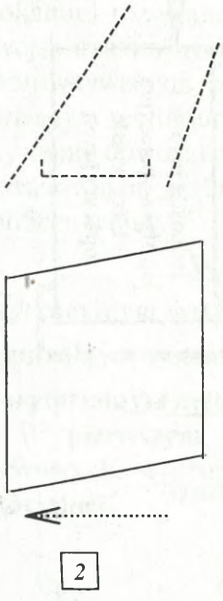
Załącznik 9

RÓŻNICE W WYKORZYSTANIU JEDNOSTEK WOJSK OPERACYJNYCH I WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ

(w a r i a n t)



L e g e n d a:



Pas odpowiedzialności jednostki wojsk operacyjnych (obszar do prowadzenia natarcia, działań opóźniających, obrony itp.) - podawane dane to: ***szerokość*** i ***głębokość***.

Jednostka wojsk operacyjnych może w nim działać manewrowo i otrzymywać kilka pasów (wykorzystując je kolejno lub wariantowo - stosownie do potrzeb i zadań).

Rejon odpowiedzialności jednostki wojsk OT - stała część terytorium państwa o różnym (nawet niesymetrycznym) kształcie, której wielkość powinna zamykać się w odpowiednich granicach co do *powierzchni* ***(km²)***.

Jednostka wojsk OT ma stały rejon odpowiedzialności do działań bojowych i humanitarnych, który jest niezmienny zarówno w czasie pokoju, jak również podczas kryzysu i w okresie wojny - przywiązana do konkretnych obiektów.

Kierunek przemieszczenia wojsk operacyjnych z miejsca stałej dyslokacji do planowanego pasa odpowiedzialności.

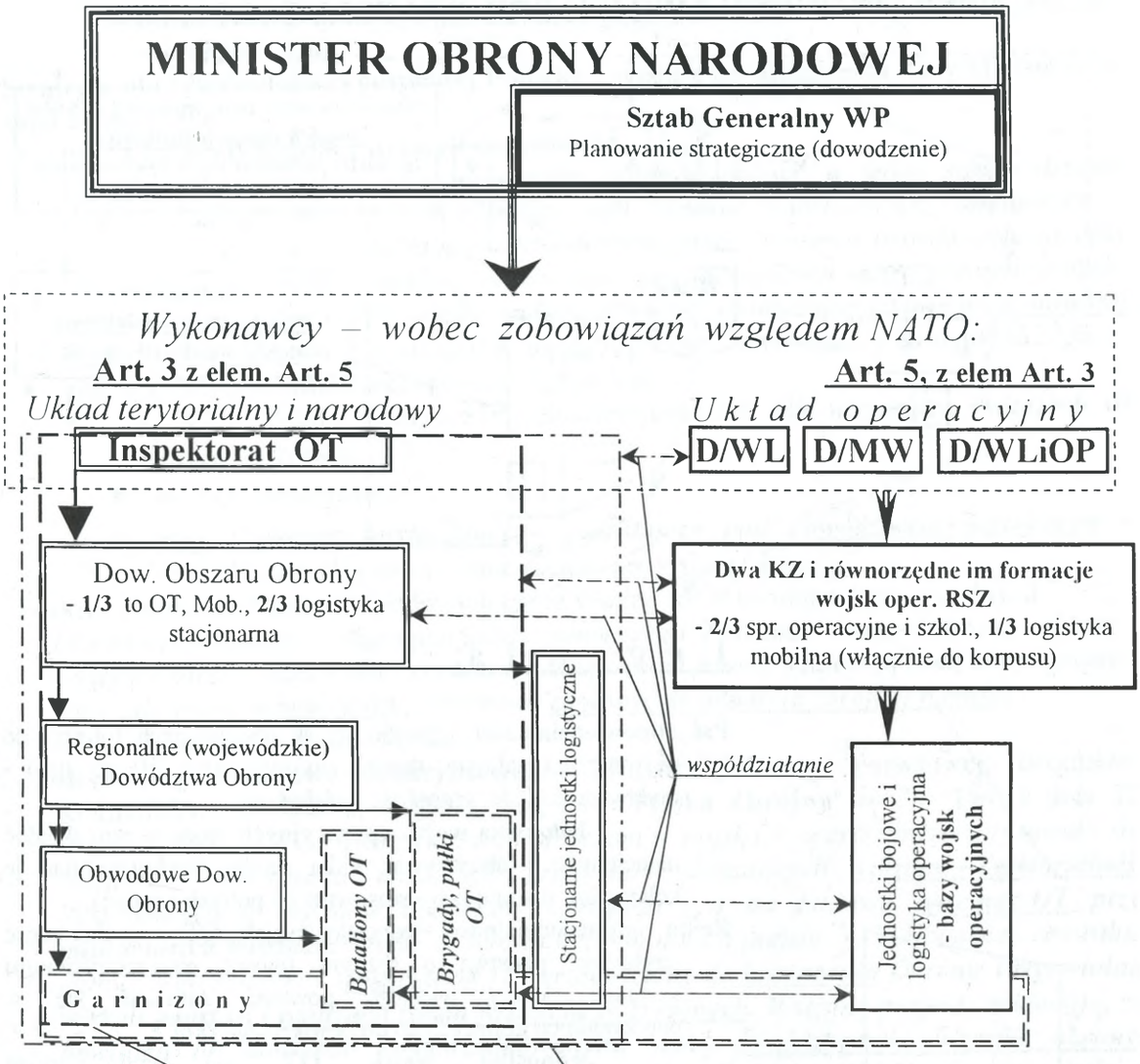
Numer kolejnego pasa odpowiedzialności jednostki wojsk operacyjnych.

Wielkości powierzchni działań bojowych jednostek wojsk operacyjnych i wojsk OT

Lp.	Jednostka	Pas odpowiedzialności wojsk operacyjnych (km²) - *w obronie*	Rejon odpowiedzialności wojsk OT (km²)
1	Brygada	**150**	**2 000 - 3 000**
2	Pułk	**100**	**1 200 - 1 800**
3	Batalion	**15**	**400 - 600**

PODZIAŁ KOMPETENCJI POMIĘDZY UKŁADEM TERYTORIALNYM I OPERACYJNYM *(wariant)*

Załącznik 10



System OT

1. Terytorialne organy dowodzenia (HNS)
2. Wojska OT (HNS)
3. Stacjonarna infrastruktura obronna
4. Obronnie przygotowane społeczeństwo (mobilizacja, zasoby)
5. Procedury współpracy cywilno-wojsk. (CIMIC)

System wsparcia Sił Zbrojnych:

1. Logistyka stacjonarna
2. Procedury HNS
3. Funkcjonowanie Systemu OT

Z a l e t y :

1. Wyjście naprzeciw tendencjom NATO – wg rozwiązań W. Brytanii, RFN (**optymalizowanie** funkcjonowania SZ oraz **odciążenie** wojsk operacyjnych od wielu nieprzystających do nich zadań i tym samym zwiększenie ich mobilności oraz skuteczność).
2. Centralizując obronność w wydaniu terytorialnym (OT, mobilizację, administrowanie zasobami, HNS, CIMIC, stałą infrastrukturę obronną i logistykę terytorialną) można nie tylko zbudować dla niej **jeden system informatyczny** ale także **zaoszczędzić na etatach;** na szczeblu centralnym w granicach **15%,** operacyjnym – **25%,** zaś taktycznym – utrzymać stan posiadania w województwie i uzyskać oszczędność rzędu **10% w obwodzie.**
3. Jednoznaczne **rozdzielenie kompetencji terytorialnych i operacyjnych** - wycofać z obszaru terytorialnego kompetencje operacyjne (ograniczyć do potrzeb współdziałania), zaś z operacyjnego – terytorialne. Zwiększenie skuteczność funkcjonowania instytucji wojska. W ten sposób można zmienić stosunek liczbowy żołnierzy do pracowników wojska na rzecz cywili w układzie terytorialnym, co zmniejszy koszty funkcjonowania instytucji MON.

W a d y :

1. Potrzeba determinacji w podjęciu decyzji co do takiego rozwiązania i odwagi w jej obronie.
2. Zwolnienia nadwyżek osobowych, złe nastroje w części społeczności wojskowych

Załącznik 11

CO TO SĄ WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ?

1. Wojska terytorialne to:

- **wojska lokalne - to piesze formacje zbrojne** rozwijane na wypadek zagrożenia i wojny, formowane terytorialnie (w obrębie gmin lub części powiatów) i wykorzystywane lokalnie (obiektowo lub w rejonach zamieszkania żołnierzy), wyposażane w lekką broń zespołową i indywidualną, posiadające zdolność ograniczonego manewru w skali taktycznej i przystosowane do szybkiego podejmowania **działań nieregularnych**, a w czasie pokoju - **działań humanitarnych** na rzecz miejscowej ludności w kilka godzin od otrzymania sygnału;
- **wojska regionalne - to piesze** (częściowo wykorzystujące cywilne środki transportu - pozyskiwane w drodze świadczeń) **formacje zbrojne** rozwijane na wypadek zagrożenia i wojny, a także do niesienia pomocy humanitarnej społeczności lokalnym w wypadku zagrożenia ich mienia i życia wykorzystywane lokalnie (obiektowo lub w rejonach zamieszkania żołnierzy) i regionalnie (w skali województwa), dysponujące lekką broń zespołową i indywidualną oraz przenośnymi środkami wsparcia działań piechoty, posiadające zdolność manewru w skali taktycznej i przystosowane do prowadzenia **działań nieregularnych** i **działań humanitarnych**;
- **wojska rezerwowe - to formacje zbrojne formowane** terytorialnie (regionalnie lub lokalnie) rozwijane na wypadek zagrożenia i wojny w celu uzupełnienia lub wsparcia wojsk operacyjnych. W związku z tym, że dysponują sprzętem wojsk operacyjnych (lub porównywalnym z nim), więc są w stanie prowadzić działania zbrojne zarówno na własnym terytorium, jak i poza granicami państwa. zawsze funkcjonują w operacyjnym systemie dowodzenia wojskami. Są "drugiej kategorii wojskami operacyjnymi" i przez to kosztownymi w funkcjonowaniu, stąd rozwija się je po zaistnieniu zagrożenia lub w obliczu wojny.

Wojska regionalne i lokalne mogą funkcjonować w:

a) **operacyjnym** systemie dowodzenia siłami zbrojnymi;
b) **centralnym** systemie kierowania bezpieczeństwem państwa;
c) **terytorialnym** systemie kierowania obroną państwa.

W **pierwszym** wypadku będą one wojskami **lokalnymi i regionalnymi wojsk rezerwowych**, w **drugim - wojskami wewnętrznymi,** w **trzecim** zaś, **wojskami obrony terytorialnej.**

2. Wojska obrony terytorialnej to:

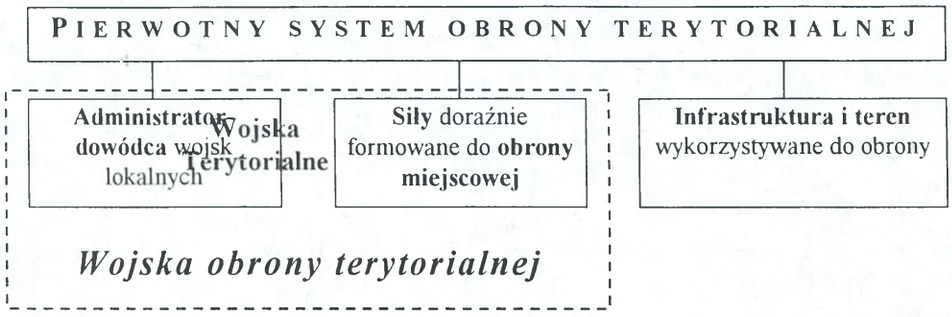
wojska **regionalne** lub
wojska **lokalne** lub
wojska **regionalne i lokalne** ... funkcjonujące w podporządkowaniu **terytorialnych organów dowodzenia**

Wojska Terytorialne + Terytorialne Organy Dowodzenia = Wojska OT

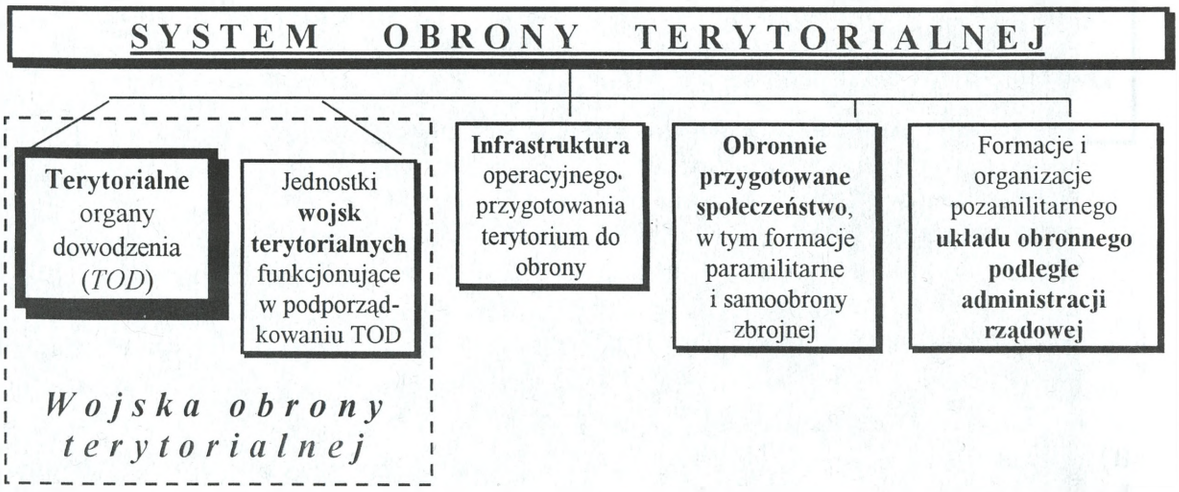
Jeśli w strukturze kierowania obroną państwa **terytorialnym organom dowodzenia** nie podporządkowuje się **wojsk terytorialnych**, to nie można przyjmować, że są tam **wojska obrony terytorialnej** - bowiem o wojskach tych można mówić tylko wtedy, kiedy funkcjonuje **system obrony terytorialnej, a one w ramach niego** (por. **zał. 12**)

Załącznik 12

A. Elementy pierwotnego systemu obrony terytorialnej



B. Części składowe współczesnego systemu obrony terytorialnej



Załącznik 13

USYTUOWANIE CENTRALNEGO ORGANU KIEROWANIA OBRONĄ TERYTORIALNĄ

Podległość	Polska	Dania	Niemcy	Francja	Wielka Brytania	Hiszpania	Włochy	Turcja	USA	Finlandia	Rosja	Czechy	*Polska "2001-6"*
Prezydent				X				X	X				
Premier				←				x ↑					
Minister obrony		X"P"		←	X	X	X			X		X	X
Minister Spraw Wewnętrznych				- - -	←	Cz"P"	Cz"P"			← - - -	x		
Minister Finansów				- - -	- - -	Cz"P"	Cz"P"			- - -			
Dowódca SZ		x"w"		→	→			x ●		→		x	
Szef sztabu	X			x"P"						x-op.			
Dowódca RSZ			X>KZ> NATO		x								
Kategoria organu centralnego terytorialnego kierowania obroną państwa	Zarząd OT- **element sztabu**	**Dowództwo** Gwardii Krajowej - **D-RSZ**	**Brak struktur centralnych** - niemiecka OT przez korpusy podlega dowództwu NATO	**Inspektorat** sił OT- **D-RSZ**	**Dowództwo** Armii Terytorium- **D-RSZ**	**Dowództwo** Gwardii Cywilnej- **D-RSZ**	**Dowództwo** Karabinierów - **D-RSZ**	**Dowództwo** Żandarmerii Polowej - **D-RSZ**	**Biuro** GN- centralny organ polit.-wojsk. państ. **D-SZ/Ter.**	**Dowództwo** Obrony - **D-RSZ**	**Dowództwo** Wojsk Wewnętrznych - **D-RSZ**	**Dowództwo** sił OT - **D-RSZ**	**Inspektorat** OT - **D-RSZ**
Ranking organu OT	5	1	8	3	1	1	1	1	1+	1	1	1	3

Ranking organów kierowania obroną militarną: 1 - dowództwo, 2 - sztab centralny 3 - inspektorat, 4 - element dowództwa, 5 - element sztabu, 6 - element inspektoratu, 7 - dowództwo rodzaju sił zbrojnych, 8 - element dowództwa rodzaju sił zbrojnych.

płk dypl. Wiesław GÓRSKI
Dyrektor Biura Spraw Obronnych
Ministerstwa Edukacji Narodowej

BUDOWA NOWEGO SYSTEMU EDUKACJI DLA BEZPIECZEŃSTWA III RP

Bezpieczeństwo nie jest wszystkim, ale bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym
(K. Neumann)

Podstawowe znaczenie dla każdego państwa, a zwłaszcza w takim położeniu geopolitycznym jak Polska ma zapewnienie trwałego bezpieczeństwa narodowego. Państwa, które zaniedbały sprawy związane z kształtowaniem swego bezpieczeństwa najczęściej traciły niepodległość, a potem, aby je odzyskać, ponosiły koszta o wiele większe, niż było to konieczne dla zachowania niepodległości. Zapoczątkowany w 1989 r. proces transformacji w Polsce, oprócz wielkiego postępu w swobodach obywatelskich i gospodarce, zmian w sferze obronności, przyniósł również radykalny wzrost zagrożeń bezpieczeństwa publicznego i innych dziedzin dotyczących wartości społecznych i narodowych. Wzrost przestępczości, zły stan bezpieczeństwa drogowego, potęgujące się zagrożenia cywilizacyjne, napływ obcych, często demoralizujących wytworów wypierających polskie wartości, to tylko niektóre z nich.

W okresie PRL-u, w dążeniu do całkowitej centralizacji kierowania wszystkimi dziedzinami życia społecznego i państwowego nastąpiło zawężenie przygotowań społeczeństwa w sferze bezpieczeństwa, głównie do przedsięwzięć obrony cywilnej, ale na wypadek wojny jądrowej, nie zaś zapobiegania zagrożeniom niemilitarnym. Spowodowało to wiele zaniedbań w edukacji obronnej społeczeństwa, jak również erozję więzi społecznych i kryzys zaufania do instytucji państwowych odpowiedzialnych za szeroko rozumiane bezpieczeństwo.

W ostatnim dziesięcioleciu poziom edukacji obronnej społeczeństwa znacznie obniżył się między innymi w wyniku:

- wycofania w 1990 r. ze szkół podstawowych przedmiotu przysposobienie obronne;
- likwidacji studiów wojskowych w wyższych uczelniach cywilnych w 1991 r.;
- rozformowania w 1993 r. wojskowych liceów ogólnokształcących;
- znacznego zmniejszenia komórek organizacyjnych w oświacie i szkolnictwie wyższym odpowiedzialnych za problematykę obronną;
- złego stanu bazy materiałowo-dydaktycznej do nauczania przysposobienia obronnego w szkołach ponadpodstawowych i przestarzałych, nieadekwatnych do współczesnych warunków programów nauczania i wychowania;
- i wreszcie – najważniejsze – braku jednolitego, ogólnopolskiego programu edukacji obronnej społeczeństwa, a tym samym i właściwych podstaw prawnych.

OGÓLNE UWARUNKOWANIA DO TWORZENIA NOWEGO MODELU EDUKACJI OBRONNEJ

Na początku lat dziewięćdziesiątych zaczęto dostrzegać potrzebę dokonania zmian w obszarze przygotowań obronnych, w tym i edukacji obronnej. Wraz z przemianami politycznymi, ustrojowymi, gospodarczymi narastało przekonanie o konieczności wprowadzenia zmian programowych i organizacyjnych w sferze wychowania obronnego. W dyskusji o nowym kształcie edukacji zaczął pojawiać się termin – **edukacja dla bezpieczeństwa**.

Źródłem jego powstania były przemiany wielu sfer życia Polaków, postępująca integracja z Zachodem, a przede wszystkim inne pojmowanie bezpieczeństwa. Dotychczas bezpieczeństwo kojarzyło się głównie ze sferą międzynarodową, militarną, mniej ze sprawami wewnętrznymi i pojedynczym obywatelem. Analizy obszarów związanych z kształtowaniem bezpieczeństwa w Polsce, poznawanie rozwiązań i doświadczeń w krajach zachodnich, oraz wzrost zagrożeń cywilizacyjnych sprawiły, że na problemy związane z zapewnieniem bezpieczeństwa zaczęto patrzeć inaczej, o wiele szerzej. Powszechnie już znane jest stwierdzenie, że zagrożenia, jakie niosą dla współczesnych społeczeństw katastrofy i awarie techniczne, klęski żywiołowe i skażenie środowiska – niejednokrotnie są równe skutkom wojny. Obecnie bezpieczeństwo to głównie zdolność do ochrony ludności, substancji materialnej i środowiska przed zagrożeniami niemilitarnymi, w tym takimi, które dotychczas nie występowały z tak znacznym natężeniem jak: narkomania, mafie, terroryzm, choroby cywilizacyjne, przestępczość pospolita, wypadki drogowe, awarie i klęski wynikające z ingerencji człowieka w środowisko naturalne.

Stąd zaszła konieczność innego podejścia do kwestii kształtowania bezpieczeństwa, misji państwa w tej sferze, podmiotów prawa państwowego celowo do tego powołanych (resorty ON i SW i A) i świadczących usługi (w tym resort EN) oraz instytucji dobrowolnie angażujących się w działania związane z bezpieczeństwem (tzw. organizacje pozarządowe).

Sprawdzianem przygotowania społeczeństwa polskiego do przeciwstawienia się zagrożeniom była powódź w lipcu 1997 r. Doświadczenia nabyte w trakcie tej powodzi uzmysłowiły skalę zagrożenia, jaką niosą ze sobą klęski naturalne i podobne im „niemilitarne" zdarzenia, oraz udowodniły ogromną rolę społeczności lokalnych i pojedynczych obywateli w przeciwstawianiu się zagrożeniom. Równocześnie powódź ta wskazała na nie najlepiej obrany kierunek edukacji dzieci i młodzieży – w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

Podczas konferencji i narad związanych z edukacją dla bezpieczeństwa dzieci i młodzieży zaczęto postulować ideę o konieczności oparcia bezpieczeństwa na współudziale i współodpowiedzialności każdego obywatela. Aby to osiągnąć *...Szkoła powinna... Uczyć, jak radzić sobie w sytuacjach wynikających z zagrożeń naturalnych, technicznych i społecznych, a młody człowiek po ukończeniu szkoły powinien być...przygotowany nie tylko do wypełniania obowiązków zawodowych, ale i do zapewnienia bezpieczeństwa sobie i innym...*

Idea ta, oraz inne niż poprzednio priorytety w zakresie kształtowania bezpieczeństwa w Polsce wskazały na potrzebę:

• przyjęcia formuły edukacji „przeciwko" zagrożeniom (lub inaczej jak unikać zagrożeń i zachować bezpieczeństwo), jako najefektywniejszej i wbrew pozorom najtańszej formy walki z samym zagrożeniem, a więc i skutkami, jakie niesie;

• wyposażania uczniów w wiedzę i umiejętności potrzebne do zachowania się w sytuacjach niebezpiecznych i do udzielania pomocy innym ludziom, którzy jej potrzebują;

• koncentracji wysiłku edukacyjnego na przeciwdziałaniu miejscowym (lokalnym) zagrożeniom, co pozwoli na urealnienie kształcenia i uczyni je bardziej przydatne w życiu codziennym;

• kształtowania umiejętności (cech) kierowniczych umożliwiających zainicjowanie (pobudzenie) do działania innych osób w sytuacjach niebezpiecznych;

• kreowania postaw aktywnych, skłonnych do współpracy z instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, a także poszanowania i przestrzegania prawa.

Powyższe założenia programowe w znacznym stopniu wychodzą poza obszar znaczeniowy obrony cywilnej, ochrony ludności, wychowania obronnego, przysposobienia wojskowego, przysposobienia obronnego i innych dotychczas stosowanych pojęć. Konieczne, zatem stało się znalezienie ogólniejszej, bardziej uniwersalnej kategorii wyjaśniającej sens przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa. Pojęciem tym jest **edukacja dla bezpieczeństwa**. Cele, zadania i obszar nauczania z zakresu bezpieczeństwa, zawsze były pochodną doktryny polityczno-militarnej państwa i konkretnych potrzeb. W okresie II RP w myśl hasła „Naród pod bronią" w nurt przygotowań obronnych państwa włączono młodzież szkolną m.in. poprzez wprowadzenie do szkół średnich przysposobienia wojskowego. Złożona sytuacja w otoczeniu Polski sprawiła, że PW było powszechnie akceptowane i w ocenie historyków zdało egzamin w walce o utrzymanie niepodległości, poprzez wpajany patriotyzm, zdolność do poświęceń i przygotowanie szerokich kadr dla polskiego państwa podziemnego.

Obecnie w **Strategii Bezpieczeństwa RP**, przyjętej przez Radę Ministrów 4 stycznia 2000 r. eksponowane są m.in. takie cele, jak:

• ochrona życia i bezpieczeństwa wszystkich obywateli;

• tworzenie warunków do godziwego (materialnego i duchowego) życia Polaków; – ochrona bogactwa narodowego, ekologicznego i społecznego;

• ochrona dziedzictwa narodowego, kultury, zwyczajów i obyczajów;

• ochrona środowiska naturalnego;

• ochrona przed katastrofami i klęskami, niwelowanie ich skutków;

• zapewnienie suwerenności, niepodległości i nienaruszalności terytorialnej RP;

• wspieranie bezpieczeństwa międzynarodowego (w rozumieniu wspólnego bezpieczeństwa).

To wszystko złożyło się na wzrost znaczenia i roli edukacji związanej z kształtowaniem bezpieczeństwa, głównie w sferze niemilitarnej.

ISTOTA EDUKACJI DLA BEZPIECZEŃSTWA W OŚWIACIE

Część zadań w tej dziedzinie spoczywa na systemie oświaty – podobnie jak i w poszczególnych państwach Europy i świata, gdzie wychowanie obronne czy też tzw. edukacja dla bezpieczeństwa traktowana jest jako dziedzina kształcenia młodego pokolenia w istotny sposób przyczyniająca się do rozwoju bezpieczeństwa danego państwa. Natomiast rozwiązania organizacyjne oraz treści i cele tego kształcenia są różne i zależą od konkretnych uwarunkowań, między innymi: społecznych, historycznych, geopolitycznych, czy też odmiennych systemów edukacji w ogóle. Stąd proste przenoszenie rozwiązań z krajów zachodnich na polski grunt jest nieracjonalne, a przede wszystkim zbyt kosztowne. Duża część procesu nauczania i wychowania prowadzona jest poza szkolnictwem, głównie przez wojsko i organa samorządowe.

Edukacja związana z bezpieczeństwem w polskich szkołach przed reformą nie była dostosowana do aktualnych warunków i potrzeb, nie spełniała oczekiwań społecznych , zwłaszcza w kontekście jej efektywności i przydatności wobec narastania nowych zagrożeń i nowych potrzeb. Generalnie uważa się, że Polacy są ignorantami w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, stąd tak dużo ludzi umiera po ciężkich urazach (czterokrotnie więcej niż w RFN), gdy niejednokrotnie ułożenie poszkodowanego w tzw. pozycji bezpiecznej przed przybyciem pogotowia ratunkowego mogłoby uratować mu życie. Media kreują obraz Polaka niechętnego do spełniania powinności obronnych i do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi (wg CBOS tylko kilka procent Polaków liczy na pomoc innego człowieka w przypadku zagrożenia).

Reforma systemu edukacji umożliwiła wprowadzenie nowego modelu kształcenia dzieci i młodzieży, również i w tej dziedzinie. Cele, zadania i treści edukacji dla bezpieczeństwa zostały wprowadzone do podstaw programowych kształcenia ogólnego na wszystkich etapach nauczania. Dotychczas przysposobienie obronne było przedmiotem nauczania w szkołach średnich i zawodowych. Jednym z celów reformy systemu oświaty jest *...rewizja treści nauczania szkolnego i dokonanie przesunięć w doborze wiedzy z obszarów mniej istotnych...na obszary ważne*, lepiej przygotowujące uczniów do dorosłego życia. Tym przesłaniem kierowano się wprowadzając nowe rozwiązania , które w konsekwencji pozwolą na wyposażenie uczniów – a w perspektywie dorosłych obywateli – w zasób wiedzy i umiejętności, które umożliwią podejmowanie prawidłowych i skutecznych działań w obliczu sytuacji kryzysowych dnia codziennego i w warunkach ekstremalnych. I wreszcie być może osiągniemy również wzrost poczucia bezpieczeństwa wynikający ze świadomości, że w razie wypadku, lub innej sytuacji ekstremalnej, nie jesteśmy tak bardzo bezradni i osamotnieni, że umiemy i możemy sobie nawzajem pomagać, że możemy liczyć nie tylko na siebie.

Wśród wielu współczesnych wyzwań, które są zarówno szansami, jak i zagrożeniami, na plan pierwszy zaczyna wysuwać się edukacja, postrzegana jako wyjątkowa szansa umożliwiająca rozwój Polski i wspomagająca zapewnienie Polakom godziwego miejsca w UE. Dotyczy to najszerzej pojmowanych procesów kształcenia i wychowania, ale szczególnie odnosi się do **edukacji dla bezpieczeństwa** – rozumianej obecnie – **jako część edukacji narodowej**

społeczeństwa, a zarazem podstawowa dziedzina kształtowania bezpieczeństwa poszczególnych obywateli i całego narodu, realizowana na wszystkich etapach nauczania i kształcenia w celu upowszechniania świadomości i wiedzy o źródłach, charakterze i skutkach zagrożeń dnia codziennego i w sytuacjach nadzwyczajnych oraz opanowania umiejętności rozpoznawania, zapobiegania i przeciwstawiania się zagrożeniom, w tym głównie poprzez skuteczne ratowanie zdrowia i życia, a także ochronę mienia i środowiska w formie indywidualnej i zbiorowej.

Stanowi ona istotną część procesu dydaktyczno-wychowawczego i działań profilaktycznych ukierunkowanych głównie na wychowanie patriotyczne, obywatelskie i komunikacyjne oraz edukację prozdrowotną, ekologiczną, ratowniczą i przeciwprzestępczą – obowiązkowe dla ogółu dzieci i młodzieży, a także realizowane w formie profilowania szkolenie specjalistyczne mające na celu przysposobienie młodzieży do służby wojskowej i pracy w innych strukturach związanych z bezpieczeństwem.

Edukacja dla bezpieczeństwa realizowana jest głównie w systemie edukacji narodowej we współpracy z rodzicami, środkami masowego przekazu, kościołami, wojskiem, policją, strażą pożarną, organizacjami i stowarzyszeniami ratowniczymi, ochronnymi i proobronnymi oraz lokalnymi władzami samorządowymi.

Istota edukacji dla bezpieczeństwa wynika z Konstytucji RP, która stwierdza:

- w art.5. *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnienia wolności i praw człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodu oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.*
- w art.85.*Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny.*
- w art.86. *Każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie.*

Natomiast problematykę, uwarunkowania strukturalne i rzeczowe regulują: ustawa o powszechnym obowiązku obrony RP z dn. 21 listopada 1967 r., rozporządzenia Rady Ministrów (z 06.09.1993 r. w sprawie świadczeń na rzecz obrony, z 28.09.1993 r. w sprawie obrony cywilnej, z 06.09.1993 r. w sprawie powszechnej samoobrony ludności), rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej (w sprawie ramowych planów nauczania szkół, podstaw programowych kształcenia ogólnego i inne) oraz wytyczne organów właściwych w sprawach obronności.

Zadania z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa są nałożone na wiele podmiotów państwowych i niepaństwowych, w tym na MEN. Stąd edukacja dla bezpieczeństwa została potraktowana jako jeden z komponentów wychowania, przygotowania do pracy, aktywności obywatelskiej i życia we współczesnych warunkach. Rola i znaczenie tej edukacji systematycznie wzrasta, wiąże się to ze zmniejszeniem sił zbrojnych RP, skracaniem obowiązkowej służby wojskowej, przesunięciem części zadań obronnych poza MON, pojawieniem się nowych zagrożeń o charakterze niemilitarnym, budowaniem społeczeństwa obywatelskiego.

Wprowadzenie edukacji dla bezpieczeństwa na wszystkich etapach nauczania ma zapewnić powszechność dotarcia do – wprawdzie bardzo młodej, ale za to bardzo chłonnej na wiedzę – części społeczeństwa z wiadomościami i umiejętnościami, które w czasie nauki, a następnie w dorosłym życiu pozwolą na unikanie zagrożeń i podejmowanie skutecznych działań w sytuacjach ekstremalnych. Stąd w obu etapach reformy systemu oświaty nadano znaczącą rangę nauczaniu i wychowaniu z tego zakresu, a także określono nowe cele i zadania szkoły. Przyjęte rozwiązania są wynikiem prac (czasami wręcz negocjacji) wielu zespołów i instytucji, które mają coś do powiedzenia w sprawie szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Najwięcej kontrowersji budził zakres (obszar) nauczania i ilość godzin lekcyjnych jakie szkoła może przeznaczyć na realizację zajęć na poszczególnych etapach edukacyjnych.

W konsekwencji przyjęto formułę edukacji dla bezpieczeństwa generalnie ukierunkowaną na współczesne zagrożenia niemilitarne, w tym miejscowe, z ograniczeniem szkolenia wojskowego do tzw. „klas wojskowych" w liceach profilowanych i szkołach policealnych. Stąd można powiedzieć, że edukacja dla bezpieczeństwa jest obowiązkowym obszarem nauczania w systemie oświaty obejmującym wszystkich uczniów, z tym, że profilowanie wojskowe jest ofertą dodatkową szkoły dla uczniów, którzy dobrowolnie wyrażą chęć uczestniczenia w zajęciach wojskowych.

Rezygnacja z treści czysto wojskowych w kształceniu ogólnym i przemieszczenie ich do klas wojskowych z jednoczesnym ich znacznym rozszerzeniem ok. (700 godz. – założenia programowe PW przedstawiono w załączniku) i akomodacją do konkretnych potrzeb wojska, a nawet poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, była podyktowana koniecznością racjonalizacji kształcenia. Dotychczasowe rozwiązania, wg środowisk wojskowych w ogóle nie przygotowywały młodzieży do służby wojskowej, a potrzeby w tym zakresie wzrosły głównie w związku ze skróceniem czasu trwania zasadniczej służby, rozpoczęciem budowy systemu obrony terytorialnej i trudnościami w odtworzeniu korpusu podoficerskiego. Z drugiej zaś strony w niewystarczającym stopniu kształtowały zachowania bezpieczne w sferze poza wojskowej (niemilitarnej). Stąd, biorąc pod uwagę inne wymienione wcześniej aspekty, przyjęto, że **edukacja dla bezpieczeństwa w zreformowanym systemie oświaty** obejmie:

- ogólną wiedzę o bezpieczeństwie i jego kształtowaniu;
- wychowanie komunikacyjne;
- edukację prozdrowotną;
- edukację ekologiczną;
- profilaktykę przeciwpożarową;
- pierwszą pomoc przedmedyczną;
- ratownictwo;
- edukację przeciwprzestępczą, zjawiska kryminogenne i patologiczne wśród młodzieży oraz umiejętności przeciwstawiania się im;
- zasady ochrony dóbr kultury i elementy międzynarodowego prawa humanitarnego;
- przysposobienie wojskowe (tylko w klasach wojskowych);
- wychowanie patriotyczne i obywatelskie.

W związku z nową organizacją nauczania edukacja dla bezpieczeństwa w szkole podstawowej została wpisana w kształcenie zintegrowane i blokowe w postaci konkretnych zapisów w podstawach programowych, w gimnazjum wprowadzono ścieżkę przedmiotową pod nazwą: obrona cywilna i wychowanie obywatelskie , a w szkołach zawodowych i liceach profilowanych zachowano odrębny przedmiot przysposobienie obronne. Wpływ na zachowanie starej nazwy miały bogate tradycje, zwłaszcza terminu przysposobienie (rycerskie, wojskowe, zawodowe itp.).

Konstruując podstawy programowe starano się zbudować je spiralnie, w taki sposób aby wiedza, a zwłaszcza praktyczne umiejętności, były stopniowo rozszerzane , a zakres tematyki stawał się coraz bogatszy i szczegółowy. Oznacza to jednak, że wiedza nabyta na niższych poziomach kształcenia stanowi podstawę do nauczania na kolejnych etapach edukacji. Warto pamiętać, że szeregu zagadnień nie wystarczy nauczyć, trzeba je powtarzać i doskonalić, utrwalać i wyrabiać nawyki (kształtować pożądane postawy i zachowania uczniów) np. w zakresie ratownictwa. Stąd udzielanie pierwszej pomocy przewija się przez wszystkie etapy nauczania. Zaniedbania, czy niewłaściwe realizowanie zajęć w szkole podstawowej może okazać się nie do nadrobienia i w gimnazjum i w liceum. Dlatego bardzo istotna jest zarówno ciągłość jak i jakość nauczania (wg jednolitych standardów) na wszystkich etapach. Wymóg ten był jednym z powodów wprowadzenia identycznej podstawy programowej do liceum profilowanego i szkoły zawodowej.

Sposób usytuowania edukacji dla bezpieczeństwa w systemie oświaty (przedstawiony w załączniku) spowodował, że przestało to być zadanie jednego wyspecjalizowanego nauczyciela, a stało się systemem działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły realizowanej we współpracy z rodzicami i instytucjami (organizacjami) z jej najbliższego otoczenia.

Rozwiązania systemowe jakie wprowadziła reforma oświaty nie tylko umożliwiają, ale wręcz obligują do postawienia sprawy w ten sposób. Dyrektor tworząc szkolny zestaw programów nauczania i program wychowawczy szkoły musi zaprogramować zadania z dziedziny edukacji dla bezpieczeństwa stosownie do założeń programowych określonych przez MEN oraz do potrzeb i możliwości podmiotu , jakim jest uczeń oraz odpowiednio do danego środowiska w jakim dziecko się wychowuje i rozwija, uwzględniając głównie lokalne zagrożenia dla bezpieczeństwa. Konkretne treści nauczania i wychowawcze mogą być przypisywane do poszczególnych zajęć edukacyjnych prowadzonych przez różnych nauczycieli na danym etapie kształcenia , mogą być również wyodrębniane do przeprowadzenia przez jednego nauczyciela (głównie na poziomie gimnazjum). Sposób i formy realizacji programu mogą być rożne. Ważne jest, aby na danym etapie tworzyły spójną, przemyślaną całość. W budowie szkolnych programów nauczania i wychowania niezmiernie istotny jest udział i odpowiedzialność rodziców oraz wsparcie środowiska (samorząd terytorialny, kościół, policja, straż pożarna, wojsko, organizacje i stowarzyszenia proobronne).

Ponadto ważne jest, aby treści i metody nauczania i wychowania były ewolucyjnie dostosowywane do zmieniającego się otoczenia w sferze bezpieczeństwa (do rodzaju i skali występowania, bądź prognozowanych zagrożeń). Konstrukcja podstaw programowych, rozłożenie

w czasie problematyki edukacji dla bezpieczeństwa, a przede wszystkim nowa organizacja nauczania pozwalają na stosowne modyfikacje programowe i organizacyjne bez zmiany przepisów prawnych.

WYCHOWANIE W SYSTEMIE EDUKACJI NARODOWEJ

Dzisiejszy człowiek jest uwikłany w wiele złożonych procesów i przeobrażeń, które od pewnego czasu nazywa się wyzwaniami. Są one albo zagrożeniami albo szansami. Lista wyzwań jest bardzo długa, a ich społeczne skutki wywierają znaczący wpływ na sugestie zmian w zakresie kształcenia i wychowania. Do najważniejszych zagrożeń można zaliczyć postępujący „ kryzys wychowania". W środkach przekazu coraz głośniejsze staje się wołanie o dokonanie swoistego odrodzenia w procesie wychowania młodego człowieka. Jest to reakcja społeczeństwa na chaos moralny, którego przejawem jest gwałtownie rosnąca przestępczość nieletnich , narkomania, alkoholizm, pornografia, agresja, rozkwit i radykalizacja grup przestępczych, powstawanie sekt, które przyciągają jednoznacznie określoną doktryną i wyraźnie sprecyzowanymi celami . Przyczyn tego kryzysu jest wiele i niekiedy trudno je sprecyzować. Najczęściej wymienia się kryzys rodziny i szkoły, a także efekt głoszonych ideologii (np. hasła nieograniczonej wolności, „róbta co chceta" , akcje palenia książeczek wojskowych, akcje pacyfistyczne itp.) Specjaliści zajmujący się wychowaniem , mówią już o tzw. „nowych dzieciach", *które są niezdolne do koncentracji, niewydajne w pracy, zamknięte w sobie i niezdolne do życia w społeczeństwie. W wielu szkołach krajów zachodnich upadła już całkowicie jakakolwiek dyscyplina, a normalne nauczanie stało się wprost niemożliwe*. Dowódcy jednostek wojskowych już obecnie narzekają na jakość poborowych (niskie wykształcenie, patologie, wzrastająca ilość karanych sądownie). Potrzebne są działania zmierzające do tego, aby do wojska – znacznie przecież zmniejszonego – szli wartościowi, wstępnie wyselekcjonowani i chociaż częściowo przygotowani młodzi obywatele. Jedną z metod może być profilowanie wojskowe w oświacie. Chcę zaznaczyć, że kandydatów do klas wojskowych jest o wiele więcej niż miejsc, jest z czego wybierać. Aktualnie PW uczy się ok. 3,5 tys. młodzieży. Problem w tym, aby o uczniów tych klas odpowiednio zadbać, zwłaszcza w obszarze wychowawczym, tym bardziej, że możliwości wojska w sferze wychowania – z różnych przyczyn– systematycznie maleją.

Obecnie coraz częściej postulowana jest teza, że wychowanie jest o wiele ważniejsze niż nauczanie, ale i o wiele trudniejsze. Do naprawy kryzysu współczesnego wychowania potrzebny jest długofalowy wysiłek wielu środowisk społecznych i odbudowa kondycji rodziny, szkoły i innych instytucji.

Reforma systemu edukacji nadała wychowaniu w szkole inną rangę i całkowicie inny charakter. Przed reformą, raz w tygodniu była tzw. godzina wychowawcza, która wykorzystywana była na czynności administracyjno-profilaktyczne, a treści wychowawczych było tam niewiele lub wcale.

Obecnie szkoła powróciła, a raczej z wielkim trudem powraca do funkcji wychowawczej, w tym do edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Wzmocniono rolę wychowawczą szkoły poprzez wprowadzenie następujących rozwiązań:

- działalność edukacyjna szkoły określana jest w szkolnym zestawie programów nauczania i **programie wychowawczym szkoły** (jest to nowe rozwiązanie i nowy dokument);
- szkolny zestaw programów nauczania obejmuje całą działalność szkoły z punktu widzenia dydaktycznego z uwzględnieniem wymiaru wychowawczego;
- natomiast **program wychowawczy szkoły** obejmuje w sposób całościowy wszystkie treści i działania o charakterze wychowawczym, uchwala go rada pedagogiczna po zasięgnięciu opinii rady rodziców i samorządu uczniowskiego, a realizowany jest przez wszystkich nauczycieli. Mogą w nim uczestniczyć stowarzyszenia i organizacje o charakterze wychowawczym – za zgodą rady pedagogicznej, bądź rady szkoły;
- cele i zadania wychowawcze muszą być również zawarte w statucie szkoły;
- konstrukcja ramowego podziału godzin umożliwia szkole podjęcie decyzji o rozdysponowaniu ok. 20% puli godzin do realizacji zajęć w poszczególnych oddziałach klasowych, w tym między innymi na wychowanie patriotyczne i obywatelskie.

W odniesieniu do profilowania wojskowego wskazanym jest aby w programach wychowawczych klas wojskowych partycypowały te organizacje, które mogą wnieść istotne wartości wychowawcze ważne i przydatne dla tego kierunku profilowania. Po części tak już się dzieje. Bardzo aktywnie z klasami wojskowymi współpracuje „Strzelec", który współuczestniczy również w procesie dydaktycznym, a niektóre klasy wyposażył w mundury z własnych zasobów. Wskazane byłoby, aby organizacje przed przystąpieniem do współpracy ze szkołą porozumiały się co do obszarów i zakresu wspomagania procesu wychowawczego.

To tylko niektóre z nowych rozwiązań wprowadzonych przez MEN , które jak sądzę, umożliwiają szerokie włączenie się jednostek wojsk operacyjnych i OT, organizacji i stowarzyszeń proobronnych w proces kształtowania osobowości młodych ludzi , edukacje regionalną, wsparcie szkolnego procesu wychowawczego osadzonego na tradycji lokalnej – w tym wojskowej, poprzez odpowiednie „wpisanie się" w program wychowawczy szkoły.

WSPÓŁPRACA MON I MEN W PRZYGOTOWANIU KADR DLA POTRZEB OBRONNOŚCI

Obecnie w dobie przemian, wprowadzania reform, daleko idących zmian w przepisach prawa, wielką trudnością jest wyodrębnienie z wyjątkowo rozległego obszaru oddziaływań wychowawczych, profilaktycznych i edukacyjnych tych treści, metod, form, celów i instytucji, które składają się na rzeczowe uwarunkowania edukacji dla bezpieczeństwa w RP. Dokonując jednak, nawet bardzo ogólnego przeglądu stanu rzeczy w tej dziedzinie, można stwier-

dzić, że są w Polsce możliwości stworzenia sprawnego systemu edukacji dla bezpieczeństwa poprzez:

- przeprowadzenie badań, lub chociażby gruntownej analizy dotychczasowych rozwiązań;
- określenie miejsca i roli edukacji dla bezpieczeństwa w systemie obronnym RP;
- ustalenie konkretnego zakresu szkolnictwa cywilnego w przygotowaniu kadr dla wojska przez oświatę i szkolnictwo wyższe, z uwzględnieniem priorytetu (preferowaniem przygotowania do wykonywania zawodu cywilnego funkcjonowania w środowisku cywilnym) po wyjściu z wojska.

Eksperymentalne klasy wojskowe cieszą się dużym zainteresowaniem młodzieży i rodziców. Obecnie, w związku z tworzeniem przez MEN szkół policealnych nowego typu pojawiają się dalsze możliwości współpracy w zakresie przygotowania kadr dla wojska. W szkołach tych 20% czasu można przeznaczyć na kształcenie specjalistyczne (np. uzyskanie specjalności wojskowej) u przyszłego pracodawcy (np. w jednostce wojskowej). W odniesieniu do uczniów powyżej 18-tego roku życia dopuszcza się wydłużenie praktycznej nauki zawodu do 12 godzin na dobę, przy zachowaniu tygodniowego wymiaru czasu nauki określonego planem nauczania, co ma istotny wpływ na stronę finansową. Sądzę, że kandydaci do tego typu przeszkolenia wini rekrutować się w pierwszej kolejności z absolwentów obecnych klas wojskowych. W tym celu należałoby:

- dokonać analizy możliwości MEN i MON w zakresie wspólnego przygotowywania kadr na czas „ P" i „W", w tym także dla OT;
- i wreszcie opracowanie **perspektywicznego programu edukacji dla bezpieczeństwa narodowego**.

Zrealizowanie tak dużego obszaru zadań przekracza możliwości jednego resortu. Konieczne jest powołanie międzyresortowego zespołu do wypracowania chociażby ogólnej „doktryny edukacji dla bezpieczeństwa" obejmującej cele i zadania oraz kształt strukturalny systemu. Pozostałe problemy można by dopracować w trybie uzgodnień z odpowiednimi instytucjami rządowymi i pozarządowymi oraz specjalistami. Podstawą do tego typu działań są Wytyczne Rady Ministrów z 17 listopada 1999 r. Próby podjęcia tego tematu pod patronatem KSORM nie powiodły się. Ponieważ reforma systemu edukacji postępuje naprzód zgodnie ze swoim kalendarzem, szansę na optymalną symbiozę szkolnictwa cywilnego i wojskowego stopniowo maleją, a oddolne, często wręcz wymuszane działania jak tzw. klasy wojskowe, czy Legia Akademicka napotykają na bariery formalne, budzą kontrowersje jako próba modyfikowania (a raczej uaktualnienia) podejścia rzeczowego do spełniania przez obywateli powszechnego obowiązku wojskowego, który dawno przestał być powszechny, a stał się wybiórczy, tylko nie wiadomo wg jakich zasad. Są to opinie młodzieży szkolnej, akademickiej i ich rodziców.

W Polsce były różne formy odbywania służby wojskowej, w tym również w formie mniej uciążliwej niż obecnie. Np. w II RP poborowi– na podstawie zarządzenia MSWoj. – którzy zadeklarowali chęć odbycia służby w kawalerii na własnym koniu, mogli ją odbyć w kilku

etapach i w terminach nie kolidujących z intensywnymi pracami polowymi, w łącznym czasie do jednego roku. Absolwenci szkół średnich po ukończonym przysposobieniu wojskowym nabywali prawo do skrócenia zasadniczej służby do jednego roku, a studenci mieli możliwość szkolenia wojskowego w ramach Legii Akademickiej.

Obecnie są prowadzone prace mające na celu wypracowanie nowego modelu przeszkalania wojskowego studentów. „Program restrukturyzacji Sił Zbrojnych RP w latach 2001 – 2006" zakłada odejście od dotychczasowego systemu na rzecz szkolenia w mniej uciążliwych formach i trzeba przyjąć, że jest to już sprawa przesądzona. W sumie brane są pod uwagę cztery podstawowe warianty, które mogą funkcjonować obok siebie – nawzajem się uzupełniając. Stwarzają one młodzieży akademickiej możliwość wyboru formy spełnienia powinności obronnych. MEN dostrzega potrzebę powrotu do odbywania służby wojskowej przez studentów w toku studiów i będzie popierał zmiany w tym kierunku. Z tym, że w pracach nad konstruowaniem nowego systemu należy uwzględnić:

- autonomiczność uczelni cywilnych (rolę i zadania senatu, rektora, dziekana, rady wydziału, uprawnienia studentów);
- duże zróżnicowanie i specyfikę szkolnictwa wyższego;
- zróżnicowane obciążenie studentów w poszczególnych semestrach;
- absolwentów profilu wojskowego systemu oświaty, w kontekście stworzenia im warunków do dalszego kształcenia wojskowego.

Uogólniając dotychczasowe rozważania można stwierdzić, że zbudowanie właściwego dla polskich warunków i potrzeb systemu edukacji dla bezpieczeństwa jest przedsięwzięciem złożonym i trudnym, ale koniecznym, chociażby w celu uporządkowania wielu rozproszonych i nieskoordynowanych wysiłków podejmowanych przez szereg instytucji i organizacji. Można również stwierdzić, że reforma systemu edukacji poszerzyła znacznie możliwości przygotowania kadr dla potrzeb obronności, w tym specjalistów dla wojska na czas „P" i „W', na wszystkich etapach nauczania i kształcenia.

Istniejący stan rzeczy nasuwa następujące propozycje rozwiązań w zakresie edukacji dla bezpieczeństwa:

- kierowaniem tą edukacją powinna zajmować się instytucja – nowo powołana, bądź wyznaczona spośród istniejących, która miałaby uprawnienia do wydawania założeń programowych, stymulowania określonych działań, prowadzenia badań i koordynowania współpracy pomiędzy poszczególnymi instytucjami;
- formuła tej edukacji winna być wielokierunkowa , wynikająca z konkretnych potrzeb i pozwalająca na przekazywanie odpowiednio zróżnicowanej wiedzy określonym grupom młodzieży, co po części już się dzieje (klasy wojskowe, Legia Akademicka, możliwość przeznaczenia większej ilości godzin lekcyjnych na edukację przeciwprzestępczą w dużych miastach itp.);
- edukacja dla bezpieczeństwa w części dotyczącej młodzieży szkolnej i akademickiej powinna być kompatybilna z systemem edukacji narodowej;

- udział organizacji i stowarzyszeń w procesie wychowania patriotycznego i obywatelskiego należy doprecyzować, głównie poprzez uzgodnienie z nimi obszarów działania (np. organizacje zbliżone do wojska mogłyby wspierać profilowanie wojskowe w oświacie i szkolenie wojskowe (obronne) studentów).
- potrzeby profilowania wojskowego, programy nauczania i kształcenia z zakresu specjalistycznej wiedzy wojskowej, szczegółowe rozwiązania funkcjonalno-organizacyjne winne być wypracowane przez MON we współpracy z MEN.

Załącznik 1

PODSTAWA PROGRAMOWA KSZTAŁCENIA OGÓLNEGO W ZAKRESIE EDUKACJI DLA BEZPIECZEŃSTWA W SYSTEMIE OŚWIATY

(Rozporządzenie MEN z 15 lutego 1999 r. – DzU nr 14 z 23 lutego 1999 r., Dz. U. Nr 60 z 12 lipca 1999 r., Dz. U. Nr 2 z 17 stycznia 2000 r.)

WYPISY

I ETAP EDUKACYJNY – nauczanie zintegrowane
klasy 1 – 3

Jednym z celów edukacyjnych jest:

Wspomaganie wszechstronnego i harmonijnego rozwoju ucznia, w tym szczególnie umiejętności działania w różnych sytuacjach szkolnych i pozaszkolnych.

Treści:

– formy ochrony środowiska przyrodniczego w najbliższej okolicy;

– bezpieczeństwo, w tym poruszanie się po drogach publicznych, rozpoznawanie sygnałów alarmowych o niebezpieczeństwie;

– urządzenia techniczne powszechnego użytku (bezpieczne użytkowanie);

Uczeń w I etapie edukacyjnym powinien nabyć umiejętności bezpiecznego poruszania się po drogach publicznych, rozpoznawania sygnałów alarmowych o niebezpieczeństwie, bezpiecznego posługiwania się urządzeniami technicznymi powszechnego użytku oraz poznać formy ochrony środowiska przyrodniczego.

II ETAP EDUKACYJNY – kształcenie blokowe
klasy 4 – 6

Treści zawarte w:

1. przedmiotach:

- Historia i społeczeństwo;
- Przyroda;
- Technika.

2. ścieżkach edukacyjnych:

- Edukacja prozdrowotna;
- Wychowanie do życia w społeczeństwie:
- Wychowanie patriotyczne i obywatelskie.
- Edukacja ekologiczna.

1. HISTORIA I SPOŁECZEŃSTWO

Cele edukacyjne:

- Świadoma postawa patriotyczna i obywatelska motywująca do odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu społecznym i publicznym. Odrodzenie szacunku do własnego państwa.
- Poznawanie wartości stanowiących istotny motyw działalności indywidualnej i publicznej w Polsce, w Europie i w świecie.

Zadanie szkoły:

Zapoznanie z symbolami narodowymi, religijnymi i państwowymi; wyjaśnienie ich znaczenia oraz kształtowanie szacunku wobec nich. Rozwijanie postawy patriotycznej.

Treści:

- Społeczeństwo: prawa i obowiązki obywatelskie; postawy prospołeczne; przykłady różnych systemów społecznych w świecie współczesnym i przyszłości.
- Symbole i święta narodowe, religijne i państwowe, symbole wybranych państw i instytucji międzynarodowych.

Osiągnięcia:

- Samodzielna ocena zachowań swoich i innych, a także przewidywanie ich konsekwencji.
- Ukierunkowana, bezpośrednia obserwacja elementów środowiska geograficznego i społecznego.

2. PRZYRODA

Cele edukacyjne:

- Poznawanie zachowań sprzyjających bezpieczeństwu ludzi i przyrody.

Zadania szkoły:

- Umożliwienie prowadzenia obserwacji środowiska w najbliżej okolicy oraz poznawanych regionach.
- Przeprowadzenie ćwiczeń kształtujących umiejętności orientowania się w terenie i na mapie.
- Kształtowanie postawy szacunku do zwierząt i przyrody oraz odpowiedzialności za ich stan.

Treści:

- Opis miejsca zamieszkania (formy terenu, skały, woda, gleba, roślinność).
- Orientacja w terenie, szkic, plan, mapa.
- **Substancje szkodliwe dla organizmów żywych i ich oddziaływanie na środowisko przyrodnicze.**
- Wpływ środowiska na zdrowie człowieka:

– substancje szkodliwe i ich wpływ na organizm człowieka;
– rola wody, powietrza, gleby, ich odtwarzalność, czystość i skażenie.

Osiągnięcia:

- Rozpoznawanie stanów fizjologicznych organizmu człowieka dbałość o zdrowie poprzez stosowanie zasad higieny i korzystanie z różnych form rekreacji.
- Obserwacja i identyfikowanie różnorodnych substancji i procesów chemicznych w najbliższym otoczeniu.
- Właściwe korzystanie z dostępnych produktów chemicznych.
- Orientowanie się w terenie.
- Czytanie i interpretowania map, wykresów, tabel.
- Rozwiązywanie prostych zadań problemowych dotyczących miejsca zamieszkania i okolicy.

3. TECHNIKA

Cele edukacyjne:

Osiągnięcie elementarnego poziomu orientacji ogólnotechnicznej.

Zadania szkoły:

Doprowadzenie ucznia do poznania i oceniania swoich cech, możliwości i predyspozycji technicznych.

Treści:

Maszyny i instalacje (urządzenia gospodarstwa domowego, rowery); bezpieczne, kulturalne i odpowiedzialne postępowanie uczniów w środowisku technicznym, w tym bezpieczne poruszanie się w ruchu drogowym jako pieszy, pasażer i rowerzysta.

Osiągnięcia:

Bezpieczne posługiwanie się narzędziami oraz urządzeniami gospodarstwa domowego; czytanie ze zrozumieniem różnych instrukcji technicznych; eksploatowanie roweru i bezpieczne poruszanie się nim po drogach (zdobywanie karty rowerowej od 10 roku życia).

Treści z zakresu edukacji obronnej zawarte w ścieżkach edukacyjnych (klasy 4 – 6)

Dyrektor szkoły odpowiedzialny jest za uwzględnienie problematyki ścieżki edukacyjnej w szkolnym zestawie programów nauczania.

Za realizację ścieżki edukacyjnej odpowiedzialni są nauczyciele wszystkich przedmiotów, którzy do własnego programu włączają odpowiednio treści danej ścieżki.

Częściowej realizacji tych treści można dokonać w czasie odrębnych, modułowych, kilkugodzinnych zajęć, które będą dla uczniów ważnym punktem odniesienia.

1. EDUKACJA PROZDROWOTNA

Cele edukacyjne:

Ułatwianie nabywania umiejętności dbania o swoje zdrowie.

Zadaniem szkoły jest:

- Stwarzanie warunków do kształtowania zachowań sprzyjających zdrowiu i bezpieczeństwu.
- Poznawanie zagrożeń cywilizacyjnych oraz nabycie umiejętności właściwego zachowania w przypadku kontaktu z przedmiotami niebezpiecznymi, toksycznymi, łatwopalnymi, wybuchowymi, niewybuchami i niewypałami.

Treści:

- Bezpieczeństwo na drodze podczas gier i zabaw ruchowych; pierwsza pomoc w niektórych urazach.
- Poznanie zagrożeń cywilizacyjnych oraz nabycie umiejętności właściwego zachowania się w przypadku kontaktu z przedmiotami niebezpiecznymi, toksycznymi, łatwopalnymi, wybuchowymi, niewybuchami i niewypałami.
- Ochrona przez zagrożeniami naturalnymi i cywilizacyjnymi.

Osiągnięcia:

Rozpoznawanie zagrożeń i umiejętności reagowania na nie.

2. WYCHOWANIE DO ŻYCIA W SPOŁECZEŃSTWIE (trzy moduły)
2a. WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE I OBYWATELSKIE

Cele edukacji:

- Kształtowanie więzi z krajem ojczystym i świadomości obywatelskiej.
- Rozwijanie szacunku dla dobra wspólnego i postaw prospołecznych.

• Kształtowanie szacunku dla własnego państwa.

Zadaniem szkoły jest:

• Organizowanie różnorodnych wydarzeń (spotkań, uroczystości, inscenizacji, wycieczek) wyzwalających przeżycia związane z obchodzeniem świąt państwowych oraz ważnych dla kraju rocznic.

• Zapoznanie uczniów z symbolami, zasadami i instytucjami, które posiadają istotne znaczenie dla funkcjonowania narodu i państwa polskiego.

Treści:

• Godło i hymn państwowy.

• Pieśni patriotyczne; utwory literackie (obrazy i filmy) o tematyce historyczno-patriotycznej.

• Lokalne miejsca pamięci narodowej.

• Sylwetki wielkich Polaków (artystów, uczonych, polityków, żołnierzy).

• Prawa i obowiązki obywatelskie.

Osiągnięcia:

• Znajomość hymnu narodowego oraz symboli narodowych i państwowych.

• Odpowiednie zachowanie się w czasie uroczystości szkolnych i państwowych, w miejscu pamięci narodowej.

• Próby określenia współczesnej postawy obywatelskiej i patriotycznej.

3. EDUKACJA EKOLOGICZNA

Cele edukacyjne:

• Dostrzeganie zmian zachodzących w otaczającym środowisku oraz ich wartościowanie.

Zadaniem szkoły jest:

• Ukazywanie zależności stanu środowiska od działalności człowieka.

• Ukazywanie mechanizmów i skutków niepożądanych zmian.

Treści:

• Degradacja środowiska – przyczyny, wpływ na zdrowie człowieka oraz jej związek z formami działalności ludzi.

Osiągnięcia:

Wskazywanie pozytywnych i negatywnych aspektów ingerencji człowieka w środowisko.

III ETAP EDUKACYJNY – Samodzielność

GIMNAZJUM

Treści realizowane przede wszystkim w ramach ścieżki edukacyjnej „obrona cywilna" oraz częściowo ścieżki „wiedza o społeczeństwie" (moduł „wychowanie obywatelskie").

Dyrektor szkoły odpowiedzialny jest za uwzględnienie problematyki ścieżki edukacyjnej w szkolnym zestawie programów nauczania.

Za realizację ścieżki edukacyjnej odpowiedzialni są nauczyciele wszystkich przedmiotów, którzy do własnego programu włączają odpowiednio treści danej ścieżki. Częściowej realizacji tych treści można dokonać w czasie odrębnych, modułowych, kilkugodzinnych zajęć, które będą dla uczniów ważnym punktem odniesienia.

OBRONA CYWILNA

Cele edukacyjne:

• Przygotowanie do prawidłowego współdziałania w przypadku wystąpienia zagrożenia zbiorowego.

Zadania szkoły:

• Kształtowanie umiejętności udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

• Przekazywanie uczniom wiedzy o zasadach zachowania się w stanach zagrożenia życia i zdrowia.

• Uświadomienie uczniom znaczenia obrony cywilnej (ludzi, środowiska i dóbr materialnych) i wykształcenia właściwych zachowań w sytuacjach zagrożeń.

Treści:

• Główne zadania i organizacja sił i środków ochrony cywilnej w okresie pokoju; formacje obrony cywilnej.

• Ostrzeganie i alarmowanie ludzi o zagrożeniach.

• Ochrona przed skutkami powodzi, pożaru i innych zagrożeń.

• Katastrofy drogowe i kolejowe – zasady zachowania się.

• Źródła promieniowania jądrowego i jego skutki.

• Sposoby znakowania substancji toksycznych (wybranych według katalogu ONZ).

• Zasady pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Osiągnięcia:

• Ocenianie wydarzeń zagrażających życiu i ujmowanie ich w związki przyczynowo-skutkowe.

• Opisywanie i ocenianie sytuacji wymagających od ludzi wspólnego działania oraz podporządkowania się pewnym rygorom (zarządzeniom).

• Przyjmowanie odpowiedzialności za zdrowie (życie) własne i innych.

• Udzielanie pierwszej pomocy poszkodowanym.

WYCHOWANIE OBYWATELSKIE

Cele edukacyjne:

1. Pogłębianie poczucia przynależności do wspólnoty obywateli państwa polskiego.
2. Świadomość istnienia obowiązków wobec własnej ojczyzny, w tym w szczególności obowiązku jej obrony oraz dbałości o jej dobre imię.
3. Poczucie wartości i przydatności indywidualnego i grupowego działania na rzecz społeczności lokalnej.
4. Rozumienie ważnych wydarzeń życia społecznego, politycznego oraz gospodarczego w kraju i na świecie.
5. Działania na rzecz poczucia szacunku dla własnego państwa.

Zadania szkoły:

1. Stawianie wymagań w zakresie właściwej postawy uczniów wobec godła i hymnu państwowego oraz w czasie uroczystości szkolnych i państwowych.
2. Pomoc w rozpoznaniu własnych praw i obowiązków.
3. Ukazywanie praktycznych zastosowań zasad i procedur demokratycznych w społeczności szkolnej.
4. Kształtowanie poczucia odpowiedzialności za siebie i innych.
5. Wspieranie samorządności uczniowskiej.

Treści:

1. Człowiek – istota społeczna.
2. Grupa i więzi społeczne.
3. Naród i państwo. Tożsamość narodowa.
4. Monarchie konstytucyjne i republiki we współczesnej Europie.
5. Obywatel a władza publiczna w systemach totalitarnych, autorytarnych i demokratycznych.
6. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (ustrój polityczny i instytucje RP, prawa i obowiązki obywatela).
7. Samorządy terytorialne a władza centralna.
8. Ustrój, zadania, instytucje, struktura władzy samorządów terytorialnych.
9. Służba cywilna.
10. Przykłady procedur obowiązujących w załatwianiu spraw w urzędzie gminnym.
11. Kultura polityczna i formy życia publicznego (świadomość obywatelska, cnoty obywatelskie, stowarzyszenia, partie polityczne, związki zawodowe).
12. Niezbywalny charakter praw człowieka, ich katalog i systemy ochrony.
13. Etyka w życiu publicznym.
14. Życie szkoły – samorządność, procedury demokratyczne, regulacje prawne.

Osiągnięcia:

1. Godne zachowanie w czasie obchodów świąt i uroczystości narodowych.
2. Rozpoznawanie własnych praw i obowiązków.
3. Wykorzystanie wiedzy o zasadach ustroju Rzeczypospolitej Polskiej do interpretacji wydarzeń życia publicznego.
4. Uczestniczenie w dyskusji, prezentacja i obrona własnego stanowiska, branie pod uwagę argumentów strony przeciwnej.
5. Współpraca w grupie z uwzględnieniem podziału zadań.
6. Podporządkowanie się wymogom procedur demokratycznych we wspólnym działaniu.
7. Załatwianie prostych spraw urzędowych: pisanie podań, życiorysu, wypełnianie druków urzędowych.
8. Znajomość najważniejszych, etycznych zasad życia publicznego.

IV ETAP EDUKACYJNY – Dojrzałość

LICEUM PROFILOWANE i SZKOŁA ZAWODOWA
(Projekt– w trakcie uzgodnień międzyresortowych)
PRZYSPOSOBIENIE OBRONNE

Cele edukacyjne:

1. Wyposażenie uczniów w wiedzę i umiejętności niezbędne do racjonalnych i skutecznych zachowań w przypadku wystąpienia zagrożeń indywidualnych i zbiorowych.
2. Przygotowanie do aktywnego uczestnictwa w przedsięwzięciach o charakterze obronnym.

Zadania szkoły:

1. Wspieranie uczniów w pogłębianiu wiedzy i doskonaleniu umiejętności z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa.
2. Kształtowanie świadomości obronnej młodzieży.
3. Pomoc w wyrabianiu nawyków racjonalnych zachowań w sytuacjach szczególnych oraz przygotowanie do uczestnictwa w przedsięwzięciach obronnych organizowanych przez organy administracji rządowej i niezespolonej oraz administrację samorządową i instytucje.

4. Przygotowywanie uczniów do podejmowania samodzielnych działań w sytuacjach kryzysowych i rozwijanie umiejętności organizatorskich w tej dziedzinie.

Treści:

1. System obronny RP.
– podsystemy obronne państwa;
– powinności obronne lokalnych władz, instytucji i obywateli.
2. Rodzaje sił zbrojnych RP ich charakterystyka i przeznaczenie.
3. Struktura i zadania Obrony Terytorialnej RP.
4. Obrona Cywilna.
– cel, zadania i organizacja;
– ochrona ludności, zwierząt, żywności i dóbr materialnych w ramach powszechnej samoobrony;
– sposoby alarmowania ludności;
– zachowanie się podczas ewakuacji;
– znaki i barwy bezpieczeństwa.
5. Wybrane problemy międzynarodowego prawa humanitarnego dotyczące ochrony ludności i dóbr kultury.
6. Zagrożenia czasu pokoju, ich źródła, przeciwdziałanie ich powstawaniu, zasady postępowania w przypadku ich wystąpienia i po ich ustąpieniu:
– zagrożenia chemiczne;
– zagrożenia radiacyjne;
– zagrożenia powodziowe i zatopienia;
– zagrożenia pożarowe, posługiwanie się podręcznym sprzętem przeciwpożarowym;
– zagrożenia ekologiczne, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń lokalnych.
7. Zagrożenia czasu wojny:
– formy i rodzaje walki zbrojnej;
– podstawowe środki rażenia współczesnych sił zbrojnych;
– obrona przed środkami walki.
8. Psychologiczne skutki sytuacji kryzysowych i sposoby radzenia sobie z nimi:
– stres i jego wpływ na zachowania ludzi;
– zjawisko paniki, przeciwdziałanie mu i sposoby postępowania w kryzysowych.
9. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach:
– ocena sytuacji w miejscu wypadku;
– zabezpieczenie miejsca wypadku;
– ocena stanu poszkodowanego i kontrola jego funkcji życiowych;
– udzielanie pierwszej pomocy w przypadku: oparzeń, złamań i zwichnięć, krwotoków, duszenia się ciałem obcym, utraty przytomności, utraty oddechu, zatrzymania krążenia, wstrząsu pourazowego.
10. Rola jednostki w kształtowaniu bezpieczeństwa własnego i społecznego:
– sytuacje kryminogenne, umiejętność ich unikania;
– zjawiska patologiczne występujące wśród dzieci i młodzieży;
– prospołeczne zachowania w kształtowaniu bezpieczeństwa.
11. Służba wojskowa:
– ogólny charakter służby i jej prawne uregulowania;
– podstawowe uzbrojenie i wyposażenie żołnierza;
– podstawy żołnierskiego zachowania.
12. Terenoznawstwo:
– zasady orientowania się w terenie:
– posługiwanie się mapą;
– marsz na azymut;
– sporządzanie szkicu.

13. Podstawy planowania i organizowania działań:
– sporządzanie planu;
– stawianie zadań do wykonania;
– opracowanie i przedstawienie meldunku sytuacyjnego.
14. Strzelectwo sportowe lub „3 minuty przed pogotowiem" ewentualnie bieg na orientację.

Osiągnięcia:

1. Rozróżnianie podsystemów (struktur) obronnych kraju, rozumienie ich roli oraz form spełniania powinności obronnych przez organy władzy i obywateli.
2. Znajomość zasad postępowania w przypadku występowania zagrożeń.
3. Udzielanie pierwszej pomocy poszkodowanym w różnych stanach zagrażających życiu i zdrowiu człowieka.
4. Posługiwanie się podręcznym sprzętem gaśniczym.
5. Orientowanie się w terenie wg mapy i bez mapy.
6. Znajomość zasad planowania i organizowania działań.

Załącznik 2

ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W SZKOLE PONADPODSTAWOWEJ

Cele edukacyjne:

1. Nauczanie przysposobienia wojskowego powinno służyć przygotowaniu uczniów do pełnienia służby wojskowej na stanowisku dowódcy drużyny oraz kontynuowania kształcenia w wyższych szkołach cywilnych i wojskowych.

2. Nauczanie przysposobienia wojskowego powinno służyć również przygotowaniu uczniów do ratownictwa przedmedycznego w nagłych stanach zagrożenia życia i wypadkach, samopomocy, udzielania poszkodowanym niezbędnej i możliwej w danych warunkach pomocy, ukształtowaniu postaw ochrony życia i zdrowia własnego, a także innych osób, gotowości udzielania pomocy współobywatelom.

3. Treści nauczania przedmiotu przysposobienia wojskowego są zgodne z obowiązującym w Wojskach Lądowych ***„Programem szkolenia pododdziałów piechoty wojsk terytorialnych"*** o sygnaturze DWLąd 12/98 oraz obejmują tematykę przedmiotu przysposobienia obronnego. Program realizowany jest w formie lekcji z przedmiotu przysposobienia wojskowego oraz tematyki zawartej w ścieżce międzyprzedmiotowej, a także ćwiczeń poligonowych odbywanych przez uczniów podczas wakacji letnich i ferii zimowych.

Zadania szkoły:

1. Przygotowanie młodzieży do racjonalnych zachowań w obliczu zagrożeń cywilizacyjnych i militarnych, uczestniczenie w przedsięwzięciach obronnych realizowanych przez organy administracji państwowej, samorządu terytorialnego, organizacje społeczne i jednostkę wojskową opiekującą się klasą o profilu przysposobienia wojskowego.

2. Prowadzenie zajęć w małych grupach umożliwiających praktyczne ćwiczenie pożądanych umiejętności. W nauczaniu przedmiotu należy uwzględnić możliwości bazy szkoleniowej jednostki wojskowej opiekującej się klasą o profilu przysposobienia wojskowego. Tematyka, której efektywnie nie można zrealizować w miejscowości (garnizonie lub jednostce wojskowej) przeprowadzona będzie w czasie obozów młodzieży na terenie poligonów wojskowych.

Treści:

1. Podstawy wychowania wojskowego:

– podstawowe prawa i obowiązki żołnierza;

– zasady pełnienia służby wewnętrznej i wartowniczej;

– zasady indywidualnego i zbiorowego zachowania się żołnierzy w koszarach i w czasie ceremonii wojskowych;

– znaczenie symboli narodowych i wojskowych, historia i tradycje bojowe oręża polskiego oraz sił zbrojnych i jednostki wojskowej (patronackiej);

– położenie geopolityczne Polski i jej potencjalne zagrożenia, rola i zadania Sojuszu Północnoatlantyckiego;

– specyfika prowadzenia działań bojowych przez żołnierzy we współczesnych konfliktach zbrojnych, zasady i normy zachowania się w walce zgodnie z prawem międzynarodowym.

2. Szkolenie bojowe:

– zasady organizacji i dowodzenia drużyną podczas akcji ratunkowych i usuwania skutków klęsk żywiołowych w czasie pokoju i wojny;

– organizacja, zasady prowadzenia działań i podstawowe uzbrojenie oraz możliwości bojowe pododdziałów własnych i państw sąsiednich;

– zasady organizacji, przygotowania, prowadzenia i dowodzenia drużyną w podstawowych formach działań bojowych;

– organizacja, zasady przygotowania i realizacji przedsięwzięć zabezpieczenia bojowego drużyny;

– znajomość i umiejętność posługiwania się i strzelania z podstawowego uzbrojenia drużyny.

3. Szkolenie logistyczne:

– zasady postępowania w stanach zagrożenia życia oraz udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym i rannym w różnych sytuacjach;

– przyczyny i skutki degradacji środowiska oraz zasady jego ochrony;

– zasady zachowania w przypadku zagrożenia pożarowego i posługiwania się podstawowym sprzętem gaśniczym;

– zasady bezpieczeństwa obowiązujące w szkole i na placach ćwiczeń.

4. Metodyka szkolenia:

– podstawowe zasady metodyki szkolenia, formy i metody szkolenia żołnierzy oraz rola i zakres odpowiedzialności dowódcy drużyny;

– zasady organizacji, przygotowania i prowadzenia szkolenia na punkcie nauczania oraz kształtowanie dyscypliny w drużynie.

Osiągnięcia:

W wyniku realizacji treści programowych uczeń:

• powinien umieć:

– wybrać drogę przyszłej działalności naukowej lub zawodowej zgodnie z zainteresowaniami i samodzielnie ocenianymi własnymi możliwościami oraz potrzebami rynku;

– posługiwać się dwoma językami obcymi ze szczególnym uwzględnieniem słownictwa i terminologii wojskowej;

– stosować przyswojone nawyki i procedury postępowania w kontaktach ze społecznością cywilną i wojskową;

– organizować i kierować małymi grupami ludzi, a także podporządkować się osobom kierującym z uwzględnieniem odpowiedzialności moralnej, prawa do odrębności przekonań oraz tolerancji dla innych;

– szybko analizować różnorodne sytuacje, stosować zasady skutecznego działania i podejmować odpowiednie decyzje;

– dostosować się do różnych sytuacji i warunków, wykorzystując nawyki nabyte podczas szkolenia oraz przebywania w trudnych warunkach (survival);

– powinien nabyć wysoką sprawność fizyczną i sprawność strzelecką.

• nabyć cech:

– przywódczych i dowódczych;

– stanowczości i konsekwencji w działaniu, a także zdecydowania w podejmowaniu decyzji;

– zdyscyplinowania, dużej wymagalności i odpowiedzialności w stosunku do siebie i innych;

– zaradności, odwagi, spokoju i opanowania szczególnie w ekstremalnych sytuacjach;

– orientacji w terenie.

STRUKTURA PRZEDMIOTOWA PRZYSPOSOBIENIA OBRONNEGO

Dział szkolenia		Liczba godzin zajęć edukacyjnych (L) oraz ćwiczeń (Ć) na obozach*						
Ogólny	Szczegółowy	Klasa I		Klasa II		Klasa III		Razem
		L	Ć	L	Ć	L	Ć	L i Ć
PODSTAWY WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO I WOJSKOWEGO	Regulaminy	20	--	10	--	--	--	30
SZKOLENIE BOJOWE	Taktyka	16	26*	12	14*	10	20*	98
	Ogniowe	16	22*	12	10*	8	10*	78
	Rozpoznanie i armie obce	--	--	4	4*	4	2*	14
	Łączność	--	--	4	4*	4	2*	14
	Powszechna obrona przeciwlotnicza	4	4*	4	4*	4	2*	22
	Inżynieryjno-saperskie	6	6*	4	6*	4	6*	32
	Ratownictwo	12	--	12	--	4	6*	32
	Ochrona i obrona obiektów	--	--	4	4*	--	--	8
METODYKA SZKOLENIA		--	--	14	30*	--	--	44
SZKOLENIE UZUPEŁNIAJĄCE (W przyszłości ścieżka między – przedmiotowa)	Kształcenie obywatelskie	20	--	20	--	10	--	50
	Obrona przeciwchemiczna	6	6*	6	2*	2	--	22
	Terenoznawstwo	14	16*	14	14*	10	--	58
	Wychowanie fizyczne	72	--	72	--	36	--	180
	Sanitarne	10	4*	4	2*	6	--	26
	Ochrona środowiska	4	--	4	--	--	--	8
	Bezpieczeństwo i higiena pracy	2	--	2	--	--	--	4
	Profilaktyka pożarowa	2	--	2	--	--	--	4
GODZINY DYSPOZYCYJNE		12	6*	12	6*	6	6*	48
OGÓŁEM ZAJĘĆ EDUKACYJNYCH 540 godzin		216	--	216	--	108	--	774
OBOZY ZAJĘCIA POLIGONOWE*	Obóz letni (20-dniowy)	--	90*	--	90*	--	--	180*
	Obóz zimowy (10-dniowy)*	--	--	--	--	--	54*	54*
	Obóz letni (10-dniowy)*	--	--	--	--	--	--	--

*Obóz letni – egzamin według oddzielnego planu

* **Liczba godzin/ćwiczenia na poligonie.** Szkolenie poligonowe ma za zadanie realizować tematykę szkoleniową, której w sposób efektywny nie można zrealizować w miejscowości (garnizonie) lub jednostce wojskowej opiekującej się szkołą oraz sprawdzić praktyczne umiejętności uczniów, uzupełniać je i doskolanić.

* **Obóz zimowy – fakultatywny**

gen. bryg. Julian MAJ
szef Zarządu Systemów Dowodzenia SG WP

PROBLEMY TWORZENIA OBRONNEGO SYSTEMU WOJSKOWEGO

Panowie oficerowie!

Z satysfakcją przyjąłem zaproszenie, a zatem możliwość zaprezentowania stanowiska i zasadniczych idei stanowiących kanwę procesu przeobrażeń aktualnie dokonywanych w sferze kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi, w kontekście dążenia do uzyskania wymaganego poziomu integracji z NATO.

Szczególną satysfakcję sprawia mi myśl, że będąc przedstawicielem instytucji współuczestniczącej w kształtowaniu nowego systemu dowodzenia i kierowania SZ RP mam możliwość spotkania się z tak Reprezentatywnym Gronem Oficerów i bezpośrednio usłyszeć Panów opinie w przedmiocie strategicznych potrzeb i wymogów operacyjnej i terytorialnej struktury obronnego systemu wojskowego RP.

Ceniąc Panów wiedzę, doświadczenie i rozliczne dokonania mam nadzieję, iż wygenerowane tu opinie/wnioski znajdą być może, swój praktyczny wyraz w dalszych pracach nad urzeczywistnieniem nowej wizji/koncepcji naszego narodowego, powszechnego systemu obronnego.

Uważam, że takie spotkania są najlepszą drogą/formą sprzyjającą rozwiązywaniu trudnych problemów i uzyskaniu consensusu w dziedzinach decydujących o wyborze kierunku i obliczu docelowych rozwiązań.

W swoim wystąpieniu pragnę poruszyć kwestie związane z dowodzeniem i kierowaniem obronnością w państwie, biorąc za podstawę aktualny stan prawny i wymagania NATO.

A zatem nie odniosę się do wszystkich kwestii ujętych w tezach, jak również nie zajmę stanowiska wobec nowo proponowanych definicji, uważam bowiem, iż można to uczynić dopiero po precyzyjnym wyspecyfikowaniu poszczególnych obszarów/dziedzin i określeniu ich pełnych wzajemnych relacji.

Warto uświadomić sobie fakt, iż ostatnia dekada XX wieku stanowić będzie niezwykle interesujący okres dla historyków zajmujących się sprawami obronności Rzeczypospolitej Polski. Był to okres permanentnej restrukturyzacji, reorganizacji i przebudowy Wojska Polskiego. Głębokość i rozległość procesu reform nie ma swojego historycznego odniesienia w powojennych dziejach Polski.

Wszystkie te zabiegi dotyczyły realizacji naszych strategicznych celów, które związane są z funkcjonowaniem Polski w ramach europejskiego i światowego systemu bezpieczeństwa.

Wprowadzane zmiany były i są ukierunkowane na pełną integrację z wojskowymi strukturami NATO oraz na wdrażaniu, w miarę możliwości we wszystkich dziedzinach funkcjonowania armii, zachodnioeuropejskich standardów.

Wracając do przedmiotu dzisiejszego seminarium to jedna z jego tez odnosi się do tego, iż członkostwo w sojuszu zwiększa możliwości obrony poszczególnych państw nie zdejmując z nich jednak obowiązku indywidualnej troski o swoje bezpieczeństwo i organizację narodowego systemu obronnego.

Oznacza to, iż musimy zachować zdolność do realizacji zadań w ramach sił wielonarodowych jak również, a może przede wszystkim do zabezpieczenia naszych strategicznych interesów narodowych.

Proces przeobrażeń strukturalno-funkcjonalnych w siłach zbrojnych RP odbywa się w określonych uwarunkowaniach, które musimy uwzględniać w toku naszych rozważań.

Istnieje zatem potrzeba realizacji takich przedsięwzięć, które zapewnią uporządkowanie podstawowych dziedzin funkcjonalnych na wymaganym poziomie, zwłaszcza w zakresie kompetencyjno-organizacyjnym. Odnosi się to przede wszystkim do potrzeby kompleksowego udoskonalenia systemu dowodzenia i kierowania SZ RP, zapewniającego usprawnienie systemów funkcjonalnych na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Jednym z zasadniczych warunków rzutujących na realizację tych zamierzeń jest aspekt prawny. Bowiem dowodzenie całością sił zbrojnych, jako najważniejszym elementem systemu obronnego państwa, dotyka w sensie personalnym osób i organów państwa szczebla centralnego. Stąd, w celu uporządkowania problematyki dowodzenia, zwłaszcza na okres zagrożenia i ewentualnej wojny, wyjątkowego znaczenia nabiera precyzyjne określenie roli, zadań i odpowiedzialności konstytucyjnych organów władzy państwowej poczynając od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (RP), Prezesa Rady Ministrów, a kończąc na dowódcach Rodzajów Sił Zbrojnych (RSZ). Właśnie ten podział zadań i odpowiedzialności powinien być precyzyjnie uporządkowany stosownymi aktami prawnymi.

Niestety, wieloletnie dążenia do uregulowania tej problematyki nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Pomimo istnienia wielu zapisów w dokumentach najwyższej rangi państwowej problematyka obronna RP w zakresie dowodzenia w dalszym ciągu jest dziedziną nieuporządkowaną.

Analiza treści obowiązujących aktów prawnych, które bardzo ogólnie określają zakres odpowiedzialności naczelnych organów państwa wskazuje na pilną potrzebę wydania stosownych ustaw w celu określenia szczegółowego zakresu kompetencji i zadań.

Mając na uwadze to, iż skuteczność użycia sił zbrojnych (jednego lub kilku rodzajów) zależy w zasadniczej mierze od sprawnego dowodzenia, a miarą tej sprawności jest zdolność do podejmowania działań, niezależnie od zaistniałej sytuacji i powstałych uwarunkowań – musimy uwzględnić przy tworzeniu nowej konfiguracji strukturalno-funkcjonalnej systemu dowodzenia i kierowania SZ RP szereg uwarunkowań wynikających z:

1) **potrzeb narodowych**, głównie w zakresie bezpieczeństwa państwa, a więc uwzględniających i zgodnych z:

- postanowieniami konstytucyjnymi;

• strategią bezpieczeństwa państwa i strategią obronną RP (uwzględniającą nasze geopolityczne położenie);

• aktualną sytuacją militarną, tj. skalą i stopniem różnego rodzaju zagrożeń (utrzymywaniem pełnej gotowości umożliwiającej zabezpieczenie interesów narodowych w toku rozwiązywania hipotetycznych konfliktów granicznych i reagowania kryzysowego);

• strukturą (składem) organizacyjną sił zbrojnych oraz całego resortu ON;

• przewidywanymi planami użycia sił zbrojnych, zgodnie z planami operacyjnymi Sojuszu (Contingency Planning for Poland);

• innymi obowiązującymi dokumentami dyrektywnymi, zwłaszcza Ustawą o MON w czasie „P".

2) **wymagań NATO** tj. przede wszystkim:

• gotowości do wykonania pełnego spektrum zadań i misji (zgodnie *z celem „Inicjatywy Zdolności Obronnych" należy poprawić możliwości obronnych dla zapewnienia skuteczności przyszłych wielonarodowych operacji wojskowych w ramach pełnego zakresu misji Sojuszu – w obecnym i przewidywalnym środowisku bezpieczeństwa. Odnosi się to do pięciu obszarów tematycznych, którymi są: strategiczna i operacyjna mobilność; podtrzymanie działania wojsk i logistyka: odporność na oddziaływanie przeciwnika; skuteczność bojowa; dowodzenie, kierowanie i łączność*);

• spójności strukturalno-funkcjonalnej organów dowodzenia zapewniającej ciągłe i bezkolizyjne współdziałanie;

• wysokim stopniem integracji, standaryzacji zasad i procedur działania (określone m.in. treścią celów dla SZ RP);

• zasadom sprawnego przekazania dowodzenia siłami operacyjnymi (Transfer of Authority) dowództwom sojuszniczym;

• zapewnieniu ciągłego i wszechstronnego zabezpieczenia wojsk operacyjnych będących w podporządkowaniu sojuszniczym i realizujących zadania w ramach zgrupowań wielonarodowych;

• możliwości realizacji pełnego spektrum zadań i zobowiązań wynikających z roli państwa gospodarza (HNS).

3) **ogólnych zasad i wymagań** dowodzenia wojskami polegającym m.in. na:

• przestrzeganiu jednoosobowego dowodzenia i jednoznacznej odpowiedzialności za realizację zadań;

• przejrzystym relacjom podporządkowania dowództw i wojsk oraz zakresom kompetencyjnym dowództw i sztabów na wszystkich szczeblach dowodzenia;

• integracji dowodzenia wszystkimi rodzajami sił zbrojnych przez jeden połączony organ dowodzenia;

• spełnieniu głównych wymagań dowodzenia tj. efektywności, ciągłości i żywotności.

Ponadto, z nowej koncepcji strategicznej Sojuszu wynika, iż fundamentalna rola sił zbrojnych Sojuszu jaką jest obrona pokoju i gwarantowanie bezpieczeństwa państwom człon-

kowskim pozostaje niezmieniona. Siły NATO zapewniają natychmiastowe reagowanie przeciwko potencjalnym zagrożeniom integralności terytorialnej, politycznej niezależności i bezpieczeństwa państw członkowskich.

Konsekwencją takiej roli jest to, że muszą one być w stanie prowadzić obronę kolektywną oraz realizować efektywnie zadania z dziedziny operacji kryzysowych, wykraczające poza wspólną obronę. Siły Sojuszu muszą również brać udział w operacjach pokojowych wspierających wysiłki organizacji międzynarodowych.

Tego typu zadania wymagają dysponowania, przez kraje członkowskie, dobrze wyszkolonymi i wyposażonymi siłami zbrojnymi o określonym stopniu dyspozycyjności i sile, po to aby mogły sprostać każdemu rozwojowi sytuacji.

Ważnymi wyznacznikami w tej kwestii są zatem: *wspólne planowanie struktury sił zbrojnych; budżetowanie wspólnych zamierzeń; planowanie operacyjne; tworzenie wielonarodowych związków taktycznych, dowództw i sztabów; zintegrowanej obrono przeciwlotniczej; podziale ról i odpowiedzialności pomiędzy sojuszników.*

Integracja Rzeczypospolitej Polskiej z Sojuszem Północnoatlantyckim obliguje nas do realizacji zadań obronnych w układzie koalicyjnym, nie zwalnia jednak z obowiązku przygotowania sił zbrojnych do realizacji zadań w systemie narodowym, w przypadku opóźnienia lub braku możliwości zaangażowania Sojuszu.

Zadania strategiczne i operacyjne Sojuszu określą wymagania co do zakresu i sposobu włączenia narodowych organów dowodzenia do systemu dowodzenia NATO, a potrzeby narodowe będą decydować o organizacji i funkcjonowaniu narodowego systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP.

Powyższe uwarunkowania miały i mają bezpośredni wpływ na kierunki prac nad organizacją Systemu Dowodzenia i Kierowania (w tym WSyD) SZ RP. Niezależnie bowiem od zakresu i stanu integracji z NATO w myśl art.3 i 5 Traktatu Waszyngtońskiego[1] oraz artykułu 18 „Koncepcji strategicznej Sojuszu"[2], powinniśmy troszczyć się o narodowy interes i jego podstawowy element jakim jest narodowy system obrony. Częścią składową tego systemu jest System Kierowania Obronnością Państwa (SKOP).

---

[1] Art. 3 „Dla skutecznego osiągnięcia celów niniejszego Traktatu, Strony, każda z osobna i wszystkie razem, przez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną będą utrzymywały – i rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści".

Art. 5 „Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub kilka z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uważana za napaść przeciwko nim wszystkim; wskutek tego zgadzają się one, że jeżeli nastąpi taka zbrojna napaść, każda z nich, w wykonaniu prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego przez artykuł 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy stronie lub stronom tak napadniętym, podejmując natychmiast indywidualnie i w porozumieniu z innymi stronami taką akcję, jaką uzna za konieczną, nie wyłączając siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa strefy północnoatlantyckiej.

O każdej takiej zbrojnej napaści i o wszystkich środkach podjętych w jej wyniku, Rada Bezpieczeństwa będzie niezwłocznie zawiadamiana. Środki takie powinny być zaniechane, gdy tylko Rada Bezpieczeństwa podejmie konieczne środki do przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa".

[2] Art. 18 „Nie pozbawiając państw członkowskich obowiązku i prawa do suwerennej odpowiedzialności w dziedzinie obrony, Sojusz stwarza im możliwość zwiększenia, dzięki zbiorowemu wysiłkowi, zdolności do realizowania podstawowych celów bezpieczeństwa narodowego".

Brak dokumentów wyższej rangi[3] nie pozwala nam odnieść się w sposób kompleksowy do całego SKOP lecz nie zwalnia nas z obowiązku przygotowania tej części, która dotyczy systemu dowodzenia i bezpośrednio przekłada się na Siły Zbrojne RP.

Warto podkreślić, że czas wprowadzania zmian nie należy do łatwych. Oprócz narodowych uwarunkowań formalnoprawnych i ekonomiczno-finansowych, nałożył się również proces implementacji nowej struktury dowodzenia NATO. Szczegółowe tendencje zmian w dotychczasowych strukturach dowództw Sojuszu wyartykułowane zostały w Decyzji MC-342 Komitetu Wojskowego z dnia 16 kwietnia 1998 roku.

Trwające obecnie przeobrażenia strukturalno-funkcjonalne w dowodzeniu sojuszniczym wynikają nie tyle z „naturalnego" procesu doskonalenia procedur i środków dowodzenia, co przede wszystkim z potrzeb i wymagań operacyjnych wyspecyfikowanych w ostatnich latach na podstawie konfliktów militarnych w Zatoce Perskiej i na Bałkanach.

Dominuje tendencja do regionalizacji stanowisk dowodzenia szczebla strategicznego i operacyjnego oraz zwiększenia mobilności stanowisk dowodzenia szczebla taktycznego. Przewiduje się ponadto utworzenie i utrzymywanie w gotowości do rozwijania Dowództw CJTFs (Wielonarodowych Połączonych Sił Operacyjnych).

Uzasadnieniem tej tendencji jest potrzeba skrócenia tzw. „linii dowodzenia" od decydentów do wykonawców, a przede wszystkim konieczność tworzenia organów dowodzenia zdolnych do planowania i prowadzenia połączonych operacji. W NATO odstąpiono w zasadzie od utrzymywania „czystych" stanowisk dowodzenia jednym rodzajem sił zbrojnych. Na współczesnym polu walki wszystkie działania (operacje) sił zbrojnych będą połączone, prowadzone przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych według jednego zamiaru dowódcy.

Z chwilą naszego przystąpienia do NATO zmieniała się dotychczasowa, filozofia dowodzenia. W naszych założeniach i przewidywaniach uwzględnialiśmy konieczność wkomponowania naszego systemu dowodzenia w system Sojuszniczy. Faktem stała się sytuacja, w której dowodzenie SZ RP może być realizowane dwoma kanałami: narodowym i sojuszniczym.

Rok 2001 będzie dla naszych SZ rokiem istotnego przełomu i niezależnie od – braku niezbędnych regulacji prawnych i odpowiednich nakładów finansowych – okoliczności (zobowiązania międzynarodowe) zmuszą decydentów do podjęcia wielu konkretnych decyzji. Reguły postępowania w tej dziedzinie wykluczają działania prowizoryczne i nie mające realnych zabezpieczeń ekonomicznych.

Prawie dwuletni okres funkcjonowania SZ RP w strukturach NATO, po licznych deklaracjach o przygotowaniu, interoperacyjności, kompatybilności, implementacji i podobnych pięknie brzmiących zapewnieniach, obnażył nasze słabości – a niestety nie wszystkie są wyłącznie wynikiem obecnego niedostatku finansowego.

---

[3] Ustawy o: – stanie wojennym; – stanie wyjątkowym; – kompetencjach Prezydenta RP związanych ze zwierzchnictwem nad SZ RP; – kompetencjach ND SZ i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom RP; – obowiązku wojskowym i innych powinnościach obronnych; – kompetencjach organów państwowych w systemie obronnym RP; – zakresie działania MON w cz. „W".

Rodzą się obawy, że najbliższa analiza rzeczywistych możliwości bojowych wojsk i ich dyspozycyjności, przeprowadzona zgodnie z procedurami i standardami działalności kontrolnej Dowództwa NATO, może przynieść raczej niskie oceny.

Problem kształtowania nowego, odpowiadającego współczesnym wymogom, modelu systemu dowodzenia i kierowania SZ jako zasadniczego elementu systemu kierowania obroną państwa, wymaga nieco szerszego spojrzenia na problem dowodzenia jako dziedziny funkcjonalnej.

Dowodzenie bowiem nie jest aktem jednorazowym lecz procesem ciągłym. Dowodzenie było i jest przedmiotem wielu badań i rozważań teoretycznych. Rozwijało się ono wraz ze zmianami, zachodzącymi w siłach zbrojnych, rozwojem naukowo-technicznym, ekonomicznym, rozwojem myśli wojskowej, a w ostatnich latach również w wyniku kształtowania się nowych koncepcji bezpieczeństwa międzynarodowego. Praktycznym tego wyrazem jest permanentny proces zmian dotyczących zakresu, treści oraz istoty dowodzenia.

Z przedstawionych przeze mnie wymagań i uwarunkowań, a zwłaszcza docelowej struktury organizacyjnej sił zbrojnych (zawartej w *Programie przebudowy i modernizacji technicznej SZ RP*), obowiązujących aktów prawnych[4] oraz natowskich procedur wynikają zasadnicze ***założenia organizacji systemu dowodzenia i kierowania*** (*w tym **WSyD**) **SZ RP***:

1) Struktura systemu dowodzenia czasu „W" powinna w maksymalnym stopniu odpowiadać strukturze organizacyjnej SZ w czasie „P", zwłaszcza w odniesieniu do liczby szczebli organizacyjnych wojsk i relacji podporządkowania organów dowodzenia.

2) Ministerstwo ON wraz ze Sztabem Generalnym WP, powinno zachować swój status we wszystkich stanach gotowości obronnej kraju (pokoju, zagrożenia, kryzysu i wojny), spełniając rolę głównego organu wykonawczego dla naczelnych organów kierowania obroną państwa, w niezmienionej strukturze i roli, skupiając się w swoim działaniu na zasadniczych problemach obrony kraju. Szef SG WP na czas „W" tak jak w czasie „P" pozostaje członkiem Komitetu Wojskowego NATO.

3) Przewiduje się, iż na czas „W", MON (wraz z SG WP) wejdzie w skład systemu Stanowisk Kierowania Obroną Państwa.

4) Oprócz organów Kierowania Obroną Państwa na czas „W" niezbędne będzie posiadanie jednego strategicznego organu dowodzenia siłami zbrojnymi (wszystkimi jego rodzajami) przeznaczonego głównie do realizacji przez SZ RP zadań wynikających z decyzji polityczno-militarnych, wypracowanych przez Naczelne Organy Państwa w zakresie obronności kraju, zwłaszcza w sytuacjach pozostawienia całych SZ RP w podporządkowaniu narodowym.

Realizacja działań dostosowawczych dotyczy wszystkich warstw systemu dowodzenia i kierowania wyróżnianych wg natowskiej definicji tego systemu, a odnoszących się do:

- *Doktrynalnych zasad użycia sił zbrojnych;*
- *Organizacji dowodzenia*:

– sposobu organizacji dowództw (sztabów) do wykonania zadań;

---

[4] Ustawa zasadnicza, Ustawa o MON ...

– zadań dowództw (sztabów) i relacji pomiędzy nimi;

– uprawnień i odpowiedzialności dowództw;

– ich podział (struktura) funkcjonalny.

• *Procesu i procedur dowodzenia;*

• *Środków dowodzenia* – traktowanych jako systemy, urządzenia i procedury techniczne, służące pozyskiwaniu, przetwarzaniu, gromadzeniu i obrazowaniu informacji.

Analiza rozwiązań przyjętych w armiach państw NATO jednoznacznie wskazuje, iż systemy dowodzenia państw członkowskich Sojuszu funkcjonują w dwóch płaszczyznach.

Płaszczyzna pierwsza – to system dowodzenia w ramach koalicji obejmujący dowództwa strategiczne, regionalne, podregionalne, komponentowe oraz organy przeznaczone do dowodzenia formacjami zbrojnymi poszczególnych państw podporządkowanych tym dowództwom.

Płaszczyzna druga – to narodowy system dowodzenia SZ, jako integralna część systemu kierowania obroną państwa, przeznaczony do dowodzenia siłami zbrojnymi na obszarze własnego państwa, współdziałający z system sojuszniczym. Spełniałby on także rolę zabezpieczającą działania wojsk operacyjnych wydzielanych do zgrupowań sojuszniczych oraz dowodzenia wojskami pozostającymi na obszarze kraju.

Zgodnie z aktualną oraz planowaną strukturą i składem sił zbrojnych zawartym w założeniach do „*Programu Przebudowy i modernizacji technicznej SZ RP w lalach 2001 – 2006*". System Dowodzenia i Kierowania SZ RP (w tym WSyD SZ RP) powinien w sposób sprawny i skuteczny wykorzystać narodowy potencjał obronny w realizacji zadań wynikających z obowiązku *powszechnej obrony narodowej*, jak i realizacji zobowiązań międzynarodowych.

Ponadto, tendencje i kierunki zmian strukturalno-organizacyjnych i charakteru funkcjonowania systemu dowodzenia NATO, wskazują na przyjęcie takiego rozwiązania, którego istotą byłoby pełne i zintegrowane dowodzenie wszystkimi Rodzajami Sił Zbrojnych przez jeden organ dowodzenia na szczeblu strategicznym oraz rozgraniczenie funkcji dowodzenia operacyjnego od funkcji kierowania wszechstronnym zabezpieczeniem działań zbrojnych na pozostałych szczeblach dowodzenia.

Generalnie ujmując, system dowodzenia siłami zbrojnymi powinien zapewnić przygotowanie i prowadzenie operacji połączonych trzech Rodzajów Sił Zbrojnych na obszarze kraju do czasu przyjęcia wsparcia sojuszniczego i przejęcia dowodzenia operacyjnego przez Sojusz.

Prowadzone gry wojenne w kwietniu i wrześniu ubiegłego roku oraz ocena różnorodnych wariantów WSyD podczas posiedzenia Zespołu Sztabu Generalnego WP w dniu 20.07.2000 r. i Kierownictwa Ministerstwa ON w dniu 18 grudnia 2000 r. – pozwoliły na wypracowanie jednego rozwiązania najbardziej adekwatnego, zdaniem SG WP, do obecnej sytuacji.

Przyjęto, iż do czasu powołania Naczelnego Dowódcy, a więc w okresie kryzysu i zagrożenia bezpieczeństwa państwa, w czasie osiągania wyższych stanów gotowości bojowej sił zbrojnych, mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania SZ RP, dowodzenie nimi oraz przy-

gotowanie (korektę) planów operacji połączonej, powinien realizować szef SG WP przy pomocy Sztabu Generalnego WP.

Przewiduje się, iż dowódcą SZ do prowadzenia Połączonych Operacji powinien zostać wysoki rangą oficer posiadający doświadczenie i przygotowanie w dowodzeniu związkiem operacyjnym i rodzajem sił zbrojnych już w czasie „P".

Istotą tego rozwiązania byłoby pozostawienie Ministerstwu ON (w tym SG WP) na czas „W", takiej samej roli i miejsca w Systemie Kierowania Obroną Państwa (SKOP) jak w czasie „P" oraz utworzenie strategicznego organu dowodzenia (Dowództwa Połączonych Operacji) o dużych możliwościach operacyjnych i mobilnych, zdolnego do kierowania połączonymi operacjami – przy zachowaniu pełnej możliwości i zdolności organizacyjno-wykonawczych przez MON (SG WP) w sytuacjach narastania zagrożenia bezpieczeństwa państwa i rozwijania sił zbrojnych.

Dowództwo Połączonych Operacji przeznaczone byłoby do wykonywania zadań w zakresie:

- realizacji postanowień dyrektywnych naczelnych organów kierowania obronnością państwa i sojuszniczych w zakresie działań militarnych i ich zabezpieczenia;
- organizowania i prowadzenia połączonych operacji trzech rodzajów sił zbrojnych w układzie narodowym, w warunkach prowadzenia konfliktu na terenie kraju i uzyskania uprawnień do dowodzenia operacyjnego od wyższego dowództwa sojuszniczego;
- współuczestnictwa w planowaniu użycia SZ w systemie sojuszniczym.

Jest to rozwiązanie zbieżne z kierunkami rozwoju systemów dowodzenia w państwach NATO. Do realizacji zadań operacyjnych przez całość lub część sił zbrojnych tworzone są tzw. Dowództwa Zadaniowe. Między innymi w Wielkiej Brytanii od 1996 r. rozpoczęło funkcjonowanie tzw. Stałe Połączone Dowództwo (PJHQ – Permanent Joint Headquarters) przeznaczone do dowodzenia siłami zbrojnymi w operacji połączonej w określonym rejonie. W swojej strukturze posiada wszystkie komponenty dowodzenia Rodzajów Sił Zbrojnych oraz komponent logistyczny.

Strategiczną dyrektywę do operacji otrzymuje z Ministerstwa Obrony Narodowej. Oprócz funkcji dowodzenia stanowi ono również organ doradczy dla MON.

W naszych warunkach **DPO** byłoby tworzone głównie na bazie dowództw RSZ (zasadniczy trzon stanowiłoby dowództwo WLąd), a także określonych jednostek organizacyjnych MON (SG WP) i rozwijane byłoby w Gotowości Bojowej Zagrożenie Wojenne (w czasie stanu kryzysowego *BRAVO – PM*), poprzedzając operacyjne rozwinięcie Sił Zbrojnych RP. Jego struktura organizacyjno-funkcjonalna powinna umożliwić realizację zadań ze stanowisk stacjonarnych i mobilnych.

Po przejęciu dowodzenia nad całością sił operacyjnych przez Dowództwa Podregionalne lub Wielonarodowe Dowództwo Sił Operacyjnych (CJTF), dowodziłoby pozostałością sił w ramach powszechnej obrony narodowej – realizując zadania wynikające z Sojuszniczego

planu obrony jak i potrzeb narodowych, w tym koordynacja i współudział w realizacji zadań HNS.

W tym rozwiązaniu struktura dowodzenia obejmuje organy dowodzenia rozmieszczane na stanowiskach dowodzenia szczebla strategicznego, operacyjnego i taktycznego.

Na szczeblu strategicznym przewiduje się rozwijanie stanowiska kierowania Ministra Obrony Narodowej (SK MON) oraz stanowisko dowodzenia Dowództwa Połączonych Operacji (DPO).

Na szczeblu operacyjnym funkcjonowałyby stanowiska dowodzenia: dowództw RSZ; Korpusów Zmechanizowanych; Centrum Operacji Powietrznych (COP); Centrum Operacji Morskich (COM) i Okręgów Wojskowych (OW).

Na szczeblu taktycznym – Ośrodki Dowodzenia i Naprowadzania (ODN), stanowiska dowodzenia: związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów oraz jednostek logistycznych i Wojewódzkich Sztabów Wojskowych (WSzW).

Ideę Systemu Dowodzenia SZ RP na cz. „W" wraz z przewidywanymi zasadniczymi relacjami dowodzenia i współdziałania z organami sojuszniczymi oraz naczelnymi organami kierowania obronnością państwa – omówię w oparciu o schematy.

W przypadku rozpoczęcia działań wojennych i wyznaczenia Naczelnego Dowódcy SZ RP, będzie on sprawował pełne dowodzenie z wyłączeniem uprawnień do dowodzenia operacyjnego w stosunku do jednostek wojskowych realizujących zadania (misje) w ramach zgrupowań sił sojuszniczych.

Po wydzieleniu części obsady operacyjnej do struktury Dowództwa Połączonych Operacji, Sztab Generalny WP wspólnie z Departamentami MON, będzie organem wykonawczym Ministra ON. Byłby on przeznaczony do koordynowania działań elementów pozamilitarnych zapewniających realizację powinności obronnych na korzyść walczących wojsk, a także spełniających funkcje doradcze i wykonawcze w odniesieniu do naczelnych organów państwowych.

Do czasu wyznaczenia Naczelnego Dowódcy i wydzielenia Dowództwa Połączonych Operacji, szef Sztabu Generalnego WP w imieniu Ministra ON powinien dowodzić siłami zbrojnymi, zwłaszcza w zakresie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych oraz przekazania sił operacyjnych w podporządkowanie dowództw Sojuszu.

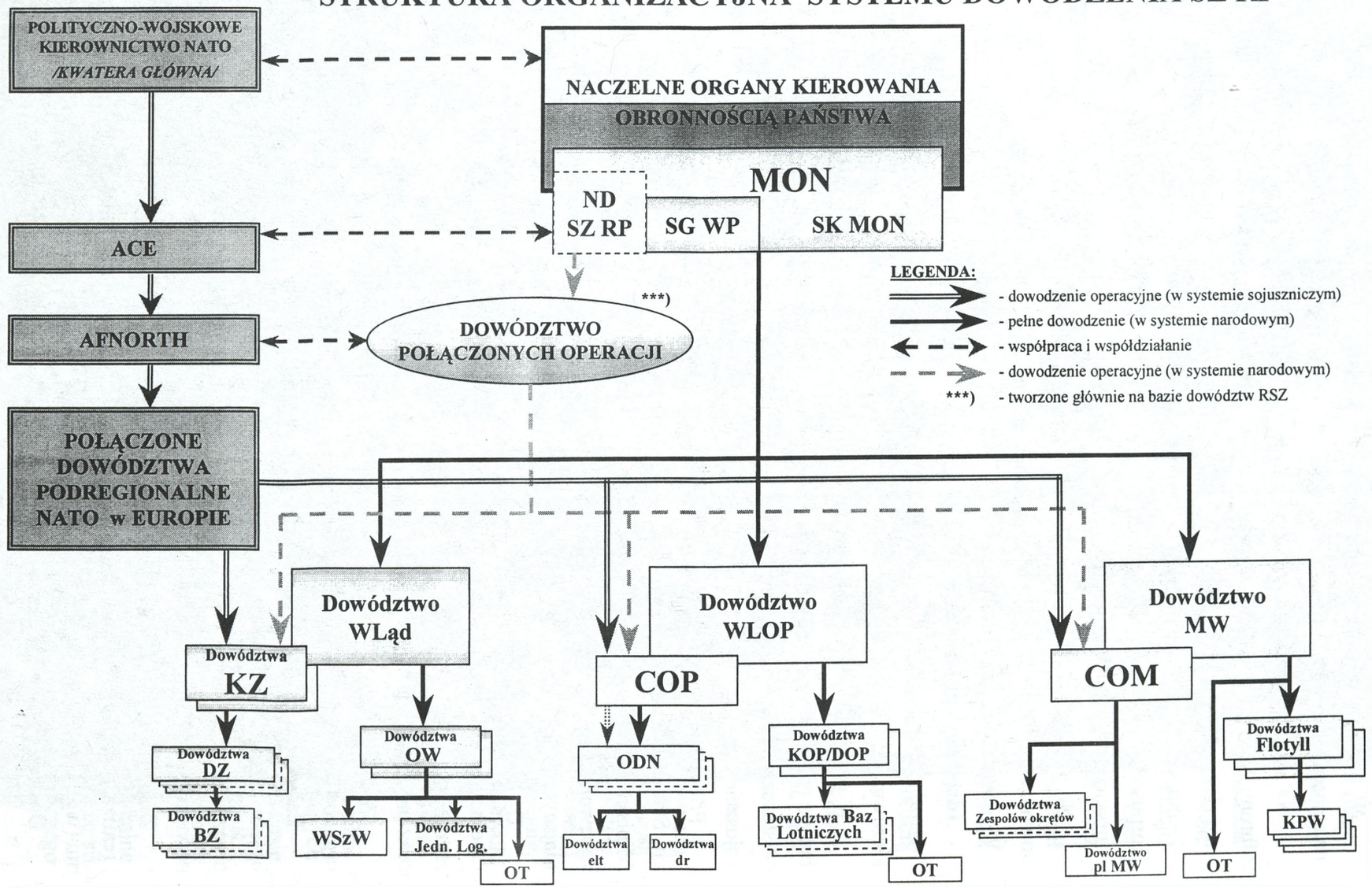
SK MON funkcjonowałoby w ramach SKOP spełniając rolę doradczą dla najwyższych organów państwa oraz wykonawczą w odniesieniu do sił zbrojnych (DPO. DRSZ).

Zachowanie warunków żywotności i ciągłości systemu dowodzenia SZ RP zapewnione byłoby poprzez przygotowanie do przejęcia roli i zadań Dowództwa Połączonych Operacji przez DWLąd. (DWLąd. w czasie pokoju przygotowane byłoby do pracy jako Zapasowe Stanowisko Dowodzenia).

Zasadnicza rola ***Dowództw Rodzajów Sił Zbrojnych*** polegałaby na przygotowywaniu i realizacji zadań mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych oraz przygotowaniu (wyszkoleniu) dowództw i wojsk do potrzeb wojennych.

Dowodzenie w rodzajach sił zbrojnych realizowane byłoby według następujących relacji:

STRUKTURA ORGANIZACYJNA SYSTEMU DOWODZENIA SZ RP



Wojska Lądowe

System dowodzenia Wojsk Lądowych zawierać będzie dwa współpracujące ze sobą podsystemy dowodzenia:

- **pierwszy** obejmował będzie wojska operacyjne, a więc zapewniałby dowodzenie tzw. operacyjne w relacji Połączone Dowództwa Podregionalne NATO w Europie (ND SZ RP / DPO w układzie narodowym) – SD KZ - SD Związku Taktycznego (ZT); SD oddziałów;
- **drugi** obejmowałby dowodzenie wojskami obrony terytorialnej (OT) oraz kierowanie organami administracji wojskowej i logistyki, a więc zapewniałby wszechstronne zabezpieczenie prowadzenia działań wojennych w relacji SK MON – SD WLąd – SD OW – SD WSzW; SD jednostek logistycznych i OT.

Dowództwa Korpusów realizowałyby pełne dowodzenie w odniesieniu do związków taktycznych i jednostek bezpośrednio im podległych. Korpus Zmechanizowany WLąd jako związek operacyjny, zgodnie z wymaganiami NATO byłby ogniwem mobilnym i w całości przygotowany do wydzielenia do sił sojuszniczych, w tym także działającym poza granicami państwa. W związku z takimi założeniami dowództwa Korpusów Zmechanizowanych WLąd muszą być przygotowane do samodzielnych działań na obszarze kraju i poza nim.

Wojska OT znajdujące się w rejonach operacji i walki Korpusów (Związków Taktycznych) podlegałyby dowódcom tych Korpusów (ZT).

Dowództwo WLąd realizowałoby zadania obejmujące pełne dowodzenia (bez dowodzenia operacyjnego). Głównymi organami realizującymi te zadania, a podlegającymi bezpośrednio DWLąd. byłyby dowództwa okręgów wojskowych. Powinny one realizować wszechstronne zabezpieczenie sił operacyjnych, w tym znajdujących się poza granicami naszego państwa, a także organizację działań wspierających na obszarze kraju dla wojsk Sojuszu, w tym wypełnianie roli państwa – gospodarza (Host Nation Support – HNS), szkolenie dowództw i nowo formowanych jednostek.

Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej

W ramach przyjętych rozwiązań oraz z uwagi na włączenie sił operacyjnych (bojowych) już w okresie pokoju na stałe do zintegrowanego systemu obrony powietrznej obszaru NATO – w docelowej strukturze WLOP powinny funkcjonować dwa spójne podsystemy dowodzenia:

- ***pierwszy*** w zintegrowanym systemie Obrony Powietrznej (OP), w ramach którego powinny funkcjonować w pełni rozwinięte stanowiska dowodzenia w postaci Centrum Operacji Powietrznych Ośrodków Dowodzenia i Naprowadzania (ODN) oraz stanowisk dowodzenia eskadr lotnictwa taktycznego (elt), dywizjonów rakietowych Obrony Powietrznej (dr OP).

W przypadku prowadzenia operacji połączonej na obszarze kraju zintegrowany system OP powinien realizować zadania na korzyść sił operacyjnych wg zamiaru i zadań określonych przez ND SZ RP lub SACEUR.

• ***drugi*** obejmujący dowództwo WLOP, dowództwo Korpusu OP oraz Bazy Lotnicze i OT. realizowałby zadania dotyczące szkolenia, wszechstronnego zabezpieczenia wojsk oraz HNS.

W celu koordynacji wysiłku lotnictwa wydzielonego na korzyść WLąd i MW RP, przy SD KZ i Centrum Operacji Morskich, powinny być rozwijane Centra Koordynacji Operacji Powietrznych (CKOP), a przy związkach taktycznych oficerowie łącznikowi lotnictwa i oficerowie naprowadzania lotnictwa.

W **układzie sojuszniczym** – w ramach zintegrowanego systemu obrony powietrznej obszaru NATO (NATINADS) – dowodzenie operacyjne przebiegać będzie w relacji: COMAIRNORTH – CAOC – COP – ODN – SD elt i dr lub z pominięciem COP (COMAIRNORTH – CAOC – ODN – SD elt i dr).

MARYNARKA WOJENNA RP

System dowodzenia MW obejmowałby dwa podsystemy:

• ***pierwszy***, który realizowałby dowodzenie operacyjne w relacji SK MON - Dowództwo Połączonych Operacji – Centrum Operacji Morskich – jednostki bojowe sił okrętowych, lotnictwa morskiego i jednostek brzegowych.

W **układzie sojuszniczym** – dowodzenie operacyjne przebiegać będzie w relacji: NAVNORTH – COM – SD Zespołów Okrętów (lub z pominięciem COM).

• ***drugi***, który realizowałby dowodzenie pozaoperacyjne w relacji SK MON – SD DMW – SD Flotyll – Komendy Portów Wojennych, dowództwa jednostek zabezpieczenia specjalnego i OT.

Dowództwo MW realizowałoby wszechstronne zabezpieczenie sił operacyjnych Marynarki Wojennej, zadania wynikających z HNS, szkolenie dowództw ZT oraz wojsk. W sytuacji przekazania pod dowodzenie sojusznicze sił operacyjnych dowództwo MW realizować będzie pełne dowodzenie (bez dowodzenia operacyjnego).

Przyjęte rozwiązanie zapewnia:

1) możliwość zachowania pełnej zdolności organizacyjno-wykonawczej przez MON (SG WP) w sytuacjach narastania zagrożenia bezpieczeństwa państwa, rozwijania sił zbrojnych i transformacji organów dowodzenia z czasu „P" na czas „W";

2) posiadanie strategicznego organu dowodzenia zdolnego do kierowania połączonymi operacjami (a także SZ RP w konflikcie lokalnym) o dużych możliwościach operacyjnych i mobilnych;

3) wykorzystanie pełnego potencjału możliwości Dowództw RSZ w zakresie pełnego dowodzenia;

4) możliwość wykorzystania Dowództwa Połączonych Operacji w systemie dowodzenia sojuszniczego, jak również wykorzystania części obsady operacyjnej tego dowództwa jako narodowego komponentu wchodzącego w skład CJTF rozwijanego poza granicami naszego państwa;

5) zapewnienie dowodzenia operacyjnego i zabezpieczenia wojsk wg jednego zamiaru;

6) zachowanie właściwych relacji i poziomów współpracy pomiędzy narodowymi i sojuszniczymi organami dowodzenia;

7) możliwość uczestniczenia Dowództwa Połączonych Operacji w procesie doskonalenia dowództw i sztabów w czasie ćwiczeń NATO, bez konieczności dezorganizacji pracy strategicznego organu dowodzenia czasu „P".

W poszukiwaniu rozwiązań i odpowiedzi na postawione pytanie problemowe – *kto winien realizować przygotowania i koordynować zadania państwa gospodarza (HNS) na szczeblu centralnym i terytorialnym?* oraz uzasadnienie postawionej tezy o *konieczności wyodrębnienia nowego pionu (czwartego rodzaju SZ) i powołania stosownej struktury dowodzenia nim, jak i kierowania realizacją całej gamy zadań, począwszy od: mobilizacyjnych; administracyjnych; kierowania i dowodzenia OT, aż do zarządzania logistyką stacjonarną* – odniosę się do jednego z projektów rozwiązań.

Istotą tego rozwiązania (schemat) jest próba rozgraniczenia systemu dowodzenia operacyjnego od systemu wszechstronnego zabezpieczenia działań wojsk operacyjnych oraz koordynacji i realizacji zadań w zakresie obrony powszechnej, poprzez utworzenie nowego pionu.

Nowoutworzony Inspektorat Wsparcia Terytorialnego/Narodowego miałby być organem wykonawczym Ministra ON w zakresie planowania i koordynowania funkcjonowania elementów systemu Obrony Terytorialnej/Narodowej w systemie obrony państwa, a także sprawowałby funkcję wykonawczo-koordynującą w zakresie logistyki stacjonarnej, administracji wojskowej oraz zadań HNS.

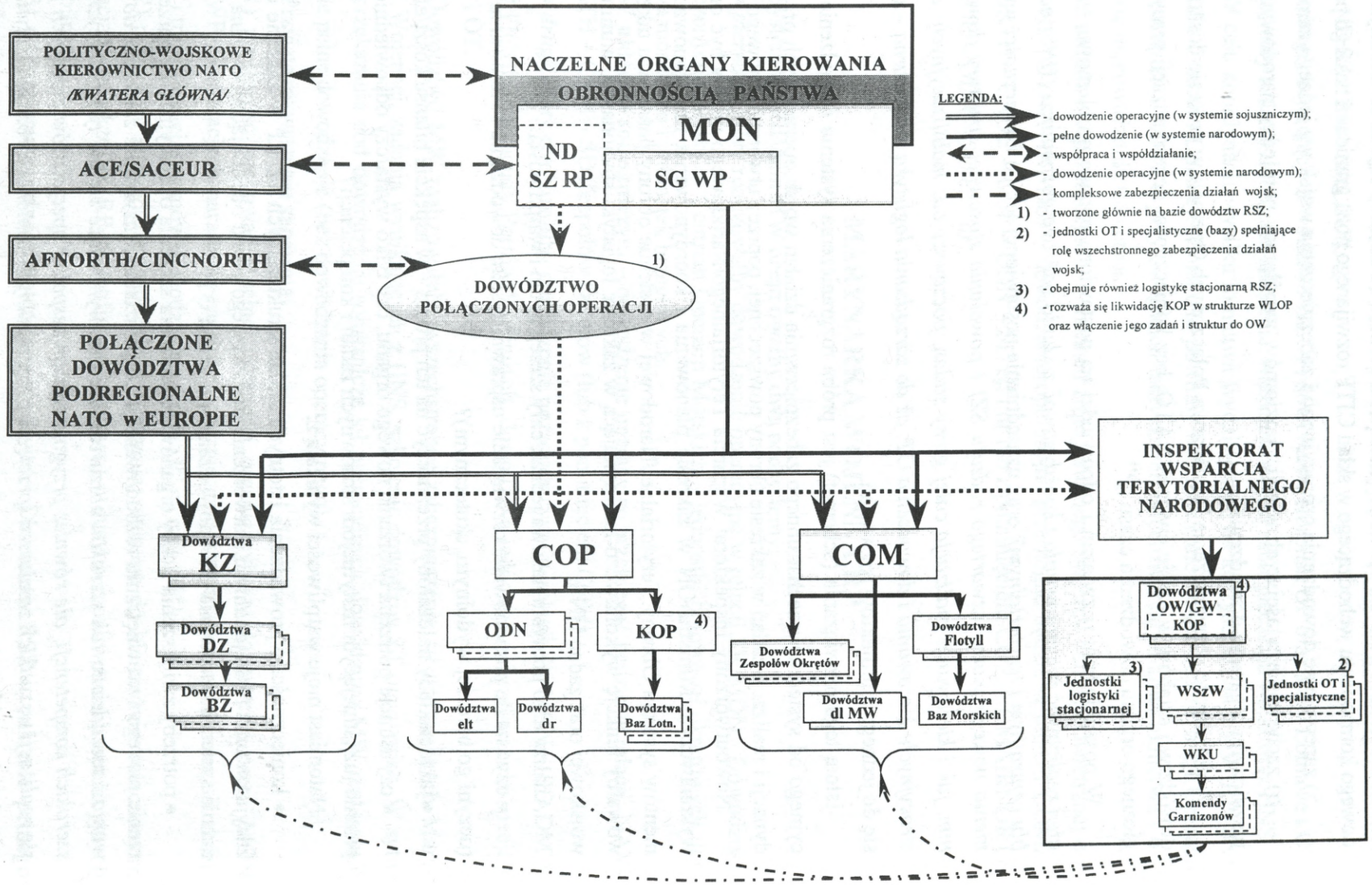
Analiza tego pomysłu nasuwa jednak cały szereg pytań i wątpliwości:

- czy i na ile proponowane rozwiązanie usprawni system dowodzenia i kierowania SZ RP (uczyni go bardziej wydolnym, skutecznym)?
- jakie nakłady należałoby przeznaczyć na ten proces – w aspekcie bilansu koszt/efekt?
- czy istnieje potrzeba tworzenia nowego organu, czy tylko wystarczy odpowiednie przypisanie już istniejącym instytucjom stosownych zadań i kompetencji?

Natomiast moje wątpliwości wynikają z:

- konieczności wprowadzenia istotnych zmian strukturalnych SZ RP w zakresie organizacyjnym oraz funkcjonalnym i utworzenie dodatkowego pionu obejmującego organa dowodzenia systemu kierowania OT i dowodzenia wojskami OT:
- potrzeby zwiększenia liczby organów dowodzenia szczebla operacyjnego, poprzez tworzenie nowego i wewnętrznie rozbudowanego „supersztabu", (*uzyskanie zdolności do kierowania i zarządzania tak szerokim obszarem dziedzinowym wiąże się nie tylko z przyznaniem szerokich kompetencji, ale również przygotowaniem zespołów specjalistów mogących podjąć się realizacji wszystkich zamierzeń* (*przejęcie poszczególnych komórek z różnych instytucji nie rozwiązuje problemu*);

STRUKTURA ORGANIZACYJNA SYSTEMU DOWODZENIA SZ RP czasu „W"



• trudności w koordynowaniu przedsięwzięć ujętych *planem operacyjnym oraz planem obrony powszechnej* (dwa ośrodki tworzenia dokumentów o wzajemnie nie określonej relacji współzależności);

• trudności w odtwarzaniu zdolności bojowej oddziałów i pododdziałów oraz wsparciu logistycznym wojsk operacyjnych;

• zmniejszenie roli Dowództw RSZ poprzez pozbawienie ich kompetencji z zakresu logistycznego zabezpieczenia działań (*pojawia się pytanie o sens ich istnienia, a to generuje całą gamę problemów dotyczących m.in. zabezpieczenia proces szkolenia specjalistycznego i przygotowania kadr odpowiadających wymogom poszczególnych RSZ*).

Wydaje się zatem, iż przyjęcie takiego rozwiązania musi być poprzedzone dogłębną analizą pełnym studium możliwych cząstkowych rozwiązań jak również przeprowadzonych symulacji komputerowych przy założonych parametrach i wskaźnikach. Nie może to być eksperyment na żywym organizmie (w naszych uwarunkowaniach zbyt kosztowny).

Wnioski

1. Projekt struktury kierowania i dowodzenia SZ RP w większym stopniu niż dotychczas musi cechować się jednolitością rozwiązań organizacyjnych, lepszą funkcjonalnością i dostosowaniem etatów do potrzeb czasu „W". Struktura systemu powinna być jego atrybutem i wywierać wpływ na sprawność funkcjonowania

2. Nowy system obronny państwa musi odpowiadać nowej strategii, ale uwzględniać powinien również autonomiczną/narodową strategię samoobrony militarnej, możliwość rozwiązywania kryzysów, rozstrzygania konfliktów i wsparcia interesów RP własnymi siłami (m.in. z uwagi, że jesteśmy państwem *„frontowym/granicznym"* należy uwzględnić szczególne znaczenie naszego położenia).

3. Koncepcja funkcjonowania systemu dowodzenia SZ RP musi uwzględniać skuteczne funkcjonowanie w hipotetycznych scenariuszach zagrożeń bezpieczeństwa państwa, a także przestrzegać ustaleń międzynarodowych umów, których jesteśmy sygnatariuszami.

4. Duża zmienność w czasie i przestrzeni elementów składających się na bezpieczeństwo, sprawia trudności w procesie ich poznania, a to utrudnia kształtowanie właściwych struktur organizacyjnych, odpowiedzialnych za utrzymanie tego bezpieczeństwa. Ewidentnym tego przykładem jest proces transformacji struktur i procedur UZE oraz przejmowanie funkcji przez UE, co skutkuje określonymi konsekwencjami dla SZ RP, które winny być przygotowane do uczestnictwa w potencjalnych europejskich operacjach (tzw. operacje *petersburskie*).

5. Efektem prowadzonej transformacji jest wymóg większej aktywności, mobilności, skuteczności i dbałości o ciągłą modernizację SZ. Wzrosło znaczenie szybko dających się zmobilizować rezerw oraz zdolności dokonywania uzupełnień i wsparcia. Proces konsolidacji i doskonalenia struktur organizacyjno-funkcjonalnych oraz adaptacji do nowych wymogów strategicznych jest wciąż procesem żywym i otwartym na konstruktywne modyfikacje.

6. Dla rozwiązania wielu podstawowych trudności niezbędna jest, obok koordynacji wojskowej, przede wszystkim koordynacja polityczna. Problem musi wpierw zostać rozwiązany na najwyższym szczeblu decyzyjnym państwa, co stworzy dopiero możliwości realizacyjne dla odpowiednich organów wojskowych.

7. Poczynione obserwacje procesów integracyjnych mających miejsce w przypadkach poprzednich wstąpień do NATO, wskazywały jednoznacznie na trudności w zakresie spójności rozwiązań systemowych, harmonizacji i standaryzacji doktryn i sprzętu, sprzeczności legislacyjne i regulaminowe. Ich skala i stopień trudności zależała głównie od jakości i komplementarności przygotowania wewnętrznego tych państw. Nasze oceny dotychczasowych dokonań oraz określenie kierunków prac, w aspekcie osiągnięcia poziomu, na którym moglibyśmy się poczuć jako pełnowartościowy członek Sojuszu, związane są z uzyskaniem odpowiedzi czy uzyskaliśmy gotowość do realizacji zadań związanych z tą przynależnością oraz co należy uczynić, abyśmy mogli wywiązać się ze zobowiązań i realizacji naszych narodowych celów.

8. Należy mieć świadomość, że współuczestnictwo w międzynarodowych konfiguracjach militarnych (Eurokorpus, Korpus Szczeciński), obligują ich uczestników do praktycznego przyjęcia określonych procedur postępowania w ramach zadeklarowanych odpowiedzialności kompetencyjnych.

Rozważając kwestie *wspólnej obrony europejskiej*, nie sposób pominąć problemu poważnych przeszkód, wynikających z licznych ograniczeń użycia *zintegrowanych międzynarodowych sił*. Decyzja o użyciu narodowych sił w misjach międzynarodowych leży w kompetencjach władz każdego z uczestniczących w jej składzie państw z uwzględnieniem poszczególnych ograniczeń konstytucyjnych.

9. W przypadku użycia połączonych sił w wymiarze wielonarodowym, należy liczyć się z możliwością, że dowództwo wielonarodowe może prowadzić do zwolnienia czasu reakcji w porównaniu z czysto narodową reakcją systemu dowodzenia, zaś czas i sposób podejmowania decyzji mogą być podatne na działania nieprzyjaciela. *Możliwym przeciwdziałaniem takim szkodliwym efektom jest adaptacja wspólnej doktryny i procedur, ale także permanentny trening narodowych dowództw i sztabów.*

10. Nie podlega dyskusji konieczność realizacji procesu przygotowującego społeczeństwo do udziału w powszechnej obronie narodowej, istnieje natomiast pewna wątpliwość w odniesieniu do skali przedsięwzięć w aspekcie możliwych/oczekiwanych skutków działania takich formacji zbrojnych (OT) w naszych warunkach terenowych jak i szerokich oraz wysoce wyrafinowanych możliwościach oddziaływania przeciwnika na ludzi i obiekty (przykład w Czeczeni i na Bałkanach).

gen. bryg. dr Jan SZAŁAJ
Szef WSzW Olsztyn

WYSTĄPIENIE

Panie Generale!
Panowie Oficerowie!
Panie i Panowie!

W przedmiocie tematu seminarium wysoce ceniąc dokonania, dorobek naukowy, doświadczenie i wiedzę prześwietnych przedmówców pragnę w dyskusji, przybliżyć Paniom i Panom problematykę pozycji regionu Warmii i Mazur w tworzeniu obronnego systemu wojskowego.

Strategicznym celem obrony Rzeczypospolitej Polskiej, wynikającym z Konstytucji RP a ujętym w *„Polityczno-Strategicznej Doktrynie Obronnej"* jest zachowanie bezpieczeństwa obywateli oraz niepodległości i nienaruszalności terytorium RP poprzez:

- zapobieganie zagrożeniom polityczno-militarnym (kryzysowym i wojennym);
- przeciwstawianie się kryzysom;
- odparcie bezpośredniej agresji na Polskę.

Bogate doświadczenia historyczne, nauka wojenna oraz wnioski ze współczesnych wojen i konfliktów zbrojnych jednoznacznie wskazują, że skuteczna obrona (odstraszanie) przed agresją przeważających sił ofensywnych polega na wykorzystaniu przez broniące się państwo, korzyści i atutów strategicznych obrony własnego terytorium.

Tak więc państwo broniące się przed agresją, oprócz wojsk operacyjnych (limitowanych układami CFE), powinno przygotować i wykorzystywać do obrony również takie środki obrony, jak:

- wojska obrony terytorialnej;
- walory obronne i przygotowanie obronne własnego terytorium;
- obronnie przygotowane społeczeństwo, gotowe do wsparcia sił zbrojnych oraz prowadzenia obrony cywilnej;
- działania nieregularne w masowej skali.

Województwo warmińsko-mazurskie w systemie obronności i bezpieczeństwa zajmuje pozycję szczególną. Region Warmii i Mazur stanowi obszar nadgraniczny tak Polski, jak i całego Sojuszu NATO, co oczywiście ma poważne konsekwencje dla obrony państwa i województwa.

W razie konfliktu zbrojnego obszar województwa posiada kluczowe znaczenie dla zapewnienia swobody strategiczno-operacyjnej na obszarze Polski.

Polska, poprzez przygraniczne województwo warmińsko-mazurskie, posiada najdłuższą granicę lądową i styczności z Rosją (Obwodem Kaliningradzkim) długości 198 km. Dla porównania, leżąca na północnej flance Sojuszu NATO – Norwegia, graniczy z Rosją na odcinku 180 km.

Powierzchnia województwa (24 202 km^2) i jego parametry przestrzenne, wykazują na duże dysproporcje pomiędzy przestrzenią obronną województwa (długości linii granicznej, rozpiętość równoleżnikowa i południkowa), a siłą żywą i możliwościami obronno-terenowymi lądowych wojsk operacyjnych.

Istnieje pilna konieczność „zagospodarowania" dużych obszarów przestrzeni nie bronionych przez lądowe wojska operacyjne – siłami obrony terytorialnej.

Jako województwo przygraniczne, państwa granicznego Sojuszu NATO, powinniśmy posiadać siły zdolne i gotowe do poradzenia sobie z takim zagrożeniem, na które Sojusz nie zdążyłby zareagować spoza naszego terytorium.

Wymaga to w wymiarze lokalnym (województwa – regionu) zdolności i „gotowości przeciwzakłóceniowej", tzn. przeciwstawiania się agresji z zaskoczenia.

Teren województwa warmińsko-mazurskiego posiada bardzo dogodne warunki do organizowania i prowadzenia obrony militarnej (działań obronno-opóźniających, przeciwdywersyjnych i nieregularnych). Lasy zajmują 30% powierzchni regionu, jeziora – 19%. Duże masywy leśne regionu, w połączeniu z obszarami zabagnionymi, wywierają bardzo korzystny wpływ na sposoby prowadzenia tego rodzaju działań.

Region Warmii i Mazur zamyka dwa kierunki operacyjne. Pierwszy w kierunku WARSZAWY (stolicy państwa i centrum polityczno-administracyjnego) oraz drugi w kierunku ŻUŁAW i TRÓJMIASTA.

Ale tu pojawia się dylemat.

Jak pogodzić wielkość i przestrzenność obszaru Warmii i Mazur z niewystarczającą ilością sił?

Na przestrzeni dziejów Polski pierwszą formę siły militarnej, oprócz pospolitego ruszenia, tworzyli wojowie nadworni albo drużyna. W oparciu o pospolite ruszenie tworzono pierwsze formacje zbrojne o charakterze wojsk obrony terytorialnej, przeznaczone na lokalne potrzeby obronne.

Znamiennym przykładem wykorzystania wojsk tworzonych terytorialnie – są działania wojenne prowadzone przez króla Bolesława Chrobrego na terenie Polski. Tworzono lokalne struktury militarne do obrony grodów, brodów, przejść w cieśninach i na terenach podmokłych, w tym zarówno do walki w oparciu o obiekty fortyfikacyjne, ale i również do prowadzenia działań nieregularnych w przestrzeni obronnej państwa.

Do 1410 roku nie występowały w Polsce wojska stałe. Organizacja wojsk opierała się na systemie terytorialnym tworząc chorągwie. Za Kazimierza Wielkiego system obrony terytorialnej obejmował między innymi rozbudowę infrastruktury „do obrony na miejscu" – sieć zamków i umocnień.

W XVI wieku wzdłuż południowych i wschodnich rubieży granicznych Rzeczypospolitej funkcjonowały struktury obrony terytorialnej, o czym zaświadczy fakt, z którego wynika, że „starostwa halickie, treblowskie, kamieniowskie, barskie – to jakby gubernatorstwa wojenno-graniczne (...)

A całe grupy ludności służebnej, bojarów i kozaków obowiązane są do ich naprawy i obrony; na panach ciąży jeszcze obowiązek utrzymywania wałów, murów i baszt („horodni") (...) Od Tatarów broniła tu kraju siła zbrojna starostw i służba ziemska z ziem przyległych, tworząc formacje użyte do obrony miejscowej.

Przechodząc do czasów współczesnych, w sytuacji wtargnięcia zgrupowań pancerno-zmechanizowanych w głąb obszaru województwa, nastąpi znaczny wzrost gotowości przeciwzatrzymamowej w obszarze regionu. Należy zatrzymać agresora tak szybko, jak to jest możliwe.

Jednym z wielkich atutów terenu lesisto-jeziornego województwa warmińsko-mazurskiego w obronie własnego terytorium (strefy nadgranicznej) są jego walory obronne.

Ukształtowanie województwa, teren lesisto-jeziorny – należy optymalnie wykorzystać podczas organizowania i prowadzenia obrony powszechnej.

Występujące w regionie Warmii i Mazur pozamilitarne ogniwa systemu obronności szczebla wojewódzkiego: Komenda Wojewódzka Policji, Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej oraz szczebla powiatowego (obwodowego) łącznie 78 ogniw, a także 5 głównych podmiotów gospodarczo-obronnych województwa (Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych, Telekomunikacja Polska S.A., Polskie Koleje Państwowe, Poczta Polska) wymagają w okresie zagrożenia i wojny koordynacji działań, wzajemnych uzgodnień i ustaleń.

WSzW jako Terytorialny Organ Dowodzenia – Dowództwo Regionalne Obrony Terytorialnej stanowi pomost między wojskami operacyjnymi a pozamilitarnymi organami obronnymi. W obronie militarnej obszaru województwa koordynacja działań militarnych z sektorem cywilnym mogłaby być realizowana przez Terytorialny System Dowodzenia Województwa Warmińsko-Mazurskiego. W relacji Dowództwo Regionalne Obrony Terytorialnej (WSzW Olsztyn) – siedem Dowództw Obwodowych Obrony Terytorialnej utworzonych na bazie istniejących siedmiu Wojskowych Komend Uzupełnień z oficerami łącznikowymi OT w tych starostach, w których nie tworzy się w czasie „P" Dowództw Regionalnych Obrony Terytorialnej.

Dla zapewnienia skutecznej obrony regionu Warmii i Mazur (Mazurskiego Obszaru Operacyjnego) niezbędne jest:

- Nasycenie obszaru województwa siłami obrony terytorialnej stosownie do zakresu zagrożenia i przyjętej koncepcji strategii obronnej państwa;
- Zorganizowanie Terytorialnego Systemu Dowodzenia w postaci Terytorialnych Organów Dowodzenia (TOD), – WSzW (Dowództw Regionalnych Obrony Terytorialnej) i Dowództw Obwodowych Obrony Terytorialnej na bazie siedmiu Wojskowych Komend Uzupełnień;

- Kompleksowe przygotowanie niemilitarnych ogniw obronnych; Policji, Straży Pożarnej;
- Przygotowanie Terytorialnego Systemu Rozpoznania (z wykorzystaniem wszystkich elementów składowych);
- Wszechstronne zabezpieczenie logistyczne oraz przygotowanie bazy do działań nieregularnych w oparciu o istniejące kompleksy leśne;
- Prowadzenie szkolenia wojsk obrony terytorialnej z uwzględnieniem specyfiki działań w terenie lesisto-jeziornym obszaru nadgranicznego.

W latach 1993 – 1995 w ramach eksperymentalnego powierzenia WSzW OLSZTYN kompetencji przewidzianych dla przyszłych Rejonowych Sztabów Wojskowych oraz po utworzeniu Regionalnego Sztabu Wojskowego, a następnie od 1 stycznia 1999 r. Wojewódzkich Sztabów Wojskowych, wielokrotnie rozpatrywano problematykę osłony operacyjnej i obrony militarnej obszaru województwa podczas ćwiczeń i treningów sztabowych.

Podejmowano szereg prób teoretycznego przedstawienia powyższej problematyki na łamach *Myśli Wojskowej* kwartalnika ZO Towarzystwa Wiedzy Obronnej.

W miarę zagłębiania się WSzW OLSZTYN, Urzędu Wojewódzkiego i pozamilitarnych ogniw obronnych województwa w istotę problemu, zaistniała okazja i potrzeba jej przedstawienia na dzisiejszym seminarium.

Przystępując 12 marca 1999 r. do organizacji Paktu Północnoatlantyckiego, Polska nie tylko otrzymała gwarancje bezpieczeństwa, lecz przyjęła na siebie także zobowiązanie wobec osiemnastu sojuszników, w tym dotyczące przyjęcia ich pomocy i wsparcia działań wojsk Sojuszu na terytorium kraju (HNS).

Przyjęcie (włączenie) przybywających do Polski sojuszniczych sił wzmocnienia w system wsparcia państwa-gospodarza, powinno nastąpić za pośrednictwem narodowych, terytorialnych dowództw wojskowych w oparciu o zawarte zawczasu (w okresie pokoju lub na początku kryzysu) umowy, porozumienia i uzgodnienia.

W świetle doświadczeń niemieckich, dowództwa terytorialne spełniają w systemie HNS rolę szczególną. Są jądrem współpracy cywilno-wojskowej i jak klamra spinają sektory wojskowy i cywilny, pośrednicząc w kontaktach między nimi. Ale przede wszystkim pełnią funkcję łącznikową między siłami zbrojnymi państwa-gospodarza i wojskami sojuszniczymi. Są głównymi wykonawcami wsparcia dla zapewnienia swobody działania sojuszników, ale powinny też dokumentować suwerenność państwa we wszystkich kontaktach z sojusznikami i własnymi wojskami operacyjnymi, m.in. przez zachowanie kontroli (władzy) nad narodowym potencjałem przewidzianym do realizacji HNS.

Fakt, że terytorialne organy dowodzenia (Dowództwo Okręgu Wojskowego i Wojewódzki Sztab Wojskowy) są terenowymi organami wykonawczymi MON, a więc organami rządowej administracji specjalnej, upoważnia je do kontaktów z urzędami władz cywilnych, podmiotami gospodarczymi i organizacjami pozarządowymi. Wiąże się też ściśle z realizacją zadań obrony terytorialnej, obejmujących:

• zdobywanie i rozpowszechnianie informacji z pogranicza sektorów cywilnego i wojskowego;

• ochronę przeciwdywersyjną portów, lotnisk i stacji wyładowczych, rejonów rozmieszczenia wojsk i urządzeń logistycznych lotnisk, a także dróg przegrupowania sił NATO;

• zabezpieczenie przegrupowania i kierowanie ruchem wojsk na wyznaczonych ciągach komunikacyjnych;

• współpracę cywilno-wojskową w zakresie koordynacji przedsięwzięć związanych z realizacją przez państwo-gospodarza funkcji rządowych, ekonomicznych i socjalnych.

Jednym z podstawowych zadań narodowych dowództw terytorialnych jest koordynowanie zapotrzebowań strony wojskowej (w tym sojuszników) z ofertami (możliwościami) sektora cywilnego i kierowanie zapotrzebowań do właściwych adresatów (potrzebujących) z zachowaniem procedur kontroli celowości żądań i próśb oraz przestrzegania przyjętych priorytetów.

WSzW (dowództwa terytorialne) powinny też być strażnikami legalizmu wsparcia HNS i nadzorować przestrzeganie następujących reguł:

• wsparcie jest możliwe jedynie wtedy, gdy są uregulowane podstawy prawne zaopatrywania sojuszniczych sił zbrojnych lub zawarte zostały w pojedynczych przypadkach umowy;

• zapotrzebowania należy kierować do narodowych dowódców terytorialnych państwa gospodarza;

• o wsparcie występować należy w niezbędnie potrzebnym zakresie.

Koordynowanie nie oznacza podejmowania problemów leżących w gestii innych resortów lub urzędów, albo narzucania im swojej woli. Przeciwnie, w sytuacjach konfliktowych należy doprowadzić do wyrównania interesów stron.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że WSzW (terytorialne organy dowodzenia) powinny być zasadniczym ogniwem organizowania wsparcia narodowych i sojuszniczych działań.

Ale występuje luka.

Istniejącą literatura z zakresu **HNS** jest bogata, ale dotyczy głównie wsparcia przez państwo-gospodarza. Natomiast prób sformułowania założeń teoretycznych organizacji i realizacji wsparcia przez województwo i WSzW w odniesieniu do obszaru przygranicznego – było niewiele.

WSzW OLSZTYN na dzisiejszym seminarium pragnie wnieść swój wkład w rozwój teorii i nauki w zakresie tworzenia obronnego systemu wojskowego państwa oraz organizowania wsparcia narodowych i sojuszniczych działań (HNS).

Na zakończenie pragnę przedstawić jeszcze jedną kwestię a mianowicie problem skutków społecznych będących konsekwencją redukcji jednostek i instytucji wojskowych w województwie warmińsko-mazurskim.

Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej z czerwca 2000 roku nakazało ostateczne rozformowanie 15 Warmińsko-Mazurskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Króla Władysława

Jagiełły. Restrukturyzacja dotknie także jednostki wojskowe rodzajów sił zbrojnych. Spowoduje to wzrost i tak już dużego bezrobocia.

W województwie warmińsko-mazurskim sięga ono obecnie 24%, a w kilku powiatach (np. bartoszyckim) bezrobotny jest co trzeci dorosły. Na obrzeżach Polski powstaje skrzydło nędzy, gdzie kumuluje się bieda. Niejednokrotnie jednostka wojskowa w małym garnizonie była jednym z większych zakładów pracy (np. Gołdap, Węgorzewo, Bartoszyce).

Restrukturyzacja zakłada redukcję etatów i tylko nieliczni znajdą pracę w innych garnizonach, często odległych od obecnego miejsca zamieszkania. Wielu młodszych żołnierzy zawodowych nie wysłużyła 15 lat potrzebnych do przejścia na wcześniejszą emeryturę. W najlepszym przypadku oznacza to rozłąkę z rodziną. Pozostali niestety zasilą rzeszę bezrobotnych.

Nawet największa aglomeracja regionu – miasto wojewódzkie, liczące około 170 tysięcy mieszkańców – odczuje skutki społeczne zmian organizacyjnych w wojsku. I tak w Olsztynie rozformowanych zostanie w latach 2001 – 2002 ogółem 7 jednostek, instytucji wojskowych, w których dzisiaj zatrudnionych jest 445 żołnierzy zawodowych i 542 pracowników wojska. A przecież garnizon OLSZTYN, to także inne jednostki wojskowe i instytucje, których funkcjonowanie będzie w przyszłości stało pod znakiem zapytania. Mam na myśli szereg instytucji ściśle związanych ze środowiskiem wojskowym, jak chociażby: klub garnizonowy, żandarmeria wojskowa, sąd i prokuratura garnizonowa, wojskowa administracja koszar i wiele innych. Jest to około 200 żołnierzy zawodowych i aż 500 pracowników wojska, również głęboko zaniepokojonych wizją utraty pracy.

Jednak ważniejszy od suchych cyfr jest podmiot tych rozważań – człowiek. Ileż w tych zmianach osobistych tragedii, niespełnionych marzeń, problemów rodzinnych ludzi, których interesów nikt nie pilnuje, o których wszyscy chętnie mówią i deklarują swoje poparcie, ale mało kto myśli.

Dziękuję za uwagę

płk dr hab. Mariusz WIATR
Kierownik Zakładu Działań Połączonych

ISTOTA RESTRUKTURYZACJI BUNDESWEHRY

W połowie 1999 roku Federalne Ministerstwo Obrony opublikowało kompleksowe opracowanie pt. „Bilans – Bundeswehra na progu XXI wieku". Dokument ten obrazował przemiany, jakie zaszły w siłach zbrojnych Niemiec w ostatniej dekadzie dwudziestego wieku. Bilans wskazywał, iż istniejące wówczas ramy koncepcyjne i strukturalne nie zapewniają właściwej realizacji zadań pojawiających się przed niemieckimi siłami zbrojnymi. Zwiększona odpowiedzialność i interesy Niemiec wymagają istnienia Bundeswehry, która będzie mogła wykonywać zadania w następujących obszarach:

- obrony terytorium Niemiec i Sojuszu;
- zapobiegania kryzysom i reagowania kryzysowego;
- partnerstwa i kooperacji;
- wspierania ludności podczas katastrof i w innych sytuacjach wymagających doraźnej pomocy[1].

Zadanie wypracowania nowego podejścia do sił zbrojnych oraz ich nowej struktury otrzymały dwa niezależne od siebie zespoły: tzw. Komisja von Weizsäckera oraz zespół kierownictwa wojskowego Bundeswehry pod przewodnictwem generalnego inspektora. Prace prowadzone przez te gremia doprowadziły do opublikowania jesienią 2000 roku założeń nowej struktury Bundeswehry[2]. Przedstawione niżej rozwiązania zaczerpnięto z tego dokumentu.

Reforma Bundeswehry umożliwić ma skoncentrowanie sił zbrojnych na zadaniach związanych z prowadzeniem działań (także poza artykułem 5 Traktatu Północnoatlantyckiego) oraz wyraźne podniesienie efektywności. Zadania ogólne, takie jak dowodzenie, rozpoznanie, wsparcie i szkolenie realizowane będą wspólnie dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych poprzez powstającą tzw. Bazę Sił Zbrojnych i całkowicie przestawioną centralną służbę medyczną. Rozwiązania te uprościć mają strukturę dowodzenia.

Obecnie w Federalnym Ministerstwie Obrony, oprócz Sztabu Sił Zbrojnych, znajdują się sztaby RSZ i służby medycznej. Każdy RSZ posiada ponadto dowództwo RSZ, Urząd RSZ odpowiedzialny za szkolenie oraz dowództwo wsparcia odpowiedzialne za szeroko rozumianą logistykę.

W nowej strukturze, obok rodzajów sił zbrojnych i służby medycznej pojawia się tzw. Baza Sił Zbrojnych, która przejmuje całą logistykę od rodzajów sił zbrojnych i wsparcie dowodzenia. Centralna służba medyczna przejmuje natomiast służby medyczne rodzajów sił

---

[1] Bestandaufnahme – Die Bundeswehr an der Schwelle zum 21. Jahrhundert, Bonn 1999, s. 169-170.
[2] Neuausrichtung der Bundeswehr. Grobausplanung. Ergebnisse und Entscheidungen, Bonn 2000.

zbrojnych. Należy podkreślić, iż Baza Sił Zbrojnych nie jest instytucją nadrzędną lecz równorzędną w stosunku do rodzajów sił zbrojnych i służby medycznej.

Najważniejszym organem wojskowej struktury ministerstwa jest Sztab Sił Zbrojnych z generalnym inspektorem na czele. Inspektor generalny otrzymuje obecnie zwiększone kompetencje planistyczne i operacyjne. Kierownikami departamentów w ministerstwie są ponadto inspektorzy rodzajów sił zbrojnych i służby medycznej dysponujący własnymi sztabami.

Obecnie Bundeswehra liczy około 340 000 żołnierzy. W 2004 ma ich być tylko 280 000. Ale mimo redukcji stanu liczebnego potrojeniu ulegają siły zdolne do szybkiego podjęcia działań. Liczyć one mają około 150 000. Rezygnuje się przy tym z podziału na siły szybkiego reagowania i główne siły obronne. Te 150 000 żołnierzy – oczywiście ze wszystkich RSZ – pozwolić ma Bundeswehrze, bez przeprowadzania mobilizacji, na prowadzenie jednej tzw. „dużej operacji", a więc związku zadaniowego w sile korpusu przez okres jednego roku lub dwóch działań związków zadaniowych w sile dywizji. Ponadto równocześnie z wymienionymi wyżej przedsięwzięciami – wielu działań prowadzonych przez związki zadaniowe w sile batalionu.

Siły zdolne do szybkiego podjęcia działań uzupełniane będą przez 108 000 żołnierzy tzw. podstawowej organizacji wojskowej, których zadanie polegać będzie na zapewnieniu narodowej zdolności dowodzenia, wsparcia logistycznego, zabezpieczenia medycznego, prowadzeniu szkolenia i kształcenia, a także rozwinięcia mobilizacyjnego. Ponadto tworzy się 22 000 tzw. etatów szkoleniowych, przewidzianych także na cywilne kształcenie zawodowe żołnierzy.

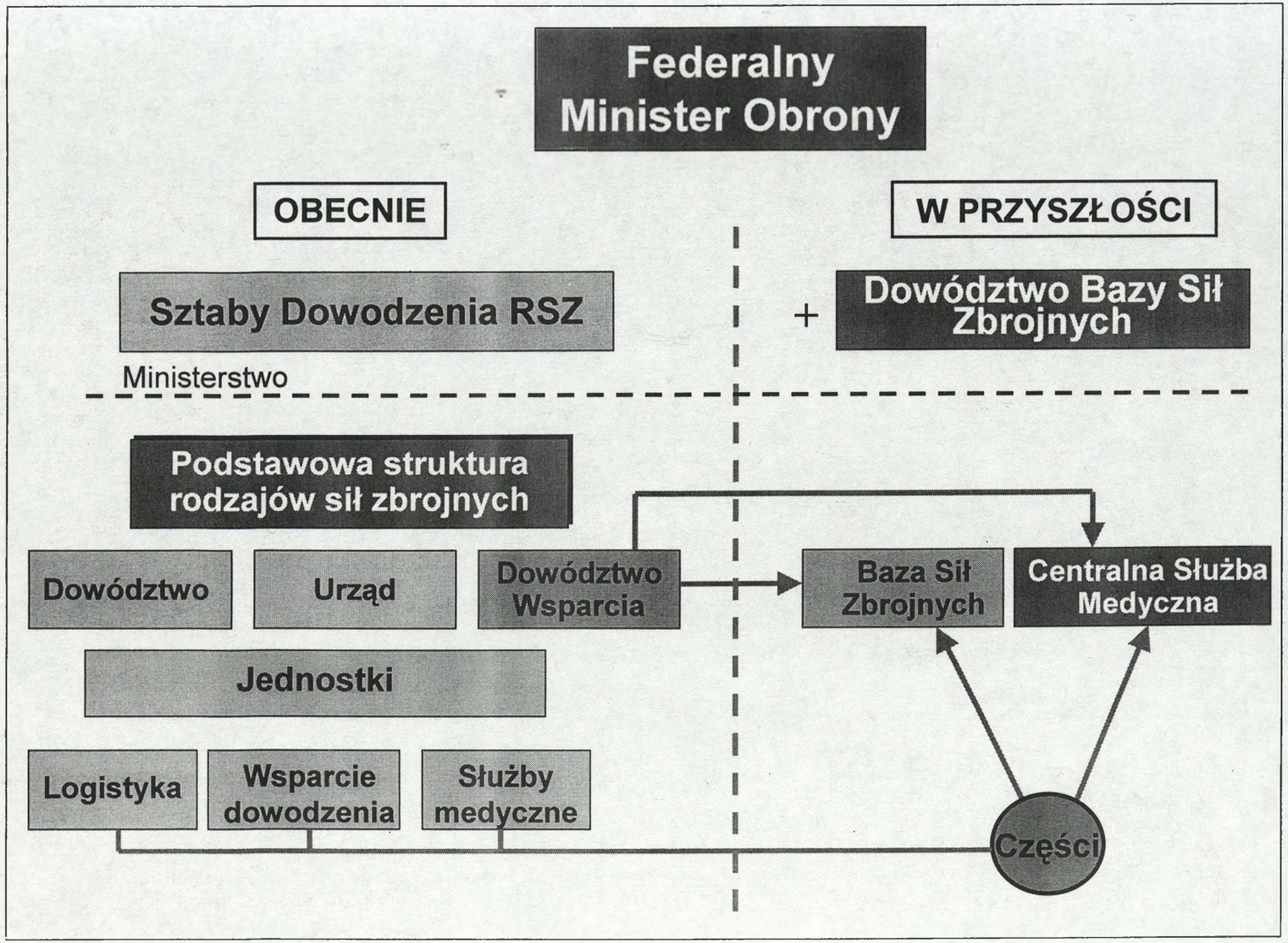
W nowej strukturze wojska lądowe liczyć mają 138 500 żołnierzy (dotychczas 230 000), siły powietrzne 51 450 (70 000), siły morskie 20 650 (26 000), centralna służba medyczna 18 000 (3500). Baza sił zbrojnych liczyć ma ogółem 50 000 żołnierzy.

Od 1 października 2000 roku pracuje już inspektor Bazy Sił Zbrojnych. W strukturze bazy sił zbrojnych najważniejszą funkcję spełnia Dowództwo Wsparcia Sił Zbrojnych, które określić można jako odpowiednik dowództwa rodzaju sił zbrojnych. Podporządkowane mu są cztery dowództwa terytorialne, Centrum Logistyki Bundeswehry, Urząd Logistyki Bundeswehry, siły informowania operacyjnego i Dowództwo Rozpoznania Strategicznego.

Dowództwom terytorialnym, zgodnie z nowymi rozwiązaniami, podlegają jednostki żandarmerii, okręgowe dowództwa obrony, ośrodki szkolenia kierowców, poligony oraz wszystkie siły wsparcia dowodzenia i logistyki bazy sił zbrojnych. Należy tu dodać, iż od ostatniej restrukturyzacji sił zbrojnych (Heeresstruktur 5) Bundeswehra nie dysponuje rozwiniętymi wojskami obrony terytorialnej.

Urząd Sił Zbrojnych ma w swoim podporządkowaniu instytucje realizujące zadania na korzyść całych sił zbrojnych w obszarach szkolenia, nauki, badań, przedstawicielstw wojskowych itp.

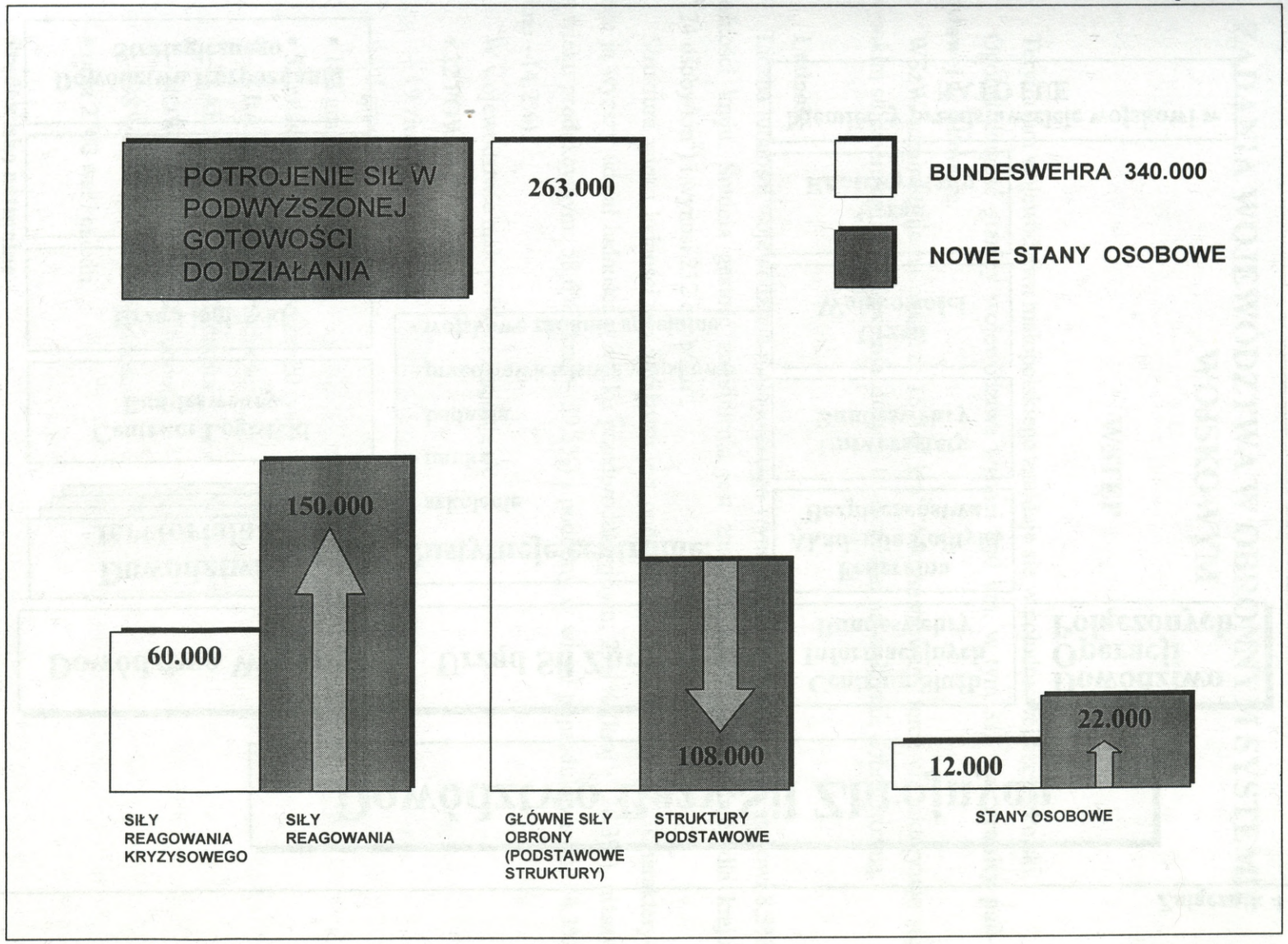
Dowództwo Działań Połączonych podporządkowane jest Inspektorowi Bazy Sił Zbrojnych tylko służbowo. W odniesieniu do planowania i kierowania połączonymi działaniami sił zbrojnych podporządkowywane jest bezpośrednio dowódcy posiadającemu odpowiednie uprawnienia. Dowództwo tworzone jest na bazie obecnego dowództwa 4 Korpusu w Poczdamie.


Federalny Minister Obrony
OBECNIE
W PRZYSZŁOŚCI
Sztaby Dowodzenia RSZ
+
Dowództwo Bazy Sił Zbrojnych
Ministerstwo
Podstawowa struktura rodzajów sił zbrojnych
Dowództwo
Urząd
Dowództwo Wsparcia
Baza Sił Zbrojnych
Centralna Służba Medyczna
Jednostki
Logistyka
Wsparcie dowodzenia
Służby medyczne
Części

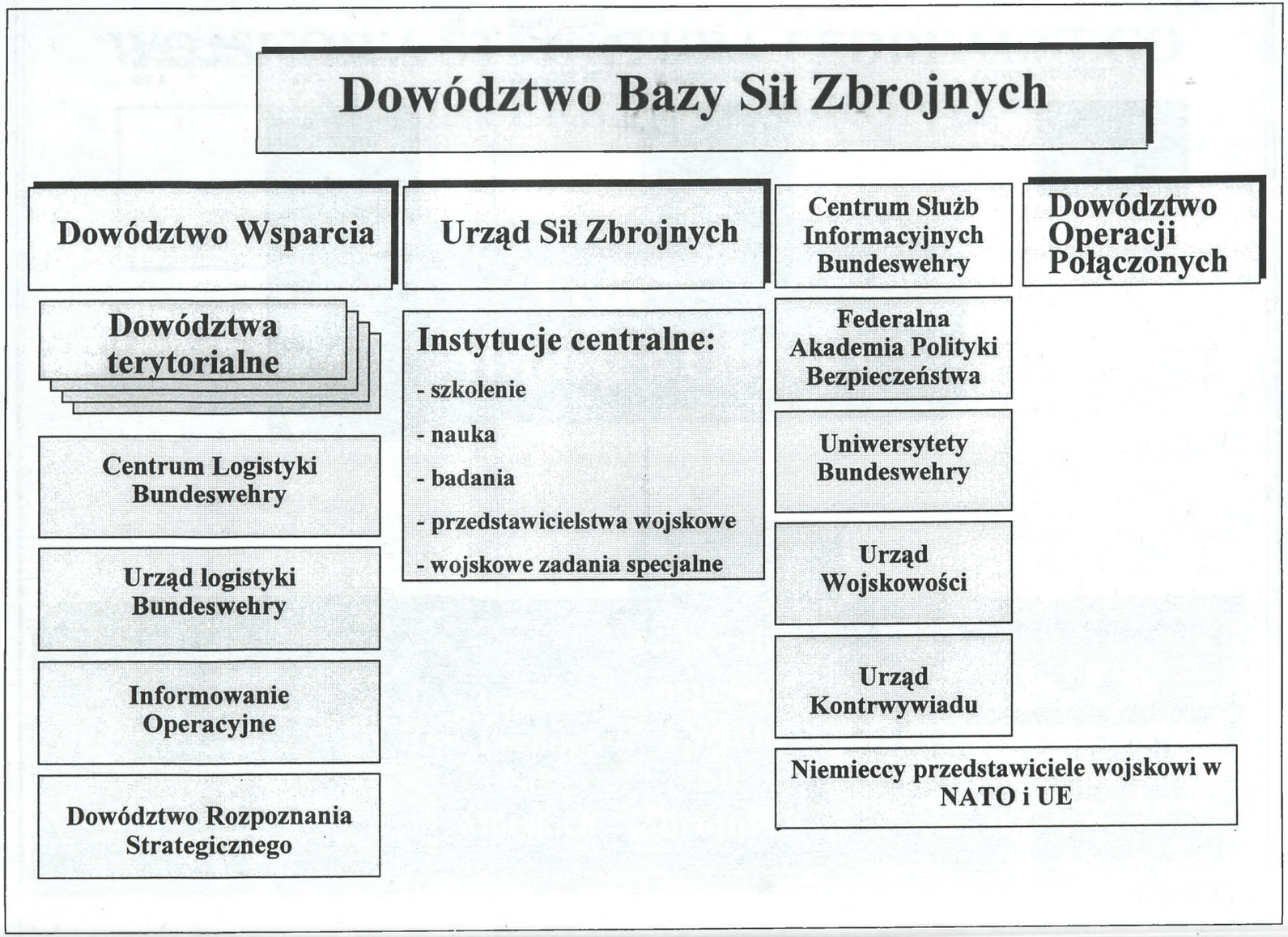
Załącznik 2

WOJSKOWA STRUKTURA FEDREALNEGO MINISTERSTWA OBRONY




POTROJENIE SIŁ W PODWYŻSZONEJ GOTOWOŚCI DO DZIAŁANIA
BUNDESWEHRA 340.000
NOWE STANY OSOBOWE
60.000
150.000
263.000
108.000
12.000
22.000
SIŁY REAGOWANIA KRYZYSOWEGO
SIŁY REAGOWANIA
GŁÓWNE SIŁY OBRONY (PODSTAWOWE STRUKTURY)
STRUKTURY PODSTAWOWE
STANY OSOBOWE

Załącznik 4


Dowództwo Bazy Sił Zbrojnych
Dowództwo Wsparcia
Urząd Sił Zbrojnych
Centrum Służb Informacyjnych Bundeswehry
Dowództwo Operacji Połączonych
Dowództwa terytorialne
Instytucje centralne:
- szkolenie
- nauka
- badania
- przedstawicielstwa wojskowe
- wojskowe zadania specjalne
Federalna Akademia Polityki Bezpieczeństwa
Centrum Logistyki Bundeswehry
Uniwersytety Bundeswehry
Urząd logistyki Bundeswehry
Urząd Wojskowości
Informowanie Operacyjne
Urząd Kontrwywiadu
Dowództwo Rozpoznania Strategicznego
Niemieccy przedstawiciele wojskowi w NATO i UE

płk dypl. Andrzej MARCINIAK
Szef WSzW Kraków

ZADANIA WOJEWÓDZTWA W OBRONNYM SYSTEMIE WOJSKOWYM

WSTĘP

Terytorium województwa małopolskiego znajduje się w południowej części Polski.

Ogólna długość granicy województwa wynosi 860 km, w tym **312 km granicy państwowej** ze Słowacją.

WSzW administruje na obszarze **15 144** km^2. Administrowany teren charakteryzuje się wysokim stopniem uprzemysłowienia, dużymi bogactwami naturalnymi, dobrą drożnią.

Ludność

Liczba ludności województwa małopolskiego wynosi **3.215,9** tys. osób, co stanowi 8,3% ludności kraju. Średnia gęstość zaludnienia jest znacznie wyższa od średniej dla kraju (124 osoby/km^2) i wynosi 212 osób/km^2.

Struktura wieku ludności województwa jest podobna do średniej krajowej. Charakteryzuje ją wyższy udział ludności w wieku przedprodukcyjnym; 27,1% (kraj – 26,3%), niższy w wieku produkcyjnym: 58,6% (kraj – 59,5%) i podobny w wieku poprodukcyjnym; 14,3% (kraj –14,2%).

W województwie małopolskim znajdują się:

- **22** POWIATY, w tym:
  - 19 ziemskie
  - 3 grodzkie
- **182** gminy
- **52** miasta, w tym 12 powyżej 20 tys.
  - KRAKÓW – 780 000 ludności
  - TARNÓW – 123 000 ludności
  - NOWY SĄCZ – 80 000 ludności
  - OŚWIĘCIM – 50 000 ludności
- oraz 2100 wsi i osiedli.

Środowisko naturalne

Powierzchnia lasów województwa małopolskiego wynosi **425 692** ha, co daje lesistość 28%, zbliżoną do lesistości krajowej.

Do głównych kompleksów leśnych należy zaliczyć:

1. Puszczę Niepołomicką;
2. Pasmo Babiogórskie;
3. Pasmo Jaworzyny;
4. Tatrzański Park Narodowy;
5. Pasmo Magóry Malastowskiej.

Na terenie województwa małopolskiego ochroną konserwatorską przyrody objęte są następujące obszary:

- 6 parków narodowych;
- około 80 rezerwatów przyrody;
- 10 parków krajobrazowych.

Komunikacja

Gęstość dróg Małopolski na tle kraju, należy uznać za wysoką. Najlepiej pod tym względem jest w powiatach północnych, najgorzej w południowych, gdzie trudne, górskie warunki terenowe stanowią znaczne ograniczenia możliwości ich budowy i rozwoju.

Przez obszar województwa małopolskiego przebiega: **1002** km dróg krajowych, **1540** km dróg wojewódzkich i około **6480** km dróg powiatowych.

Obszar województwa małopolskiego przecina **1072** km linii kolejowych. Większość linii (89% długości sieci) to linie zelektryfikowane.

KRAKÓW-BALICE jest jednym z trzech lotnisk w kraju przygotowanym do ruchu międzynarodowego.

Ponadto na terenie województwa małopolskiego funkcjonują trzy lotniska sportowe: POBIEDNIK, NOWY TARG, ŁOSOSINA DOLNA.

Przemysł

Województwo małopolskie należy do średnio uprzemysłowionych regionów Polski (10 miejsce). Na terenie województwa małopolskiego znajduje się około **1100** zakładów pracy, w tym zatrudniających powyżej 50 pracowników – **376**.

Zabytki architektury i budownictwa

Na terenie województwa małopolskiego znajduje się ok. **13 000** zabytków wpisanych do rejestru zabytków, a więc podlegających ochronie na mocy postanowień przepisów Rozdziału I „Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego".

Na listę *„Światowego dziedzictwa kultury"* UNESCO wpisane zostały następujące obiekty zabytkowe położone na administrowanym terenie:

1) zespół staromiejski miasta Krakowa;
2) kopalnia soli w Wieliczce;
3) obóz koncentracyjny Oświęcim-Brzezinka.

Mniejszości narodowe i etniczne

Na administrowanym terenie zamieszkuje mniejszość łemkowska, słowacka i romska. Mniejszość łemkowska liczy ok. **8000** obywateli i zamieszkuje głównie na terenach powiatów nowosądeckiego i gorlickiego. Mniejszość słowacka występuje w ilości ok. **3500** osób, głównie na terenie powiatu nowotarskiego. Mniejszość romska występuje w ilości ok. **3200** osób na terenie Nowego Targu, Nowego Sącza i Limanowej.

Dotychczas przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych dążą tylko do zachowania swojej odrębności kulturowej i religijnej.

I. OCENA ZAGROŻEŃ NIEMILITARNYCH I MILITARNYCH WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

A. Ocena zagrożeń niemilitarnych województwa małopolskiego

Z analizy zagrożeń – w której należy wziąć pod uwagę położenie geograficzne województwa małopolskiego, cechy środowiska naturalnego, infrastrukturę komunalną oraz ulokowaną w regionie produkcję przemysłową, a także dynamiczny rozwój poszczególnych dziedzin techniki stosowanej w przemyśle, budownictwie i komunikacji oraz stosowanie różnych materiałów niebezpiecznych – wynikają typowe zagrożenia o dużej i bardzo dużej skali, które mogą wystąpić na obszarze województwa małopolskiego. Są to:

- katastrofalne zatopienia spowodowane powodziami lub awariami obiektów hydrotechnicznych;
- pożary przestrzenne lasów i innych dużych obiektów;
- zakażenia biologiczne ludzi występujące jako epidemie;
- katastrofalne huragany, zawieje, śnieżyce, burze gradowe;
- skażenia toksycznymi środkami przemysłowymi emitowanymi do atmosfery w wyniku awarii instalacji przemysłowych i zbiorników w zakładach produkujących lub wykorzystujących w procesie produkcji te środki;
- skażenia promieniotwórcze, które mogą powstać w wyniku awarii elektrowni atomowych państw ościennych;
- zjawiska terroryzmu kryminalnego przejawiającego się głównie użyciem materiałów wybuchowych.

B. Ocena zagrożeń militarnych

W wyniku zakończenia **„zimnej wojny"** zdecydowanie zmalała groźba wybuchu wojny globalnej i zmniejszyło się niebezpieczeństwo konfliktu ogólnoeuropejskiego.

W dającej się przewidzieć przyszłości niepodległy byt Polski nie jest zagrożony, kraj nasz nie jest narażony na bezpośrednią agresję militarną.

Członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim zmniejszyło groźbę agresji wobec naszego kraju przede wszystkim poprzez zwielokrotnienie czynnika odstraszania. Potencjalny agresor zawsze musi liczyć się z możliwością solidarnej reakcji Sojuszu.

Zmniejszeniu zagrożenia wojną na skalę globalną lub kontynentalną towarzyszy wzrost liczby kryzysów lokalnych przeradzających się niejednokrotnie w lokalne lub regionalne konflikty.

Ich źródła to:

- waśnie etniczne i religijne;
- spory graniczne;
- naruszanie praw człowieka;
- katastrofy naturalne i wywołane działalnością człowieka;
- niedobór podstawowych środków do egzystencji;
- zapaść gospodarczo-cywilizacyjna;
- osłabienie lub rozpad struktur państwowych itp.

Kryzysy i konflikty lokalne na naszym kontynencie mogą pośrednio, a w niektórych przypadkach nawet bezpośrednio, oddziaływać na bezpieczeństwo naszego państwa i jego obywateli. Dotyczy to szczególnie ewentualnych kryzysów i konfliktów w naszym sąsiedztwie.

W razie wojny lokalnej zgrupowania lądowe agresora mogą wtargnąć na terytorium województwa małopolskiego, na różną głębokość na jednym lub kilku kierunkach operacyjnych.

Z kierunku południowego jest to „Karpacki kierunek operacyjny", na którym można wyróżnić następujące dogodne kierunki działania:

- CHYŻNE – JABŁONKA – JORDANÓW
- STARA LUBOWNA – PIWNICZNA – NOWY SĄCZ – KRYNICA – BRZESKO
- MUSZYNA – KRYNICA – GRYBÓW.

Pojemniejszy pod względem operacyjnym jest kierunek Małopolski, na którym największe zagrożenie stanowi linia: JAROSŁAW – TARNÓW – KRAKÓW i druga o mniejszej pojemności: NOWY SĄCZ – LIMANOWA – RABKA – WADOWICE.

Wymienione kierunki operacyjne stanowią dogodne podejście agresora do granic województwa małopolskiego i nie można wykluczyć wykorzystania tych kierunków do opanowania uprzemysłowionej części Małopolski i Śląska.

W razie wojny na dużą skalę cały obszar państwa polskiego byłby narażony na uderzenia lotniczo-rakietowe i skutki ofensywy zgrupowań powietrzno-lądowych prowadzonej na dużą głębokość.

Obiektami uderzeń byłyby urządzenia i instalacje systemu obronnego państwa, infrastruktura przemysłowa, bazy zaopatrzenia wojsk, aglomeracje miejskie oraz główne węzły komunikacyjne.

Potencjalne kierunki zagrożenia uderzeń lotnictwa agresora to:

- kierunek wschodni;
- kierunek południowo-wschodni.

Główne obiekty ataku powietrznego:

- **14** mostów na rzekach WISŁA i DUNAJEC;
- lotnisko BALICE;
- zakłady posiadające TŚP (OŚWIĘCIM, TARNÓW).

Na terenie administrowanym przez WSzW Kraków należy liczyć się z zakłóceniami przebiegu zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych oraz próbami nielegalnego przekraczania południowej granicy państwa.

W pobliżu granic RP nadal rozmieszczone są poważne siły konwencjonalne, które przy niekorzystnym rozwoju wydarzeń będą mogły stanowić – niekoniecznie w formie zorganizowanej agresji – zagrożenie bezpieczeństwa Polski.

Zagrożenie to może ulec zwiększeniu w przypadku rozmieszczenia w bliskości Polski broni nuklearnej pola walki.

Możliwość niekontrolowanego transferu broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia stanowi jedno z głównych transnarodowych zagrożeń bezpieczeństwa.

Polska sąsiaduje z obszarem zwiększonego ryzyka rozprzestrzeniania broni masowego rażenia.

Utrzymuje się zagrożenie związane z aktywnością obcych służb specjalnych. W obszarze ich zainteresowania pozostaje szeroki zakres informacji i ocen dotyczących nie tylko kwestii wojskowych i politycznych, ale również społecznych, technicznych i ekonomicznych.

II. ZADANIA SIŁ OT NA SZCZEBLU WOJEWÓDZKIM

Dla tworzonych wojsk obrony terytorialnej przewiduje się następujące zadania:

a) w czasie pokoju:

Działania ratownicze na rzecz ludności

Lipcowe powodzie 1997 roku w ciągu kilku godzin zniszczyły w Małopolsce:

- **1350** mostów i urządzeń hydrotechnicznych;
- **4860** km dróg;
- zalało **41 000** ha pow.;
- ewakuowano **3957** osób.

Odbudowa dróg i mostów w obszarach katastrofy trwała kilka lat i była realizowana przez wojska inżynieryjne byłego KOW i ŚOW.

Członkostwo w NATO może spowodować, że jednostki operacyjne KPZ (6 BDSz. pdow, 13 esk. lotnictwa transportowego) będą realizowały zadania w różnych obszarach odpowiedzialności. Małopolska może zostać bez wojsk operacyjnych.

Powyższa sytuacja i zagrożenia stwarzają wymogi posiadania w województwie sił ratownictwa inżynieryjnego, a przynajmniej kompanii inżynieryjnej o strukturze zapewniającej podejmowanie decyzji o ewakuacji ludności i dobytku (ratowanie środowiska, likwidacja skutków, prace drogowo-mostowe oraz zabiegi specjalne i sanitarne).

b) w czasie zagrożenia i wojny:

Osłona granicy państwowej

Długość granicy ze Słowacją w obszarze województwa małopolskiego wynosi **312** km. Chroniona jest przez **15** strażnic KaOSGr. Na terenie województwa małopolskiego występuje również **7** Granicznych Punktów Kontrolnych (GPK) oraz **12** przejść małego ruchu turystycznego.

Ważnym zadaniem obrony terytorialnej jest organizacja rozpoznania i osłona południowej granicy przez wzmocnienie KaOSGr.

Na podstawie wspólnych ćwiczeń, treningów sztabowych i zajęć grupowych na terenie WSzW Kraków z oficerami KaOSGr. wynika, że celowo jest powołać na czas „W" dwa bataliony OTpg (KRYNICA, ZAKOPANE).

Każdą z **15** strażnic od GŁADYSZOWA do LIPNICY wzmocnić plutonem z drużyną saperów. Łącznie **3** bataliony przeliczeniowe.

Mobilizacje, szkolenia i ćwiczenia celowo prowadzić w oparciu o istniejące obiekty Straży Granicznej KaOSGr. W strefie przygranicznej na głębokość granic powiatów.

Istnieje pilna potrzeba prawnych uregulowań organizacji współdziałania WSzW z oddziałami SG w okresie kryzysu i wojny.

Aktualnie obowiązujące Porozumienie z dn. **02.07.1993 r.** w sprawie zasad współpracy resortów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych – Ministra Obrony Narodowej i Ministra Spraw Wewnętrznych uległa całkowitej dezaktualizacji i nie przystaje do dzisiejszych potrzeb i warunków.

Około **1400** funkcjonariuszy KaOSGr. posiada jedynie krótką broń osobistą nie dysponując innymi środkami walki, a stan środków materiałowych i środków łączności niemal uniemożliwia organizację działań zgodnie z wymogami OT, zwłaszcza w czasie kryzysu i wojny.

Zabezpieczenie przemieszczania wojsk

Wojskowe drogi samochodowe powinny zapewnić realizację zadań:

- regulację ruchu organizowaną przez KKRRW;
- ochronę i obronę obiektów;
- zabezpieczenie logistyczne przemieszczających się wojsk.

Na terenie Małopolski wymogi te spełniają:

- w układzie równoleżnikowym droga:

WDS **13** OŚWIĘCIM – ZATOR – OPATKOWICE – KRAKÓW – BOCHNIA – TARNÓW (około **12** obiektów do ochrony i obrony);

- w układzie południkowym droga:

WDS **19** MIECHÓW – SŁOMNIKI – KRAKÓW – MYŚLENICE – SKOMIELNA – SPYTKOWICE – JABŁONKA – przejście graniczne CHYŻNE (około **10** obiektów do ochrony i obrony).

Zabezpieczenie przemieszczania wojsk operacyjnych i sojuszniczych po drogach województwa będzie realizowane głównie w formie rozpoznania dróg marszu (szlaków przewozów kolejowych), rejonów: załadowania (wyładowania), postojów (odpoczynków), ześrodkowania, przekraczania rzek oraz w formie działań przeciwdywersyjnych (lotnisko BALICE, lądowiska: – POBIEDNIK, ŁOSOSINA DOLNA, NOWY TARG).

Obrona miast

Na administrowanym terenie województwa małopolskiego znajdują się **52** miasta, **2100** wsi i osiedli, z czego ponad **80** usytuowanych jest wzdłuż naturalnych przeszkód terenowych (rzeki, pasma górskie), stanowiących dogodne warunki obronne, szczególnie na rubieżach:

1. TARNÓW, ZAKLICZYN, NOWY SĄCZ (**8** miast, **35** wsi);
2. OŚWIĘCIM, WADOWICE, SUCHA BESKIDZKA, RABKA (**10** miast, **30** wsi);
3. JABŁONKA, NOWY TARG, ŁĄCKO, ŁOSOSINA D., ZAKLICZYN (**9** miast, **25** wsi);
4. TARNÓW, TUCHÓW, GORLICE (**11** miast, **30** wsi).

W ramach sił obrony terytorialnej do obrony miast przewiduje się użycie batalionów fortecznych, które będą wchodziły w skład „załogi stałej" miasta.

Posiadane zasoby mobilizacyjne zapewniają sformowanie **12** – **17** batalionów fortecznych. Musi to jednak wynikać z planów operacyjnych państwa. Mobilizacja w zależności od sytuacji operacyjnej i sytuacji kryzysowej (np. katastrofa).

Ochrona i obrona obiektów

Na terenie województwa małopolskiego są **52** obiekty GN mające znaczący wpływ na funkcjonowanie państwa, obronność państwa, przemieszczanie wojsk.

Do ważniejszych należy zaliczyć:

- **24** mosty i wiadukty;
- **4** składy amunicji: KŁAJ, NIEDŹWIEDŹ, KRAKÓW;
- **6** zapór wodnych: CZORSZTYN, ROŻNÓW, KLIMKÓWKA, DOBCZYCE, CZCHÓW, SROMOWCE WYŻNE;
- **1** lotnisko i **3** lądowiska: BALICE, NOWY TARG, NOWY SĄCZ, KRAKÓW-PABIEDNIK;
- **2** stacje wzmacniakowe;
- **12** węzłów komunikacyjnych.

Szef WSzW na dzień dzisiejszy posiada do dyspozycji 3 x boo; 3 x koo; 3 x ploo – siły te zabezpieczają w 20% potrzeby ochrony i obrony obiektów.

III. STRUKTURY DOWODZENIA

W poszukiwaniu optymalnego modelu dowodzenia siłami OT na terenie województwa małopolskiego, w ćwiczeniach i treningach sztabowych prowadzonych w WSzW w latach 1997–2001 poddano testowi kilka wariantów dowodzenia. Zgromadzone wnioski mogą już dziś stanowić podstawę projektowania ogólnego szkieletu systemu dowodzenia, w tym przede wszystkim określenia kompetencji poszczególnych Terytorialnych Organów Dowodzenia szczebla wojewódzkiego i lokalnego.

Wojewódzki Sztab Wojskowy jako Terenowy Organ Dowodzenia szczebla regionalnego musi być zdolny do funkcjonowania w warunkach „P" i „W".

W swoich strukturach WSzW w Krakowie posiada osiem Wojskowych Komend Uzupełnień, z których każda administruje średnio na obszarze 3 powiatów. Są to: WKU Kraków Podgórze, WKU Kraków Nowa Huta, WKU Kraków Krowodrza, WKU Nowy Sącz, WKU Nowy Targ, WKU Bochnia, WKU Tarnów, WKU Oświęcim.

W tym celu istnieje potrzeba tworzenia niższych terytorialnych organów dowodzenia szczebla lokalnego – rejonowych komend obrony terytorialnej ze względów oszczędnościowych w Wojskowych Komendach Uzupełnień sekcji OT (na bazie sekcji III – w czasie „P" – **3** oficerów, i w czasie „W" – **7 – 8** oficerów).

Wiąże się to ze zmianą struktury w kierunku przekształcenia WKU w organ dowodzenia OT.

W celu zapewnienia ciągłości dowodzenia oraz właściwego współdziałania ze starostwami, proponuje się w Powiatowym Wydziale Zarządzania Kryzysowego przygotowanie i utrzymanie dwóch pracowników (oficerów rezerwy) do koordynowania działań ratowniczo-operacyjnych.

Według opracowanej w WSzW koncepcji rozwoju sił OT Szefowi WSzW powinny podlegać jednostki obrony terytorialnej typu brygada lub pułk, natomiast na szczeblu lokalnym będą mogły występować podległe brygadzie OT bataliony ogólnowojskowe OT (bpzmot) i bataliony OT piechoty górskiej (bOTpg) (w zależności od przewidywanych zadań również pododdziały ochrony obiektów).

Ponadto liczymy się z potrzebą rozwinięcia samodzielnego pododdziału dowodzenia w celu zapewnienia łączności dowodzenia i współdziałania z podległymi pododdziałami.

Prognozowana ramowa struktura i dyslokacja wojsk obrony terytorialnej Małopolski, w tym Małopolskiej BOT z bOTpg, zapewni elastyczność reagowania na zagrożenia oraz selektywną mobilizację w dowolnym rejonie w zależności od potrzeb.

Zwalniane w wyniku redukcji wojsk operacyjnych obiekty koszarowe i kadra zawodowa mogą stanowić niemal „gotową" bazę do szybkiego tworzenia wojsk OT na administrowanym terenie (WĘGRZCE, WADOWICE, OŚWIĘCIM, ZAKOPANE i KRYNICA).

IV. SIŁY OBRONY TERYTORIALNEJ NA SZCZEBLU WOJEWÓDZTWA

Proponuje się utworzyć:

1. W czasie „P":

- batalion szkolny OT (w m. WĘGRZCE) w składzie:

– kompania dowodzenia;

– dwie kompanie szkolne;

– kompania ratownictwa inżynieryjnego;

– logistyka.

Bszkol. realizowałby dwa zasadnicze zadania:

- prowadzenie działań ratowniczo-ewakuacyjnych w obszarze województwa;
- szkolenie rezerw osobowych na czas „W" dla sił OT.

2. W czasie „W":

Proponuje się rozformowanie batalionu szkolnego i utworzenie Małopolskiej BOT. Trzon MBOT stanowić będą:

- kompania dowodzenia WSzW;
- cztery bataliony piechoty zmotoryzowanej;
- dwa bataliony piechoty górskiej;
- batalion saperów;
- logistyka.

Zasadniczymi zadaniami będą:

- wzmocnienie osłony przemieszczania wojsk operacyjnych i sojuszniczych po drogach województwa;
- prowadzenie działań obronnych w wyznaczonych rejonach odpowiedzialności;
- wzmocnienie osłony granicy państwowej;
- prowadzenie działań pdyw i pdest.

Ponadto przewiduje się:

a) sformowanie trzech boo, trzech koo, trzech ploo do ochrony i obrony obiektów w obszarze województwa;

b) sformowanie **12–17** batalionów fortecznych do obrony miast;

c) wzmocnienie strażnic piętnastoma plutonami OT drużyn saperów.

V. ORGANIZACJA SZKOLENIA (SŁUŻBY) W ODDZIAŁACH OT

System szkolenia OT powinien zapewnić właściwe przygotowanie do prowadzenia skutecznej walki obronnej, działań nieregularnych, przeciwdesantowych, przeciwdywersyjnych oraz do wykonania zadań wsparcia i zabezpieczenia działań wojsk operacyjnych.

Ponadto siły OT będą przygotowane do udzielania pomocy miejscowej ludności w razie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, klęsk żywiołowych i katastrof przemysłowych.

Osiągnięcie powyższych celów szkoleniowych będzie możliwe tylko w przypadku systematycznego i ciągłego procesu przeszkalania żołnierzy rezerwy przez cały okres pozostawania ich na przydziałach mobilizacyjnych.

3-miesięczny okres zasadniczej służby wojskowej, a następnie okres w rezerwie alarmowej (w której rezerwista przebywałby do 35 roku życia) przenosi punkt ciężkości wysiłku szkoleniowego na etap szkolenia (przeszkolenia) rezerw osobowych.

Umożliwi to poborowym i rezerwistom wykonywanie konstytucyjnego obowiązku odbywania zasadniczej służby wojskowej możliwie najbliżej swojego miejsca zamieszkania.

Podstawową bazę szkolenia (przeszkalania) stanowić powinien batalion szkolny OT. Szkolenie podoficerów i specjalistów proponuje się realizować na bazie istniejących w czasie „P" Szkół Podoficerskich i Ośrodków Szkolenia Młodych Specjalistów.

Formy i metody szkolenia (przeszkalania) rezerw osobowych będą zgodne z obowiązującymi zasadami w całych siłach zbrojnych, częstotliwość i czas trwania wynikać będzie z potrzeb szkoleniowych sił OT.

W systemie szkolenia żołnierzy proponuje się następujące wykorzystanie czasu szkoleniowego:

1) zasadnicza (3-miesięczna) służba wojskowa:

- szkolenie podstawowe – **1** miesiąc w wymiarze 20 dni;
- szkolenie specjalistyczne – **2** miesiące w wymiarze 40 dni szkoleniowych, w tym **2** tygodnie szkolenia poligonowego;

2) szkolenie w rezerwie alarmowej dla podtrzymania kondycji wyszkolenia:

- drużyny – **4** miesiące po 14 – 16 dni szkolenia;
- plutonu – **3** miesiące po 14 – 16 dni szkolenia;
- kompanii (batalionu) – **2** miesiące po 14 – 16 dni szkolenia.

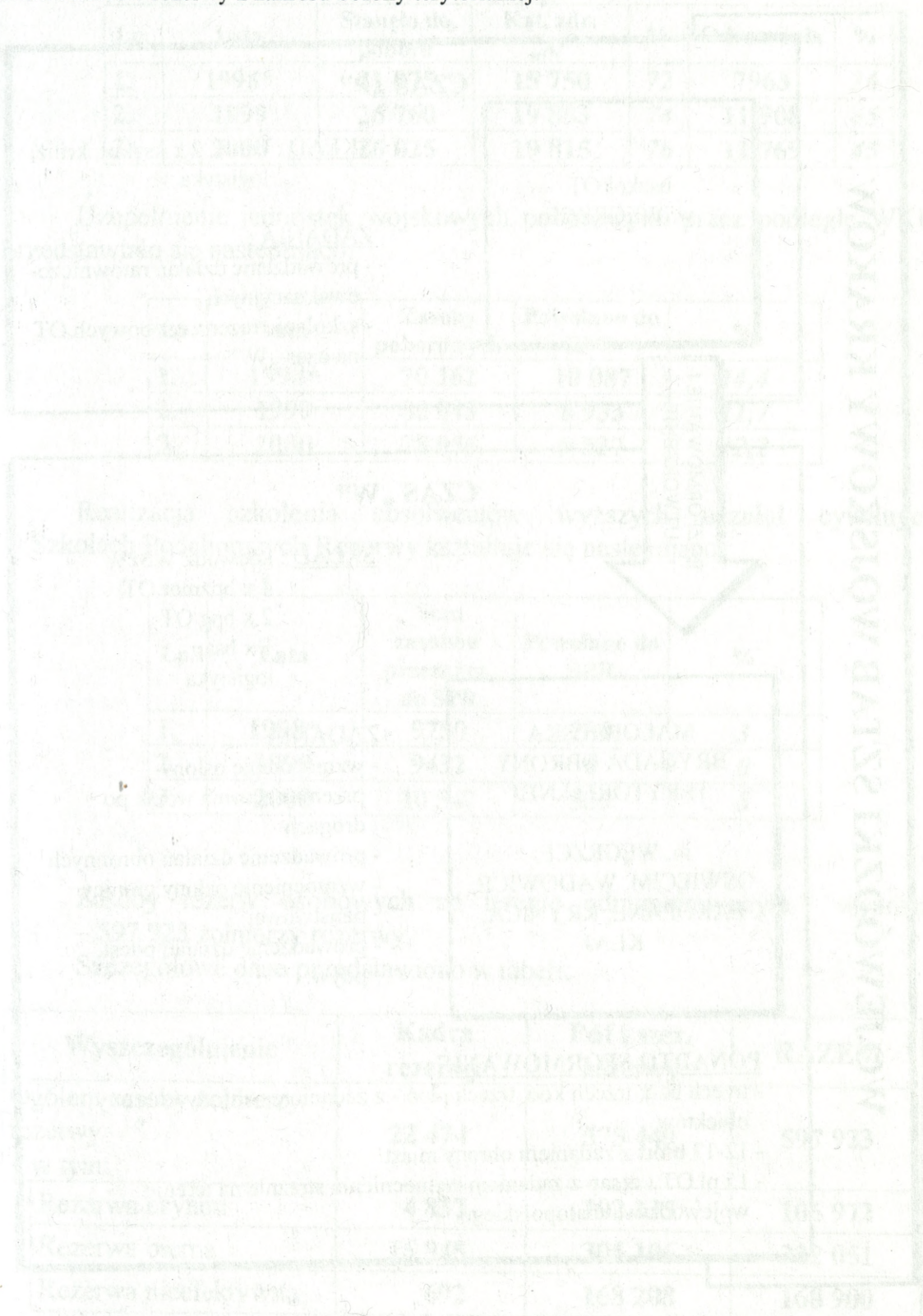
Po przejściu z rezerwy alarmowej do kwalifikowanej ćwiczenia wojskowe żołnierzy rezerwy będą planowane w cyklu pięcioletnim i rocznym zgodnie z obowiązującymi zasadami przeszkolenia rezerw osobowych w SZ RP.

Budowany jakościowo nowy system obrony narodowej powinien bazować na całym potencjale narodowym Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć umożliwiających rozbudowę wojsk OT jest stworzenie odpowiedniego systemu szkolenia OT, dlatego też proponuję 3-miesiączną służbą

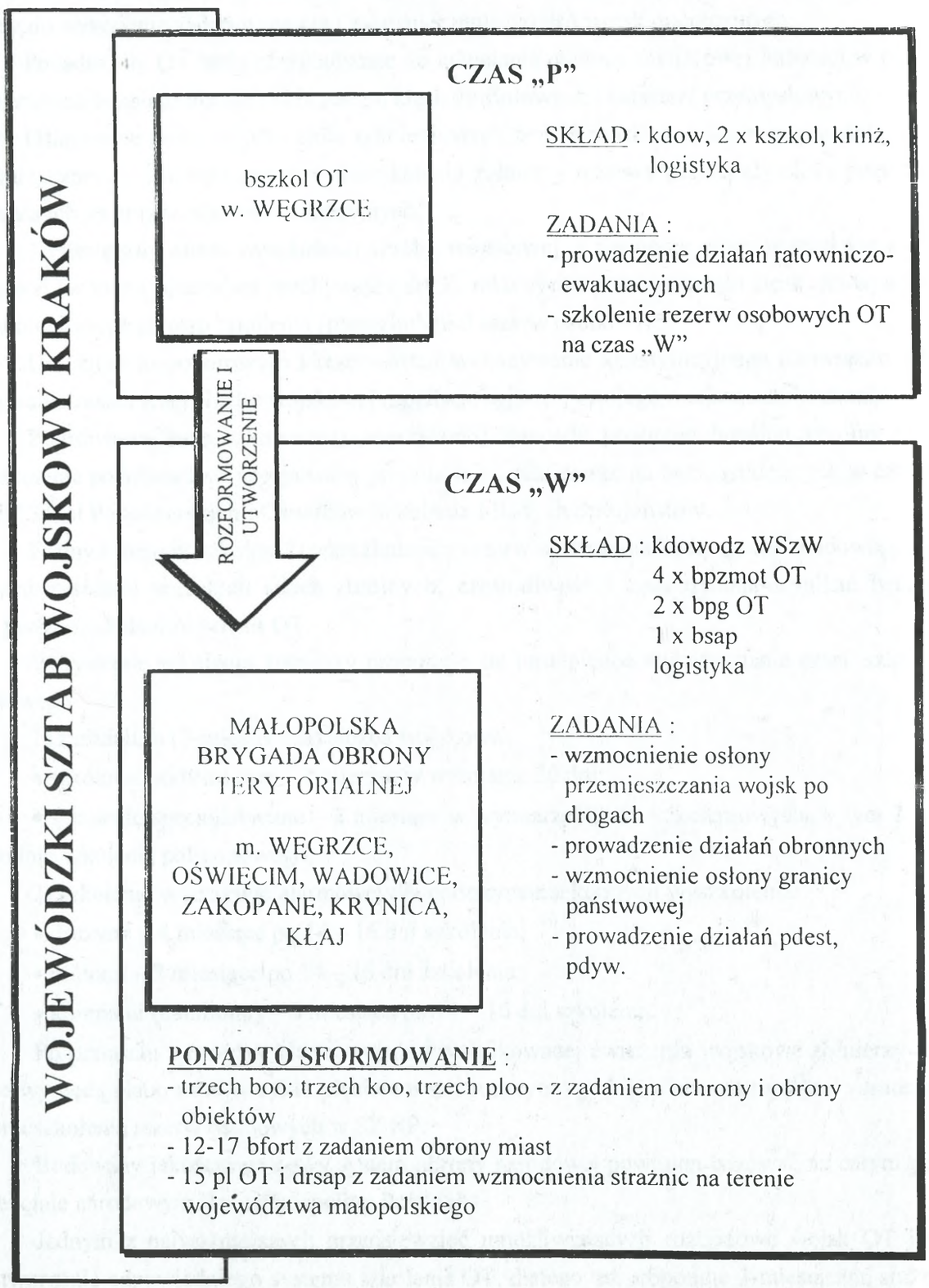
wojskową objąć wszystkich mężczyzn zdolnych do jej pełnienia przed odbyciem studiów wyższych oraz kobiety, które zgłoszą się na ochotnika.

Proponuje się również, aby od stanowiska wójta, starosty wzwyż kierować na przeszkolenia oficerów rezerwy z zakresu obrony terytorialnej.



Załącznik 1

SIŁY OT NA SZCZEBLU WOJEWÓDZTWA
(PROPOZYCJA)



Na administrowanym przez WSzW Kraków terenie pobór rocznika podstawowego przedstawiał się następująco:

Lp.	Lata	Stanęło do poboru	Kat. zdr. „A”	%	Odroczenia	%
1.	1998*	21 875	15 750	*72*	7963	*36*
2.	1999	26 760	19 883	*74*	11 908	*45*
3.	2000	26 025	19 815	*76*	11 769	*45*

Uzupełnienie jednostek wojskowych poborowymi przez podległe WKU przedstawiało się następująco:

Lp.	Lata	Zasoby poborowych	Powołano do ZSW	%
1.	1998*	70 162	10 087	*14,4*
2.	1999	80 043	8 933	*11,7*
3.	2000	78 056	9 537	*12,2*

Realizacja szkolenia absolwentów wyższych uczelni cywilnych w Szkołach Podchorążych Rezerwy kształtuje się następująco:

Lp.	Lata	Stan zasobów przeznacz. do SPR	Powołano do SPR	%
1.	1998*	9750	280	*3*
2.	1999	9432	0	*0*
3.	2000	10 547	539	*5*

Zasoby rezerw osobowych na terenie administrowanym wynoszą – **597 923** żołnierzy rezerwy.

Szczegółowe dane przedstawiono w tabeli:

Wyszczególnienie	Kadra rezerwy	Pdf i szer. rezerwy	RAZEM
Ogółem zasoby żołnierzy rezerwy – w tym:	22 474	575 449	597 923
Rezerwa czynna	4 837	102 135	106 972
Rezerwa bierna	16 945	305 106	322 051
Rezerwa nieefektywna	692	168 208	168 900

1998* - przed reformą administracyjną kraju

płk dypl. Józef MROCZKA
Szef WSzW Rzeszów

WYSTĄPIENIE

Dyskusje nad wypracowaniem sprawnego modelu zarządzania sprawami bezpieczeństwa narodowego, zwłaszcza obrony terytorialnej, trwają od początku lat dziewięćdziesiątych. Krzyżują się argumenty, pojawiają się nowe propozycje i zapewnienia. Nie brakuje politycznej woli oraz żołnierskiej determinacji zamiany słów na czyny. Nie ma tylko pieniędzy i odpowiednich uregulowań prawnych.

Dotychczasowy system obrony terytorialnej nadal jest w fazie początkowej. Niewiele czasu poświęcono na jego organizację. Jedynie co się na razie udało, to stworzenie, nielicznych zresztą jednostek wojskowych (tylko szczebla brygady), zaniedbano realizację tych wszystkich przedsięwzięć, które składają się na jego narodową – państwową funkcję. Brakuje klarownego systemu dowodzenia i kierowania, niesprawny i mało skuteczny okazał się układ niemilitarny.

O braku systemowych działań w zakresie kształtowania proobronnych postaw społeczeństwa wspomina się wstydliwie, jedynie od czasu do czasu i to najczęściej hasłowo.

Koncepcja dowodzenia wojskami obrony terytorialnej przy ciągłym rozważaniu co do ilości okręgów nadal pozostaje w sferze dyskusji. Przedłużająca się dyskusja nad rolą i funkcjonowaniem obrony terytorialnej w systemie bezpieczeństwa narodowego powinna jak najszybciej zaowocować konkretnymi decyzjami.

Zwolennicy wzmocnienia sił oraz roli obrony terytorialnej uważają, że powinien nią kierować organ podległy bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej.

Powołanie Inspektoratu sankcjonowałoby ostateczny podział sił zbrojnych na dwa segmenty: operacyjny oraz obrony terytorialnej (narodowej).

Z punktu widzenia niektórych oficerów, najlepszym rozwiązaniem byłoby przekazanie funkcji dowodzenia wojskami obrony terytorialnej wojewódzkim sztabom wojskowym, które swym zasięgiem obejmują planowane obszary (województwa).

Daje się zauważyć dążenie niektórych decydentów wojskowych do rozpatrywania problemów mobilizacyjnych, logistycznych sił zbrojnych w oderwaniu od problematyki obrony terytorialnej (narodowej).

Wydaje się za celowe podporządkowanie na czas „W" szefom wojewódzkich sztabów wszystkich jednostek stacjonarnych (poza wojskową prokuraturą i sądownictwem). Takie działania w sposób bezinwestycyjny pozwolą w czasie pokoju zaplanować i przeprowadzić ćwiczenia (gry obronne) zmierzające do kompleksowej militarnej obrony regionu.

Istniejąca obecnie sieć wojskowych komend uzupełnień (realizujących również ustawowe zadania operacyjno-obronne) przy niewielkich zmianach strukturalnych i etatowych za-

pewni sprawne kierowanie siłami obrony terytorialnej na szczeblu powiatu i gminy. Odpowiadałyby one za obronę powiatu (kilku powiatów) oraz za współpracę z organizacjami niemilitarnymi. Istniejące komendy garnizonów (powstałe dodatkowo na czas „W") powinny być przygotowane do kierowania obroną wyznaczonych miast.

Słuszny wydaje się pogląd, że w najbliższej przyszłości powinno powstać tyle brygad obrony terytorialnej, ile jest województw. Chociaż kolejność tworzenia jednostek OT (ON) wymaga ponownej analizy. Doświadczenia Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego z działań ratowniczych podejmowanych w czasie powodzi z 1997 r. i 1998 r. dowodzą, że brak oddziałów (pododdziałów) na szczeblu WSzW typu inżynieryjno-saperskiego, obrony przeciwchemicznej, regulacji ruchu, łączności powodują konieczność przemieszczania sprzętu wojskowego na duże odległości, opóźniają podejmowane działania ratownicze, wymagają dodatkowego zgrania pododdziałów wojsk operacyjnych. Doskonale pełnią swoją rolę garnizonowe ośrodki mobilizacyjne jako wyspecjalizowane jednostki do tworzenia, szkolenia oddziałów (pododdziałów) podległych szefowi WSzW.

W latach 1995–2000 Wojewódzki Sztab Wojskowy w Rzeszowie obejmujący swym zasięgiem województwo podkarpackie brał udział w ćwiczeniach z wojskami pk. „TATRY-95, 96, 97" prowadzonych przez Dowódców Okręgów Wojskowych (Krakowskiego i Śląskiego), własnych treningach sztabowych oraz grach obronnych prowadzonych z organami samorządu terytorialnego.

W wyżej wymienionych przedsięwzięciach szkoleniowych brały udział grupy operacyjne: urzędów wojewódzkich, dyrekcji regionalnych (okręgowych), Policji, Państwowej Straży Pożarnej i innych jednostek układu niemilitarnego.

Zadania szkoleniowe realizowano w oparciu o roczne plany wojewody oraz plany własne. Udział poszczególnych grup operacyjnych uzależniony był od realizowanych zadań i zakładanych celów. Przyjęto zasadę udziału grup operacyjnych w ćwiczeniach w cyklu dwuletnim.

WSzW jako terytorialny organ dowodzenia koordynował wysiłek układu pozamilitarnego w zabezpieczeniu wojsk wykonujących zadanie w rejonie odpowiedzialności przy jednoczesnym zapewnieniu warunków funkcjonowania struktur regionu oraz przetrwaniu społeczeństwa w okresie zagrożenia wojny.

Głównym celem było nawiązanie współdziałania oraz doskonalenie wysiłku obronnego organów administracji państwowej i samorządu terytorialnego oraz różnych podmiotów gospodarczych. Przestrzegano zasady kierowania ze stanowisk przewidywanych na okres zagrożenia i wojny.

Szef WSzW znając zadania wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej może skutecznie wpływać na decyzje podejmowane przez wojewodę w zakresie potrzeb wojska, następnie ujmowane w planach mobilizacji gospodarki narodowej województw (miast i gmin).

Ćwiczenia, gry wykazały, że WSzW jest organem właściwym do koordynowania wysiłku układu pozamilitarnego na rzecz wojska na okres pokoju i wojny. Istnieje bowiem potrzeba systematycznego zbierania i uaktualniania danych o infrastrukturze cywilnej oraz bieżącego

oceniania stopnia przygotowania i utrzymania w odpowiednim stanie technicznym obiektów i urządzeń (szczególnie w dobie przekształceń i prywatyzacji).

Ćwiczenia, gry uzmysłowiły kadrze kierowniczej układu niemilitarnego wagę, różnorodność, zakresy zadań na rzecz wojska, problemy współdziałania wynikające z aktualnej doktryny obronnej państwa.

Pozwala to na wypracowanie koncepcji wykorzystania posiadanego potencjału gospodarczego (sił i środków) oraz istniejącej infrastruktury do realizacji zadań na rzecz sił zbrojnych.

Z odpowiednim wyprzedzeniem uczestnikom ćwiczeń (gier) przekazywano stosowne założenia (informacje), co pozwalało im dokonywać korekcji zadań własnych (zwłaszcza związanych z obroną cywilną) z zadaniami wojska, które planowało realizację zadań obronnych na terenie województwa (miasta i gminy). Wykonywane przedsięwzięcia szkoleniowe wykazały wagę wcześniejszego przygotowania obronnego kadr kierowniczych i osób bezpośrednio realizujących zadania. Ze względu na brak uregulowań prawnych dobór na stanowiska inspektorów (referentów) nie jest uzależniony od odpowiedniego przygotowania. Bardzo często zadania obronne wykonują osoby, które nie odbyły zasadniczej służby wojskowej, czy też odpowiedniego przeszkolenia w szkołach podchorążych rezerw.

Realizowane zadania szkoleniowe wykazały potrzebę systemowych rozwiązań prawnych starostów jako koordynatorów działań zabezpieczających siły zbrojne, z uwzględnieniem decyzji podejmowanych przez prezydentów miast (burmistrzów, wójtów).

Istotną rolę w organizacji właściwego współdziałania na szczeblu powiatu odgrywali wojskowi komendanci uzupełnień jako szefowie wojskowego organu terenowego. Zadania te realizowali bez odpowiednich do tego struktur w podległych komendach. Wydaje się, że komendanci wykonując w terenie zadania czasu pokojowego (współudział w poborze, zapotrzebowania świadczeń osobistych i rzeczowych) przy niewielkim wsparciu kadrowym są najlepiej przygotowani do współpracy z samorządem terytorialnym na czas zagrożenia i wojny.

Nie do końca rozwiązano problemy związane z przygotowaniem miast do długotrwałej obrony oraz ewakuacji ludności cywilnej z terenu przewidywanych działań bojowych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że przyjęto zasadę rozgrywania w czasie ćwiczeń (gier) określonych epizodów praktycznych, np. zabezpieczenie przemieszczania kolumn wojskowych, prowadzenie działań ratunkowych i ewakuacyjnych, rozwijanie akcji kurierskiej itp. Podejmowane działania praktyczne pozwalały na bieżącą weryfikację przyjętych rozwiązań.

Udział wojska w akcjach przeciwpowodziowych pozwala stwierdzić, że kierunki współdziałania z układem pozamilitarnym są właściwe, a efekty będą większe, gdy szefowie WSzW otrzymają stosowne siły i środki do realizacji zadań.

PYTANIE PROBLEMOWE NR 1, 7, 10

Po reformie administracyjnej z dniem 1.01.1999 r. administrację publiczną w województwie wykonują:

1) organy administracji rządowej:

a) wojewoda sprawujący władzę administracji ogólnej,

b) organy administracji niezespolonej;

2) organy samorządu województwa.

Wojewoda jest:

- przedstawicielem Rady Ministrów w województwie,
- zwierzchnikiem zespolonej administracji ogólnej,
- organem nadzoru nad jednostkami samorządu terytorialnego (województwa, powiatu, gminy).

Wojewoda jako przedstawiciel Rady Ministrów odpowiada za wykonanie polityki rządu na obszarze województwa, a w szczególności:

a) zapewnia współdziałanie wszystkich jednostek organizacyjnych administracji rządowej i samorządowej działających na obszarze województwa i kieruje ich działalnością w zakresie zapobiegania zagrożeniu życia, zdrowia lub mienia oraz zagrożeniom środowiska, bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, ochrony praw obywatelskich, a także zapobiegania klęskom żywiołowym i innym nadzwyczajnym zagrożeniom oraz zwalczaniu i usuwaniu ich skutków na zasadach określonych w ustawach,

b) wykonuje i koordynuje zadania w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa, wynikające z odrębnych ustaw,

c) wykonuje inne zadania przewidziane w ustawach oraz ustalane przez Radę Ministrów i Prezesa Rady Ministrów.

Terenowymi organami wykonawczymi Ministra Obrony Narodowej w sprawach operacyjno-obronnych i administracji wojskowej na terenie województwa są:

- szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych,
- wojskowi komendanci uzupełnień.

Ww. wchodzą w skład administracji niezespolonej w województwie.

W związku z powyższym, organem właściwym i jedynym do realizacji nałożonych na Ministra Obrony Narodowej obowiązków koordynacji przygotowań obronnych państwa na szczeblu województwa (terytorialnym) jest szef wojewódzkiego sztabu wojskowego.

Do najważniejszych zadań w tej sferze zaliczam:

1) współdziałanie w kształtowaniu zagospodarowania przestrzennego województwa polegającego na dokonywaniu oceny pod względem potrzeb obronnych i ustalaniu wymagań obronnych (wg wytycznych Ministra Obrony Narodowej):

- strategii rozwoju województwa,
- planów zagospodarowania przestrzennego województwa,

- studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin,
- miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (w gminach);

2) nadzór nad realizacją zadań na rzecz sił zbrojnych przez organa administracji rządowej i samorządowej oraz podmiotów gospodarczych województwa w zakresie utrzymania zapasów (w rezerwach państwowych i na podstawie umów cywilnoprawnych u podmiotów gospodarczych), przygotowania do produkcji i świadczenia usług w ramach planu mobilizacji, gospodarki(PMG), a także świadczeń osobistych i rzeczowych na potrzeby obronne.

PYTANIE PROBLEMOWE NR 3

W celu poprawy mobilności i zdolności do przerzutu wojsk operacyjnych w skali województwa i lokalnej należy w pierwszej kolejności dostosować system kierowania ruchem wojsk do nowego podziału terytorialnego państwa, pozwoli to na efektywne wykorzystanie potencjału: policji oraz organów zarządów dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych.

Wydaje się racjonalnym, by koordynację ich wysiłku na rzecz wojsk wykonywał terytorialny organ wojskowy (WSzW).

Ponadto szefowi WSzW powinna podlegać odpowiednio zorganizowana kompania regulacji ruchu (pododdział nowoformowany na czas „W"). Takie rozwiązanie pozwoli na rozformowanie istniejących jeszcze „w spadku" po Układzie Warszawskim stref, komend, posterunków regulacji ruchu itp.

Z doświadczeń WSzW Rzeszów wynika, że pododdziały ochrony mogą być również przeznaczone do przeciwdywersyjnej osłony dróg przemieszczania wojsk, utrzymania wspólnie z policją i żandarmerią wojskową porządku publicznego w wyznaczonych rejonach, należy jednak strukturę i wyposażenie bojowe pododdziałów ochrony dostosować odpowiednio do zadań.

Natomiast niezbędny potencjał logistyczny przemieszczanych wojsk może być odpowiednio zmniejszony na rzecz terytorialnego wsparcia logistycznego pod warunkiem jego uwzględnienia w planach mobilizacji gospodarki (PMG).

PYTANIE PROBLEMOWE NR 4, 6

Terytorialny komponent obronnego systemu wojskowego Polski na szczeblu województwa powinien zapewnić wojskową organizację społeczeństwa i zasobów do obrony narodowej. Komponent ten obejmuje:

a) obronnie przygotowane społeczeństwo,

b) infrastrukturę operacyjnego przygotowania obszaru województwa,

c) trzonem obrony terytorialnej są:

- organ kierowania obroną terytorialną i dowodzenia wojskami OT (sztab WSzW),
- wojska OT,
- siły i środki niemilitarnych ogniw obronnych i gospodarczych.

Ze względu na długi proces legislacyjny (Sejm, Senat, Prezydent) proponuję pozostać przy obecnych nazwach terenowych organów Ministra Obrony Narodowej w sprawach operacyjno-obronnych i administracji wojskowej, tj:

- Wojewódzki Sztab Wojskowy,
- Wojskowa Komenda Uzupełnień.

Zmienić można natomiast strukturę organizacyjną tych organów (kompetencje Ministra Obrony Narodowej i Szefa Sztabu Generalnego WP).

1. Rola Wojewódzkiego sztabu wojskowego

Szef wojewódzkiego sztabu wojskowego (WSzW) jest terenowym organem wykonawczym Ministra Obrony Narodowej w sprawach operacyjno-obronnych i administracji wojskowej.

Spełnia funkcje terytorialnego organu dowodzenia odpowiedzialnego za:

- dowodzenie i koordynację przygotowań jednostek wojskowych, organów i instytucji uczestniczących w czasie wojny w obronie terytorialnej województwa,
- koordynację realizacji w skali województwa przypisanych Ministrowi Obrony Narodowej zadań wynikających z roli państwa-gospodarza.

Funkcje powyższe realizuje poprzez samodzielne prowadzenie walki, wsparcie wojsk operacyjnych (własnych i sojuszniczych) oraz udzielanie pomocy w ramach działań humanitarnych na terenie województwa.

Współpracuje z dowódcami jednostek operacyjnych, obrony terytorialnej i pozamilitarnymi ogniwami systemu obronnego województwa, organami administracji rządowej i samorządowej w zakresie operacyjnego przygotowania i wykorzystania infrastruktury wojskowej oraz cywilnej województwa.

Kieruje realizacją zadań związanych z zabezpieczeniem pokojowego i mobilizacyjnego uzupełniania jednostek wojskowych, formacji obrony cywilnej i jednostek przewidzianych do militaryzacji oraz zadań związanych z administrowaniem zasobami osobowymi i etatowymi świadczeniami rzeczowymi, a także zadaniami rekonwersyjnymi.

2. Miejsce i zadania wojewódzkiego sztabu wojskowego

Szef WSzW podlega bezpośrednio dowódcy okręgu wojskowego. Szefowi WSzW bezpośrednio podlegają:

- dowódcy ZT, oddziałów i samodzielnych (formowanych) na terenie danego województwa,
- dowódcy (szefowie, komendanci, dyrektorzy, kierownicy) jednostek i instytucji wojskowych nie wchodzących w skład wojsk operacyjnych z danego województwa (z wyłącze-

niem wojskowych jednostek organizacyjnych sądownictwa, prokuratury, żandarmerii wojskowej oraz wojskowych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej),

- jednostki organizacyjne straży granicznej, których zasięg działania jest ograniczony granicami danego województwa, po ogłoszeniu mobilizacji i w czasie wojny.

3. Do zasadniczych zadań WSzW należy:

1) w sprawach operacyjno-obronnych:

a) planowanie, organizowanie i kierowanie systemem obrony terytorialnej województwa,

b) ochrona granicy państwowej oraz kontrola ruchu granicznego w województwie po ogłoszeniu mobilizacji i w czasie wojny,

c) wydzielanie, na wniosek wojewody, z podporządkowanych jednostek wojskowych i instytucji niezbędnych sił i środków do zwalczania pozamilitarnych zagrożeń kryzysowych na terenie województwa (terroryzmu, zorganizowanej przestępczości, rozprzestrzeniania środków do produkcji i przenoszenia broni masowego rażenia, klęsk żywiołowych lub ekologicznych, awarii technicznych. itp.),

d) realizowanie zadań wynikających z roli państwa-gospodarza w ramach danego województwa,

e) koordynowanie i wykonywanie zadań na rzecz infrastruktury obronnej województw,

f) organizowanie i realizowanie zadań z zakresu obrony przeciwchemicznej, zabezpieczenia inżynieryjnego i hydrometeorologicznego działań bojowych oraz humanitarnych w województwie,

g) realizowanie zadań rozbudowy oraz utrzymania stacjonarnej infrastruktury łączności i informatyki,

h) organizowanie dla układu pozamilitarnego szkolenia specjalistycznego na potrzeby sił zbrojnych,

i) planowanie i przygotowywanie do obrony i ochrony określonych miejscowości i obiektów w województwie,

j) koordynowanie współdziałania organów administracji rządowej i samorządowej z jednostkami wojskowymi zajmującymi się zbieraniem i likwidacją materiałów wybuchowych i innych przedmiotów niebezpiecznych,

k) współdziałanie w kształtowaniu zagospodarowania przestrzennego województwa polegające na dokonywaniu oceny pod względem potrzeb obronnych i ustalaniu wymagań obronnych do „Koncepcji polityki zagospodarowania przestrzennego kraju":

- strategii rozwoju województwa,
- planów zagospodarowania przestrzennego województwa,
- studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin,
- miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego,

l) planowanie użycia podległych i przydzielonych sił do działań bojowych na obszarze województwa oraz obrony i ochrony obiektów wojskowych i gospodarki narodowej określonych według oddzielnego planu,

m) zbieranie, gromadzenie i przetwarzanie informacji uzyskiwanych przez terytorialny system rozpoznania,

n) organizowanie współdziałania wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej z organami administracji rządowej i samorządowej oraz podmiotami gospodarczymi,

o) planowanie, organizacja i kierowanie wsparciem wojsk operacyjnych (własnych i sojuszniczych),

p) koordynowanie planowania wykorzystania potencjału podległych jednostek wojskowych i instytucji, organów administracji rządowej i samorządowej do wsparcia i zabezpieczenia działań sił zbrojnych,

q) planowanie ewakuacji ludności cywilnej województwa z rejonów planowanych działań zbrojnych (zagrożeń kryzysowych) oraz dróg zastrzeżonych dla wojsk własnych i sojuszniczych stosownie do ustaleń okręgu wojskowego,

r) współdziałanie z wojewódzkim systemem wczesnego ostrzegania o nadzwyczajnych zagrożeniach ludzi i środowiska naturalnego poprzez udział w pracach Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa (Wojewódzkiego Zespołu Reagowania Kryzysowego),

s) planowanie, organizowanie i zabezpieczenie, we współdziałaniu z dowódcami jednostek wojskowych, wojewódzką komendą policji i żandarmerią wojskową, przemieszczania wojsk na terenie województwa oraz porządku w czasie mobilizacji, kryzysu i wojny,

t) systematyczne gromadzenie i studiowanie informacji o stanie operacyjnego przygotowania (zasobach materiałowych możliwych do wykorzystania na potrzeby sił zbrojnych, w tym także na potrzeby HNS) województwa,

u) kierowania przygotowaniem komend garnizonów czasu „W" do:

- planowania, organizowania i prowadzenia obrony i ochrony obiektów garnizonowych (miejscowości),
- organizowania kierowania ruchem wojsk,
- zaopatrywania jednostek wojskowych i instytucji,
- prowadzenia działań humanitarnych,

v) opracowywanie planów, decyzji, rozkazów i innych dokumentów do działań bojowych, humanitarnych oraz do zabezpieczenia przemieszczania wojsk na administrowanym terenie (w tym także wojsk sojuszniczych);

2) w sprawach uzupełnieniowych:

a) planowanie i nadzorowanie zabezpieczenia uzupełnienia jednostek wojskowych stanem osobowym, środkami transportowymi i maszynami pobieranymi z gospodarki narodowej oraz zapewnienie warunków do nowych formowań,

b) nadzorowanie realizacji prac mobilizacyjnych w jednostkach organizacyjnych administracji publicznej i gospodarki narodowej,

c) kierowanie zabezpieczeniem mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych oraz innych jednostek nakazanych do uzupełnienia stacjonujących lub formowanych na obszarze województwa,

d) zbieranie w zakresie ich dotyczącym informacji o przebiegu mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych na obszarze województwa. Podejmowanie, stosownie do potrzeb, przedsięwzięć mających na celu likwidowanie lub łagodzenie ewentualnych zakłóceń. Składanie stosownych meldunków według obowiązujących zasad do właściwego sztabu okręgu wojskowego,

e) prowadzenie bilansu i sporządzanie analizy wykorzystania zasobów rezerw osobowych, środków transportowych i maszyn znajdujących się w gospodarce narodowej według wytycznych przełożonych oraz uruchamianie przedsięwzięć organizacyjnych dla potrzeb uzupełniania wojsk i jednostek przewidzianych do militaryzacji,

f) koordynowanie prac związanych z planowaniem przez WKU świadczeń osobistych i rzeczowych dla potrzeb jednostek wojsk własnych i sojuszniczych,

g) planowanie i koordynowanie procesu terytorialnego gromadzenia rezerw osobowych przez podległe WKU,

h) przeszkalanie rezerw na potrzeby sił zbrojnych,

i) sprawowanie nadzoru nad podległymi WKU w zakresie realizacji przez nie zadań związanych z postępowaniem reklamacyjnym,

j) współdziałanie z:

- właściwymi kierownikami komórek organizacyjnych organów administracji publicznej w zakresie organizacji powiadamiania i uruchamiania przedsięwzięć na rzecz mobilizacji oraz przewozu żołnierzy rezerwy z gminnych (miejskich) punktów zbiórek do określonych miejsc (rejonów) mobilizacji,
- komendą wojewódzką policji i jednostką organizacyjną żandarmerii wojskowej w zakresie zabezpieczenia ładu i porządku w czasie trwania mobilizacji,
- właściwymi urzędami pocztowymi i urzędami telekomunikacyjnymi w zakresie planowania, organizacji i uruchamiania akcji natychmiastowego doręczania dokumentów, powołania na obszarze województwa oraz wydzielania i wykorzystania łączy telekomunikacyjnych, jak również realizacji kredytów finansowych na opłaty wyżej wymienionych przedsięwzięć,
- właściwymi przedsiębiorstwami obrotu produktami naftowymi utrzymania i wykorzystania rezerw paliw płynnych,

k) kierowanie przedsięwzięciami związanymi z planowaniem i rozwinięciem systemu uzupełniania wojsk w wyniku ponoszonych strat w czasie mobilizacyjnego rozwinięcia, przemieszczania i działań wojennych,

l) informowanie wojewodów i komendantów wojewódzkich policji o nakazie uruchomienia i realizacji przedsięwzięć związanych z mobilizacyjnym rozwinięciem jednostek wojskowych,

m) kierowanie osiąganiem wyższych stanów gotowości bojowej i mobilizacyjnym rozwinięciem sztabów oraz podległych jednostek wojskowych i instytucji do etatów czasu „W",

n) planowanie i gromadzenie w podległych jednostkach wojskowych (komendach garnizonów) nadwyżek pomobilizacyjnych wyszkolonych żołnierzy oraz szkolenie nowo wcielonych żołnierzy, a także kierowanie ich do właściwych jednostek wojskowych (instytucji) stosownie do ustaleń okręgu wojskowego,

o) prowadzenie badań psychologicznych żołnierzy służby czynnej, żołnierzy rezerwy i poborowych w podległych wojskowych pracowniach psychologicznych,

p) sprawowanie nadzoru nad aktualizacją planów przekazywania sygnałów przez WSzW i podległe jednostki organizacyjne dotyczących realizacji przedsięwzięć mobilizacyjnych,

q) organizowanie szkolenia mobilizacyjnego kadry WSzW oraz nadzorowanie takiego szkolenia u podwładnych,

r) organizowanie i nadzorowanie szkolenia żołnierzy rezerwy będących na przydziałach mobilizacyjnych w WSzW i podległych jednostkach organizacyjnych,

s) organizowanie ochrony tajemnicy prac mobilizacyjnych,

t) prowadzenie zestawień jednostek przewidzianych do militaryzacji na potrzeby sił zbrojnych,

u) organizowanie akcji rekrutacyjnych do wojskowych szkół zawodowych, kierowanie ich przebiegiem oraz utrzymywanie współpracy w tym zakresie z właściwymi organami szczebla wojewódzkiego,

v) współdziałanie z urzędem wojewódzkim w zakresie przygotowania i przeprowadzenia poboru,

w) sporządzanie analiz oraz sprawozdań z przebiegu i wyników poboru, stanu zasobów poborowych i administrowania nimi, a także przebiegu i wyników akcji rekrutacyjnej do wojskowych szkół zawodowych,

x) prowadzenie poboru po ogłoszeniu mobilizacji i w czasie wojny,

y) planowanie i nadzór nad realizacją uzupełnienia jednostek wojskowych, jednostek obrony cywilnej i formacji uzbrojonych poborowymi i absolwentami szkół wyższych oraz opracowywanie i przekazywanie wojskowym komendantom uzupełnień zadań w tym zakresie,

z) refundowanie wydatków związanych ze spełnianiem obowiązków wynikających z ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP,

ż) współpraca z organizacjami prowadzącymi działalność w zakresie edukacji obronnej społeczeństwa w celu przygotowania ludności województwa do realizacji w czasie wojny zadań obronnych,

ź) współpraca z placówkami szkolnymi województwa realizującymi program edukacji młodzieży w klasach o profilu wojskowym;

3) w sprawach współpracy z pozamilitarnymi ogniwami systemu obronnego województwa, organami administracji rządowej i somorządowej:

a) organizowanie współdziałania organów administracji rządowej, samorządowej i podmiotów gospodarczych z wojskami operacyjnymi i obrony terytorialnej,

b) współudział w działaniach humanitarnych w rejonach klęsk żywiołowych, ekologicznych oraz awarii urządzeń technicznych, itp.,

c) współdziałanie z Wojewódzkim Ośrodkiem Analizy Danych i Alarmowania (WOADiA),

d) współpraca w zakresie planowania i przygotowania świadczeń na rzecz sił zbrojnych i operacyjnego przygotowania terenu województwa,

e) określenie i uzgodnienie z pozamilitarnymi ogniwami systemu obronnego województwa, organami administracji rządowej i samorządowej sposobów wykorzystania obiektów terenowych, przeszkód wodnych, obiektów hydrotechnicznych, dróg i mostów, wiaduktów, obiektów gospodarczych i służby zdrowia dla potrzeb obronności,

f) współdziałanie w zakresie realizacji zadań wynikających z HNS w ramach województwa,

g) współdziałanie w zakresie realizacji zadań wynikających z ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP;

4) w sprawach logistycznych:

a) planowanie, organizowanie i zarządzanie strukturami wojskowej logistyki stacjonarnej w województwie,

b) planowanie, organizowanie i kierowanie zabezpieczeniem transportu, pracami przeładunkowymi, dowozem zaopatrzenia, zakwaterowaniem, ewakuacją techniczną i medyczną wojsk własnych oraz sojuszniczych na terenie województwa,

c) systematyczne zbieranie danych o dyslokacji i potencjale stacjonarnej wojskowej i cywilnej infrastruktury logistycznej województwa do zabezpieczenia potrzeb wojsk własnych oraz sojuszniczych w czasie pokoju, zagrożenia i wojny („Katalog możliwości"),

d) organizowanie zabezpieczenia logistycznego i finansowego jednostek wojskowych i instytucji podległych szefowi WSzW,

e) współpraca z organami administracji rządowej i samorządowej w zakresie osłony technicznej dróg publicznych na terenie województwa,

f) nadzór nad realizacją zadań na rzecz sił zbrojnych przez organa administracji rządowej i samorządowej oraz podmioty gospodarcze województwa w zakresie utrzymania zapasów (w rezerwach państwowych), przygotowania do produkcji i świadczenia usług w ramach planu mobilizacji gospodarki (PMG), a także świadczeń osobistych i rzeczowych na potrzeby logistyki w okresie osiągania WSGB,

g) planowanie wykorzystania infrastruktury logistycznej województwa do zabezpieczenia potrzeb wojsk, w tym w ramach HNS,

h) realizowanie zabezpieczenia weterynaryjnego i sanitarno-epidemiologicznego dla potrzeb wojsk własnych i sojuszniczych,

i) nadzór nad pozaresortowymi samodzielnymi publicznymi zakładami opieki zdrowotnej (szpitalami) wydzielającymi łóżka dla potrzeb sił zbrojnych,

j) nadzorowanie przyjęcia przez komendantów garnizonów czasu „W" z jednostek garnizonowych uzbrojenia, sprzętu i materiałów stanowiących nadwyżki ponadetatowe czasu „W", a także obiektów koszarowych i mienia wojskowego. Gospodarowanie nadwyżkami, obiektami i mieniem stosownie do ustaleń okręgu wojskowego,

k) współdziałanie w ochronie środowiska;

5) w sprawach szkoleniowych:

a) szkolenie rezerw osobowych na potrzeby sił zbrojnych,

b) organizowanie szkolenia operacyjno-obronnego oraz nadzór służbowy nad szkoleniem dowództw, komend, instytucji i jednostek wojskowych podporządkowanych szefowi WSzW,

c) współudział w opracowywaniu ćwiczeń prowadzonych przez związki taktyczne wojsk operacyjnych z udziałem sił obrony terytorialnej oraz organów i sił układu pozamilitarnego systemu obronnego województwa, organów administracji rządowej i samorządowej,

d) udzielanie pomocy w szkoleniu obronnym pozamilitarnych organów systemu obronnego województwa, organów administracji rządowej i samorządowej,

e) analizowanie wyników szkolenia operacyjno-obronnego oraz przedstawianie wniosków i propozycji w tym zakresie,

f) organizowanie szkolenia, w tym głównie w zakresie operacyjno-obronnym i mobilizacyjno-uzupełnieniowym;

6) w sprawach rekonwersji:

a) prowadzenie poradnictwa zawodowego dla żołnierzy przeniesionych do rezerwy, zamieszkałych na terenie województwa,

b) współpraca z wojewódzkimi urzędami pracy,

c) koordynowanie działalności rekonwersyjnej w podległych jednostkach organizacyjnych;

7) w sprawach obsługi prawnej:

a) zabezpieczenie obsługi prawnej na rzecz wsparcia wojsk własnych i sojuszniczych,

b) współdziałanie w opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz udzielanie opinii prawnych i wyjaśnień w zakresie stosowania prawa,

c) udzielanie pomocy prawnej w prowadzeniu postępowań powypadkowych,

d) badanie zasadności zgłaszanych roszczeń odszkodowawczych i przedstawianie propozycji ich rozpatrzenia,

e) nadzór prawny nad egzekucją należności.

Terytorialny komponent obronny systemu wojskowego będzie miał charakter bojowo-wspierający. Uzależniony będzie od roli i miejsca obszaru województwa w prowadzonej operacji obronnej. W przypadku prowadzenia operacji obronnej przez korpus zmechanizowany wojsk własnych lub sojuszniczych na terenie województwa siła i środki wojsk obrony terytorialnej wraz z terenowym organem dowodzenia (WSzW) zostaną włączone w jego opera-

cyjne podporządkowanie. Przy organizowaniu samodzielnej militarnej obrony województwa wojska obrony terytorialnej dowodzone przez terytorialny organ dowodzenia (WSzW) podejmować będą różne formy walki (w zależności od sytuacji).

PYTANIE PROBLEMOWE NR 5, 8

WSzW jest terenowym organem wykonawczym w sprawach logistycznego wsparcia wojsk operacyjnych, zabezpieczenia wojsk własnych i przydzielonych oraz zapewnienia trwałej żywotności infrastruktury techniczno-obronnej województwa.

Wydział logistyczny WSzW obecnie prawie nie uwzględniany w systemie logistycznym – może stać się jednym z zasadniczych ogniw modelu funkcjonowania logistyki w siłach zbrojnych. Istotą jego istnienia i funkcjonowania może być przeniesienie podstawowego środka ciężkości zaopatrywania wojsk w okresie wojny ze szczebla operacyjnego na szczebel taktyczny z elementów polowych tych szczebli – na jednostki i urządzenia stacjonarne (składnice, bazy, szpitale oraz zakłady usługowe) zarówno wojskowe, jak i cywilne.

Wydział Logistyczny WSzW funkcjonujący w danym województwie i znający jego zasoby, potencjał obronno-ekonomiczny oraz strukturę ma możliwość utworzenia obszaru oddziaływania i pełne podstawy do przygotowania elementów infrastruktury tego terenu celem:

- zabezpieczenia logistycznego wojsk podległych i przyporządkowanych na okres wojny (np. Straż Graniczna),
- wsparcia wojsk operacyjnych walczących w danym województwie lub ich zabezpieczenia (jeśli taka będzie decyzja przełożonego wyższego szczebla).

Z realizacji tej funkcji dla Wydziału Logistycznego wynikają następujące zadania:

- administrowanie zasobami terenowej infrastruktury gospodarczej, technicznej, medycznej i drogowej przydatnymi dla wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej oraz organizowanie jej wykorzystania,
- kierowanie logistycznym zabezpieczeniem sił WSzW i wsparcia materiałowo-usługowego elementów tyłowych wojsk operacyjnych,
- planowanie i organizowanie świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz walczących wojsk,
- zapewnienie bezkolizyjnego wykorzystania dróg dowozu zaopatrzenia i ewakuacji.

Przedsięwzięcia planistyczne, organizacyjne i wykonawcze tych zadań wydział logistyki realizowałby przy współudziale grup operacyjnych ogniw gospodarczo-obronnych i dyrekcji okręgowych.

Obecna struktura wydziału logistycznego nie odpowiada charakterowi podstawowych zadań. Wydaje się konieczne dopasowanie jej struktury do modelu przyszłego oddziału logistyki związku taktycznego (G-4) z uwzględnieniem współdziałania i wykorzystywania infrastruktury cywilnej.

Już obecnie garnizonowy ośrodek mobilizacyjny spełnia rolę terytorialnego oddziału gospodarczego (TOG).

Na przydziałach gospodarczych na czas pokoju i wojny pozostaje większość jednostek i instytucji podległych szefowi WSzW.

Z powodzeniem rolę TOG mogłyby spełniać, na pozostałym obszarze, komendy garnizonów czasu „W", pod warunkiem, że w ich strukturze uwzględni się np. sekcje materiałową i techniczną.

Przewidywany zakres zadań WKU w sferze logistycznej wymaga dodatkowych decyzji. Należy w pierwszej kolejności określić, jaki charakter w przyszłości będzie miała WKU, czy tylko zajmie się administrowaniem rezerwami osobowymi i środkami transportowymi, czy jej zadania ulegną rozszerzeniu o zadania operacyjne i logistyczne.

Zasilanie i obsługa licznych, niewielkich jednostek obrony terytorialnej, działających samodzielnie na znacznym obszarze (jednostki te w czasie pokoju nie będą dysponowały własnymi siłami i urządzeniami logistycznymi) powoduje konieczność budowy zupełnie nowego, odmiennego i zarazem specyficznego systemu zabezpieczenia logistycznego tych jednostek.

Proponowane rozwiązania wymagają określenia uprawnień i kompetencji poszczególnych szczebli, prawidłowego rozmieszczenia zapasów w terenie, określenia rzeczywistych relacji z organami administracji publicznej (rządowej i samorządowej) i podmiotami gospodarczymi.

Obrona terytorialna to przyszłość, podstawowy element obrony powszechnej, niezbędnej dla zapewnienia bezpieczeństwa państwu położonemu na obrzeżach przyszłego rozszerzonego NATO. Na obronie terytorialnej i obronnym przygotowaniu terenu powinniśmy budować polski narodowy składnik sił zbrojnych, nie wszystkie przecież nasze wojska trafią pod komendę przyszłego Sojuszu.

Zalety obrony powszechnej, której istotną częścią są wojska OT, nie od dziś podkreśla liczne grono teoretyków i praktyków Wojska Polskiego. Jeśli się ma tak duże terytorium jak Polska, to nie da się poprzestać na przygotowaniu „prawdziwego" wojska, za które zwykło się uważać siły operacyjne. Do obrony należy przygotować całe państwo, nie można zrezygnować z systemu szkolenia rezerw i operacyjnego przygotowania obszaru kraju.

Wyposażenie wojsk OT w nowoczesną broń strzelecką, przeciwpancerną i przeciwlotniczą produkcji krajowej w istotny sposób wpłynie na kondycję finansową zakładów zbrojeniowych.

OT daje szansę przygotowania ludzi do podstawowego obowiązku obrony kraju. Do wojsk operacyjnych trafiliby przede wszystkim ochotnicy, którzy liczą na trwalsze i dłuższe związki z armią – takie możliwości powinna stwarzać służba nadterminowa i kilkuletnie kontrakty. Wojska OT szkoliłyby pozostałą młodzież z naprawdę powszechnego poboru. Zasadą byłoby więc zniesienie odroczeń, które dziś eliminują z obronnych przygotowań większość młodych mężczyzn.

Zniesienie odroczeń nie musi być posunięciem bolesnym, jeśli się zaproponuje młodym ludziom służbę znacznie krótszą od dotychczasowej, a ponadto pełnioną w warunkach przyjaznych. To znaczy: np. w miejscu zamieszkania lub najbliższej okolicy, z możliwością noclegów we własnym domu.

Jednostki OT byłyby więc silnie zakorzenione we wspólnotach lokalnych. Większą uwagę „własnym" żołnierzom poświęcałyby samorządy. Swoich synów rodzice widywaliby w święta pod sztandarami w szyku, a mieszkańców krzepiłaby pewność, że mogą liczyć na zorganizowaną pomoc w razie powodzi, awarii czy innych nadzwyczajnych zagrożeń.

Formacje OT powinny przygotowywać się też do uczestnictwa w akcjach ratowniczych. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego, wojna i zniszczenia spowodowane konfliktem zbrojnym to jednocześnie najwyższy stopień kataklizmu, którego łagodniejszych form doświadczamy w czasie pokoju, na co dzień.

Nie zawsze specyfika OT jest uwzględniana w czasie ćwiczeń. To kwestia mentalności starych przyzwyczajeń. Nadal wojska OT są postrzegane jako piechota zmotoryzowana, którą można załatać luki w obronie stacjonarnej czy podreperować obsadę rubieży obronnych.

W armii stereotypy mają trwały żywot. Lekceważąca opinia o wojskach OT, która najstarszym kojarzy się z dawną armią, wojskiem od łopaty i kilofa, przylgnęła do żołnierzy OT, choć przecież niewiele dziś mają wspólnego z „ofiarną pracą na rzecz gospodarki narodowej".

Powołanie przez Ministra Obrony Narodowej zespołu do opracowania ostatecznej koncepcji funkcjonowania obrony terytorialnej daje nadzieję, że **„brązowe berety"** staną się nowym symbolem związku żołnierzy z obroną ziemi rodzinnej, miasta, regionu.

płk dr Zbigniew LACH
Kierownik Katedry Geografii Wojennej AON

WSPARCIE GEOGRAFICZNE[1] OBRONNOŚCI PAŃSTWA W ASPEKCIE KONCEPCJI SYSTEMU WSPARCIA NARODOWEGO (TERYTORIALNEGO)

UWAGI OGÓLNE

Koncepcja powołania Inspektoratu Wsparcia Narodowego (Terytorialnego) jest przedsięwzięciem słusznym z uwagi na możliwość skupienia w jednym organie zarządzania zintegrowanego wsparcia i zabezpieczenia sił zbrojnych. Szczególnie korzystne będzie połączenie logistyki stacjonarnej i infrastruktury obronnej, co jest nowoczesnym podejściem do kwestii zarządzania, nie tylko w siłach zbrojnych. Korzystne powinno być również włączenie w proponowaną strukturę sił OT, spełniających bezpośrednio funkcje obronne w układzie terytorialnym.

Całość rozwiązania powinna przyczynić się do zwiększenia mobilności wojsk operacyjnych poprzez „odciążenie" tych sił od nadmiernego „balastu" infrastrukturalno-logistycznego. Powinny zaznaczyć się również wymierne korzyści finansowe, z uwagi na możliwe zmniejszenie stanów osobowych, wynikające z połączenia sił logistycznych i infrastruktury ze wszystkich rodzajów sił zbrojnych.

Celowym zamierzeniem może być również włączenie w strukturę i działalność Inspektoratu, systemu dystrybucji produktów geograficznych (topograficznych) jako elementu logistycznego. Dotyczy to szczególnie zaopatrzenia wojsk w analogowe (klasyczne) mapy topograficzne i specjalne. Należy przy tym również przewidzieć konieczność wydzielenia z dotychczasowych struktur służby topograficznej (po części mogłyby być to siły wydzielone z wydziałów topograficznych sztabów okręgów wojskowych) oddziału geoinformacyjnego (geograficznego) i włączenia go do Inspektoratu. Oddział ten niezależnie od struktury dystrybucyjnej, która prowadziłaby działalność w ramach logistyki, funkcjonowałby w ramach struktury wsparcia narodowego (terytorialnego). Misja tego oddziału byłaby, podobnie jak analogicznych struktur funkcjonujących w Dowództwach Rodzajów Sił Zbrojnych, ściśle skorelowana z misją Inspektoratu, a zadania dostosowane do specyficznych potrzeb i działalności tej struktury i podległych jednostek. Oddział ten spełniałby głównie funkcje analityczno-dystrybucyjne w zakresie geoinformacyjnym (geograficznym i hydrometeorologicznym), a także produkcyjne w sferze obsługi geodezyjnej dotyczącej obiektów infrastruktury wojskowej.

[1] Działalność Wojskowej Służby Geograficznej (Topograficznej), prowadzona na korzyść obronności i bezpieczeństwa państwa w sferze geoinformacyjnej.

Zupełnie inną kwestią wydaje się być jednak koncepcja włączenia niemal całości organów Systemu Wsparcia Geograficznego wraz z Zarządem Geografii Wojskowej w strukturę Inspektoratu. Z uwagi na istotne uwarunkowania w zakresie funkcjonowania Systemu Wsparcia Geograficznego (Topograficznego) istnieje konieczność innego spojrzenia na problematykę działalności geoinformacyjnej, która odbywa się na korzyść całego systemu bezpieczeństwa państwa, w tym i podsystemu jego obronności. W związku z powyższym przed przedstawieniem koncepcji funkcjonowania całości systemu wsparcia geograficznego (topograficznego) i jego struktury, należy poczynić szersze wyjaśnienia dotyczące istotnych uwarunkowań związanych ze specyfiką współczesnych czasów, wieku informacji oraz potrzebami całego systemu bezpieczeństwa państwa, w tym szczególnie jego podsystemu obronności.

ZAŁOŻENIA KONCEPCJI SYSTEMU WSPARCIA GEOGRAFICZNEGO (GEOINFORMACYJNEGO)

Podstawą funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa, w tym również jego podsystemu obronności, są w XXI wieku **informacje**. Szczególne znaczenie posiadają w tym względzie geograficzne informacje przestrzenne, tzw. **geoinformacje**[2]. Stanowią one podstawę podejmowania decyzji w ramach przeciwdziałania kryzysom, zapobiegania zagrożeniom, a w wypadku konfliktu czy wojny są niezbędne w toku prowadzenia działań przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych, w tym również działań połączonych oraz we wszelkich formach operacji pokojowych, wspierania pokoju i innych.

Informacje geograficzne są niezbędne w procesie prowadzenia analiz strategicznych, taktycznych i logistycznych, a również jako dane geodezyjne, grawimetryczne itp. stanowią podstawę skutecznego użycia sprzętu i uzbrojenia, szczególnie środków rażenia, dowodzenia i kierowania oraz nawigacji w siłach zbrojnych. Nieocenionym walorem informacji geograficznych (geoinformacji) jest ich aspekt przestrzenny, lokalizujący w **geoprzestrzeni**[3] elementy i zjawiska otaczającego nas środowiska geograficznego (rzeczywistości ziemskiej). Stąd doceniając rangę takich informacji i potrzebę ich posiadania przez siły zbrojne każdego państwa już od zarania dziejów, są one zbierane i przetwarzane do różnorodnych form, najczęściej występują jako mapy. Stosowną rangę nadano temu zagadnieniu również współcześnie w NATO, stąd w dokumencie standaryzacyjnym **STANAG 2251**[4] określono zalecane informacje geograficzne (załącznik 1), które powinny być zbierane dla potrzeb sił zbrojnych Sojuszu przez wszystkie państwa członkowskie, według stosownych uzgodnień dotyczących zakresu merytorycznego oraz zasięgu przestrzennego, co zawarto w dokumencie MC 296 – *Geographic Support* (Wsparcie Geograficzne w NATO).

---

[2] Informacje geograficzne odniesione przestrzennie i dotyczące rzeczywistości ziemskiej.
[3] Model rzeczywistości ziemskiej, tworzony na podstawie geoinformacji i ich przestrzennych powiązań.
[4] Dot. treści i sposobów prezentacji wojskowych informacji i dokumentacji geograficznej (MGID).

Obecnie dzięki rozwojowi technologii informatycznych dużą rolę pokłada się we wdrażaniu **Systemów Informacji Przestrzennej**[5], tzw. SIP, występujących najczęściej jako **Systemy Informacji Geograficznej**[6], tzw. GIS oraz **Systemy Informacji Terenowej**, tzw. SIT. Posiadają one opcjonalne możliwości gromadzenia, przetwarzania i analizowania informacji geograficznych oraz prezentowania wyników w najróżniejszych formach, dostosowanych do potrzeb użytkowników. Już w najprostszej formie poprzez zlokalizowanie obiektów i zjawisk na tle modelu rzeczywistości (geoprzestrzeni), który mogą stanowić mapy rastrowe czy wektorowe, NMT – numeryczne modele terenu, cyfrowe zobrazowania lotnicze i satelitarne, czy nawet już obecnie w zaawansowanych technologiach tzw. przestrzeń wirtualna, możliwości w zakresie wykorzystania takich informacji zdają się być nie do przecenienia.

Podobne znaczenie w przeszłości posiadały analogowe (klasyczne) mapy ogólnogeograficzne (topograficzne) i specjalne, które stanowiły zarówno podkład, jak i przedmiot analiz stanowiąc nieocenione źródło informacji o środowisku walki i operacji. Współczesne możliwości Systemów Informacji Przestrzennej są w tym względzie wręcz nieograniczone.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że korzystnym rozwiązaniem byłoby stworzenie i prowadzenie przez służbę geograficzną **GeoSerwera**, do którego dostęp mieliby poprzez sieć upoważnieni użytkownicy, którzy w ramach swoich uprawnień mogliby korzystać ze zgromadzonych w nim zbiorów. Oczywiście możliwa jest również i opcja funkcjonowania wielu samodzielnych stanowisk na wszystkich szczeblach dowodzenia i kierowania, wyposażonych w odpowiedni sprzęt ze stosownym oprogramowaniem, które niezależnie korzystałyby ze zbiorów geoinformacji (baz danych) wytwarzanych i dostarczanych na nośnikach informacji numerycznej przez służbę geograficzną.

W obu, jak widać, przypadkach najważniejsze funkcje w siłach zbrojnych, w odniesieniu do geoinformacji (baz danych i innych produktów), spełniałaby służba geograficzna wraz z jej organem kierowniczym. Bardzo istotną przy tym kwestią jest miejsce umieszczenia organu wiodącego w ogólnej strukturze obrony narodowej i jego podległość, co bezsprzecznie będzie mocno rzutować na całokształt działalności w zakresie geoinformacyjnym.

Podstawą tworzenia **produktów geoinformacyjnych** będą zawsze geoinformacje (informacje geograficzne), które zanim uzyskają formę produktów użytkowych muszą być **pozyskane** (może się to odbywać najróżniejszymi metodami od klasycznych pomiarów do zdalnego pozyskiwania – teledetekcyjnego), następnie **przetworzone** (uwiarygodnione, pozbawione zniekształceń radiometrycznych i geometrycznych, standaryzowane, geokodowane, poddane klasyfikacji i agregacji itd.), ponadto muszą być **aktualizowane** (proces ciągły z uwagi na zmiany w środowisku geograficznym wynikające z rozwoju przestrzennego, budowy i rozbudowy obiektów, migracji, degradacji, zniszczeń itd.). Dopiero w końcowym sta-

---

[5] To systemy pozyskiwania, gromadzenia, korygowania, monitorowania (aktualizowania), przetwarzania, analizowania, opracowywania ocen, prognozowania i udostępniania informacji (danych) odniesionych przestrzennie do Ziemi. Systemy informacji przestrzennych (SIP) umożliwiają tworzenie geoprzestrzeni (również w formie wirtualnej przy bardziej zaawansowanej technologii) stanowiących model rzeczywistości ziemskiej.

[6] Patrz „Studium dotyczące tymczasowych wymagań dla systemu informacji geograficznej (GIS) dla ACE".

dium całego złożonego procesu **wytwarza się** produkty geoinformacyjne (mapy, ortofotomapy, modele numeryczne terenu, bazy danych, opisy, syntezy i inne), które mogą być **dystrybuowane** (rozprowadzane) wśród użytkowników.

Z uwagi na wielką pracochłonność procesu pozyskiwania informacji oraz znaczne koszty tego procesu[7], jak – co równie istotne – nakłady na jej przetwarzanie oraz wytwarzanie produktów geoinformacyjnych, bardzo ważną kwestią jest określenie przestrzeni zainteresowania, odpowiedzialności i działania poszczególnych dowództw w odniesieniu do sił zbrojnych. Nie ulega wątpliwości, że główną przestrzenią, w stosunku do której powinno się dysponować w najszerszym spektrum, różnorodnymi informacjami geograficznymi (geoinformacjami) jest terytorium kraju, gdyż tu potencjalnie koncentrują się zadania w wypadku zagrożenia, konfliktu czy wojny. Ta przestrzeń jest głównie domeną działalności sił obrony terytorialnej. Należy jednak zdać sobie sprawę, iż tak naprawdę bezpieczeństwo każdego państwa zależy w decydującej mierze od stanu, w jakim znajduje się jego otoczenie (zarówno bliższe, jak i dalsze), a więc decydujący wpływ mają w tym względzie państwa sąsiadujące oraz otoczenie tych państw[8] (załącznik 2). W sytuacji rozpatrywania bezpieczeństwa kolegialnego przestrzeń istotna z tego punktu widzenia rozciąga się na kraje sąsiadujące z Sojuszem i państwa sąsiadujące z tymi krajami (załącznik 2). Truizmem będzie więc wobec powyższego podkreślenie faktu, iż bezpieczeństwo każdego państwa rozgrywa się (buduje się) często daleko od jego granic, poprzez poszerzanie strefy stabilności i bezpieczeństwa, a również monitorowanie zmian w otoczeniu bliższym i dalszym.

Obecnie zaznacza się również tendencja wpływów globalnych (globalizacji) na bezpieczeństwo państw, ale jest to już nieco inne zagadnienie. Jednak od strony geoinformacji znajduje ono swój wyraz w systemach przestrzennych – GIS, które z natury rzeczy obejmują całą przestrzeń ziemską (geoprzestrzeń) i umożliwiają rozpatrywanie wielu zagadnień, związków i zjawisk występujących w wymiarze globalnym.

Potrzeby więc zarówno systemu bezpieczeństwa, jak i w jego ramach podsystemu obronności sprowadzają się do tego, że aby mówić o skuteczności zarówno jednego, jak i drugiego procesu należy dysponować **informacjami**, przy czym szczególną rolę odgrywają tu **geoinformacje**. Informacje dają różnorodne możliwości w zakresie ich wykorzystania i tworzą przewagę informacyjną przekładającą się wprost na bezpieczeństwo państwa. Pozwalają na ciągłe (systematyczne) dokonywanie analiz i syntez geoprzestrzennych. To z kolei pozwala na tworzenie skutecznego systemu przeciwdziałania ewentualnym (potencjalnym) zagrożeniom, umożliwia reagowanie na zachodzące zjawiska w odpowiednim czasie, tzn. dostatecznie wcześnie, nawet na przejawy zagrożeń, a w ostateczności pozwala na skuteczne prowadzenie działań obronnych, w tym militarnych. Należy przy tym zmierzać do tego, aby działania militarne prowadzić w ostateczności, po wyczerpaniu wszelkich innych możliwości oraz, co równie istotne (o ile to możliwe), jak najdalej od swoich granic (terytorium).

---

[7] Przyjmuje się, że proporcje nakładów (wydatki) kształtują się następująco: sprzęt (hardware) – 1; oprogramowanie (software) – 10; pozyskanie i gromadzenie informacji – 100, patrz *Założenia dotyczące systemu informacji przestrzennej w Polsce*, materiały z konferencji, Legionowo 1994 r.

[8] Patrz: Koncepcja Strategiczna Sojuszu Północnoatlantyckiego.

KONCEPCJA SYSTEMU WSPARCIA GEOGRAFICZNEGO (GEOINFORMACYJNEGO)

W takiej sytuacji nie trzeba zbytnio dowodzić, że główna rola w całokształcie zadań mających w konsekwencji stworzyć przewagę informacyjną, szczególnie w sferze geoinformacyjnej spoczywa na Służbie Geograficznej (Topograficznej)[9], a wiodąca rola na organie, który kieruje całokształtem procesu wytwarzania produktów informacji geograficznych dla potrzeb bezpieczeństwa państwa, w tym również jego systemu obronnego i całości sił zbrojnych. Instytucjonalnie w naszych siłach zbrojnych wsparciem geograficznym (zabezpieczeniem topograficznym) zajmuje się bezpośrednio **Zarząd Geografii Wojskowej**, spełniając rolę kierowniczą w aktualnie jeszcze nazywanej **Służbie Topograficznej WP**. Zdaniem autora, dla ogólnego porządku należałoby wrócić do nazewnictwa przedwojennego – **Wojskowej Służby Geograficznej**, która to nazwa bardziej dokładnie nawiązuje do zadań i funkcji tej struktury, szczególnie w sytuacji poszerzenia problematyki zainteresowania do **całokształtu geoinformacyjnego**, a więc rozszerzenia działalności o problemy hydrometeorologiczne i inne. Obecna Służba Topograficzna WP realizuje na potrzeby naszych sił zbrojnych szereg zadań w ramach omawianej problematyki, tworząc najbardziej wiarygodne i syntetyczne modele rzeczywistości dostosowane do wymogów i potrzeb użytkowników. Opracowywane przez służbę topograficzną w procesie realizacji wsparcia geograficznego (zabezpieczenia topograficznego) tzw. produkty topograficzne (geograficzne) znajdują szerokie zastosowanie nie tylko w Siłach Zbrojnych RP, ale również we wszystkich organach podsystemu pozamilitarnego, a również w naczelnych organach administracji państwowej, szczególnie w odniesieniu do zadań związanych z bezpieczeństwem państwa. W wyniku realizacji zobowiązań sojuszniczych, określonych w ramach tzw. **Polityki Geograficznej NATO**, Służba Topograficzna WP wykonuje również uzgodnione zadania i wybrane produkty geoinformacyjne dla potrzeb sił zbrojnych pozostałych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Uogólniając całokształt zadań realizowanych w ramach wsparcia geograficznego przez służbę topograficzną (geograficzną), należy do podstawowych z nich zaliczyć:

- tworzenie i utrzymywanie aktualnego i pełnego **zasobu geoinformacyjnego**[10] (informacji, danych i produktów) niezbędnego dla funkcjonowania systemu obronnego państwa, a również jego bezpieczeństwa;

---

[9] Patrz E. Sobczyński, *Historia Służby Geograficznej i Topograficznej Wojska Polskiego,* Bellona, Warszawa 2000.

[10] Całokształt informacji (danych) i produktów geoinformacyjnych w przyjętej strukturze rodzajowo-ilościowej, niezbędnych z punktu widzenia działalności systemu obronnego, a także bezpieczeństwa państwa. Powstają one na gruncie interdyscyplinarnej praktycznej działalności (wsparcia geograficznego), wynikającej z potrzeb bezpieczeństwa państwa, w tym jego obronności, w której korzysta się z dorobku naukowego takich dziedzin i dyscyplin naukowych, jak: geodezja i grawimetria, kartografia, nawigacja, geografia (fizyczna, społeczno-ekonomiczna), geomorfologia, informatyka w zakresie systemów informacji przestrzennej, oceanografia i hydrografia, klimatologia i meteorologia, fotogrametria i teledetekcja, geografia wojenna, rozpoznanie wojskowe, logistyka, strategia i geostrategia, sztuka operacyjna i taktyka oraz innych związanych z naukami o państwie, społeczeństwie i środowisku (o Ziemi).

• organizowanie i prowadzenie systemu zaopatrywania struktur obronnych, a w określonym zakresie i sytuacjach zagrożenia, również podstawowych ogniw całego systemu bezpieczeństwa państwa, w **produkty geoinformacyjne**: mapy analogowe (klasyczne) i numeryczne, w tym również przetworzone zobrazowania lotnicze i satelitarne oraz produkty pochodne, bazy danych geośrodowiskowych niezbędnych do funkcjonowania systemów informacji przestrzennej oraz dostęp do geoserwera, katalogi danych geodezyjnych, grawimetrycznych i magnetycznych oraz inne specjalne, według specyficznych potrzeb określonych struktur i zadań przez nie realizowanych;

• wdrażanie postanowień polityki geograficznej NATO oraz wymagań standaryzacyjnych w zakresie geodezji, kartografii, hydrometeorologii na grunt praktyki wojskowej;

• planowanie środków budżetowych na działalność w zakresie wsparcia geograficznego oraz zabezpieczenia topograficznego i hydrometeorologicznego Sił Zbrojnych RP;

• prognozowanie, planowanie i realizację prac geodezyjnych, kartograficznych, teledetekcyjnych, w tym dotyczących również pozyskania geoinformacji i zobrazowań;

• współpracę ze strukturami cywilnymi odpowiedzialnymi za kreowanie polityki zagospodarowania przestrzennego i całokształt działalności w dziedzinach: geodezji i kartografii, środowiska, meteorologii, statystyki państwowej, przemysłu i transportu oraz infrastruktury technicznej i społecznej w odniesieniu do geoinformacji i produktów geoinformacyjnych (pozyskiwanie i wymiana informacji geograficznych oraz baz danych, podejmowanie wspólnych zadań, uzgadnianie współpracy itp.);

• prowadzenie **analiz geoprzestrzennych** w zakresie wpływu środowiska na działalność militarną oraz środki techniki wojskowej w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych, działaniach połączonych, operacjach pokojowych i wspierania pokoju oraz innej działalności prowadzonej przez struktury systemu obronnego i bezpieczeństwa państwa;

• udostępnianie strukturom systemu obronnego i bezpieczeństwa państwa wyników analiz i ocen geograficzno-wojskowych (terenu, przestrzeni operacyjnej czy działania, odpowiedzialności oraz zainteresowania, a także dotyczących poszczególnych państw lub innych obszarów istotnych dla bezpieczeństwa Polski, również w wymiarze koalicyjnym);

• współpracę zagraniczną w ramach kontaktów bilateralnych i integracyjnych z NATO i PdP, udział w Konferencjach Geograficznych i spotkaniach grup roboczych: geografii wojskowej, hydrometeorologii, ponadto udział w sympozjach i warsztatach.

Na podstawie tej krótkiej prezentacji zadań realizowanych przez Służbę Topograficzną (Geograficzną) WP widać, iż włączenie tej struktury, a szczególnie jej organu naczelnego (obecnie Zarząd Geografii Wojskowej), w podporządkowanie któregokolwiek z dowództw rodzajów sił zbrojnych, czy do Inspektoratu Wsparcia Terytorialnego (Narodowego), a nawet jak obecnie, podporządkowanie strukturom Sztabu Generalnego WP (Zarząd Generalny Rozpoznania P-2) nie wydaje się właściwe. Przyczynę powyższego należy postrzegać w znacznie szerszym zakresie zadań wsparcia geograficznego w stosunku do potrzeb którejkolwiek z wymienionych struktur. Stąd przy włączeniu głównej struktury służby geograficznej w któ-

rąkolwiek z nich, prędzej czy później nastąpi zbytnia koncentracja na zadaniach, których realizacja jest niezbędna, ale z punktu widzenia danego rodzaju sił zbrojnych czy innej struktury, w którą zostałaby włączona struktura wiodąca, kierująca całokształtem procesów geoinformacyjnych. W tym miejscu należy po raz kolejny wspomnieć o bardzo istotnym etapie dla całokształtu działalności geoinformacyjnej, tzn. o etapie **pozyskiwania geoinformacji**, jak wspomniano najbardziej pracochłonnym i kosztownym, tym niemniej niezbędnym dla realizacji dalszych procesów, zmierzających do uzyskania wymaganych produktów geoinformacyjnych. Istotną kwestią w tym względzie jest stworzenie służbie geograficznej warunków i możliwości do pozyskiwania geoinformacji. Szczególnym wyzwaniem jest tu konieczność otrzymywania informacji nie tylko wiarygodnych, ale i w czasie rzeczywistym. Obecnie duże możliwości w tym względzie stwarza teledetekcja[11], stąd naturalna tendencja łączenia struktur geoinformacyjnych (geografii wojskowej) ze strukturami posiadającymi możliwości pozyskiwania zobrazowań lotniczych i satelitarnych, np.: NIMA[12] w Stanach Zjednoczonych czy DGIA[13] w Wielkiej Brytanii. Połączenie struktur, które bezpośrednio realizują pozyskiwanie zobrazowań i informacji, np. we wspomnianej DGIA jest to JARIC[14], struktura wyposażona w samoloty z odpowiednimi sensorami umożliwiającymi bezpośrednie zdalne pozyskiwanie informacji i przekazywanie ich do naziemnych stanowisk odbioru danych znajdujących się w strukturze wsparcia geograficznego DGE[15], w naszej sytuacji jest raczej modelem dalszej przyszłości. Istnieje jednak możliwość wyposażenia struktury wsparcia geograficznego w odpowiednie stacje odbioru zobrazowań satelitarnych, które jeżeli nawet nie będą mogły odbierać zobrazowań z systemów wojskowych, to będą mogły korzystać z systemów cywilnych. Obecnie co najmniej kilka z nich o dokładnościach (rozdzielczościach) zbliżonych do systemów wojskowych (metrowych) funkcjonuje w sposób ciągły, m.in. amerykańskie, francuskie, indyjskie i przeznaczone są m.in. do badań geośrodowiskowych. Możliwe byłoby również wyposażenie naszych środków latających w odpowiednie sensory umożliwiające przekazywanie zobrazowań do naziemnych stacji odbioru będących w strukturze wsparcia geograficznego. W tym zakresie oczywiście dalej aktualne i cenne w sensie bogactwa informacji są również klasyczne zdjęcia uzyskiwane kamerami lotniczymi. Pozyskiwanie zdjęć w naszych siłach zbrojnych dla celów geoinformacyjnych jest niestety coraz rzadziej spotykane. Problematyka ta musi znaleźć w najbliższej przyszłości znacznie większe zainteresowanie w naszych siłach zbrojnych.

Bazując na powyższych przesłankach należy stwierdzić, iż zdaniem autora najlepszym rozwiązaniem zmierzającym do uzyskania największej efektywności i gwarantującym spełnienie większości wymagań potencjalnych użytkowników wykorzystujących informacje

---

[11] Z ang. *remote sensing* – technologia zdalnego pozyskiwania informacji z pułapu powietrznego lub kosmicznego z użyciem różnorodnych sensorów rejestrujących promieniowanie elektromagnetyczne sposobami pasywnymi i aktywnymi.

[12] National Imagery Mapping Agency.

[13] Defence Geographic and Imagery Intelligence Agency.

[14] Join Air Reconnaissance Intelligence Centre.

[15] Defence Geographic Centre.

i produkty geoinformacyjne, którzy mają istotny wpływ na skuteczność i efektywność działalności całego systemu bezpieczeństwa, w tym i podsystemu obronności, byłoby zbudowanie struktury Wojskowej Służby Geograficznej, według koncepcji przedstawionej w załączniku 3. Rozwiązanie to zmierza do utworzenia **Wojskowej Agencji (Centrum) Geograficznej** funkcjonującej bezpośrednio w Ministerstwie Obrony Narodowej z podległością, którą należałoby wypracować w toku dyskusji. Struktura ta posiadałaby rangę instytucji wiodącej w zakresie geoinformacyjnym (wsparcia geograficznego) w stosunku do całości podsystemu obronnego, a w wypadku zagrożenia czy wojny prowadziłaby również działalność na korzyść całego systemu bezpieczeństwa państwa, umożliwiając wykorzystywanie **jednolitych produktów geoinformacyjnych** w różnorodnych ich formach oraz przedstawiając analizy i syntezy geośrodowiskowe w aspekcie obronności czy bezpieczeństwa państwa. Stąd struktura ta posiadałaby wszechstronne możliwości w zakresie kompleksowego rozwiązywania problematyki geoinformacyjnej, umożliwiające jej realizowanie najbardziej złożonych zadań i wytwarzanie różnorodnych produktów wsparcia geograficznego w całym cyklu produkcyjnym. W strukturze agencji (centrum) byłaby zarówno komórka prowadząca działalność badawczo-wdrożeniową (obecny WOGiT), jak również dość mocna struktura ukierunkowana na pozyskiwanie wszelkich informacji geośrodowiskowych – oddział terenowy (na bazie 6 i 19 SOT oraz 22 WOTK), który powinien mieć również możliwości wydzielenia struktur mobilnych. Struktury mobilne posiadałyby pełne możliwości prowadzenia działań w ramach wsparcia geograficznego dowolnych sił i w dowolnym miejscu, w którym będą użyte nasze siły zbrojne.

Działalność Wojskowej Agencji (Centrum) Geograficznej byłaby w głównej mierze ukierunkowana na zasilanie geoinformacyjne wszystkich komórek (oddziałów, centrów i biur) funkcjonujących we wszystkich rodzajach sił zbrojnych i IWT(N), na korzyść których, w ramach wsparcia geograficznego, byłyby wytwarzane różnorodne standaryzowane produkty geograficzne i topograficzne stanowiące podstawę działania systemów dowodzenia, środków bojowych, nawigacji, systemów informacji przestrzennej i innych specyficznych potrzeb. Agencja zasilałaby również w geoinformacje i produkty geoinformacyjne, będące także efektem prowadzonych studiów i analiz geoprzestrzennych, wszystkie komórki sztabu generalnego (zarządy) i struktury (departamenty) Ministerstwa Obrony Narodowej.

Ponadto, jak wspomniano wyżej, w strukturze Dowództw Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Inspektoracie Wsparcia Terytorialnego (Narodowego), a także na szczeblu korpusów i ZT powinny być (częściowo już istnieją) stosowne komórki, które prowadziłyby ściśle ukierunkowaną działalność geoinformacyjną, wyłącznie na potrzeby danej struktury. Proponuje się, aby zadania zabezpieczenia geoinformacyjnego realizowane były na korzyść rodzajów sił zbrojnych i sił skupionych w Inspektoracie Wsparcia Terytorialnego (Narodowego) – załącznik 3, przez następujące komórki:

- w DWLąd – Oddział Geoinformacji WLąd;
- w DWLOP – Centrum Meteorologii i Geoinformacji WLOP;
- w DMW – Biuro Hydrograficzno-Meteorologiczne;
- w IWT(N) – Oddział Geoinformacji OT.

Komórki te powinny integrować potrzeby geograficzne, hydrometeorologiczne, a również związane z rozpoznaniem i zabezpieczeniem bojowym działań, według specyfiki danego rodzaju sił zbrojnych, zadań i środków walki. Stąd powinien wynikać ich skład, podległości i zadania, a także wyposażenie.

PODSUMOWANIE

Autor zdaje sobie sprawę, iż przedstawiona koncepcja struktury funkcjonalnej Służby Geograficznej WP nie zawiera wielu szczegółowych rozwiązań dotyczących działalności poszczególnych komórek, ich składu osobowego, wyposażenia czy zadań. Trudno byłoby to zrealizować w tak ograniczonych ramach. Intencją autora było zaprezentowanie nieco szerszego spojrzenia na problematykę geoinformacyjną, która dotyczy nie tylko sił zbrojnych czy wręcz wybranych jego struktur, a jest zagadnieniem znacznie szerszym, istotnym z punktu widzenia funkcjonowania całego podsystemu obronnego i systemu bezpieczeństwa państwa.

Stąd należałoby dalsze rozważania, dotyczące kształtu struktury Służby Geograficznej i jej zadań w ramach wsparcia geograficznego, widzieć w kontekście całokształtu potrzeb wynikających z funkcjonowania podsystemu obronności, a również całości systemu bezpieczeństwa państwa. Podejście takie powinno przyczynić się do rozwiązania wielu istotnych kwestii dotyczących bezpieczeństwa naszego państwa w XXI wieku – wieku informacji.

Załącznik1

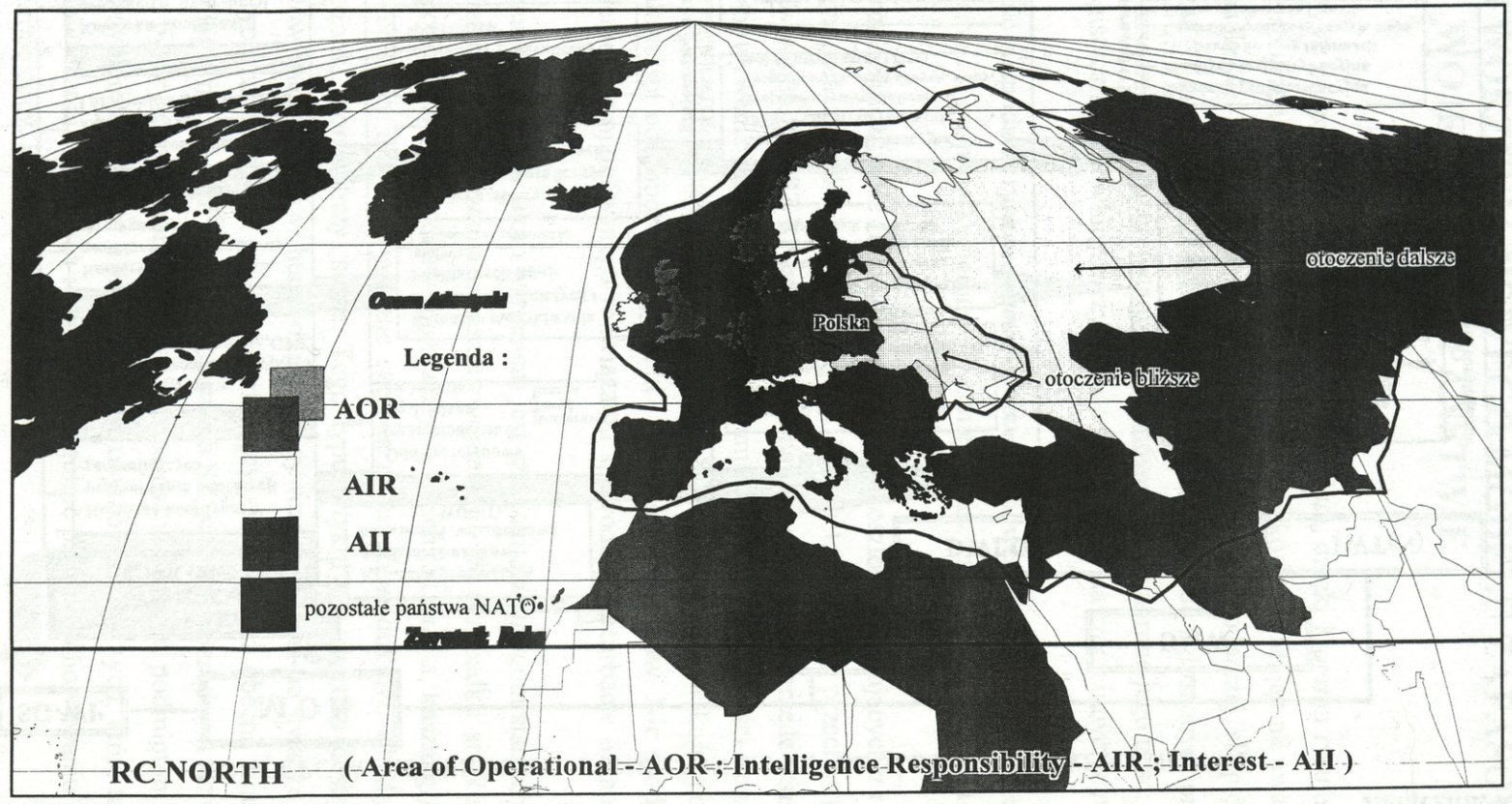
WYKAZ ZALECANYCH ZAGADNIEŃ WOJSKOWYCH INFORMACJI GEOGRAFICZNYCH

SEKCJA I	SEKCJA II	SEKCJA III	SEKCJA IV	SEKCJA V	SEKCJA VI	SEKCJA VII
Geografia fizyczna	Ludność	Systemy transportowe	Systemy telekomunikacyjne	Obiekty użyteczności publicznej	Obszary miejskie	Zasoby i środki techniczne
TEREN - formy lądowe - rzeźba - formy geologiczne - grunty (gleby) - roślinność - warunki przejezdności - osłona i ukrycie - warunki obserwacji - obiekty podziemne (naturalne i sztuczne) - strefy zrzutu lub lądow. - obszary dogodne do budowy lądowisk i lotn. KLIMAT - cyrkulacja atmosfer. - wiatr - opady atmosfer. - temperatura - widzialność (mgły, zamglenia , zachmurzenie) HYDROGRAFIA - naturalne cieki wodne - jeziora naturalne i sztuczne - bagna , moczary - sztuczne cieki wodne - zasoby wodne , charakt. hydrograficzna OBSZARY NADBRZEŻ - NE I PLAŻE DESANTO - WE - dostęp od morza (pływy , prądy , falowanie i in.) - brzeg morski - przybrzeżne kotwicowiska - wyjścia brzegowe - oblodzenie	DANE OGÓLNE - struktura - zasoby - zdrowotność - religia - mniejszości narodowe i etniczne - polityka (ustrój , organizacja , administracja) ZAPOTRZEBO - WANIE NA : - energię - wodę - wyroby przemysłowe - artykuły konsumpcyjne (żywnościowe i inne)	DROGI - sieć dróg - miejsca przekraczania wód (mosty, promy , brody) - tunele i inne ŻEGLOWNE SZLAKI ŚRÓDLĄDOWE - sieć szlaków wodnych (rzeki , kanały, jeziora) - śluzy i przelewy - punkty przekraczania szlaków wodnych - dostępne statki i barki - zaplecze naprawcze - systemy nawigacyjne PORTY MORSKIE I RZECZNE - informacje hydrograficzne - zaplecze postojowe dla statków - obiekty portowe - zaopatrzenie w energię i inne - zaplecze remontowe - pomoc nawigacyjna BAZY MARYNARKI WOJENNEJ - jak wyżej oraz - koszary - zaplecze medyczne - infrastruktura specjalna (składy amunicji , poligony) LINIE KOLEJOWE - sieć linii kolejowych - obiekty i urządzenia stacyjne - mosty i tunele - promy kolejowe - zaplecze remontowe , składy LOTNISKA, LĄDOWISKA - informacje dot. lotnisk , pól startowych i lądowisk - urządzenia, środki, obiekty i in. - składy paliw, drogi, nawigacja - zaopatrzenie energetyczne i in.	LINIOWE - sieć linii napowietrznych, kabli i kabli podwodnych - centrale telefoniczne, stacje wzmacniakowe i przekaźnikowe - konserwacja - źródła zaopatrz. magazyny, warsztaty - sieć telefaksowa i światłowodowa BEZPRZEWODOWE - połączenia , sieci radiowe i urządzenia przekaźnikowe (anteny) - połączenia , sieci telewizyjne - połączenia mikrofalowe i inne	ZAOPATRZENIE W WODĘ (patrz również „ HYDROGRAFIA"- zasoby wodne) - systemy przechowywania i dystrybucji (łącznie z ujęciami) - wydajność, zużycie oraz wielkość populacji objętej systemem zaopatrzenia - systemy oczyszczania ZAOPATRZENIE W GAZ - urządzenia i obiekty oraz system dystrybucji - wydobycie i zużycie - urządzenia do produktów ubocznych ENERGETYKA - system dystrybucji łącznie z lokalizacją elektrowni, podstacji, stacji elektroenergetycz. - dane dot. elektrowni - wydajność, produkcja i zużycie PALIWA PŁYNNE - pola naftowe , - rafinerie i zakłady produkcji paliw płynnych - systemy dystrybucji , magazyny, rurociągi i in. TAMY I ZBIORNIKI WODNE - lokalizacja i pojemność - budowla, zagrożenia, systemy przepływu i zamykania śluz - stacje pomp i obiekty energetyczne (turbozespoły)	OGÓLNY ZARYS - plany miast, ulic i przewodniki - trasy przelotowe i objazdy - gęstość zaludnienia obszarów zabudowa - nych ZAPLECZE MIEJSKIE - przejezdność kolei, statków i barek oraz drogą powietrzną - służby transportu publicznego - oświetlenie i zaopatrzenie w energię - zaopatrzenie w wodę - zaopatrzenie w gaz - systemy telekomuni - kacyjne - magazyny paliw i składy - odprowadzanie ścieków - koszary , hotele i inne obiekty zakwaterowania - szpitale - główne obiekty kulturowe - zakłady mięsne i rzeźnie - budynki władz lokalnych i rządowych - obrona cywilna, straż pożarna, policja - zakłady przemysłowe	ZASOBY MINERALNE - mater. budowlane - paliwa - surowce mineralne MATERIAŁY BUDOWLANE - naturalne : drewno, kamień, żwir itp. - przetworzone : cement, cegły, wyroby stalowe, żelazne, pokrycia dachowe - „uzbrojenie budowlane" OBIEKTY INŻYNIERYJNE - zakł. inżynieryjne - wyk. robót budowlanych - warszt. elektryczne i mechaniczne - stolarnie - odlewnie - inne zakłady ZAKŁADY I SPRZĘT - maszynowe - drzewne - transportowe - inżynieryjne - zaopatrz. w wodę i inne ŁĄCZNOŚCI - fabryki kabli - zakłady elektron. PRZEMYSŁ - zakłady naprawcze

Na podstawie STANAG-u 2251

Załącznik 2

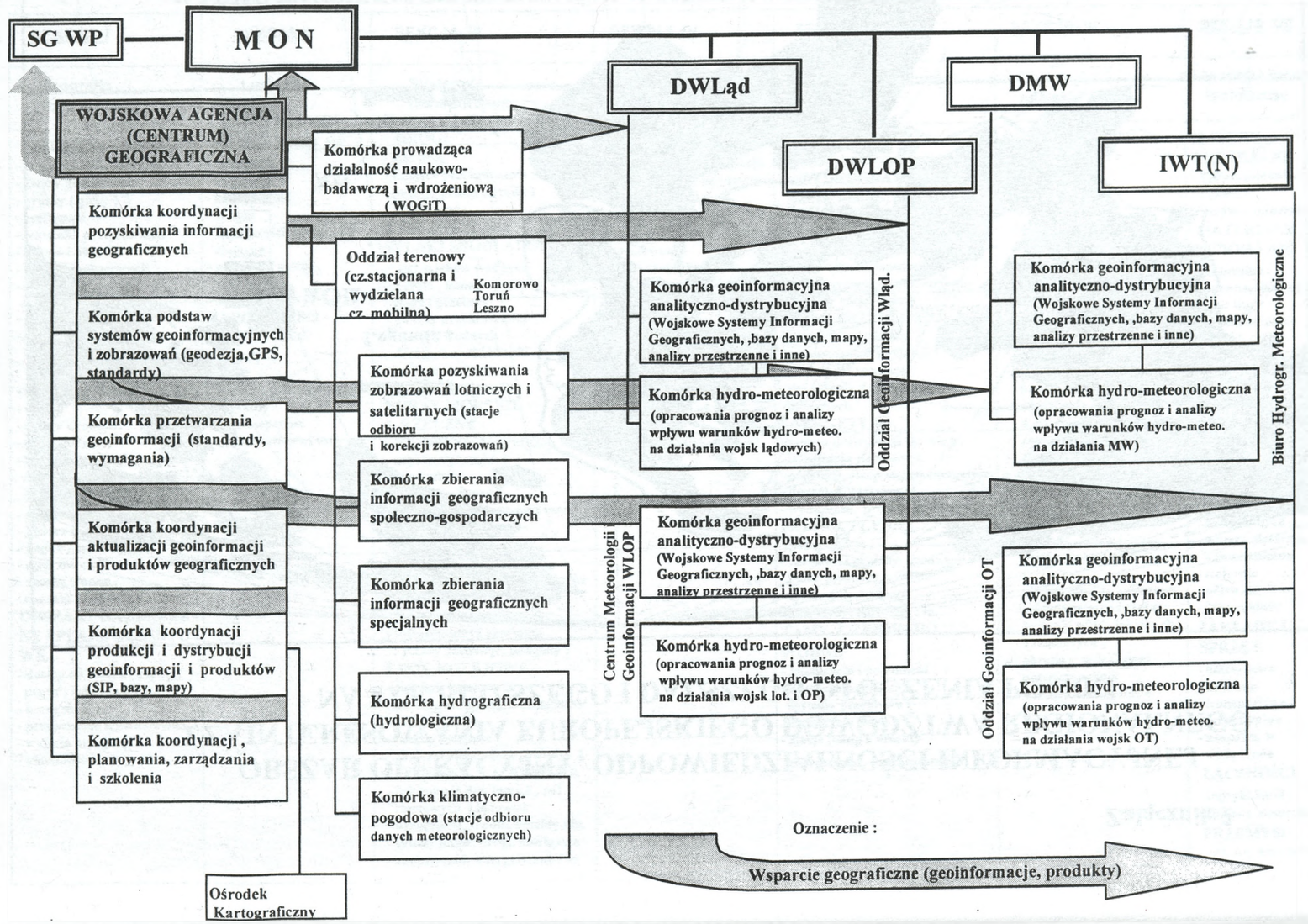
OBSZAR OPERACYJNY, ODPOWIEDZIALNOŚCI INFORMACYJNEJ I ZAINTERESOWANIA EUROPEJSKIEGO DOWÓDZTWA REGIONALNEGO NA TLE BLIŻSZEGO I DALSZEGO OTOCZENIA POLSKI



RC NORTH (-Area of Operational - AOR ; Intelligence Responsibility - AIR ; Interest - AII)

Załącznik 3

KONCEPCJA STRUKTURY FUNKCJONALNEJ SŁUŻBY GEOGRAFICZNEJ WP



ppłk dr hab. Janusz PŁACZEK
Instytut Nauk Ekonomicznych AON

POTRZEBA STWORZENIA NOWEGO MODELU ZAPASÓW WOJENNYCH W PAŃSTWIE

Jestem zadowolony, że mogę uczestniczyć w tym seminarium, dzięki któremu rysuje się nowe, perspektywiczne spojrzenie na kształtowanie systemu wojskowego. Mając na uwadze moje zainteresowania naukowe, które dotyczą problematyki obronno-gospodarczej, skupię się na tym obszarze dociekań. Ujmując to jeszcze bliżej, pragnę odnieść się do zgłoszonych przez organizatorów tez, a w zasadzie do ósmego pytania problemowego. Przypomnę jego treść:

Z jakich funkcji logistycznych powinny zrezygnować siły zbrojne na rzecz innych cywilnych organizacji?

Uważam, że w dobie gospodarki rynkowej oraz budowania nowego modelu zabezpieczenia logistycznego w oparciu o gospodarkę narodową, istnieje tańszy sposób zapewnienia potrzeb SZ RP.

Stawiam tezę, że istnieje możliwość zmniejszenia zarówno kosztów wynikających z rotacji, jak i kosztów utrzymania zapasów wojskowych SZ. Można to osiągnąć przechowując określoną część zapasów wojennych SZ RP w gospodarce narodowej. Chodzi przede wszystkim o możliwość przechowywania materiałów pędnych i smarów, a także żywności i umundurowania. Szacuję, że tego typu oszczędności wyniosłyby 15–20% obecnej wysokości ponoszonych kosztów w zależności od doboru asortymentu i wielkości depozytów. Nie spodziewam się, iż wprowadzenie zaproponowanego rozwiązania spowoduje perturbacje organizacyjne.

Argumentem przemawiającym za takim wariantem jest sprostanie wymogom standaryzacyjnym NATO w zakresie gospodarowania zapasami wojennymi. W przypadku artykułów żywnościowych obok podstawowych środków spożywczych, takich jak: mąka, kasza, groch, cukier, sól, makaron, konserwy mięsne występuje szeroka gama półproduktów. Chodzi tu o różnego rodzaju mrożonki, koncentraty, susze. Tego typu artykuły są szeroko dostępne u krajowych producentów, jak również w hurtowniach spożywczych. Mając na uwadze potrzebę rotowania tego typu zapasów (np. mąka co 6 miesięcy), jak również obecną dolegliwość ich zużycia przy ciągle malejących stanach osobowych SZ, sądzę że rozsądnym rozwiązaniem w tym zakresie byłoby przekazanie utrzymania zapasów wojennych podmiotom gospodarki cywilnej. Należy pamiętać także o występowaniu ubytków naturalnych, które także generują koszty przechowywania rezerw, jak również szczególnie przy przechowywaniu mps łożenia środków na ochronę ppoż. i ochronę środowiska.

Powszechnie wiadomo, że do przechowywania środków materiałowych dla potrzeb SZ RP na wypadek wojny, zaangażowanych jest szereg instytucji, osób, jak również przydzielonych

powierzchni magazynowych. Oddając do przechowywania grupę środków spożywczych, mps oraz umundurowanie podmiotom gospodarki rynkowej, można by ograniczyć zatrudnienie w wojsku w tej sferze (o kilkaset osób) i zwolnić kilka tysięcy m^2 powierzchni magazynowej. To są wymierne efekty podjęcia takiej decyzji.

W dobie gospodarki rynkowej podmioty cywilne są żywo zainteresowane możliwością świadczenia tego typu usług dla wojska. Z tego typu rozwiązań korzysta się w świecie, ku obopólnemu zainteresowaniu stron.

Mając to na uwadze należy znowelizować ustalenia prawne obowiązujące w tym względzie. Wymaga to kompleksowego spojrzenia na system zapasów wojennych w państwie. Przede wszystkim chodzi tu o dobór ich asortymentu, ilości, rozśrodkowania, sposobu pozyskiwania, rotacji itp. Uważam, że istnieje potrzeba przeprowadzenia w tym względzie analizy problemowej i wypracowania nowego modelu zapasów, tak aby w wojskach utrzymywać tylko to, i tylko tyle ile wymaganej wielkości nie da się uzupełnić w określonym czasie.

Jest to zadanie zarówno dla praktyków, jak również dla nauki. Stąd też twierdzę, że podmioty gospodarki rynkowej są przygotowane na możliwość przyjęcia części zapasów wojennych SZ. Potrzeba w tym względzie ustanowienia prawa i podjęcia szczegółowych uregulowań, tak aby opłacało się oddać tą usługę cywilnym podmiotom gospodarczym. Jestem przekonany, że proponowana idea modelu spotka się ze zrozumieniem wśród kierownictwa MON.

płk dypl. Andrzej LELEWSKI
Zastępca szefa sztabu POW ds. operacyjnych

WNIOSKI Z ĆWICZENIA POW „CRISTAL EAGLE 2000"

Panie Generale
Panowie Oficerowie

Wystąpienie moje składać się będzie z dwóch części. W pierwszej przedstawię podstawowe informacje o ćwiczeniu, w tym rolę i zadania Pomorskiego Okręgu Woskowego. W drugiej, na bazie przedstawionej informacji sprecyzuję wnioski i spostrzeżenia dotyczące problematyki HNS rozpatrywanej w sferze operacyjnej i praktycznego zabezpieczenia sojuszniczych wojsk oraz wnioski dotyczące przygotowania i uczestnictwa w tego rodzaju ćwiczeniach.

Zgodnie z zamierzeniami szkoleniowymi SZ RP oraz państw sojuszniczych na 2000 r. w dniach 06 – 24.11.2000 r. na terenie Centralnego Ośrodka Szkolenia Wojsk Lądowych DRAWSKO POMORSKIE oraz w wybranych garnizonach Pomorskiego Okręgu Wojskowego zostało przeprowadzone wielonarodowe ćwiczenie dowódczo-sztabowe pk. „CRYSTAL EAGLE 2000". Praktyczna faza ćwiczenia przeprowadzona została między 13 – 21.11.2000 r. Ogółem w ćwiczeniu wzięło udział ponad 4500 żołnierzy, ok. 1200 pojazdów, 22 śmigłowce – w tym ze strony POW ponad 1300 żołnierzy oraz 250 pojazdów.

Kierownikiem ćwiczenia był Dowódca IV Korpusu (GE) oraz Dowódca Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód (MNC NE).

Za opracowanie dokumentów do ćwiczenia i jego przygotowanie odpowiedzialny był sztab IV Korpusu (GE) przy aktywnym współudziale dowództwa POW.

W tle operacyjnym przyjęto, że sytuacja rozgrywana jest na terytorium abstrakcyjnego państwa „ISTII", którego obszar obejmował Pomorski Okręg Wojskowy w jego obecnych granicach, powiększony o województwo łódzkie i lubuskie. Pozostałe województwa należały do sąsiedniego państwa (slajd nr 1).

Scenariusz ćwiczenia oparty był na działaniach zbrojnych prowadzonych zgodnie z doktryną i zasadami obowiązującymi w PSZ NATO w ramach Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Ćwiczenie polegało na przyjęciu na terytorium POLSKI (ISTII) sił wzmocnienia (Korpusu Północ-Wschód), a następnie wspólnym rozbiciu sił agresora w rejonie Pomorza Zachodniego.

W ćwiczeniu określono dwie grupy celów:

I-sza grupa to wykazanie, iż dowództwo i sztab Wielonarodowego Korpusu Północ--Wschód (MNC NE) osiągnęło gotowość do:

- prowadzenia operacji bojowych we współdziałaniu z innymi RSZ;

• dowodzenia (kierowania) zadeklarowanymi wielonarodowymi siłami Korpusu (trzy dywizje i jednostki wsparcia bojowego);

• koordynowania własnych działań po raz pierwszy z polskimi władzami.

II-ga grupa celów to sprawdzian wiarygodności POLSKI jako:

• nowego sojusznika NATO;

• partnera gotowego do wypełniania funkcji i roli „Państwa-Gospodarza".

Biorąc pod uwagę założone cele szkoleniowe przed POW stały do realizacji dwie grupy zadań.

Pierwsza grupa dotyczyła udziału dowództwa POW w opracowaniu dokumentacji ćwiczenia (planu przebiegu ćwiczenia), a następnie uczestnictwa wydzielonych sztabów w rozwiązywaniu stworzonych sytuacji operacyjno-taktycznych dotyczących zadań „Państwa-Gospodarza". Zadania te realizowane były przez (slajd nr 2):

• Narodowe Dowództwo Terytorialne „ISTIA" utworzone na bazie dowództwa POW;

• Grupy Operacyjne WSzW SZCZECIN, POZNAŃ, ZIELONA GÓRA oraz Grupy Łącznikowe Narodowego Dowództwa Terytorialnego przy MNC NE oraz sztabach duńskiej, niemieckiej i 12 DZ – wydzielone z tych wojewódzkich sztabów;

• Sztab Narodowego Elementu Wsparcia (NSE) – utworzony przez 1 RBM do zabezpieczenia działań bojowych 12 DZ oraz pozostałych jednostek polskich wydzielonych do Korpusu Północ-Wschód.

Ponadto ze strony polskiej w składzie Korpusu Północ-Wschód brały udział:

• Sztab 12 DZ i 12 bdow ćwiczące w pełnym składzie oraz grupy operacyjne oddziałów i samodzielnych pododdziałów dywizji, które występowały jako podgrywka;

• Grupy operacyjne:

– batalionu saperów z 2 BSap;

– batalionu pontonowego z 9 ppont;

– dywizjonu artylerii z 6 BA.

Druga grupa zadań dotyczyła usług realizowanych w ramach wsparcia przez „Państwo-Gospodarza", z których najważniejszym było:

• podjęcie na granicy i zabezpieczenie przegrupowania ćwiczących sztabów w rejony ćwiczeń oraz zabezpieczenie ich powrotu;

• wsparcie logistyczne, a w tym:

– wydzielenie infrastruktury na potrzeby rozwinięcia stanowisk dowodzenia i zakwaterowania ćwiczących sztabów;

– zaopatrzenie w produkty MPS;

– wsparcie mundurowe i techniczne;

– pomoc w organizacji żywienia;

– pomoc medyczna;

• wsparcie w organizacji łączności rzeczywistej i wyposażenia w środki informatyki;

• zapewnienie bezpieczeństwa ćwiczących wojsk;

- doradztwo prawne oraz ogólne doradztwo dla kierownictwa ćwiczenia;
- rozpoznanie i szacowanie szkód.

Zadania te realizował Zespół Realnego Zabezpieczenia ćwiczenia w składzie około 250 żołnierzy i 80 pojazdów (slajd nr 3).

Realne zabezpieczenie ćwiczenia w ramach wsparcia przez „Państwo-Gospodarza" realizowane było zgodnie z postanowieniami Listu Porozumienia zawartego pomiędzy ministrami Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec podpisanym przez dowódców Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód i IV Korpusu (GE) i Dowódcę Wojsk Lądowych.

W sprawie wsparcia „Państwa-Gospodarza" miały zastosowanie również inne dokumenty i stanagi, które przedstawiam na slajdzie (slajd nr 4 – 8).

W ramach świadczonych usług zrealizowano:

W ZAKRESIE ZABEZPIECZENIA PRZEMIESZCZENIA WOJSK

W okresie od 2 – 24.11.2000 r. przemieszczono 32 kolumny (ponad 1200 pojazdów). Główny wysiłek zabezpieczenia skupiony był na zapewnieniu sprawnego przekroczenia granicy państwowej oraz bezpiecznym przegrupowaniu ćwiczących sztabów w rejony ćwiczenia (slajd nr 9).

Realizację zadań zapewniały:

- zespół realnego zabezpieczenia POW
- Komenda Komunikacji Wojskowej w Szczecinie
- pododdział ŻW wydzielony do zabezpieczenia ćwiczenia
- Oddział ŻW w Szczecinie
- grupa zabezpieczenia ruchu wojsk Korpusu Północ-Wschód działająca przy zespole realnego zabezpieczenia POW.

Przekraczanie granicy państwowej na drogowych i kolejowych przejściach granicznych zabezpieczone było przez wydzielone zespoły oficerów, których zadaniem było udzielenie pomocy wojskom sojuszniczym w dokonaniu powinności celno-paszportowych.

Zabezpieczenie przewozów kolejowych realizowane było poprzez całodobowe monitorowanie transportów na całej trasie przejazdu i organizowanie pomocy w sytuacjach awaryjnych siłami KKW SZCZECIN. Na stacjach przeznaczenia pomoc w rozładowaniu sprzętu i zdaniu taboru zapewniali oficerowie wydzieleni z organów transportu (slajd nr 10).

Zabezpieczenie przegrupowania kolumn samochodowych realizowane było siłami ŻW systemem pilotowania każdej kolumny (slajd nr 11).

Zasadniczy problem stanowiło przesyłanie ze znacznym opóźnieniem przez sojusznicze sztaby planów przemieszczenia wojsk oraz dokonanie na drogach publicznych dodatkowego oznakowania, niezgodnego z polskimi przepisami, co wprowadzało w błąd cywilnych użytkowników dróg.

W ZAKRESIE INFRASTRUKTURY

Na potrzeby zakwaterowania ćwiczących sztabów i wojsk wydzielono infrastrukturę koszarową w garnizonach: DRAWSKO POM., ZŁOCIENIEC, WAŁCZ, STARGARD SZCZECIŃSKI i CHOSZCZNO, w których ogółem było zakwaterowanych 4500 żołnierzy w systemie dwuzmiennym (slajd nr 12).

Na przygotowanie infrastruktury do ćwiczenia wydzielono dodatkowe środki finansowe w wysokości 580 tys. zł.

Zasadniczy problem stanowił brak wykładni do obowiązujących przepisów prawa polskiego w zakresie udostępniania wojskom sojuszniczym terenów nie będących w użytkowaniu MON.

W ZAKRESIE ZABEZPIECZENIA W PRODUKTY MPS

Na potrzeby wojsk w pięciu garnizonach uruchomione zostały w systemie całodobowym stacje paliw z obsługą polską i personelem jednostek sojuszniczych. Zużyto około 243 ton oleju napędowego (ON) i 12 ton benzyny samochodowej (BS). Zużycie paliwa w poszczególnych garnizonach przedstawia slajd.

Zasadniczą trudność w realizacji tego zadania stanowiła przestarzała infrastruktura stacji paliw w OLESZNIE, nie dostosowana do wzrastających potrzeb ćwiczących wojsk na poligonie DRAWSKO POMORSKIE. Mała przepustowość stacji oraz niewystarczająca pojemność zbiorników, wydłużała znacznie czas zaopatrywania wojsk w produkty MPS.

W ZAKRESIE WSPARCIA MUNDUROWEGO

Na potrzeby ćwiczenia udostępniono 69 namiotów NS 64.

Zapewniono bieliznę pościelową i materace pod zakwaterowanie ok. 1400 osób oraz udostępniono łaźnie w czterech garnizonach. Wyposażono polskich żołnierzy zawodowych w śpiwory oraz wszystkich żołnierzy polskich w umundurowanie polowe wz. 93.

Zasadniczy problemem stanowiło zaspokojenie rzeczywistych potrzeb sojuszniczych wojsk w zakresie namiotów, znacznie przekraczających zapotrzebowane wcześniej ilości.

W ZAKRESIE ZABEZPIECZENIA TECHNICZNEGO

Do dyspozycji ćwiczących wojsk wydzielono:

- 11 stanowisk obsługowo-remontowych z niezbędnym zapleczem kancelaryjno-magazynowym;
- Park Sprzętu Technicznego KONOTOP;
- ruchomy warsztat remontowy i **5** specjalistów z 5 RWT BYDGOSZCZ;
- **5** oficerów o specjalności technicznej wspomagających wojska sojusznicze w kontaktach z warsztatami cywilnymi;
- **72** pojazdy mechaniczne, w tym **43** dla wojsk sojuszniczych.

Zasadniczą trudnością było pozyskanie zapotrzebowanej przez Korpus Północ-Wschód i IV Korpus BUNDESWEHRY ilości 21 autobusów pasażerskich i samochodów osobowych o podwyższonym standardzie oraz codzienna koordynacja przewozów zmian ćwiczących.

ŻYWIENIE

Wyżywienie ćwiczących wojsk jednostki realizowały we własnym zakresie, oprócz garnizonu BUDOWO, gdzie wyżywienie żołnierzy duńskich, niemieckich i polskich zorganizował i zabezpieczał IV Korpus (GE). Na potrzeby ćwiczących wojsk wydzielono kasyna, kuchnie i stołówki żołnierskie w garnizonach i jednostkach wojskowych, przedstawionych na slajdzie.

Służbom logistycznym IV Korpusu (GE) oraz Dywizji Duńskiej udzielono niezbędnej pomocy w negocjacjach z dostawcami świeżej żywności, wody oraz z zakładami usługowymi.

W ZAKRESIE ZABEZPIECZENIA MEDYCZNEGO BYŁO ZAPEWNIONE:

- całodobowa doraźna pomoc medyczna dla wszystkich ćwiczących;
- całodobowy transport sanitarny (drogowy i powietrzny);
- wspólne użytkowanie izb chorych w jednostkach zabezpieczających;
- stały nadzór nad stanem sanitarnohigienicznym i przeciwepidemicznym terenu ćwiczeń oraz nad źródłami zaopatrywania w żywność i wodę;
- w stałej gotowości do użycia dwa śmigłowce transportu medycznego bazujące na lotnisku MIROSŁAWIEC.

Zasadniczy problem stanowiło pozyskanie, wyposażenie i przeszkolenie personelu medycznego śmigłowców ewakuacji medycznej oraz zabezpieczenie medyczne żołnierzy zawodowych WP objętych powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym – z powodu braku resortowej służby zdrowia i niespójnych uregulowań w tym zakresie.

ŁĄCZNOŚĆ RZECZYWISTA

W ramach zabezpieczenia łączności rzeczywistej dla potrzeb wojsk wydzielono 5 stacjonarnych węzłów łączności wraz z infrastrukturą (Drawsko Pomorskie, Budowo, Stargard Szczeciński, Choszczno i Wałcz) uzupełnionych o 2 polowe węzły stanowisk dowodzenia oraz 6 węzłów bazowych rozwijanych siłami 12 bdow i bł BWD MNC NE. Dla potrzeb stacji retransmisyjnych wydzielono 14 miejsc poza granicami garnizonu, w tym 10 dla duńskich i niemieckich jednostek łączności.

Ponadto wojska łączności zapewniały:

- korzystanie ze stacjonarnej łączności jawnej dla kierownictwa ćwiczenia, ćwiczących sztabów oraz Centrum Prasowo-Informacyjnego;
- korzystanie z sieci telekomunikacyjnej TP S.A.;
- korzystanie z sieci komórkowych GSM;
- korzystanie z internetu przez Centrum Prasowo-Informacyjne;

• dostarczenie sprzętu informatycznego;

• rozwinięcie sieci teleinformatycznych dla ćwiczących polskich elementów (dowództwo i sztab oraz oddziały i pododdziały 12 DZ).

Pomorski Okręg Wojskowy również uczestniczył w organizacji i pracy Centrum Prasowo-Informacyjnego, które to stanowiło bardzo ważną strukturę organizacyjno-funkcjonalną występującą podczas każdego praktycznego ćwiczenia prowadzonego przez sztaby i wojska NATO. W czasie ćwiczenia „CRYSTAL EAGLE" główną rolą Centrum obsadzonego przez oficerów z trzech państw uczestniczących w ćwiczeniu, było zabezpieczenie programu wizyt dla oficjalnych przedstawicieli politycznych i wojskowych z różnych krajów, w tym Prezydenta RP, prowadzenie bieżącej informacji medialnej na potrzeby wewnętrzne, jak i zewnętrzne, udzielanie profesjonalnej informacji o celach i etapach realizacji ćwiczenia. Ponadto do obowiązków Centrum należało utrzymywanie kontaktów ze społecznością lokalną, jak i przygotowanie głównej ceremonii ćwiczenia: ogłoszenia deklaracji o osiągnięciu gotowości operacyjnej przez Wielonarodowy Korpus PÓŁNOC-WSCHÓD.

Panie Generale, Panowie Oficerowie

Na wysoką ocenę realizacji zaprezentowanych zadań zasadniczy wpływ miał etap poprzedzający ćwiczenie, w czasie którego opracowano szereg dokumentów normujących i określających uczestnictwo POW w ćwiczeniu oraz zakres zadań i obowiązków, jak i dokumentów informacyjnych przydatnych zarówno nam, ale przede wszystkim sztabom jednostek duńskich i niemieckich.

Pomorski Okręg Wojskowy (3 slajdy) również wiele wysiłku włożył w przygotowanie sztabów i grup operacyjnych, zwłaszcza że tematyka dotycząca HNS była nową, wcześniej szczegółowo nie rozpatrywaną oraz dość pobieżnie ujętą w naszych regulaminach. Wiedzę kadry uczestniczącej w ćwiczeniu doskonalono poprzez wspólne warsztaty i seminaria z Korpusem Północ-Wschód oraz IV Korpusem BUNDESWHERY, udział grup oficerów w ćwiczeniach organizowanych przez Korpus Północ-Wschód („COOL GASKET"; „COMMON CONTROL", „COMMON EFFORT"), a także poprzez własne ćwiczenia i treningi poprzedzające ćwiczenie.

Panie Generale, Panowie Oficerowie

Na podstawie przygotowania oraz przebiegu ćwiczenia można określić następujące spostrzeżenia, wnioski i propozycje dotyczące wypełnienia zadań przez Wojska Lądowe w ramach wsparcia państwa-gospodarza oraz przygotowania i uczestnictwa w tego rodzaju ćwiczeniach.

1. Dla kadry sztabów jednostek z Pomorskiego Okręgu Wojskowego ćwiczenie to było doskonałą okazją **doskonalenia procedur obowiązujących w armiach NATO**, praktycznej realizacji współdziałania, wspólnego planowania i organizacji działań bojowych oraz wymia-

ny doświadczeń. Ćwiczenie to było również okazją do doskonalenia języka angielskiego, w szczególności terminologii wojskowej.

2. Sztaby ćwiczyły w systemie dwuzmianowym, co ułatwiło realizację zadań, jak i ich odpoczynek. Właściwie przebiegało informowanie operacyjne zmian, czego efektem była sprawność w podejmowaniu kolejnych decyzji oraz spójność rozkazów i zarządzeń. Dwuzmianowość pozwoliła na dowodzenie i kierowanie w systemie ciągłym. **Celowe jest to rozwiązanie rozpowszechnić w naszych sztabach.**

3. Zdecydowanie dłuższy czas trwania ćwiczenia (10 dni) w porównaniu do ogólnie przyjętego u nas (4–5) pozwolił na dogłębną analizę zadań oraz wnikliwe rozpatrzenie wszystkich problemów związanych z planowaniem i prowadzeniem działań bojowych w myśl hasła **„mniej ale dokadniej"**. Godnym podkreślenia jest również fakt dwudniowej „rozgrzewki", co umożliwiło kierownictwu i ćwiczącym sztabom płynny rozruch oraz stopniowe wejście w główne problemy rozpatrywane w ćwiczeniu. Melduję, że to rozwiązanie zostało już zastosowane w jednostkach wojskowych Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

4. Zaprezentowano wysoką elastyczność prowadzonej podgrywki oraz jej realizm. Podgrywana sytuacja taktyczna pozwalała sztabom na planowanie i prowadzenie działań dynamicznych o wysokim tempie, dużej manewrowości i w realnym czasie. Chciałbym podkreślić, że w podjętych decyzjach na szczeblu korpusu i dywizji nie stosowana była obrona pozycyjna. W trakcie ćwiczenia nastąpiły również znaczne odstępstwa od planowanego scenariusza – w tym między innymi 1 Korpus „ISTIA" wydzielał dodatkowe siły do wzmocnienia Korpusu Północ-Wschód oraz rozszerzono znacznie obszar działań.

5. Zakres wykonywanych zadań w ramach HNS przez POW (Narodowe Dowództwo Terytorialne „ISTIA") oraz WSzW Zielona Góra, Poznań, Szczecin dotyczył zabezpieczenia logistycznego, oceny operacyjnej terenu oraz zabezpieczenia swobody działania wojsk sojuszniczych.

Przedstawiony zakres zadań realizowany był w sposób następujący: Narodowemu Dowództwu Terytorialnemu „ISTIA" w ćwiczeniu „Kryształowy Orzeł 2000" podlegały GO WSzW SZCZECIN, POZNAŃ, ZIELONA GÓRA, grupy łącznikowe tych WSzW oraz NSE (Narodowy Element Wsparcia) realizujące zadania wsparcia i zabezpieczenia działania wojsk Korpusu (MNC NE) na obszarze województw zachodnio-pomorskiego, wielkopolskiego oraz lubuskiego.

Zasadniczym zadaniem grup operacyjnych WSzW SZCZECIN, POZNAŃ, ZIELONA GÓRA było utrzymywanie stałych kontaktów z Narodowym Dowództwem Terytorialnym „ISTIA", Dowództwem Korpusu MNC NE, 14 DZ (niemieckiej), JDZ (dunskiej), 12 DZ (polskiej). Oficerowie grup łącznikowych wydzieleni z WSzW posiadali wyciągi z planu militarnej obrony województwa oraz szeroką wiedzę w zakresie operacyjnego przygotowania obszaru odpowiedzialności, infrastruktury możliwej do wykorzystania w czasie działań bojowych wojsk oraz zaktualizowaną bazę danych zgodną z „MIKRO-STUDIUM" na elektronicznych nośnikach magnetycznych.

Pozostali oficerowie wyznaczeni do Grupy Operacyjnej WSzW SZCZECIN, POZNAŃ, ZIELONA GÓRA, ćwiczący w dotychczasowym miejscu pracy, byli w gotowości do:

- wsparcia oficerów łącznikowych w problematyce obszaru województwa;
- współdziałania z układem pozamilitarnym oraz administracją państwową;
- udzielania dodatkowych wiadomości wynikających z potrzeb (Narodowego Dowództwa Terytorialnego „ISTIA").

6. Chciałbym podkreślić, że oprócz przewidywanego obszaru działań obiektem zainteresowania kierującego ćwiczeniem sztabu IV K (GE) była infrastruktura wojskowa i cywilna, a także **zagrożenia o charakterze niemilitarnym w stosunku do całego obszaru Polski, a nie tylko obszaru ćwiczeń**. Na przykład: zapotrzebowanie na informację przekraczało standardowy zakres odpowiedzialności obrony przeciwchemicznej w WP. To znaczy poza obiektami, w których koncentrowane są zasoby materiałów toksycznie niebezpiecznych oraz miejscami gromadzenia paliw płynnych i gazowych wykazano również zainteresowanie wodociągami, stacjami uzdatniania wody oraz zakładami utrzymującymi linie technologiczne, które zgodnie z założeniami technicznymi są bezpieczne, ale w wypadku pożaru staną się emitorami toksycznych gazów i par. Kierownictwo ćwiczenia oraz sztab Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód były zainteresowane również przepisami i ograniczeniami dotyczącymi ochrony środowiska, w tym w obszarach poligonu i innych obiektów wojskowych. Celem zaspokojenia tych potrzeb należy posiadać na szczeblu OW i WSzW niezbędną i stale aktualną bazę danych o środkach bojowych i materiałowych, infrastrukturze medycznej, technicznej i transportowej obszaru odpowiedzialności.

Ponadto w szkoleniu sztabów i wojsk w szerokim zakresie należy ujmować znajomość prawa międzynarodowego, prawa wojennego oraz przepisów prawa obowiązującego w Polsce.

7. W ćwiczeniu rozpatrywano również problemy, które są poza sferą odpowiedzialności organów wojskowych (np. rozśrodkowanie i ewakuacja ludności cywilnej czy wykorzystanie obiektów cywilnych). Dlatego też celowe jest do kolejnych tego typu ćwiczeń włączać przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej, a także wynika konieczność wprowadzenia uregulowań prawnych dotyczących podziału zadań pomiędzy organami dowodzenia obrony terytorialnej a administracją publiczną oraz opracowania zakresu kompetencji i współdziałania w tym zakresie i wymiany informacji.

8. Zasadne jest przygotowanie grup łącznikowych z Okręgu Wojskowego oraz WSzW do współpracy z dowództwami wojsk sojuszniczych. Wydzielone grupy łącznikowe powinny być gotowe do pracy w systemie dwuzmianowym na stanowiskach dowodzenia:

- Korpusu sojuszniczego – grupa łącznikowa z okręgu;
- w ZT wojsk sojuszniczych lub własnych – grupy łącznikowe – z WSzW.

Proponuje się utworzenie w okręgu wydziału do współpracy cywilno-wojskowej, natomiast w WSzW utworzenie sekcji cywilno-wojskowej. Proponowane komórki organizacyjne powinny funkcjonować w czasie pokoju oraz spełniać określone wymagania (znajomość języka, terenu na obszarze odpowiedzialności, sytuacji społeczno-militarnej w regionie itp.),

posiadać przygotowaną bazę danych o terenie i infrastrukturze przydatną z punktu widzenia działania wojsk oraz środki transportu i łączności.

9. Sztaby powinny być również przygotowane na wydzielenie i przyjęcie grup łącznikowych (do przełożonego i sąsiadów) jako jednego z zasadniczych systemów komunikowania się i wymiany informacji.

Ponadto w trakcie szczegółowego rozpatrywania problematyki operacyjnej dotyczącej HNS oraz zabezpieczenia polskich jednostek, wyodrębniono szereg wniosków i spostrzeżeń dotyczących logistycznego wsparcia:

W dziale materiałowym:

a) Ze względu na dużą manewrowość działań bojowych zakładana wielkość zużycia środków bojowych i materiałowych w 12 DZ i jednostkach wydzielonych do MNC NE powodowała konieczność codziennego odtwarzania zapasów, a tym samym intensywne wykorzystywanie pododdziałów transportowych przyjętego na okres ćwiczenia pułku logistycznego, szczególnie kompanii dowozu mps, która niekiedy musiałaby wykonywać zadania po 16 i więcej godzin na dobę. Wobec powyższego zasadnym staje się wprowadzenie do etatu tworzonego NSE:

- dodatkowo jeszcze jednej kompanii i składu MPS o pojemności ok. 1000 m^3 przy mobilno-stacjonarnej strukturze NSE.

Ponadto, ze względu na zbieżność narodowych i sojuszniczych interesów (NSE wspierał polskie jednostki w obszarze odpowiedzialności sił wzmocnienia) należy określić kompetencje w zakresie dowodzenia tym elementem (kto, od kiedy, do jakiej rubieży czy czasu stawia zadania i dowodzi).

b) Zgłaszane z wojsk sojuszniczych operacyjne potrzeby w zakresie wydzielenia i dowozu paliw nie mogły być realizowane w całości, albowiem POW nie dysponuje transportem do przewozu i dystrybucji paliw lotniczych (taki zakres potrzeb zgłoszono dla Brygady Aeromobilnej).

c) W bazie danych posiadanej w okręgu wojskowym brak było informacji o możliwościach produkcyjno-usługowych zakładów Gospodarki Narodowej oraz ich zadaniach na rzecz wojska. Uniemożliwia to przyjmowanie w procesie zaopatrywania realnych wielkości dostępnych środków materiałowych i sprzętu. Celowe jest poprzez WSzW uzupełnić brakujące informacje oraz włączenie w kolejnych tego typu ćwiczeniach przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej szczebla wojewódzkiego.

W dziale technicznym:

a) Prośby poszczególnych NSE wspierających dywizje państw sojuszniczych w zakresie zabezpieczenia technicznego były **zdecydowanie mniejsze niż oczekiwano** i dotyczyły tylko:

- wskazania źródeł zaopatrzenia w techniczne środki materiałowe;
- wskazania cywilnych warsztatów remontu pojazdów ogólnego przeznaczenia w rejonach odtwarzania gotowości technicznej;
- udzielenia pomocy transportowej.

b) Państwa sojusznicze nie wystąpiły w trakcie ćwiczenia o pomoc w zakresie:

- wskazania możliwości pomocy w zakresie ewakuacji (przewozu) UiSW środkami firm cywilnych lub przy wykorzystaniu sił i środków wojskowych;
- wskazania możliwości wykorzystania infrastruktury GN przez ich pododdziały remontowe;
- udzielenia pomocy remontowej z wykorzystaniem sił i środków (stacjonarnych i mobilnych ogniw remontowych) znajdujących się w dyspozycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Ponadto brak danych dotyczących możliwości produkcji Gospodarki Narodowej na potrzeby wojska w zakresie sprzętu bojowego i środków materiałowych (np. produkcji bojowych wozów piechoty) stwarzał trudności w określaniu możliwości odtworzenia zdolności bojowej naszych wojsk, a problem ten był w sferze zainteresowań dowództwa IV Korpusu i MNC NE oraz przedstawicieli Połączonego Subregionalnego Dowództwa z KARUP.

W dziale medycznym:

a) Dopracowania wymaga system meldunków i informacji przekazywanych z poszczególnych WSzW do Okręgu Wojskowego (Narodowego Dowództwa Terytorialnego) o przedsięwzięciach realizowanych w ich rejonach odpowiedzialności w zakresie zabezpieczenia medycznego w ramach HNS. W trakcie ćwiczenia wystąpił brak przepływu informacji dotyczących obłożenia łóżek szpitalnych w cywilnych szpitalach (ilość rannych własnych, armii sojuszniczych, osób cywilnych i wojsk przeciwnika).

b) Na szczeblu WSzW należy opracować bazę danych obejmującą możliwości infrastruktury medycznej na danym terenie dotyczącą możliwych świadczeń materiałowych (hurtownie farmaceutyczne, hurtownie gazów medycznych, przedsiębiorstwa zajmujące się obrotem materiałami i sprzętem medycznym), świadczeń usługowych (przedsiębiorstwa zajmujące się serwisem i naprawą techniki medycznej, możliwości cywilnych Kolumn Transportu Sanitarnego) oraz dane dotyczące struktury zatrudnienia w szpitalach cywilnych i możliwości w zakresie udzielania kwalifikowanej pomocy lekarskiej.

c) Konieczne jest ujednolicenie systemu planowania medycznego w polskich jednostkach wchodzących w skład MNC NE zgodnie z normatywami zawartymi w dyrektywie AD 85-8, ponieważ podczas ćwiczenia przekazywane dane odnośnie planowanych strat sanitarnych wojsk były zbyt optymistyczne.

W działalności transportowej i kierowania ruchem wojsk:

a) W trakcie ćwiczenia uwidocznił się brak spójności w procesach planowania przemieszczenia wojsk w poszczególnych organach transportu Korpusu Północ-Wschód, OW, Narodowych Elementów Wsparcia (NSE).

W celu usprawnienia procesów decyzyjnych dotyczących funkcjonowania systemu kierowania ruchem wojsk, celowe jest przyjąć następujący podział kompetencji i zadań:

- Zespół Kierowania **Ruchem Wojsk Narodowego Dowództwa Terytorialnego (POW)** powinien być odpowiedzialny za:

– wyznaczenie dróg oraz planowanie i kierowanie ruchem na drogach poza obszarem odpowiedzialności sił wzmocnienia;

– dowodzenie siłami systemu kierowania ruchem wojsk w całym obszarze;

– koordynowanie działań zapewniających przejezdność na drogach w całym obszarze działań bojowych (osłona techniczna, odbudowa).

• **Centrum Koordynacji Ruchu Sił Wzmocnienia odpowiedzialne za:**

– wyznaczenie dróg dowozu z NSE do dywizji;

– planowanie, organizowanie i koordynowanie ruchu w rejonie odpowiedzialności;

– ustalenie priorytetów ruchu.

Istotną rolę odgrywa również wzajemne informowanie się o sytuacji ruchu na drogach – wymiana raportów o ruchu (MOV/REP).

b) W zakresie realizacji przewozów transportem kolejowym i samochodowym dla Narodowych Elementów Wsparcia, konieczne jest, aby Terytorialne Dowództwa Sojusznicze nie później niż na dobę przed planowanym przewozem lub „ruchem" zgłaszały zapotrzebowanie do zespołu kierowania ruchem państwa przyjmującego, w wyniku czego opracowany zostanie plan przewozu (ruchu), który będzie podstawą do postawienia zadań organom wykonawczym i zabezpieczającym przewóz (ruch) – tj. dla KKW i KR KKW.

Ponadto Centrum Koordynacji Ruchu Sił Wzmocnienia powinno określić priorytet w zakresie realizacji zadań przewozowych (slajd nr 13).

10. Nowym zagadnieniem dla sztabów z Pomorskiego Okręgu Wojskowego było wydzielenie i przekazanie jednostki narodowej w struktury sojusznicze. Dlatego też w planowanych ćwiczeniach i treningach celowe jest rozpatrywanie przekazywania i przyjmowania w podporządkowanie (OPREATIONAL COMMAND, OPREATIONAL CONTROL) jednostek sojuszniczych.

Panie Generale, Panowie Oficerowie

Druga grupa wniosków i spostrzeżeń dotyczy realnego zabezpieczenia ćwiczenia:

1. Złożoność problematyki HNS wymaga profesjonalnego przygotowania osób prowadzących negocjacje w tym zakresie. Tym wymogom może jedynie sprostać wyspecjalizowana komórka, na stałe usytuowana w strukturze organizacyjnej dowództwa OW. Zakres zadań realizowanych w ramach współpracy cywilno-wojskowej i HNS wskazuje, że celowe jest usytuowanie takiego organu w strukturze logistyki.

2. W zespole roboczym wyznaczonym do negocjowania zakresu i warunków wsparcia w ramach HNS, niezbędna jest stała obecność przedstawicieli organu finansowego i prawnego oraz osób odpowiedzialnych za szacowanie szkód.

3. Istnieje pilna potrzeba opracowania wykładni do obowiązujących przepisów i prawa polskiego szczególnie w zakresie dostępu wojsk obcych do terenów i obiektów nie będących w użytkowaniu wojska. Celowe jest również opracowanie przykładowej dokumentacji określającej i zawierającej zasady przyjmowania, przebywania i przekazywania rejonów zajmowanych przez wojska na czas ćwiczeń.

Wnioski na użyczenie tych terenów od osób prywatnych składać należy do organu uprawnionego do wydawania decyzji (Urząd Gminy poprzez WSzW) z większym wyprzedzeniem czasowym – co najmniej 1 miesiąc.

4. W przypadku prowadzenia kolejnych tego typu ćwiczeń celowe jest wymóc od partnerów przedstawienia potrzeb materiałowego zabezpieczenia już we wczesnej fazie planowania ćwiczenia, a dokładne sprecyzowanie potrzeb nie później jak 60 dni przed rozpoczęciem ćwiczenia.

5. Przegrupowanie kolumn wojsk sojuszniczych na obszarze naszego kraju odbywało się sprawnie z zachowaniem warunków bezpieczeństwa. Niemniej celowe jest spowodować, aby kolumny marszowe na granice państwową przybywały w określonym wcześniej terminie i sformowane w składzie określonym przepisami prawa polskiego (20 pojazdów ciężarowych lub 30 pojazdów osobowych). Dzielenie większych kolumn bezpośrednio na granicy blokuje przejścia drogowe.

6. W zakresie prac przeładunkowych stacje kolejowe na obszarze odpowiedzialności POW w zdecydowanej większości nie są przystosowane lub nie ma możliwości prowadzenia na nich prac za- i wyładowczych kontenerów. Zachodzi konieczność opracowania bazy danych zawierającej opis pod kątem możliwości prowadzenia za- i wyładunku kontenerów, możliwość pozyskania sprzętu specjalistycznego do prowadzenia ww. prac i świadczenia usług w tym zakresie. Koordynatorem powyższych zadań byłyby KKW na obszarach odpowiedzialności.

7. W ramach dokładnych uzgodnień dotyczących zasad przemieszczania wojsk wymagane jest poinformowanie ćwiczących jednostek (zwłaszcza sojuszniczych) o zasadach wprowadzania dodatkowego oznakowania dróg marszu oraz sposobie uzyskania zgody na umieszczenie tego oznakowania na drogach publicznych.

8. Ujednolicenia, zgodnie ze standardami NATO, wymaga transport sanitarny oraz wyposażenie służby medycznej w nowoczesny sprzęt (defibrylatory, EKG, walizki reanimacyjne, inhalatory tlenowe). Szczególnym problemem było zabezpieczenie na potrzeby ćwiczących wojsk śmigłowca transportu medycznego z odpowiednim wyposażeniem. Dlatego też na zabezpieczenie ćwiczeń wojsk własnych i sojuszniczych okręg winien posiadać w stałej dyspozycji odpowiednio wyposażony śmigłowiec transportu medycznego i stacjonarne lądowisko w OLESZNIE przygotowane do wykorzystania w warunkach nocnych.

9. Stosowane środki łączności w pełni zabezpieczyły potrzeby komunikacyjne – w tym potrzeby transmisji danych. Niemniej jednak niezbędne jest dalsze wyposażanie jednostek w sprzęt informatyki i łączności oraz należy ujednolicić i wprowadzić na wszystkich szczeblach dowodzenia programy komputerowe, które byłyby kompatybilne z programami używanymi przez państwa sojusznicze.

10. Przeprowadzony w trakcie ćwiczenia eksperyment z systemem KOLORADO potwierdził konieczność (niezbędność) wyposażenia wojsk w tego typu system kierowania i dowodzenia (CCIS) do szczebla brygady włącznie. Dopracowania wymagają zasady wdrażania systemu na etapie prototypu, aby jednocześnie można było szkolić wojska i doskonalić produkt finalny.

11. Przyjęta struktura zespołu realnego ćwiczenia sprawdziła się. Zapewniła możliwość równoczesnego realizowania przez całą dobę wszystkich zadań specjalistycznych (logistycznych, ruchu wojsk, łączności, bezpieczeństwa, rozpoznawania szkód, pozyskiwania i obiegu informacji) oraz operatywne reagowanie w sytuacjach zakłóceń lub konieczności wykonywania zadań dodatkowych. Niemniej jednak w kolejnych ćwiczeniach do zespołu takiego należy włączać przedstawicieli Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Umożliwi to pełną koordynację ruchu powietrznego.

12. W celu sprawnego i bezpiecznego przebiegu ćwiczenia zorganizowano we współdziałaniu z oficerami łącznikowymi z IV Korpusu (GE) i MNC NE Centrum Koordynacji Bezpieczeństwa. Głównym zadaniem Centrum było utrzymanie rzeczywistego bezpieczeństwa podczas ćwiczenia, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów zastrzeżonych na poligonie DRAWSKO POM. oraz 10 dodatkowych obszarów zastrzeżonych poza poligonem, wydzielonych na potrzeby rozwinięcia środków łączności. Ponadto koordynowano działalność ŻW, WSI oraz Policji Państwowej na obszarze ćwiczenia (slajd nr 14).

W aspekcie organizowania przyszłych ćwiczeń sojuszniczych niezbędne jest organizowanie tego typu komórki bezpieczeństwa (Centrum Koordynacji Bezpieczeństwa). Zasadne będzie również dokonanie uregulowań ministerialnych w zakresie współdziałania podczas przyszłych ćwiczeń w ramach HNS i realnego zabezpieczenia ćwiczenia przez Policję Państwową oraz Straż Graniczną.

Uregulowań prawnych wymaga określenie statutu pobytu wojsk sojuszniczych na terytorium Polski, ze szczególnym uwzględnieniem pojazdów wojskowych w aspekcie odpowiedzialności cywilnej.

13. Infrastruktura poligonu DRAWSKO POMORSKIE wymaga unowocześnienia i dostosowania do wzrastających potrzeb ćwiczących wojsk.

Do najniezbędniejszych potrzeb należą:

- modernizacja stacji paliw w OLESZNIE (mała pojemność zbiorników, mała przepustowość, trudne warunki pracy personelu obsługi);
- usprawnienie zapasowych stacjonarnych agregatów prądotwórczych w OLESZNIE i KARWICACH (niezbędne ze względu na częste wyłączenia prądu przez Rejon Energetyczny);
- modernizacja instalacji elektrycznej w obiektach wykorzystywanych przez ćwiczące wojska w OLESZNIE i KARWICACH (istniejąca nie wytrzymuje obciążenia dodatkowymi odbiornikami, zwłaszcza komputerami).

Panie Generale, Panowie Oficerowie

Podsumowując moje wystąpienie chciałbym przedstawić następujące ogólne wnioski dotyczące nie tylko HNS:

1. W świetle członkostwa POLSKI w NATO, prowadzenia wspólnych ćwiczeń oraz aktywnego korzystania przez wojska Sojuszu z naszej bazy, problematyka HNS staje się bardzo aktualną częścią naszej codziennej działalności.

2. Zgodnie z „Regulaminem Działań Wojsk Lądowych" – wsparcie przez „Państwo-Gospodarza" jest to cywilna i wojskowa pomoc świadczona w okresie pokoju, kryzysu i wojny. Dlatego też, w celu doskonalenia naszego systemu obronnego celowe jest w tego typu ćwiczeniach (zadaniach) planować aktywny udział przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej.

3. W trakcie przygotowania się do kolejnych ćwiczeń tego typu celowe jest:

- opracować w sztabach SOP-y (Standardowe Procedury Operacyjne);
- w treningach sztabowych jeden z wybranych elementów przeprowadzić w języku angielskim, np. ocena sytuacji czy stawianie zadań;
- uczyć kadrę opracowywania dokumentów rozkazodawczych i sprawozdawczych w języku angielskim zgodnie z obowiązującymi wzorami, przyjmując przy tym obowiązujący system sprawozdawczo-meldunkowy – **kto, komu, kiedy i co melduje**.

4. Zasadne jest również kierowanie na misje pokojowe przede wszystkim kadry pełniącej zasadnicze funkcje w dowództwie, a także organizowanie w ramach współpracy z Korpusem Północ-Wschód krótkotrwałych praktyk. Przedsięwzięcia te traktować jako zasadnicze formy umożliwiające dogłębne zapoznanie się z procedurami NATO i doskonalące znajomość języka angielskiego.

5. Innym, niemniej istotnym warunkiem wzajemnej i pełnej komunikacji są te same lub bardziej zbliżone struktury organizacyjne sztabów i ich zakres obowiązków. Ćwiczenie wykazało, że bez ujednolicenia tego problemu pełna i płynna współpraca na wszystkich szczeblach jest niemożliwa.

6. Konieczne jest uregulowanie i rozwiązanie wielu problemów, z których niektóre leżą poza kompetencjami POW czy Dowództwa Wojsk Lądowych. Dotyczy to w szczególności:

- zwolnienia z podatku od towaru i usług oraz podatku akcyzowego przy nabyciu towarów przeznaczonych do użytku służbowego przez sojusznicze wojska (np. zwolnienie z podatku WAT paliw, olejów, smarów itp.);
- zwolnienia z cła towarów wwożonych przez wojska sojusznicze, a przeznaczonych na zabezpieczenie ich pobytu.

Ponadto uregulowania wymagają zasady korzystania z pomocy medycznej żołnierzy będących na ćwiczeniach. Zgodnie z umową NATO – SOFA „Siły Zbrojne państw sojuszniczych i ich członkowie mogą korzystać z pomocy medycznej na tych samych warunkach co analogiczny personel państwa przyjmującego". Tymczasem reforma systemu ubezpieczeń zdrowotnych spowodowała, iż świadczenia zdrowotne dla ubezpieczonych (między innymi dla żołnierzy zawodowych) zapewnia i finansuje kasa chorych na podstawie zawartych umów.

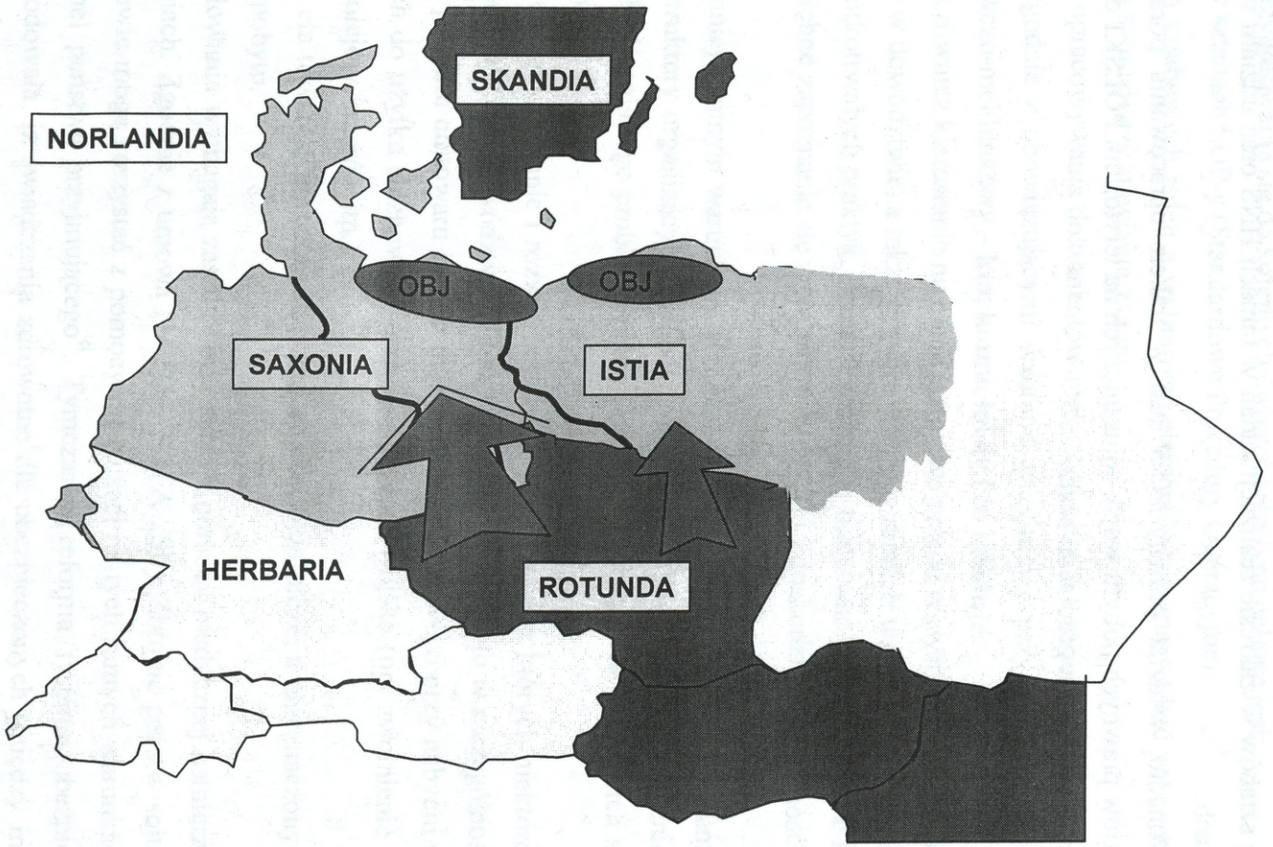
Innym istotnym problemem jest sprostanie przez wojska własne i sojusznicze wymogom dotyczącym ochrony środowiska (np. utylizacja odpadów).

Panie Generale

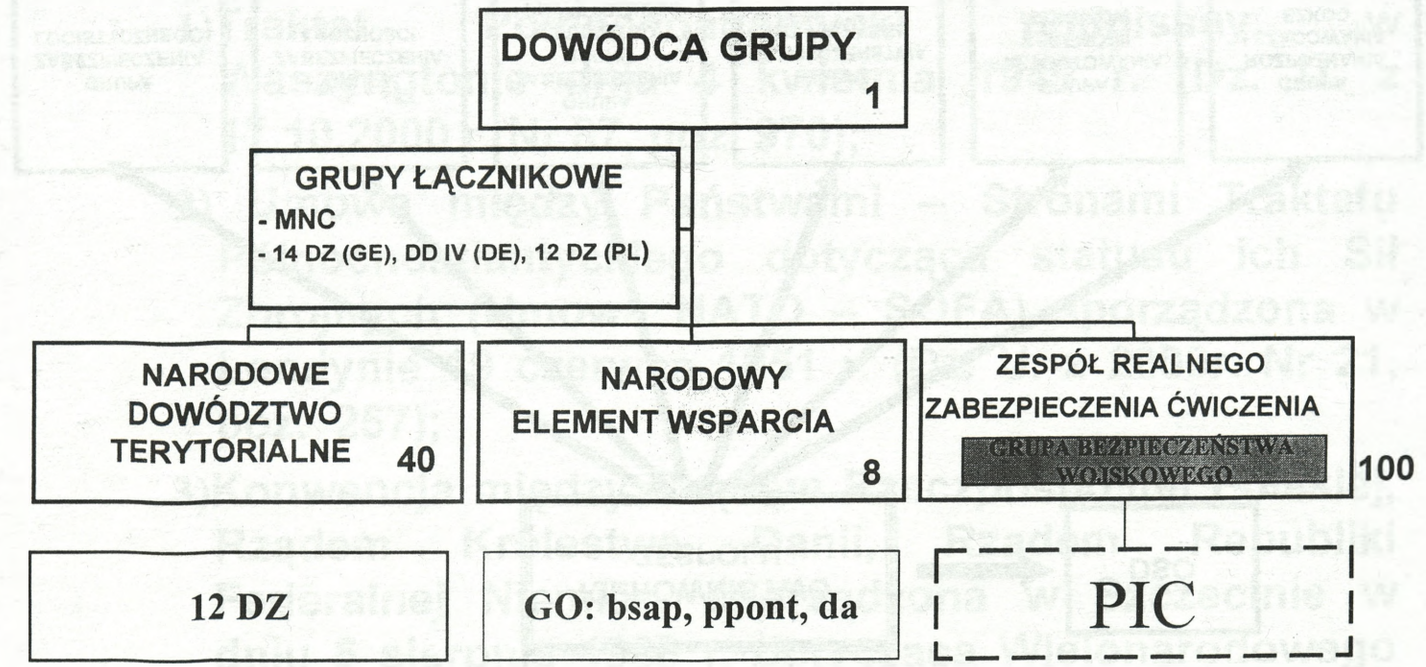
Na zakończenie chciałbym zameldować, że zasadnicze wnioski, uwagi i spostrzeżenia z ćwiczenia „CRYSTAL EAGLE – 2000" zostały ujęte w formie zadań i wytycznych w rozkazie Dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego w sprawie działalności wojsk POW w 2001 r. Ponadto zostały zebrane i opracowane w formie kompendium wspomagającego pracę sztabów w zakresie realizacji zadań w ramach HNS oraz udziału w tego rodzaju ćwiczeniach.

Ponadto, wydział prawny POW jest w trakcie opracowania poradnika dotyczącego aspektów prawnych pobytu wojsk sojuszniczych na terytorium POLSKI oraz pobytu i użycia naszych wojsk poza granicami kraju.

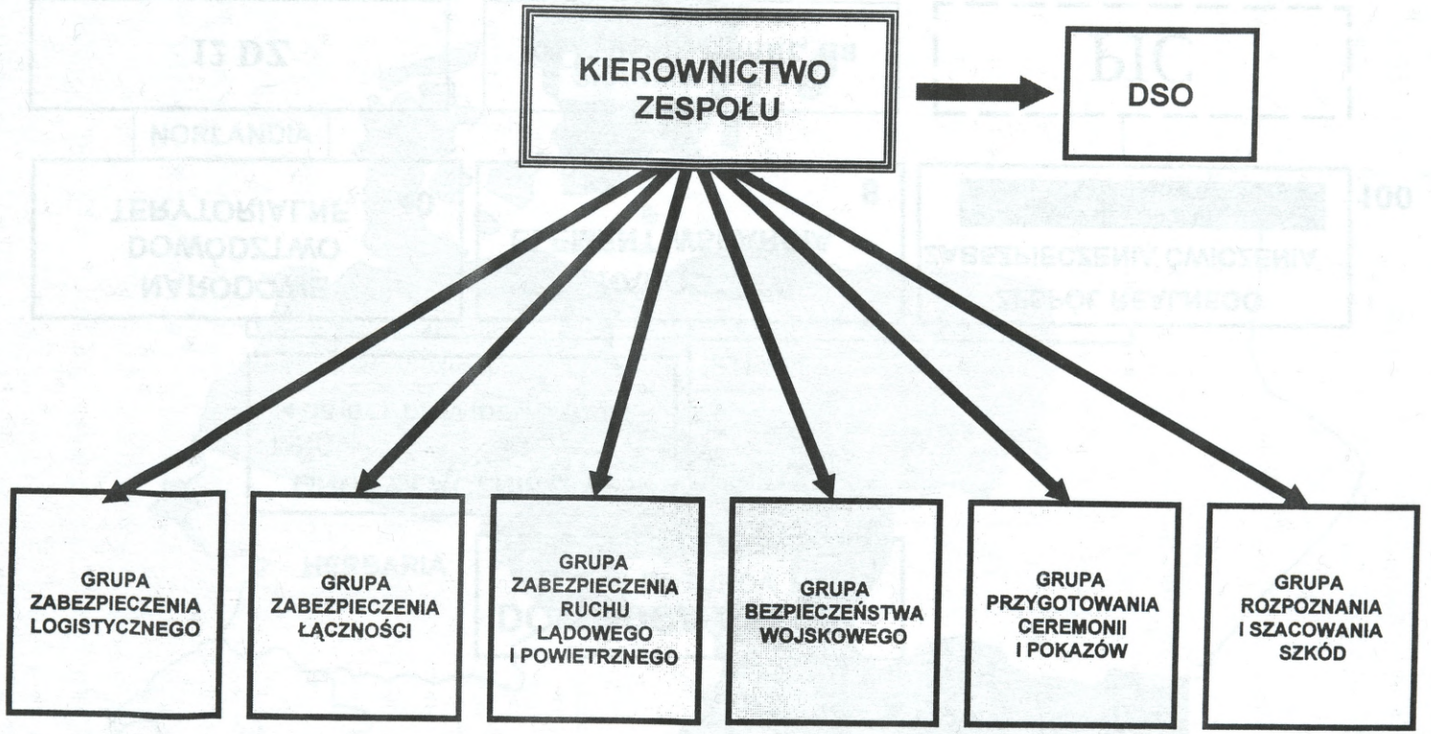
1. Położenie geopolityczne



2. UCZESTNICY ĆWICZENIA



3. STRUKTURA ORGANIZACYJNA ZESPOŁU REALNEGO ZABEZPIECZENIA ĆWICZENIA



4. DOKUMENTY I STANAGI

1)Traktat Północnoatlantycki podpisany w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r. (Dz. U. z 17.10.2000 r. Nr 87, poz. 970);

2) Umowa między Państwami – Stronami Traktatu Północnoatlantyckiego dotycząca statusu ich Sił Zbrojnych (Umowa NATO – SOFA) sporządzona w Londynie 19 czerwca 1951 r. (Dz. U. z 2000r. Nr 21, poz. 257);

3)Konwencja między Rządem Rzeczpospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii, Rządem Republiki Federalnej Niemiec, sporządzona w Szczecinie w dniu 5 sierpnia 1998 r. dotycząca Wielonarodowego Korpusu Północno Wschodniego (Dz. U. z 2000 r. Nr 21 poz. 259);

5. DOKUMENTY I STANAGI

4) Ustawa z dnia 33 września 1999 r. o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium (Dz. U. z 1999 r. Nr 93, poz. 1063);

5) Porozumienie między Ministrem Obrony Narodowej Rzeczpospolitej Polskiej i Ministrem Obrony Danii oraz Federalnym Ministrem Republik Federalnej Niemiec dotyczące działalności Wielonarodowego Korpusu Północno Wschodniego podpisane w Szczecinie 18 września 1999 r.;

6) Dyrektywa Wielonarodowego Korpusu Północ – Wschód podpisana przez Dowódcę Polskich Sił Lądowych, Szefa Obrony Danii i Inspektora Generalnego Bundeswehry w Szczecinie 18 września 1999 r.;

6. DOKUMENTY I STANAGI

7) Dyrektywy ACE:
   - 15 – 3 Przygotowanie i kontrola umów międzynarodowych;
   - 85 – 2 Wytyczne i Polityka Logistyczna SHAPE;
8) ALP 12 – Przewodnik dotyczący planowania i przygotowania umów dotyczących zabezpieczenia ze strony „Państwa – Gospodarza";
9) MN 334/1 – Zasady i polityka NATO w sprawie wsparcia „Państwa – Gospodarza";
10) MC 336/1 – Koncepcja ruchu, transportu oraz zarządzania ruchem obowiązująca w ramach struktur NATO;
11) C-M (55) 15 (ostateczny) – Bezpieczeństwo w ramach Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego;

7. DOKUMENTY I STANAGI

12) STANAGI:

2034: Procedury Sił Lądowych dotyczące transakcji na dostawy dla Sił Sojuszniczych;

2136: Minimalne normy dotyczące wody pitnej w sytuacjach wyjątkowych;

2171: Procedury dotyczące pociągów wojskowych przekraczających granice państwa;

2176: Procedury dotyczące ruchu drogowego wojsk przez granice państwową;

3113: Zabezpieczenie wsparcia dla personelu strony przebywającej na terenie danego państwa, a także jej samolotów i pojazdów;

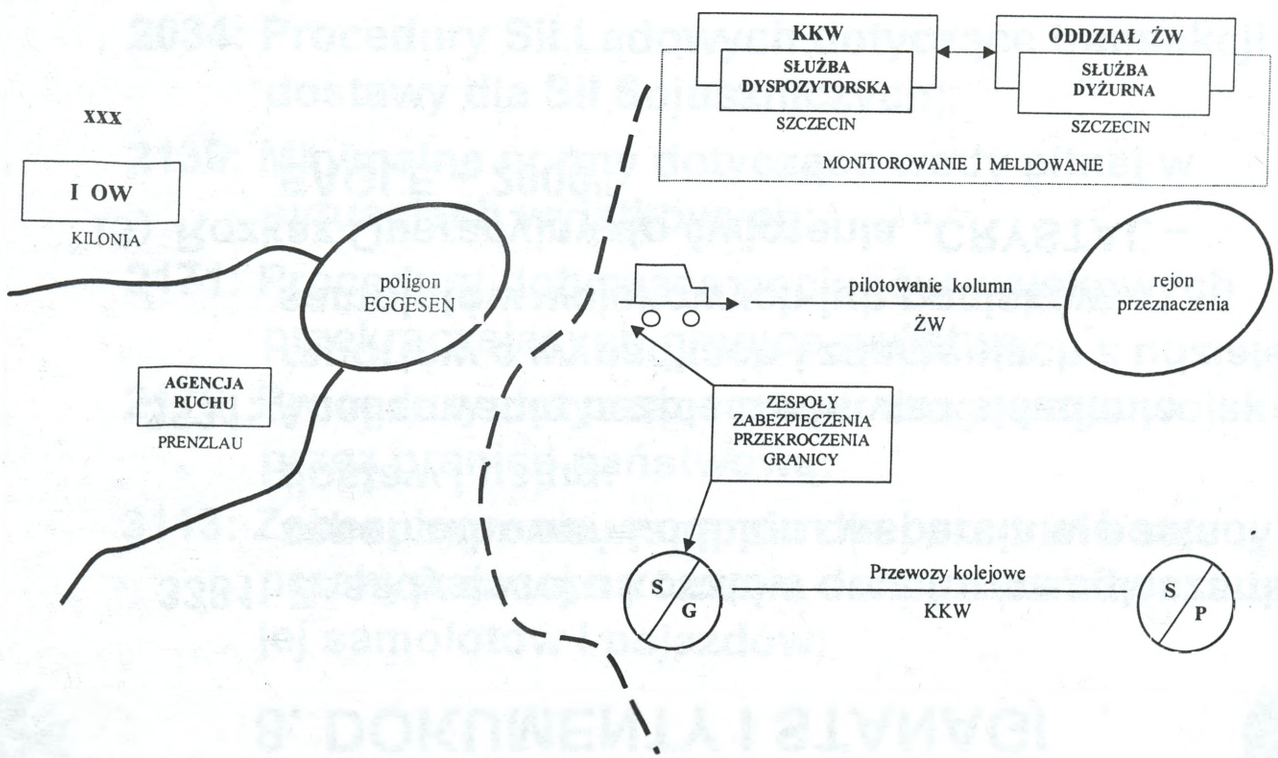
8. DOKUMENTY I STANAGI

3381: Zasady zwrotu kosztów oraz forma zgłaszania zapotrzebowań i odbioru wsparcia w postaci dostaw i usług;

3531: Analizowanie bezpieczeństwa i składanie raportów o wypadkach i zdarzeniach z udziałem samolotów wojskowych lub pocisków.

13) Rozkaz Operacyjny do ćwiczenia „CRYSTAL – EAGLE – 2000".

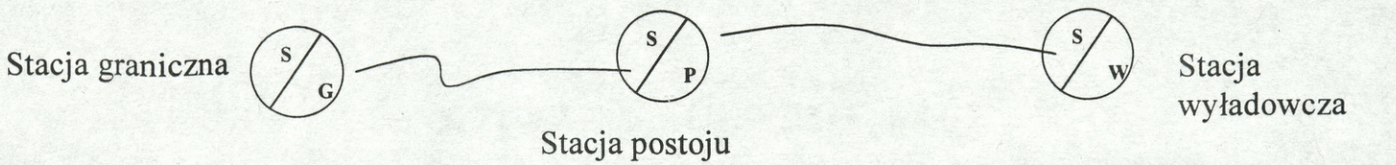
9. ORGANIZACJA PRZEMIESZCZANIA WOJSK



10. SYSTEM ZABEZPIECZENIA PRZEWOZÓW TRANSPORTEM KOLEJOWYM

Siły zabezpieczenia : Komenda Komunikacji Wojskowej w SZCZECINIE, wydzielone siły ŻW

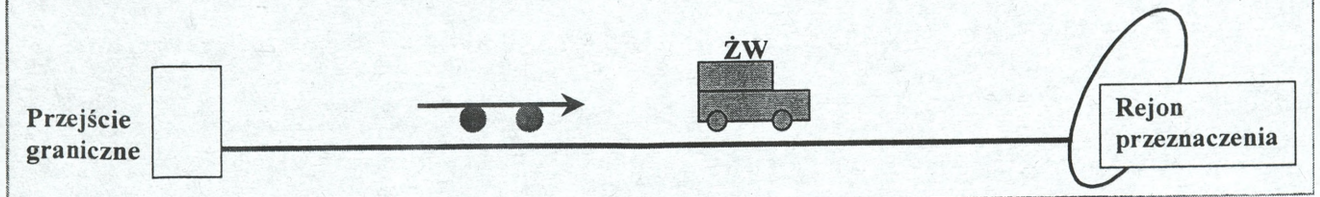
Element zabezpieczenia		
GRUPA PRZYJĘCIA TRANSPORTÓW NA GRANICY	GRUPA MONITOROWANIA I OCHRONY TRANSPORTÓW NA TRASIE PRZEJAZDU	GRUPA PRZYJĘCIA TRANSPORTÓW NA STACJI PRZEZNACZENIA
Skład		
• Oficer transportu • Tłumacz • Przedstawiciel ŻW	• Służba dyspozytorska KKW (całodobowa) • Patrole ŻW	• Oficer transportu
Miejsce		



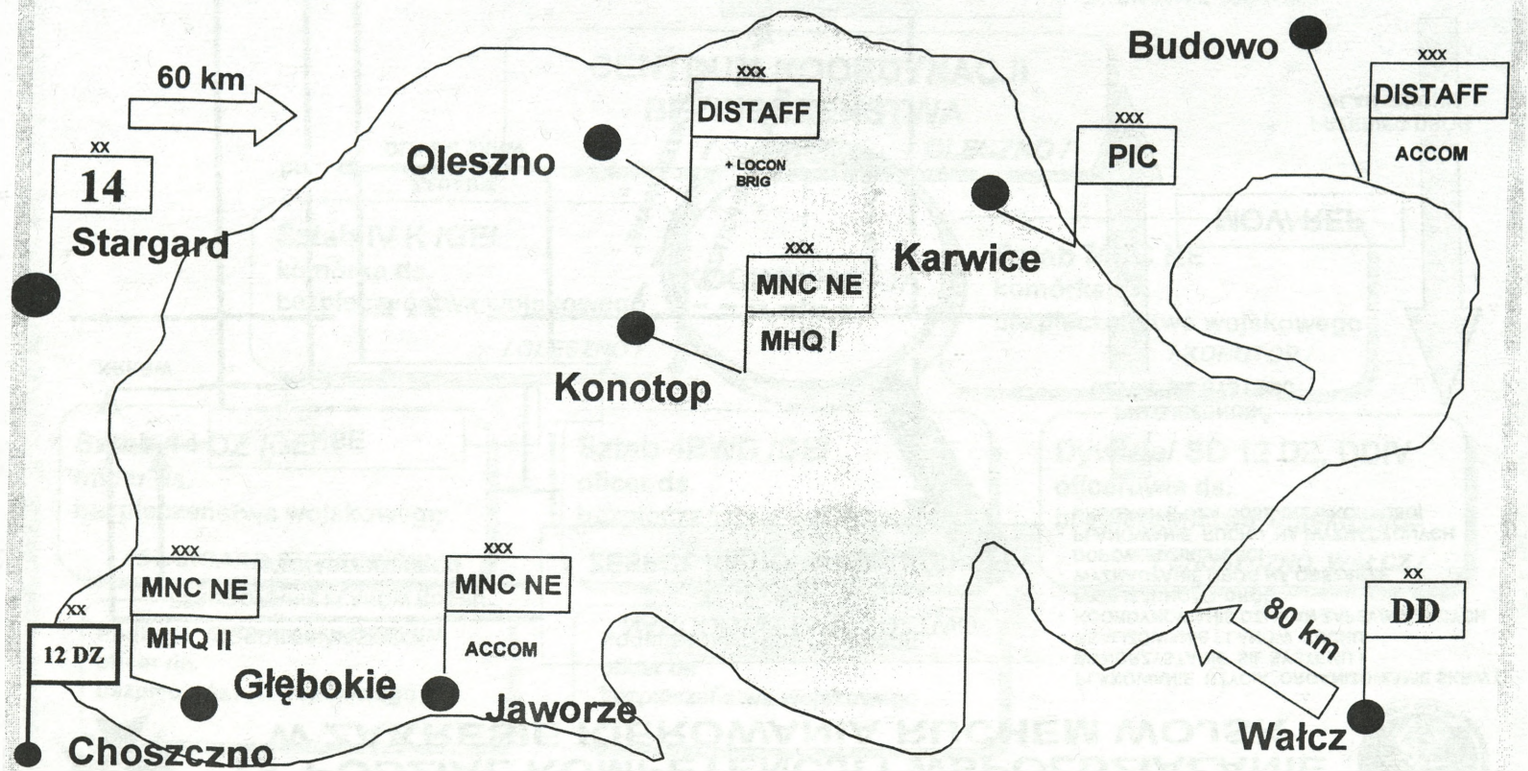
11. SYSTEM ZABEZPIECZENIA PRZEMIESZCZANIA KOLUMN SAMOCHODOWYCH

Siły zabezpieczające : wydzielone siły ŻW i Komendy Komunikacji Wojskowej w SZCZECINIE

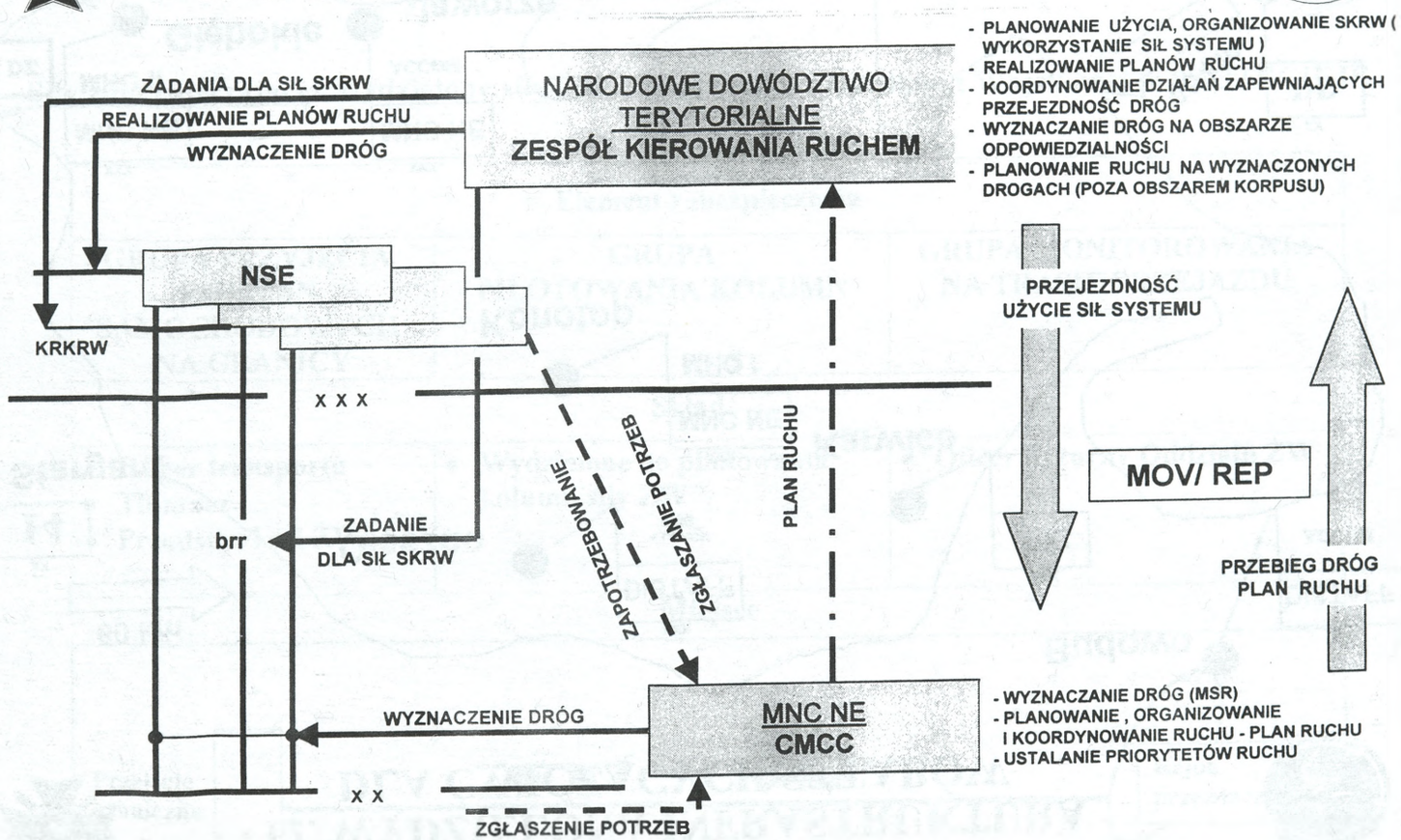
Element zabezpieczenia		
GRUPA PRZYJĘCIA KOLUMN SAMOCHODOWYCH NA GRANICY	**GRUPA PILOTOWANIA KOLUMN**	**GRUPA MONITOROWANIA NA TRASIE PRZEJAZDU**
Skład		
• Oficer transportu • Tłumacz • Przedstawiciel ŻW	• Wydzielone do pilotowania kolumn siły ŻW	• Oficer dyżurny Oddziału ŻW
Miejsce		



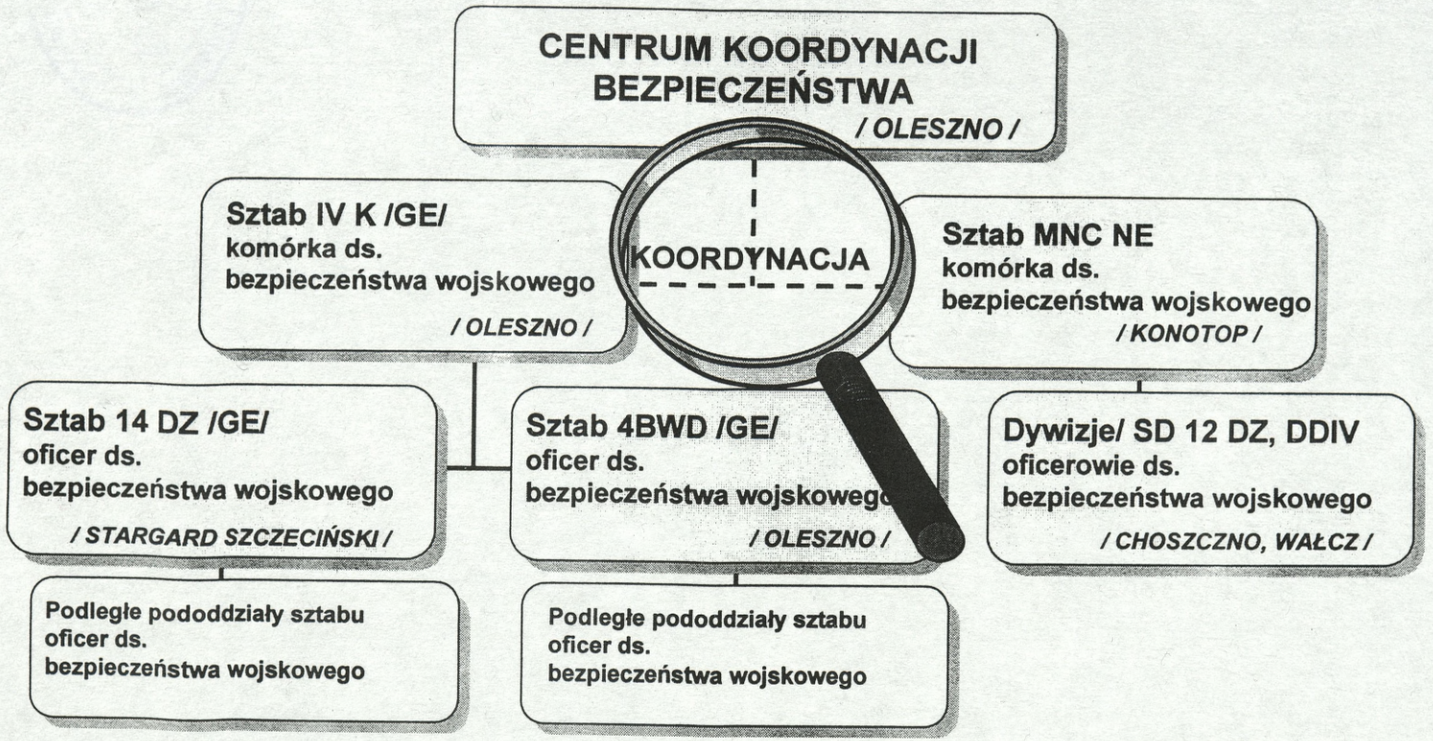
12. WYDZIELONA INFRASTRUKTURA DLA ĆWICZĄCYCH SZTABÓW



13. PODZIAŁ KOMPETENCJI I WSPÓŁDZIAŁANIE W ZAKRESIE KIEROWANIA RUCHEM WOJSK



14. ORGANIZACJA BEZPIECZEŃSTWA WOJSKOWEGO ĆWICZENIA



ZAKOŃCZENIE

Podsumowując seminarium Komendant AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław BALCEROWICZ uznał je za bardzo udane „rozpoznanie bojem" trudnej i ważnej problematyki obronnego systemu wojskowego.

Stwierdzając osiągnięcie celu seminarium Komendant AON zarysował jednocześnie wizję programu przyszłej konferencji. AON przestawiłaby na wstępie teorię ogólną systemu wojskowego, Grupa Organizacyjno-Przygotowawcza – model Inspektoratu (Dowództwa) Wsparcia (Obrony Terytorialnej), a zainteresowane organy i instytucje wyraziłyby swoje, bardzo ukierunkowane uwagi i opinie.

Na zakończenie seminarium Komendant WSO płk dr hab. Jacek PAWŁOWSKI podziękował uczestnikom seminarium za podzielenie się swoją wiedzą i doświadczeniem wzbogacających polską myśl obronną.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 53665
II
Akademii Obrony Narodowej